

# STAN WOJENNY



WARSZAWA 2003

TEKI EDUKACYJNE IPN

Gdańsk, dn. 13.12.1981 r.  
godz. 13<sup>20</sup>

**Stowarzyszenie Samorządny Związek Zawodowy**  
**„SOLIDARNOŚĆ”**  
**KOMISJA KRAJOWA**  
88-244 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 93  
Tel. 41-24 39, 41-11-11  
3

K O M U N I K A T N R 1

W dniu dzisiejszym wprowadzono w naszym kraju stan wojenny - dokonując jednocześnie masowych aresztowań działaczy i przywódców "Solidarności".

Związek nasz oceniając działania władz poprzedzające obecne wydarzenia stan taki przewidywał i podjął w tym zakresie uchwały, które w dniu dzisiejszym obowiązują. Zgodnie z brzmieniem uchwały z dnia 4 grudnia podjętej w Radomiu, oraz uchwały Komisji Krajowej z dnia 12 grudnia - odpowiedział na próbę przemocy jest strajk generalny. Rozpoczynając ten strajk, oświadczamy, że zostaliśmy do niego zmuszeni i sprowokowani. Żaden związek, żadna organizacja nie może pozwolić na bezkarne represjonowanie swoich przywódców, na odbieranie posiadanych praw, na ograniczanie swobód obywatelskich. Rozpoczynając ten strajk stawiamy dwa warunki jego zakończenia:

- uwolnienie wszystkich aresztowanych,
- odwołanie proklamowanego stanu wojennego.

Po spełnieniu w/w warunków możemy podjąć rozmowy w celu poszukiwania płaszczyzny porozumienia.

Przypominamy równocześnie, że podjęte działania są zgodne z postanowieniami statutu NSZZ "Solidarność" oraz przekazaną teleksami wolę organizacji zakładowych.

Przystępując do strajku, pamiętajmy o zachowaniu dyscypliny i spokoju, poszanowaniu społecznego majątku i unikaniu zbędnych starć z siłami porządkowymi.

Naszą bronią jest spokój, godność i wzorowa organizacja w miejscach pracy.

Naszą nadzieję - jedność i solidarność wszystkich ludzi pracy w Polsce

Za Krajowy Komitet Strajkowy:

**I-ca Przewodniczący Komisji Krajowej**  
**NSZZ „Solidarność”**

*M. Krupiński*  
**Mirosław Krupiński**

**Członek**  
**Prezydium Komisji Krajowej**  
**NSZZ „Solidarność”**

*E. Szumiejko*  
**Eugeniusz Szumiejko**

Mirosław Krupiński - wice przewodniczący KK  
Andrzej Konarski - członek prezyd. KK  
Eugeniusz Szumiejko - członek prezyd. KK  
Jan Waszkiewicz - członek prezyd. KK  
Aleksander Przygodziński - członek KK



Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



# Trybuna Ludu



ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 292 (1415) Rok wyd. XXXII WARSZAWA, piątek 14 grudnia 1981 r. Nadruk 1.357.754 egz. Cena 2 zł AAA

## WOJCIECH JARUZELSKI: Zwracam się do wszystkich obywateli – nadeszła godzina ciężkiej próby. Próbie tej musimy sprostać, dowieść, że Polski jesteśmy warci!

# Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego

## Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na obszarze całego kraju

## Przemówienie gen. armii W. Jaruzelskiego

**OBYWATELI I OBYWATELKI**  
**POLSKIEI BIEŻCZOPOSIŁE LUDOWE!**

Zwracam się do Was jako żołnierzy i jako całej nacji polskiej. Zwracam się do Was w sposób w pełni otwarty. Ojczyzna nasza znalazła się pod presją.

Dobrych wiele godzin, wzdłuż i wszerz polski dom widać rękę. Służby porządku zostały dotknięte. Opanowanie nad sytuacją jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wieloletnia historia naszego państwa, stworzona przez przodków, która stała się przetrzymać i rozwinąć, która przetrwała mimo trudnych warunków, która przetrwała mimo trudnych warunków, która przetrwała mimo trudnych warunków...

Tak pojmiemy ideał państwa narodowego. Politycznym jest Stronami władzy Instytutem. Decyzjami politycznymi kierunkiem działania, kierunkiem polityki, kierunkiem polityki, kierunkiem polityki...

Przebieg historii naszego państwa, stworzona przez przodków, która stała się przetrzymać i rozwinąć, która przetrwała mimo trudnych warunków, która przetrwała mimo trudnych warunków...

Komitet Obrony Kraju powołał państwowych żołnierzy i policjantów do służby w jednostkach wojskowych i policyjnych. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.

Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne. Wierzę, że wszyscy wyrażacie zgodę na to, co jest konieczne.



## Proklamacja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

**POLSI I POLACI**  
**OBYWATELE POLSKIEI BIEŻCZOPOSIŁE LUDOWE!**

Zwracam się do Was jako żołnierzy i jako całej nacji polskiej. Zwracam się do Was w sposób w pełni otwarty. Ojczyzna nasza znalazła się pod presją.

## Obwieszczenie Rady Państwa

Kierując się polityką państwa, kierując się polityką państwa, kierując się polityką państwa, kierując się polityką państwa, kierując się polityką państwa...





URZĄD DZIELNICOWY  
Warszawa - Mokotów  
Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych  
ul. Rakowiecka 23 425/27  
02-517 WARSZAWA  
/nazwa i adres organu/

Warszawa-Mokotów  
/ data /

DECYZJA

Na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18. 12. 1981 w sprawie zezwoleń na zmianę miejsca pobytu w czasie obowiązywania stanu wojennego oraz zasad i trybu postępowania w tych sprawach /Dz.U.Nr 29, poz. 164./

- zezwala - nie zezwala

Krzysztof Rucziński  
/wymienić konu/

na zmianę miejsca pobytu z m. Warszawa-Mokotów  
do n. Husycy  
w czasie od 22. 12. 1981 do 29. 12. 1981

Decyzja niniejsza jest ostateczna.-

z up. Naczelnika Dzielnic  
Kierownika Wydziału Spraw Społecznych  
Marcin  
mgr Waleria Wojciechowska  
/podpis z podaniem imienia,  
nazwiska i stanowiska służb./

URZĄD DZIELNICOWY - WARSZAWA - MOKOTÓW

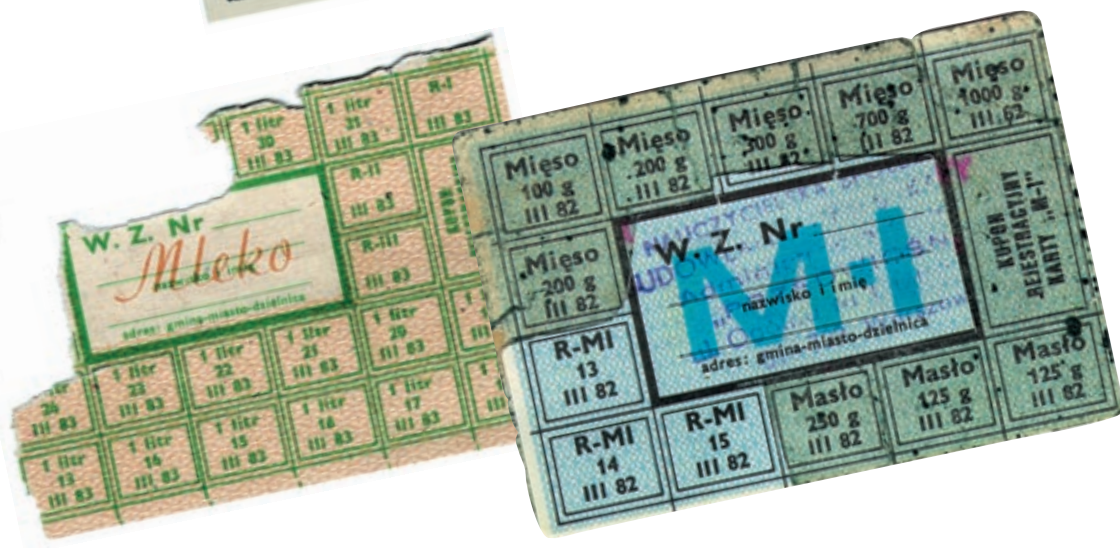
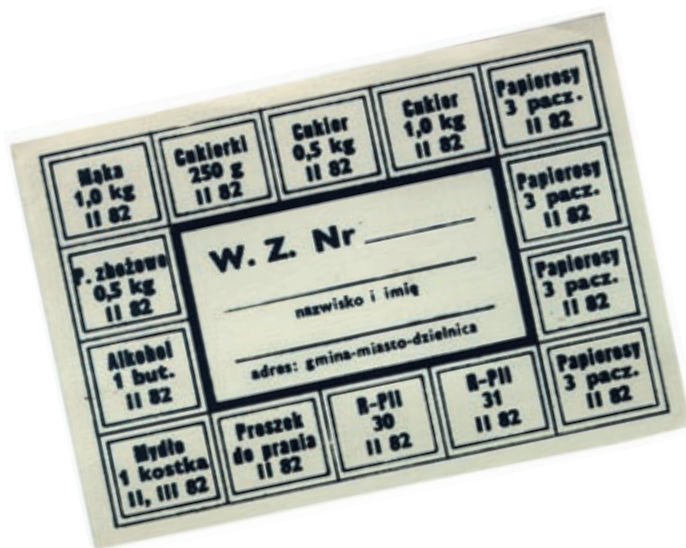
3) Koperta z pieczętkami Urzędu Cenzury i zezwolenie na zmianę miejsca pobytu w okresie stanu wojennego.  
Zbiory prywatne.





4) Ulotki i stemple z ośrodków internowania z okresu stanu wojennego. Zbiory prywatne.





5) Kartki żywnościowe i talon na buty z okresu stanu wojennego. Zbiory prywatne.



nr 4 - 25.02.82

# Solidarność

## TYGODNIK MAZOWSZE

### 1 WOBEC RZĄDOWYCH PROPOZYCJI DLA RUCHU ZWIĄZKOWEGO

Opublikowane 22.02. propozycje Komitetu RM ds. Związków Zawodowych oznaczają, że władza odrzuca - przynajmniej na razie - możliwość przywrócenia NSZZ "Solidarność" i postanowiła jednostronnie, bez żadnych negocjacji i porozumień, narzucić społeczeństwu własną koncepcję związków zawodowych. Chodzi o związki podporządkowane PZPR, których struktura i uprawnienia z góry wykluczają jakąkolwiek możliwość niezależnego działania.

Pierwszą próbą (odrodzenia) ruchu związkowego na szczeblu zakładowym są komisje społeczne. Mają one udowodnić, że "Solidarność" nie jest potrzebna, mają być etapem do (czysto robotniczych) związków zawodowych, takich, które zagwarantują (nadzórny interes socjalistycznego państwa). Komisje społeczne to również sposób na skrócenie społeczeństwa. Poprzez przydziałe deficytowych dóbr mają karać nieposłusznych, kupować tych, którzy okazały pokorę.

Zarówno proponowane przez rząd kształy związków zawodowych, jak i komisje społeczne - są nie do przyjęcia. Jedyną drogą, jaka nam pozostaje, to walka o wznowienie działalności NSZZ "Solidarność".

Już teraz nasz Związek może i powinien manifestować swoją obecność w zakładach pracy i życiu publicznym. I to nie tylko przez działanie zakonspirowanych grup związkowych, ale przez otwarte zabieranie głosu we wszystkich ważnych dla załóg i Związku sprawach.

W wielu zakładach dyrekcja próbuje zgładzić różne rzeczy z przedstawicielami "Solidarności". Członkowie naszego Związku, jak i działacze z wyboru powinni nadal występować w obronie interesów pracowników. Nie należy zatapiać spraw załogi poprzez komisje społeczne, ponieważ oznaczałoby to, że zastępują one nasz Związek. Zakładowe komisje społeczne trzeba bojkotować.

Występując do dyrekcji z postulatami pracowników działacze "Solidarności" dają świadectwo, że Związek gotów jest do podjęcia swoich statutowych zadań. Aktywność - nawet na najmniejszym polu - to odskocznia do wznowienia pełnej działalności Związku, niezależnej od dyktacji i partii. Warto też pamiętać, że próba prześladowania ludzi za zgłaszanie problemów załogi postawiłaby władzę w nieporównanie trudniejszej sytuacji.

Trzeba wykorzystać wszelkie możliwości jawnego działania. Jest ono również potrzebne jak powszechny już dziś ruch oporu.

Obowiązkiem działaczy szczebla regionalnego - także tych, którzy nie muszą się ukrywać - jest publiczne demontowanie oszczerstw, jakimi propaganda obraża nasz Związek. Powinni oni również w listach otwartych do Sejmu zajmować stanowisko wobec propozycji dotyczących ruchu związkowego, żądając wznowienia działalności NSZZ "Solidarność". Owiadczenia wydawane przez delegatów i grupy związkowe powinny stać się zjawiskiem powszechnym. Władza będzie musiała w końcu pogodzić się z manifestowaną w ten sposób obecnością naszego Związku w życiu publicznym, przyjąć też wiadomość, że "Solidarność" działa. Oczywiście - że nam to nie wystarczy. Ale jest to krok naprzód w procesie prowadzącym do reaktywowania Związku.

Mamy przed sobą jasny cel: wznowienie działalności naszego Związku, zwolnienie uwięzionych, przywrócenie do pracy zwolnionych, odwołanie stanu wojennego. Musimy być zdolni do skoordynowanych i skutecznych działań. W każdym zakładzie muszą być zorganizowane grupy Związku dysponujące funduszami na pomoc prześladowanym, poligrafia umożliwiającą wydawanie własnych gazet, sieć łączności zapewniająca sprawny obieg informacji.

Kiedy zdecydować się będzie sprawa istnienia "Solidarności" - ruch nasz - by dyktować warunki - musi być realną siłą.

Przewodniczący ZR Mazowsze  
Zbigniew Bujak

(Stanowisko ws. ruchu związkowego zostanie opublikowane po dokonaniu uzgodnień z innymi regionami)

#### GRYPY

Byłam  
w Mostowskich  
na Rakowieckiej  
w Białołęce  
w Olszynie Grochowskiej  
na Helu  
w Drawsku  
teraz  
nie wiem gdzie mnie trzymają  
utrącałam dużo krwi  
prześluchują bez przerwy  
jest ciężko  
ale jeżeli ogłoszą  
że podpisałam  
znazygnowałam  
chcę współpracować  
że zapomniałam Sierpień  
albo GRUDZIEŃ  
nie wierzę  
pозdrówdzić Lecha  
SOLIDARNOSC

APELUJEMY o kontynuowanie protestu  
przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego

13 każdego miesiąca między godz. 21 a 21.30  
gasimy światła i wystawiamy w oknach  
świeczki, znicze lub lampki.

13 każdego miesiąca nie chodzimy do kina,  
teatru.

13 każdego miesiąca nosimy znaczek "Soli-  
darności" z przepasaną krawędzią.

13 każdego miesiąca o godz. 12-iej w zakła-  
dach pracy minuta ciszy oddajmy pamięć ofiar  
Grudnia 81.

13 każdego miesiąca spotykamy się w para-  
fialnych koszarach na naszym sw. w intencji  
prześladowanych członków naszego Związku.

Co tydzień - w środę - nie kupujemy gazet  
protestując w ten sposób przeciwko zawiesz-  
eniu wydawania prasy związkowej.

APELUJEMY o przekazywanie informacji na  
temat ruchu oporu i represji w zakładach pra-  
cy kolporterom Tygodnika "Mazowsze".

+++ MANIFESTACJE, PROTESTY. 1.02.  
protestując przeciwko podwyżce cen grupy  
robotników WSK Świdnik udali się podczas  
przerwy śniadaniowej pod budynek dyrekcji  
gdzie ostentacyjnie spożywały suchy chleb.

Od 5.02. wielu mieszkańców Świdnika  
zaczęło wychodzić na spacer w czasie wie-  
czornego DTV. Od 7.02. na mieście (prze-  
de wszystkim na głównej ulicy Stawiskiego)  
można już było oglądać całe rodziny z dzieć-  
mi i psami zażywające wieczornego spaceru.  
Jedyną jeździły radiowoz, czasem "świat-  
lice" (duże okrętowe wozy). Na deptaku  
nie widać było patroli (do piątku, 12.02.,  
kiedy to zaczęły mieszać się z tłumem), za-  
to boczne uliczki były obstawione. 7.02. za-  
częto podczas spacerów wyłapywać ludzi  
(najczęściej młodych, idących pojedynczo),  
których przetrzymywano w Lublinie do rana,  
albo puszczano w nocy bez żadnego papierka  
(musieli wracać do domu kilkanaście km).  
W środę, 10.02. w parze spaceru wygaszono  
oświetlenie ulic, a gdy ludzie, ok. 5 tys., za-  
częli się rozchodzić - w całym mieście wyła-  
czono prąd i wodę. 11.02. w południe Przew.  
Wojewódzkiego Komitetu Obrony wydał  
"Zarządzenie ws. zapewnienia porządku i bez-  
pieczeństwa na terenie Świdnika" (cytat z lo-  
kalnej prasy):

"Wobec naruszania przez niektórych  
mieszkańców Świdnika przepisów dotyczą-  
cych porządku i dyscypliny w okresie stanu  
wojennego (...):

1. wprowadzam na terenie miasta Świdnika  
godzinę milicyjną od godz. 19-iej do 6-iej.
2. zawieszam wszystkie imprezy sportowe i  
kulturalne.
3. ograniczam pracę szkół i placówek oświa-  
towo-wychowawczych do godz. 18-iej.
4. Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Telekomu-  
nikacji w Lublinie na mój wniosek  
wstrzymuje pracę urządzeń łączności telefo-  
nicznej i teleksowej na terenie miasta Świ-  
dnika, a także łączności międzymiastowej.
5. wprowadzam całkowity zakaz ruchu  
wszystkich pojazdów osobowych i dostaw-  
czych stanowiących własność osób zamiesz-  
kujących na terenie miasta Świdnika."

Niezależnie od zarządzenia wprowadzo-  
no ograniczenia w wydawaniu przepustek do  
innych województw.

Świdniczanie zastawiali się do zarzą-  
dzenia i tego samego dnia tłum wyszedł na  
ulicę o godz. 17-iej (po południowy DTV), by  
rozjechać się tuż przed godziną policyjną. Duża  
ilość wojska i suk pojawiły się o godz. 19-iej,  
gdy na mieście był już spokój. Wieczorem ro-  
biono po domach rewizje i zabierano miesz-  
kańców. W ten sposób wyłuskano reszki plenu  
KZ przy WSK oraz działaczy związko-  
wych niższych szczebli. Brano też ludzi cał-  
kiem przypadkowych.

W piątek, 12.02. - znów spacer o 17-iej,  
druga zmiana (większość mieszkańców to pra-  
cownicy WSK) - spacerowała o 10-iej (dziennik  
poranny). Ulice Stawiskiego zradiofo-  
nizowano i mieszkańcy podejrzewają, że wła-  
dze zaczęły nadawać dziennik DTV prze-  
głosniki. Akcja spacerów w czasie DTV prze-  
niosła się do Lublina.

12.02. w Zakładach Cegielskiego w Poz-  
nanu odbył się 10-minutowy strajk.

12.02. od rana w Poznaniu obowiązy-  
wał zakaz sprzedaży kwiatów, a wzmocnio-  
ne patrole MO legitymowały młodych lu-  
dzi. W różnych punktach w okolicach placu  
Mickiewicza, gdzie znajduje się pomnik poz-  
nańskiego Czerwca zebrały się grupki ludzi.  
Ok. 17-iej cały plac był szczerline wypańnony.  
Składano kwiaty i palono świece, śpiewano  
hymn i "Boże coś Polskę".

Początkowo ZOMO tylko legitymowało  
składających kwiaty i nakładano grzywny.  
Potem - wśród okrzyków "Gestapo" zaczęło  
bić, pałować i deptać ludzi. Z bocznych ulic  
wyjechały suki, zaczęły się łapanki.

Jedną z relacji mówi o podjętej przez kil-  
ku robotników próbie wyrzucia palnikiem ace-  
tylenowym - obok umieszczonych na pomni-  
ku dat 1956, 1970, 1976, 1980 - słów:  
"Grudzień 1981".

+++ Z POUFNEGO INFORMATORA  
BIURA PRASOWEGO RZĄDU rozsyłanego  
do urzędów centralnych (zemplarze namer-  
rowanej z 3.02.):

"Na terenie województw miały ponow-  
nie miejsce przypadki malowania wrogich na  
pisów, kolportowania ulotek oraz podburza-  
jących plotek o próbach organizowania akcji  
protestacyjnych na Śląsku.

...Utrzymuje się znaczne nasilenie wro-  
giej propagandy na terenie woj. katowickiego.  
W części zakładów w Katowicach odczuwa  
się

...pewne ożywienie tajnej działalności "Soli-  
dąg dalszy na stronie 2





7) Wydawnictwa podziemne. Zbiory prywatne.

## Kultura niezależna

Znaczny wysiłek środowisk opozycyjnych koncentrował się na działalności wydawniczej, oświatowej i kulturalnej. W 1982 r. powołane zostały Komitety Kultury i Oświaty Niezależnej oraz Społeczny Komitet Nauki. Jeszcze w grudniu 1981 r. zaczęły się ukazywać pierwsze gazetki, a na początku 1982 r. broszury i książki. Często jedynym wyposażeniem podziemnej drukarni był prymitywny powielacz. W ciągu czterech lat nakładem niezależnych oficyn wydano ponad 1,7 tys. tytułów prasowych, w tym czasopisma społeczno-polityczne i kulturalne, oraz ok. 1,8 tys. książek i broszur. Najpopularniejsza gazeta podziemna „Tygodnik Mazowsze” osiągała nakład kilkunastu tysięcy egzemplarzy. Na wielką skalę drukowano także kartki pocztowe, znaczki podziemnej poczty „Solidarność” i kalendarze, pojawiły się zapisy magnetofonowe z piosenkami bardów podziemia. Część środowisk artystycznych i intelektualnych bojkotowała rządowe media. Wiele spektakli teatralnych i wystaw organizowano w kościołach lub prywatnych mieszkaniach.





8) Aparatura wykorzystywana przez Radio „Solidarność” do nadawania podziemnych audycji (*Archiwum IPN*) i ulotka Radia „Solidarność”. *Zbiory prywatne.*





9) Plakat propagandowy rozklejany na ulicach polskich miast w 1982 r. *Zbiory prywatne.*

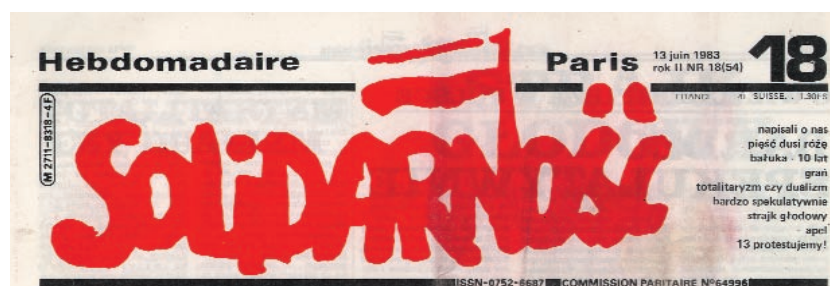




10a) Manifestacja poparcia dla „Solidarności” w Londynie w 1982 r. *Zbiory prywatne.*

## Polska a świat

Reakcją państw zachodnich na wprowadzenie stanu wojennego było ogłoszenie sankcji gospodarczych w stosunku do Polski. Przed ambasadami PRL na Zachodzie odbywały się demonstracje, w których uczestniczyli polscy emigranci. 30 stycznia 1982 r. w wielu krajach obchodzono „dzień solidarności z narodem polskim”. Największa manifestacja odbyła się w Chicago. W USA emitowano audycję telewizyjną z udziałem czołowych polityków zachodnich. Żeby Polska była Polską. Społeczeństwa państw zachodnich i Polonia organizowały transporty z pomocą charytatywną. Dystrybucją darów zajmował się Kościół. Podstawowym źródłem informacji w kraju stały się audycje nadawane w języku polskim przez rozgłośnie zachodnie, przede wszystkim Radio Wolna Europa. W wielu krajach powstały komitety solidarności, które wspierały działalność opozycyjną w Polsce.



10b) Nagłówki wybranych gazet drukowanych za granicą w okresie stanu wojennego. *Zbiory prywatne.*



# OBWIESZCZENIE

## o wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmocnionej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego oraz przywróceniu naruszonej dyscypliny społecznej, a także mając na względzie zabezpieczenie możliwości sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej — działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Państwa wprowadziła stan wojenny.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości, że na czas obowiązywania stanu wojennego w szczególności:

- zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, puchodów i manifestacji, a także organizowanie i przeprowadzanie zbiorów publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrzędów religijnych odbywających się w obrębie kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tych celów;
- zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie jakiegokolwiek urządzeń poligraficznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu;
- zawieszona została prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków oraz akty protestacyjnych;
- nałożony został na osoby przebywające w miejscach publicznych obowiązek posiadania przy sobie dokumentu stwierdzającego tożsamość, a w stosunku do uczniów szkół mających ukończony lat 13 legitymacji szkolnej lub tymczasowego dowodu osobistego;
- wprowadzony został obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na pobyt stały w strefie nadgranicznej, a organu Milicji Obywatelskiej na pobyt czasowy w tej strefie;
- zakazane zostało uprawianie turystyki oraz sportów żeglarskich i wiatarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych.

Ponadto w czasie obowiązywania stanu wojennego, w zakresie powszechnego obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

- poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy niezaliczeni od ich przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej, na zarządzenie Ministra Obrony Narodowej;
- określone jednostki organizacyjne administracji państwowej i gospodarki narodowej, wykonujące zadania szczególnie ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa, objęte zostały militaryzacją, co oznacza nałożenie na osoby zatrudnione w tych jednostkach szczególnych obowiązków, o których osoby te zostaną poinformowane przez kierowników zakładów pracy;
- osoby przeznaczone do służby w określonych formacjach obrony cywilnej mogą być zobowiązane do pełnienia czynnej służby w obronie cywilnej w czasie i zakresie wynikającym z wykonywanych zadań;
- obywateli mogą być zobowiązani przez właściwe terenowe organy administracji państwowej i organy administracji wojskowej do wykonania określonych świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony państwa.

W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagały interesy ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organy administracji państwowej mogą również:

- wprowadzić ograniczenia swobody poruszania się mieszkańców w określonym czasie i miejscach przez wprowadzenie godziny milicyjnej albo zakazu opuszczania lub przybywania do określonych województw, miast i gmin;
- nałożyć obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na zmianę miejsca pobytu, polecając na przeniesienie się do innej miejscowości na czas dłuższy niż 48 godzin oraz obowiązek niezwłocznego zameldowania się w nowym miejscu pobytu.

- zawiesić działalność stowarzyszeń, związków zawodowych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których działalność stanowi zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa państwa, z wyjątkiem kościołów i związków wyznaniowych;
- wprowadzić cenzurę przesyłek pocztowych, korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych;
- zobowiązać posiadaczy radiowych urządzeń nadawczych i nadawczo-odbiorczych do złożenia tych urządzeń do depozytu we wskazanych miejscach;
- zobowiązać posiadaczy broni palnej krótkiej oraz broni myśliwskiej i sportowej, a także posiadaczy amunicji i materiałów wybuchowych do złożenia ich we wskazanych miejscach;
- zakazać dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych oraz obrazów telewizyjnych określonych obiektów i miejsc albo na określonych obszarach;
- zakazać używania określonych odznak i mundurów;
- wstrzymać lub ograniczyć pracę określonych urządzeń łączności oraz wykonywanie usług łączności pocztowej i telekomunikacyjnej;
- zawiesić lub ograniczyć przewóz osób i rzeczy w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym i wodnym oraz ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych;
- zamknąć lub ograniczyć graniczny ruch osobowy i towarowy przez przejścia graniczne.

W czasie obowiązywania stanu wojennego osoby naruszając wprowadzone zakazy, nakazy, obowiązki i ograniczenia, podlegają obustronnej odpowiedzialności karnej za przestępstwa lub wykroczenia w postępowaniu doraźnym i przyspieszonym.

Osoby, mające ukończone lat 17, w stosunku do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż pozostając na wolności publicznej będąc działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa mogą być interwizowane w ośrodkach odosobnienia na czas obowiązywania stanu wojennego — na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej.

W stosunku do osób pełniących służbę wojskową i służbę w jednostkach zmilitaryzowanych oraz służbę w obronie cywilnej — stosowana będzie za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą odpowiedzialność karna przed sądami wojskowymi według przepisów odnoszących się do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej w czasie wojny.

Podaje się również do publicznej wiadomości, że w przypadkach zbiorowego lub indywidualnego bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności obywateli albo mienia społecznego, indywidualnego lub osobistego znacznej wartości, a także zagrożenia lub zajęcia budynków administracji państwowej i organizacji politycznych oraz ważnych obiektów i urządzeń gospodarki narodowej albo obiektów ważnych dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, obok indywidualnych i zespołowych działań funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i innych formacji powołanych do ochrony porządku publicznego mogą być wprowadzone oddziały i pododdziały sił zbrojnych (wojsko), przy czym wszelkie te siły uprawnione są do użycia środków przymusu bezpośredniego w celu przywrócenia spokoju, ładu i porządku publicznego.

Wzywa się wszystkich obywateli do bezwzględnego przestrzegania wprowadzonych zakazów, nakazów i ograniczeń oraz wykonywania innych nałożonych obowiązków, a także podporządkowania się wszelkim zarządzeniom uprawnionych władz, wydanych w celu zapewnienia spokoju, ładu i porządku publicznego oraz umocnienia dyscypliny społecznej.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA  
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ





12) Gen. Wojciech Jaruzelski. *Zbiory PAI.*

# 13 XII 1981 r.

## 13 grudnia 1981 r.

13 grudnia na mocy dekretu Rady Państwa wprowadzono na obszarze Polski stan wojenny, o czym poinformował w porannym wystąpieniu gen. Jaruzelski. Już w nocy komandosi zajęli budynki telewizji i radia oraz centra telekomunikacji i łączności, a do miast wkroczyły kolumny pancerne wojska i milicji. W tej operacji użyto łącznie ok. 70 tys. żołnierzy, 30 tys. funkcjonariuszy milicji, 1750 czołgów, 1400 pojazdów opancerzonych, 500 wozów bojowych, 9 tys. samochodów. Pod broń powołano kilkadziesiąt tysięcy rezerwistów, a żołnierzom służby zasadniczej przedłużono służbę wojskową. W ramach akcji „Jodła” zatrzymano ok. 5 tys. osób.

Dekret o stanie wojennym zawieszał działanie wszystkich organizacji, stowarzyszeń i związków zawodowych, zakazywał organizowania strajków i akcji protestacyjnych, wszelkich zgromadzeń i manifestacji. Główne zakłady i gałęzie przemysłu zostały zmilitaryzowane. Wprowadzono godzinę milicyjną między 22.00 a 6.00, zakazano opuszczania miejsca zamieszkania bez przepustki, wyłączono telefony, poddano cenzurze korespondencję i rozmowy telefoniczne, zawieszono zajęcia w szkołach i na uczelniach, zakazano wydawania publikacji, pozostawiając tylko dwie centralne gazety: „Trybunę Ludu” i „Żołnierza Wolności” oraz kilka lokalnych pism PZPR.



DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO !!!

Kraków , 14 grudnia 1981  
godz. 9<sup>00</sup>

WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO JEST NIELEGALNE I BEZPRAWNE PONIEWAŻ

1. W myśl postanowień Konstytucji PRL , Rada Państwa ~~jest~~ ma prawo wydawać dekrety tylko i wyłącznie w okresie pomiędzy sesjami Sejmu. Nadal trwa sesja Sejmu PRL, dlatego więc dekrety Rady Państwa są absolutnie nielegalne bo niezgodne z Konstytucją PRL. /art. 31 Konstytucji PRL/
2. Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że została zagrożona suwerenność Narodu i byt Państwa /art. 33 ust. 2 Konstytucji PRL/
3. Ani Narodu, ani Ojczyzny ani Państwa nie można utożsamiać z wąską grupą decydentów Sił Zbrojnych. Siły Zbrojne służyć mają Narodowi Polskiemu /art 10 Konstytucji PRL/
4. Nielegalne jest również powołanie tzw. Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Konstytucja PRL nie przewiduje takiego organu. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego jest więc juntą wojskową stojącą poza prawem.

Powołanie się na Konstytucję PRL i praworządność jest więc HAŃBA, I BEZPRAWIEM, wszystkie decyzje junty są op-arte na przemocy. NIEPODPORZĄKOWANIE SIĘ POECENIOM JUNTY NIE TSANOWI NARUSZENIA PRAWA.

Prawnicy z Wydziału Prawą  
UNIwersytetu Jagiellońskiego



## APEL DO NARODU POLSKIEGO!!!

Rada Państwa ogłosiła w Polsce stan wojenny. W nocy z soboty na niedzielę jednostki ZOMO dokonały ataku na siedzibę Regionu Mazowsze. Aresztowano wielu działaczy i przywódców NSZZ "Solidarność", nie tylko członków Zarządu, lecz także setki działaczy zabranych przemocą z domu. W Gdańsku aresztowano członków Krajowej Komisji.

### JEDNAK ZARZĄD REGIONU DZIAŁA NADALI!

Gdyby nawet aresztowano nas wszystkich to obowiązki przejmą Delegaci na Walne Zebranie Delegatów Regionu i członkowie Komisji Zakładowych wielkich zakładów pracy.

"Solidarność" istnieje i istnieć będzie dopóki działać będzie ostatnia komórka naszego Związku, dopóki nie aresztują 10 milionów ludzi.

### A TO JEST NIEMOŻLIWE!

W związku z represjami w stosunku do władz Związku, zgodnie z artykułem 33 § 4 Statutu "Solidarności", apelem Lecha Wałęsy w nocy z soboty na niedzielę Zarząd Regionu

### OGŁOSIŁ STRAJK GENERALNY W CAŁYM REGIONIE BAGNETAMI NIKT NIE JEST W STANIE ZMUSIĆ NAS DO PRACY

Załogi zakładów nie podejmują pracy stosując bierny opór.

Cała Polska tak protestuje wobec gwałtu dokonanego na Narodzie.

### ŻĄDAMY UWOLNIENIA WSZYSTKICH ARESZTOWANYCH!

O porozumieniu narodowym możemy mówić tylko w stanie pokoju a nie wojny władzy przeciwko Narodowi.

### CAŁEGO ZWIĄZKU, CAŁEGO NARODU NIKT NIE JEST W STANIE ARESZTOWAĆ WALKĘ Z NARODEM WŁADZA MUSI PRZEGRAC:

### NARÓD ZWYCIĘŻY!!!

### ZARZĄD REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Warszawa, 13 grudzień 1981 r.

Napłynęły wiadomości o aresztowaniach następujących kolegów: 14.XII.81 godz. 20.00.

Amsterdamski Stefan, Barański Marek, Bartoszewski Władysław, Beylin Marek, Białołęcki, Bocheński Jacek, Bogucka Teresa, Bogusławski Andrzej, Bugaj Ryszard, Buka Andrzej, Bulc Andrzej, Celiński Andrzej, Celiński Wojciech, Chodakiewicz Witold, Czaputowicz Jacek, Dorn Ludwik, Drawicz Andrzej, Ferens Witold, Geremek Bronisław, Grzesiak Bogdan, Herczyński Ryszard, Holzer Jerzy, Jedlicki Jerzy, Kęcik Marzena, Kęcik Wiesław, Kijowski Andrzej, Komar Michał, Komorowski Bronisław, Kracher, Kretkowski Sławomir, Kubikowski Zbigniew, Kuczyński Waldemar, Kuligowski, Kunicki Goldfinger Władysław, Kuroń Jacek, Kuroń Maciej, Kurowski Stefan, Lipski Jan Tomasz, Lityńska Krystyna, Lityński Jan, Łuczywo Helena, Łukasiewicz Małgorzata, Łuczywo Witold, Majewski Janusz, Małachowski Aleksander, Markuszewski Jerzy, Mazowiecki Tadeusz, Mikołajska Halina, Nowakowski Marek, Rayzacher Maciej, Rosner Andrzej, Rykowski Zbigniew, Sopoćko Piotr, Stelmachowski, Strachaliński Krzysztof, Strzelecki Jan, Szczypiorski Andrzej, Śliwiński Krzysztof, Tabin Marek, Tyszka Andrzej, Umiński Tomasz, Werner Andrzej, Wilczyński J., Wociał Jerzy, Wolicki Krzysztof, Woroszyński Wiktor, Wujec Henryk, Zieliński Marek, Zimand Roman, Michnik Adam, Rossa Grzegorz, Rossa Tadeusz, Stachnik Tadeusz, Starczewski Stefan, Wierzbicki Piotr, Boguta Grzegorz, Borowik Marek, Chimiak Marek, Niemczyk Piotr.



15a) Zajęcie siedziby Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie przy ul. Królewskiej w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. *Zbiory prywatne.*



15b) Wnętrze siedziby Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie po ataku ZOMO, 13 grudnia 1981 r. *Zbiory Fundacji Młodej Demokracji w Lublinie.*





16a) Zajęcie siedziby Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Łódzka 13 grudnia 1981 r. *Archiwum IPN.*



16b) Czołgi na ulicach Wrocławia w pierwszych dniach stanu wojennego. *Dział Dokumentacji Życia Społecznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.*

## CZY ZDAJESZ SOBIE SPRAWĘ?

Twoją służbę na mocy prawa wojennego został ZMILITARYZOWANY. Każdy pracownik podlega dyscyplinie ZOLNIERSKIEJ. Jest ona jeszcze surowsza, niż rygor, jakim w czasie stanu wojennego podlegają zwykli obywatele.

Przypomnijmy raz jeszcze:

— Na czas stanu wojennego zawieszona jest dotychczasowa stosunek pracy oparty na przepisach prawa pracy.  
W to miejsce wchodzi SŁUŻBA. Taka sama, jak czynna służba żołnierza.

— Każde polecenie służbowe wynikające ze stosunku służbowego jest ROZKAZEM. Rozkazy muszą być bezwzględnie wykonywane.

— Pracownik pełniący służbę NIE MA PRAWA jednostronnie rozwiązać stosunku służbowego ze swoją jednostką zmilitaryzowaną. MUSI wykonywać wszystkie polecenia, NIE WOLNO MU porzucić pracy.

— Przełożeni MAJĄ PRAWO przetranszować pracownika pełniącego służbę w ramach jednostki zmilitaryzowanej lub z jednej do drugiej jednostki. Osobie przetranszowanej NIE WOLNO WYRAZIC SPRZECIWIU.

To tylko najważniejsze zasady, jakim podlega się pełniąc służbę w zakładzie zmilitaryzowanym. Za każdą próbę ich naruszenia grożą surowe sankcje karne. Pamiętaj, że:

- NIE ZGŁOSZENIE SIĘ do służby w określonym terminie i miejscu;
- UCHYLENIE SIĘ od służby przez NIEOBECNOŚĆ W PRACY;
- ODMOWA WYKONANIA POLECENIA SŁUŻBOWEGO wydanego w sprawach służbowych, a więc ROZKAZU;
- PODLEGA KARZE POZBAWIENIA WOLNOŚCI OD LAT 2 DO KARY ŚMIERCI.

Prawa stanu wojny nie można obejść. Należy mu się BEZWZGLĘDNE PODPORZĄDKOWAĆ. Każda próba naruszenia zasad obowiązujących w jednostkach zmilitaryzowanych spotka się z SUROWĄ KARĄ.

17a) Oficjalna ulotka kolportowana w zakładach pracy w końcu grudnia 1981 r. *Zbiory prywatne.*



17b) Przejazd kolumny wojsk ulicami Zbąszynia 13 grudnia 1981 r. *Fot. Jacek Żolnierkiewicz, zbiory Ośrodka KARTA.*





18a) Patrol wojskowy na ulicach Warszawy, obok wojskowy transporter opancerzony, grudzień 1981 r. Fot. Aleksander Jalościński, zbiory Ośrodka KARTA.



18b) Zasięki na przedmieściach Warszawy, grudzień 1981 r. Fot. Aleksander Jalościński, zbiory Ośrodka KARTA.

# **UWAGA, STOCZNIOWCY!**

## **Zarządzenie**

Na podstawie Dekretu Rady Państwa o stanie wojennym zarządzamy zawieszenie pracy w Stoczni Gdańskiej, Stoczni Północnej, Gdańskiej Stoczni Remontowej, Stoczni Komuny Paryskiej. i Stoczni Remontowej „Nauta“ w Gdyni na okres od wtorku dnia 15 grudnia 1981 r. do soboty dnia 19 grudnia br. włącznie.

Załogi otrzymują w tym czasie pełnopłatne urlopy.

Ponowne podjęcie pracy w wymienionych przedsiębiorstwach odbędzie się na podstawie przepustek specjalnych wydawanych na okres stanu wojennego.

Szczegółowy komunikat o punktach otrzymywania przepustek opublikowany zostanie w środę, 16 grudnia br. w prasie lokalnej.

Minister Hutnictwa  
i Przemysłu Maszynowego

(-) Zbigniew Szałajda

Kierownik Urzędu  
Gospodarki Morskiej

(-) Stanisław Bejger

Warszawa, dnia 14 grudnia 1981 r.

**Dyrekcje stoczni proszą o nieprzybywanie do pracy**





20a) Pacyfikacja strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina 16 grudnia 1981 r., milicja i wojsko pod uszkodzoną bramą nr 2. Fot. Janusz Rydzewski, zbiory Ośrodka KARTA.



20b) Pacyfikacja strajku w kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu Zdroju 15 grudnia 1981 r. Fot. Bolesław Dymiński, zbiory Ośrodka KARTA.



21) Czołg pod pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdańsku, 14 grudnia 1981 r. *Zbiory prywatne.*



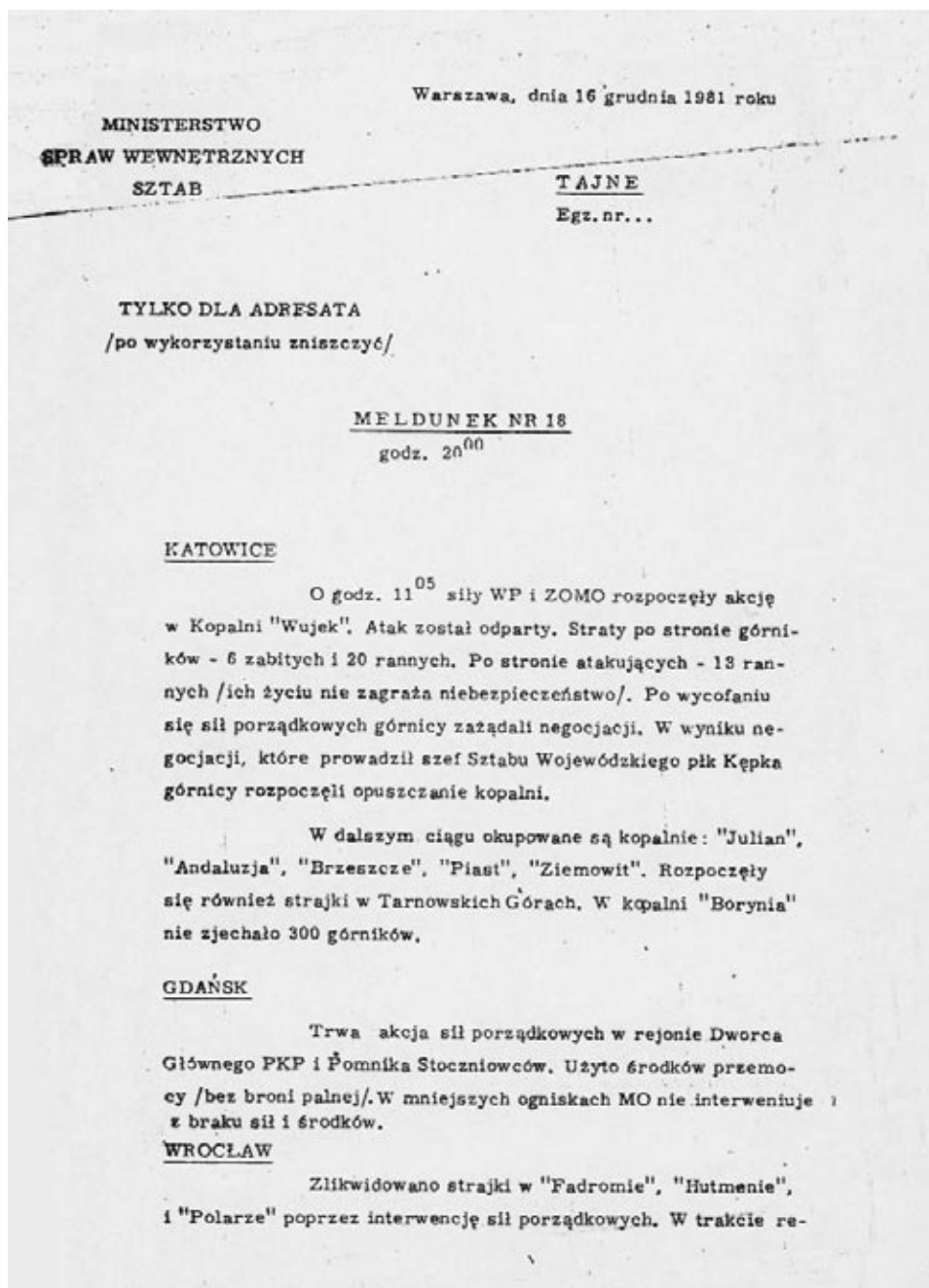


22) „Zbratanie się” mieszkańców Gdańska z wojskiem w okolicach Stoczni Gdańskiej im. Lenina, grudzień 1981 r.  
*Archiwum KK NSZZ „Solidarność”.*



23) Milicjant pałujący uczestnika niezależnej manifestacji w Gdańsku 16 grudnia 1981 r. Fot. Bogusław Nieznalski, zbiory Ośrodka KARTA.





24) Meldunek nr 18 z 16 grudnia 1981 r. Zespołu Informacyjno-Dokumentacyjnego Sztabu MSW. *Archiwum IPN*.

## Pacyfikacje

14 grudnia 1981 r. fala strajków objęła cały kraj. Strajki okupacyjne ogłoszono w kilkuset największych zakładach pracy. Do ich spacyfikowania użyto jednostek ZOMO i wojska wyposażonych w pojazdy opancerzone i czołgi. Rozbito strajki w Stoczni Szczecińskiej, Hucie im. Lenina, kopalni „Manifest Lipcowy”, na wrocławskim Grabiszynie, w porcie gdańskim, Hucie Katowice. W wielu miejscowościach strajkom towarzyszyły demonstracje uliczne. Najbardziej gwałtowny przebieg miały w Gdańsku. Szczególnie silny opór stawiali robotnicy Śląska, aż do 28 grudnia trwał strajk górników w kopalni „Piast”. 16 grudnia funkcjonariusze MO otworzyli ogień do broniących się górników w kopalni „Wujek” – sześciu zginęło na miejscu, trzech ciężko ranni zmarli w szpitalu.

T A J N E

spec. znaczenia

## Informacja

KWMO Katowice o przebiegu działań w KWK "Wujek"  
w dniu 16.12.1981 r.

Zgodnie z poleceniem Ob. Ministra melduję o przygotowaniu  
i przeprowadzeniu działań w KWK "Wujek" w dniu 16.12. 1981

*Epizod J. 1981*

W związku z prowadzonym przez ok. 2.000 górników  
KWK "Wujek" strajkiem okupacyjnym ogłoszonym na znak pró-  
testu po wprowadzeniu stanu wojennego - w dn. 15.12.1981  
o godz. 22.00 z polecenia Komendanta Wojewódzkiego MO  
w Katowicach odbyła się odprawa służbowa z kierownictwem  
KWMO i zainteresowanymi dowódcami w sprawie przeprowa-  
dzenia operacji wypierającej organizatorów strajku z zakł.  
Omówiono zadania, które dotyczyły:

- przeprowadzenia działań związanych z usunięciem Komitetu  
Strajkowego w KWK "Wujek" w dniu 16.12.1981 r.;
- rozpoznania operacyjnego dot. nastrojów na terenie  
zakładu, ilości osób biorących udział w akcji protesta-  
cyjnej i ich przygotowaniach do koncentracji oraz  
wejścia na teren zakładu w optymalnych warunkach.

Rozpoczęcie operacji zaplanowano na godz. 8.00  
16.12.1981 r. Do przeprowadzenia operacji postanowiono  
użyć następujące siły i środki:

- 6 kompanii ZOMO Katowice,
- 4 kompanie ORMO,
- 2 kompanie KWMO Katowice,
- 2 kompanie KWMO Katowice,
- 1 kompania ruchu drogowego,
- 4 kompanie ROMO,



Relacja górnika z kopalni "Wujek" o wydarzeniach z 16 grudnia 1981 r.

Pracuję w kopalni "Wujek" 18 lat. Chciałem opowiedzieć o sytuacji jaka się wydarzyła tu u nas, w środę, to było we środę 16 grudnia. Cała akcja rozpoczęła się o godz. 10. Zauważyliśmy od strony Mikołowskiej, że od strony Ronda Mikołowskiego jadą czołgi, tankietki, wozy transportowe i karetki pogotowia. Naliczyłem tego 54, nie licząc karetek pogotowia i wozów opancerzonych transportowych. Okrążyli całą naszą kopalnię czołgami w szyku bojowym. Przyjechały dwie armatki wodne. To są takie mniejsze wozy z obrotowymi armatkami na głowicy, które miały rozpędzić ludność, która w tym czasie się zgromadziła. Bo huk niesamowity powstał jak te 54 czołgi przejechały przez wąskie ulice przy naszej kopalni. Bardzo dużo dzieci, matek i żon przyleciało i przy naszej kopalni zatarasowało drogę tym czołgom. Czołgi miały po prostu rozkazy staranować ludność, gdyż widocznie mieli takie polecenie, ale wojskowi to są młodzi ludzie, choć w każdym czołgu był jeden oficer, nie dopuścili do tego i stanęli.

Mówili (?), że nie będą interweniować. Wtedy przyjechały te dwa wozy z armatami i zaczęła się akcja. Rozpędzili w brutalny sposób /.../ tą wodą, zaznaczam, że był wtedy siarczysty mróz, ok. 8-9 stopni mrozu było i był silny wiatr. Wiał on w stronę naszej kopalni, w stronę ulicy. Ludność została polana wodą, odezwały się strzały. Strzały odezwały się /.../ i zaczęli bić w nich rakietnicami. Kule, które były, to obezwładniające i z gazami łzawiącymi. Nie mogli tylko jednego zrobić, że wszystkie okna były pootwierane i ludzie patrzyli z okien, dlatego że osiedle, które jest wokół kopalni jest na wprost, tak że każdego okna musieliby wrzucić te świece dymne i te gazy łzawiące. Narazie tego nie robili. Przyjechał pułkownik wojska. Nie pamiętam jego nazwiska, bo nawet nie przedstawił się i przez tę tubę powiedział, że mamy 10 min. czasu na wyjście z kopalni. Jeśli nie wyjdziemy z kopalni, użyje wszystkich sposobów wg ogłoszenia Jaruzelskiego, to znaczy, wiadomo, że groziły nam sady wojskowe i nawet strzelanie. Tak jest napisane. Kiedy przez tę tubę ludność usłyszała to, przerwała kordon milicji i wskoczyła na te czołgi i zaczęła bębnić nogami ... się tam działy, to ludzie płakali, dzieci płakały i wtedy jeszcze raz poszedł atak i to dużo mocniejszy i odsunęli tę ludność w promieniu 500 m od kopalni. Zaznaczam, że wszystkie budynki usytuowane najbliżej do 20 m od płotu kopalni. Wtedy ludzie zaczęli krzyczeć z okien. Tam gdzie okna były otwarte lub światło zaświecone lub niezastłonięte, tam przez szyby, podwójne szyby, każda jedna osoba dostała gaz łzawiący. Kobiety nie wiedziały, jak mają sobie z tym poradzić. Zaczęli krzyczeć: "gestapowcy, bandyci esesmani" itd. Myśmy w tym czasie, jak on przemawiał, odśpiewali hymn narodowy, później zaśpiewaliśmy nasz hymn kościelny Boże coś Polskę, wtedy chpralnie, a nas było 2,5 tys. ludzi, zaczęliśmy krzyczeć jednym tonem: gestapowcy. To zrobiło niesamowite wrażenie na wszystkich ludziach, na wojsku, na milicji nie mogę mówić, bo oni byli i tak odurzeni jakimiś środkami. Po tym krzyku niesamowitym /.../ Dlaczego tak się stało. Myśmy mieli trzech zakładników, tego czwartego ciężko rannego ... to myśmy sami odeszli do naszego punktu sanitarnego. No i tak rozpoczęła się ta akcja. Zaatakowały 4 czołgi, to myśmy zrobili barykady. Barykady zrobiliśmy solidne w naszym mniemaniu, ale po interwencji pierwszego czołgu na główną bramę okazało się, że nasze barykady to jest pestka. Zmiażdżyły duże wozy z piaskiem jak zapałki i zrobiła się wyrwa ok. 12 m. Ta wyrwa była przeznaczona dla ZOMO-wców. Myśmy się z tym liczyli. Myśmy się z tym liczyli, że wojsko będzie miało za zadanie tylko nasze barykady zdruzgotać i pozwolić do ataku ZOMO-wcom. Ale to było mylne pojęcie, bo czołgi w tym czasie, jak na naszej głównej /.../ (bo ja nie mogę wszystkiego powiedzieć, co było na naszej kopalni, bo choćbym miał helikopter, to był tego dokładnie nie powiedział). Ja byłem w głównym punkcie usytuowany, także na głównej bramie. Tam były nasze główne siły.

Co było innego, dokładnie nie umiem powiedzieć. Później się dopiero dowiedziałem. Tak że po wyrwaniu tej bramy, zaatakowały nas tankietki, tzn. "Skoty" opancerzone. W każdym jednym "Skocie" było ok. 12 zomowców. I oni ustawili taki pierścień. Wskoczyli z tyłu i po prostu chcieli ten pierścień tak zakleszczyć, żebyśmy byli w jak najmniejszym środku, żeby później nas jak szczury wygonić /.../, później nas bić. Ale to im się nie udało.



27) Czołgi i bojowe wozy piechoty wspierające działania sił milicyjnych na pozycjach wyjściowych przed pacyfikacją KWK „Wujek” 16 grudnia 1981 r. Fot. *Andrzej Konarzewski*.



28) Rodziny górników i przypadkowi przechodnie w rozmowach ze strajkującymi. Akcję „odblokowywania” KWK „Wujek” zainicjowano „oczyszczeniem” przedpola dla oddziałów ZOMO. Tłum zgromadzony przed kopalnią rozpedzony został przy użyciu armatek wodnych, gazów łzawiących i świec dymnych.



Jedna z kobiet szła w kierunku samochodu wyposażonego w armatkę wodną. Trzymała w ręku różaniec i wręcz histerycznym głosem śpiewała *Boże, coś Polskę...* Inna została podcięta przez silny strumień wody i zatrzymała się na drzewie. Dopiero wtedy skierowali wodę na nas. *Tekst i fot. Andrzej Konarzewski.*





29) Sfotografowałem twarz ojca jednego z młodych strajkujących górników... Cały czas nawoływano przez pfit, że ktoś dostał w nogę, inny ma przestreloną szyję, jeszcze inny chyba został zabity. Osobiście pomagałem przy odbieraniu rannych, gdyż ich koledzy musieli wracać. Do dzisiaj mam ogromną satysfakcję, że ręce i ubranie miałem po- brudzone krwią górników. *Tekst i fot. Andrzej Konarzewski.*



# użyto broni

Wujek



JAN STAWIŃSKI



ZENON ZAJĄC



BOGUSŁ. KOPCZAK



ANDRZEJ PEŁKA



RYSZARD GZIK



JOACHIM GNIDA



ZBIGNIEW WILK



JÓZEF CZEKAŁSKI



KRZYSZTOF GIZA

16.12.

30) Podziemna ulotka z fotografiami górników zabitych podczas pacyfikacji KWK „Wujek” 16 grudnia 1981 r.  
*Zbiory prywatne.*

**ZARZĄDZENIE NR 50/81**  
**CZZK MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI Z DNIA 13 XII 1981**  
**W SPRAWIE UTWORZENIA OŚRODKÓW ODOSOBNIENIA**

Na podstawie art. 45 Dekretu z dn. 12 XII 81 o stanie wojennym (Dz. U. nr 29, poz. 154) zarządza się, co następuje:

**Par. 1** Tworzy się ośrodki odosobnienia w:

Białej Podlaskiej, Białymstoku, Cieszynie w woj. bielskim, Bydgoszczy-Fordonie i w Potulicach w woj. bydgoskim, Lubiącu w woj. częstochowski, Gdańsku oraz Strzebielinku w woj. gdańskim, Gorzowie Wielkopolskim, Kamiennej Górze w woj. jeleniogórskim, Ostrowie Wielkopolskim w woj. kaliskim, Bytomiu, Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Sosnowcu i Zabrze w woj. katowickim, Kielcach, Wierchowiu w woj. koszalińskim, Krakowie przy ul. Montelupich 7, Uhercach w woj. krośnieńskim, Głogowie w woj. legnickim, Łodzi przy ul. Kraszewskiego 1/5, Łławie, Ostródzie w woj. olsztyńskim, Opolu oraz Grodkowie i Strzelcach Opolskich przy ul. Świerczewskiego 3 w woj. opolskim, Wronkach w woj. pilskim, Łęczycy w woj. płockim, Gębarzewie i Poznaniu w woj. poznańskim, Radomiu, Rzeszowie-Załężu, Sieradzu, Łowiczu w woj. skierniewickim, Suwałkach, Goleniowie i Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim, Nisku w woj. tarnobrzeskim, Nowym Wiśniczu w woj. tarnowskim, Świdnicy w woj. wąbrzyskim, Włocławku, Warszawie przy ul. Ciupagi 1 oraz przy ul. Chłopińskiego 71a, Wrocławiu przy ul. Klęczkowskiej, Zielonej Górze.

**Par. 2** Ośrodki odosobnienia są tworzone jako samodzielne jednostki organizacyjne lub jako odrębne oddziały w zakładach karnych, aresztach śledczych i ośrodkach przystosowania społecznego.

**Par. 3** Zadania w zakresie internowania w ośrodkach odosobnienia spełnia służba więzienna.

**Par. 4** Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Minister Spraw Wewnętrznych  
 I z-ca Ministra Spraw Wewnętrznych  
 gen. dyw. Bogusław Stachura

Minister Sprawiedliwości  
 Sylwester Zawadzki

31) Zarządzenie nr 50/81 Centralnego Zarządu Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości z 13 grudnia 1981 r. w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia. *Ulotka ze zbiorów prywatnych.*

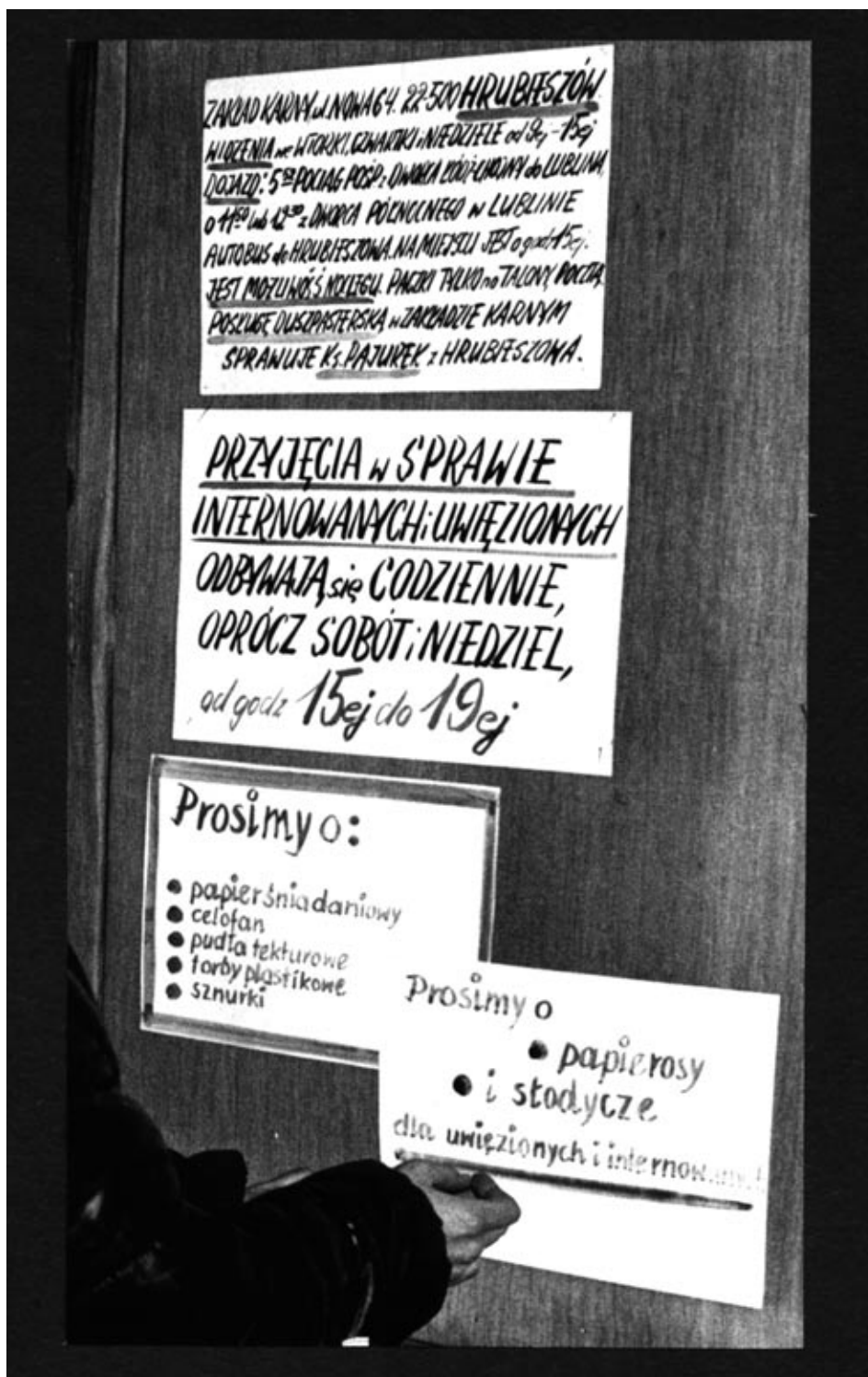




32a) Internowani w ośrodku w Białoleśce, od lewej: Henryk Wujec, Lech Dymarski, Janusz Onyszkiewicz, Jacek Kuroń, Jan Rulewski, 1982 r. *Zbiory Ośrodka KARTA*.



32b) Cella w ośrodku dla internowanych w Mielęcinie, 1982 r. *Zbiory prywatne*.



33) Ośrodek Pomocy Uwierzonym, Internowanym i Ich Rodzinom w Łodzi w kościele Ojców Jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60. Zbiory prywatne.

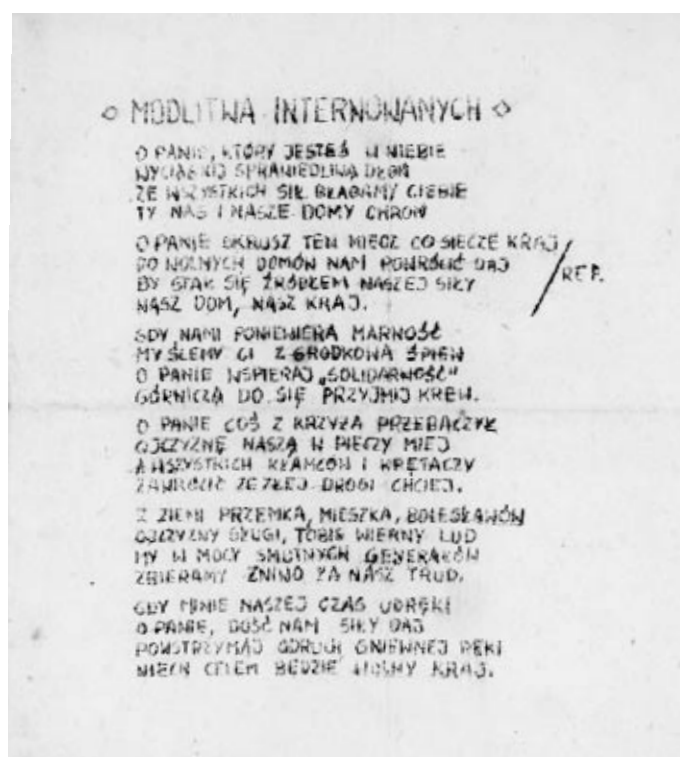
### Internowani

W 49 ośrodkach odosobnienia osadzono ok. 10 tys. osób, „w stosunku do których zachodziło uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności, prowadzić będą działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa i obronności państwa”. Byli to członkowie i doradcy „Solidarności”, działacze opozycji demokratycznej, intelektualisci związani z „Solidarnością”. Internowano także kilkadziesiąt osób z ekipy Edwarda Gierka.





34a) Msza św. dla internowanych w ośrodku w Mielęcinie, 1982 r. *Zbiory prywatne.*



34b) „Modlitwa internowanych”. *Ulotka ze zbiorów prywatnych.*

6 XII 83

W domu

Do wyboru  
1. Co by było dla mnie największe  
przyjemnością, a co stanowiło przykre  
konieczność w latach dzieciństwa?  
2. Dlaczego w życiu człowieka muszą  
się pojawiać różne konieczności?

W latach mego dzieciństwa  
spotkały mnie przyjemne jak i nieprzy-  
jemne wydarzenia.  
Na początku spiszę przyjemności,  
gdyż miały one duży wpływ na moje  
życie.

Najbardziej przykrym wydarzeniem w  
moim życiu był wypadek, który  
zdarzył się w nocy 13 grudnia 1980,  
a było to internowanie mego taty.

Do czasu tego zdarzenia nie  
wiedziałem, że milicja jest aż tak  
brutalna i dwutna, żeby o drugiej  
w nocy, a przed ośroczaniem stanu  
wojennego, podstępem i brutalnie,  
weszli się do czujego domu.  
Podstęp ich polegał na tym, że  
jeden z nich zadzwonił do domu i  
podał się za listonosza, który  
miał przynieść depeszę, trzymał  
on bowiem w ręku kopertę. Stałali  
zaś byli ubrany tak, aby nie można  
ich było zobaczyć przez judasza,  
ani po uchyleniu drzwi.

Gdy tata uchylił drzwi na Taru-  
szku (bo po co otwierać całe drzwi,  
gdy list można przynieść przez szparę)  
pozostali wyszli z ubrania i zaczęli  
je pakować.

skłapik

Rodzice prosili, żeby przestali, gdyż  
dopiero wtedy można zdjąć Taru-  
szki. Jednak oni ~~po~~ postawili na  
swoim i posunęli się do tego, że  
tymem wyłamali plastikowe i weszli przez  
tak wyłamane drzwi.

Bo wy wdawali się w ten sposób do  
mieszkania, z postulatami wysłanymi  
w moich bezbronnych rodziców, brzo-  
no i straszono ich. Chcieli zabrać  
mego tatę w piżamie, jednak później  
porozwodziło mu się, tylko szybko ubrać.  
Tata pociągnął się ze mną i ostatek  
miliantów wprowadziło go do samo-  
chodu przed blokiem.

O stanie wojennym dowiedziałem  
się dopiero o szóstej rano, gdyż całą  
noc nie mogłem już zasnąć i  
było mi bardzo źle.

35) Wypracowanie szkolne Mariusza Feszlera, syna działacza „Solidarności”, opisujące moment internowania ojca 13 grudnia 1981 r. Zbiory prywatne.



KR-VI-668/81

POSZUKIWANY

SZUMIEJKO EUGENIUSZ

s. Stanisława, ur. 9.IX.1946 r., zam.  
Wrocław ul. Litewska 66 m. 5.

wzrost 180 cm, budowa średnia, twarz  
owalna, płaska, włosy ciemne, czoło wy-  
sokie, nos mały, zadarty, brwi krza-  
czaste, zrośnięte.

Kontakty:

rodzice - Wiechlice 45 k. Szprotawy  
brat Mieczysław - Szprotawa ob. Słoneczne 3 /II/ 13  
Banasiak Władysław /teściowa/ - Wrocław  
ul. Komeńskiego 12  
Hotel Asystenta - Wrocław ul. Pasteura 18  
Banasiak Jerzy /szwagier/ - Wrocław  
ul. Zielńskiego 43 m. 64



KR-VI-668/81

POSZUKIWANY

L I S BOGDAN

s. Józefa, ur. 10.XI.1952 r. zam. Gdańsk-  
Wrzeszcz ul. Kopernika 1 m. 1a.

wzrost 180 cm, szczupły, twarz pociągła,  
włosy ciemnoblon, kędzierzawe, oczy nie-  
bieskie, nos duży, prosty, usta duże, wargi  
grube, może mieć wąsy i brodę.

Kontakty:

Stachoracki - Poznań ul. Zwierzyniecka 15  
Chudziński Jerzy-Poznań ul. Wysockiego 2/18  
Fijałkowska Irena " ul. Mickiewicza 4/12  
Klass - Warszawa ul. Ogrodowa 7/17  
Kaczyńska Ewa - W-wa ul. Puszczyka 14/25  
Laba Roman - W-wa ul. Przozowa 14/6  
Harasimowicz Zofia-Koszalin ul. Monka 44/46  
Konolorak Adam-Lublin ul. Nowowiejska 5/2  
Parandowski Szymon-Wrocław ul. Cieszkows-  
kiego 10  
Lysocki Jan - Łowicz ul. Łódzka 5c  
Zając Zdzisław-Elbląg ul. Hetmańska 6/2  
Mieloch Teresa/siostra/ - Gdańsk  
ul. 3 Maja 16/34



KR-VI-668/81

POSZUKIWANY

FRASYNIUK WŁADYSŁAW

s. Stanisława, ur. 25.XI.1954 r., zam.  
Wrocław ul. Sienkiewicza 131 m. 8.

wzrost 175 cm, średnia budowa, twarz  
pociągła, włosy ciemne, ęście, nos średni,  
prosty, mał sumiaste wąsy.

Kontakty:

rodzice - Wrocław ul. Żelazna 51 m. 2  
Frasyniuk Józef-Wrocław ul. Curie Skłodowskiej 47 m. 1  
Jędryka Tadeusz -Wrocław pl. Kościuszki 4 m. 4  
Socha Józefa -Wrocław ul. Powstańców Śl. 97 m. 6  
Barwiołek Józef-Chenryków k. Ziębic woj. Wrocław  
Barwiołek Marian-Czesławice k. Chenrykowa woj. Wrocław



KR-VI-668/81

POSZUKIWANY

BUJAK ZBIGNIEW

s. Jana, ur. 29.XI.1954 r., zam. Podkowa  
Leśna ul. Sosnowa 26.

wzrost 179 cm, szczupły, wysportowany,  
włosy ciemnoblon, faliste, zaczęsane na  
bok, oczy piwne, blizna na lewej skroni,  
może mieć zarost i dłuższe włosy.

Kontakty:

Bujak Romuald - Ustka ul. Puławska 25  
Bujak Bogdan -Ursus ul. Mizerkiewicza 42/95  
Bujak Stanisław-Kazimierówka woj. W-wa  
Bujak Stanisław - Milanówek ul. Sportowa 4 m. 78  
Wróblewska Barbara - Milanówek ul. Krabowa 4  
Dąbska Zofia - Ursus ul. Mizerkiewicza 56 m. 77  
Game Tadeusz - Ursus ul. Cicha 24  
Skotnicki Zbigniew-Podkowa Leśna ul. Cicha 24  
Kamoi Koi -Pruszków Al. Niepodległości 4 m. 15  
Piątrzyk Józef-Skierniewice ul. Iwaszkiewicza 10 m. 24  
Miklaszewska Marta - W-wa ul. Solna 4/13  
Wujec Ludwika - W-wa ul. Neseberska 3/48  
Majewska Elżbieta - W-wa ul. Służby Polsce 1 m. 16  
Kulik Ewa - W-wa ul. Mickiewicza 30 m. 51  
Czeszko Monika- W-wa ul. Urle 9 m. 13



## RODACY !

Dnia 8-X-1982 roku marionetkowy Sejm PRL posłuszny poleceniom WRON-u podjął decyzję akceptującą nową ustawę o związkach zawodowych. Celem uchwalenia tego aktu prawnego nie była troska o przyszłość ruchu związkowego w naszym kraju lecz uwieńczenie długo i starannie przygotowywanej kampanii zmierzającej do delegalizacji nadziei Polaków na lepsze jutro - NSZZ "Solidarność"

**Władza w PRL nigdy nie mogła pogodzić się z istnieniem Solidarności**, gdyż zdawała sobie sprawę, że wartości, które przyświecały temu ruchowi społecznemu nie są do pogodzenia z totalitarnym systemem trzymającym w niewoli politycznej, zakłamaniu i degradacji moralnej. Aktualnie po formalnym rozwiązaniu Solidarności władza prowadzi intensywną kampanię propagandową próbując zresztą bezskutecznie przekonać robotników, że nowe związki będą naprawdę niezależne i samorządne.

Nie trzeba długo wczytywać się w tekst ustawy, aby stwierdzić, że **niezależność jest następną fikcją, chwytem propagandowym, próbą wbicia klina w załogi pracownicze**, Niezależność od czego? Od administracji państwowej? - Tak, ale od partii, - NIE. A przecież **administracja jest posłusznym wykonawcą zaleceń i dyrektyw partyjnych**, a więc ta autonomia wobec partyjnej administracji jest również tylko sloganem.

**Wpływ PZPR na nowy związek pozbawi go zupełnie swobody działania**, własnej polityki wobec najważniejszych spraw dotyczących ludzi pracy, a ich obroną będzie tylko wtedy możliwa, jeżeli będzie zgodna z linią wytyczoną przez partię.

Niech nas również nie wprowadzi w błąd przyznane prawo do strajku. To co ustawa stanowi w tym zakresie przekreśla w praktyce, wykorzystanie tego prawa. Jest to powrót do CRZZ ze wszystkimi błędami, które ona popełniła.

### Członkowie i Sympatycy "Solidarności"

Na próbę zdławienia jedyne go od II wojny światowej polskiego wolnego ruchu związkowego musimy odpowiedzieć stanowczo NIE. Naszym obowiązkiem jest całkowity bojkot nowo powstałych związków zawodowych.

#### **My już mamy swój związek jest nim "SOLIDARNOŚĆ"**

Bojkot nie przez nas powołanych do życia związków jest naszym obowiązkiem wobec:

- INTERNOWANYCH przywódców naszego związku, wybranych przez nas w demokratycznych wyborach
- SKAZANYCH na mocy "prawa wojennego" naszych kolegów związkowców
- ZAMORDOWANYCH i KATOWANYCH
- ZWOLNIONYCH z pracy i SZYKANOWANYCH za działalność związkową
- wobec BÓLU i ŁEZ po stracie najbliższych
- próby pozbawienia nas wszystkich nadziei, że możemy być krajem wolnym gdzie poszanowanie praw człowieka pracy jest kanonem życia społecznego

ROBOTNICZY RUCH OPORU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"



38a) Demonstracja w Warszawie 10 listopada 1982 r. przeciwko delegacji „Solidarności”. *Zbiory PAI.*

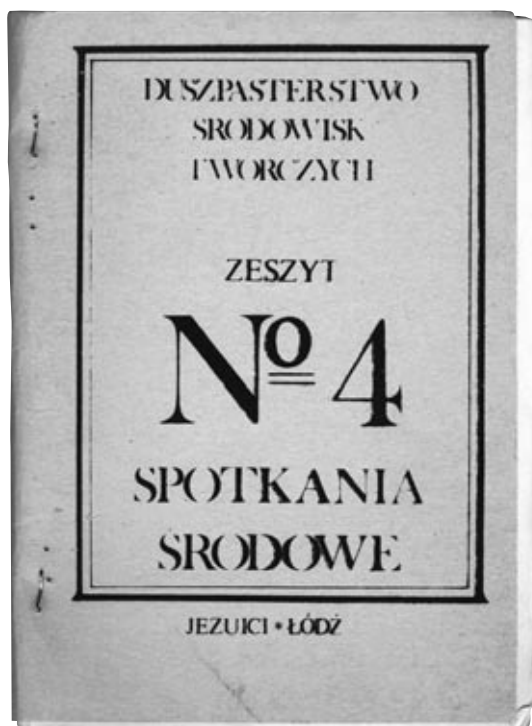
38b) Satyryczna ulotka skierowana przeciwko nowym związkom zawodowym, kolportowana jesienią 1982 r. *Zbiory prywatne.*



39a) Msza św. za Ojczyznę odprawiona przez ks. Jerzego Popiełuszkę w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. *Zbiory PAI.*

## Kościół

Kościół stał się schronieniem dla solidarnościowego podziemia i miejscem, w którym toczyła się poważna część bitwy o „świadomość społeczną”. Wielu księży publicznie występowało w obronie represjonowanych. Msze za ojczyznę podtrzymywały opór społeczny. Ważną rolę odegrał w pierwszych dniach stanu wojennego Prymasowski Komitet Pomocy i jego diecezjalne odpowiedniki, organizując pomoc dla internowanych, więźniów i ich rodzin. Księża docierali z posługą duszpasterską do uwięzionych. Kościoły były miejscem spotkań twórców kultury: wystawiono w nich sztuki teatralne, organizowano wernisaże niezależnych plastyków i wykłady. W czerwcu 1983 r. z drugą pielgrzymką przybył papież Jan Paweł II. W Dolinie Chochołowskiej spotkał się z Lechem Wałęsą. Na całej trasie pielgrzymki witały papieża tłumy wiernych z transparentami „Solidarności”.



39b) Strona tytułowa wydawnictwa Duszpasterstwa Środowisk Twórczych w Łodzi zawierającego materiały z wieczorów dyskusyjnych, które odbywały się w kościele Ojców Jezuitów. Gośćmi tych wieczorów byli m.in. ks. Józef Tischner, Jerzy Turowicz, Halina Mikołajska i Andrzej Wajda. *Zbiory prywatne.*

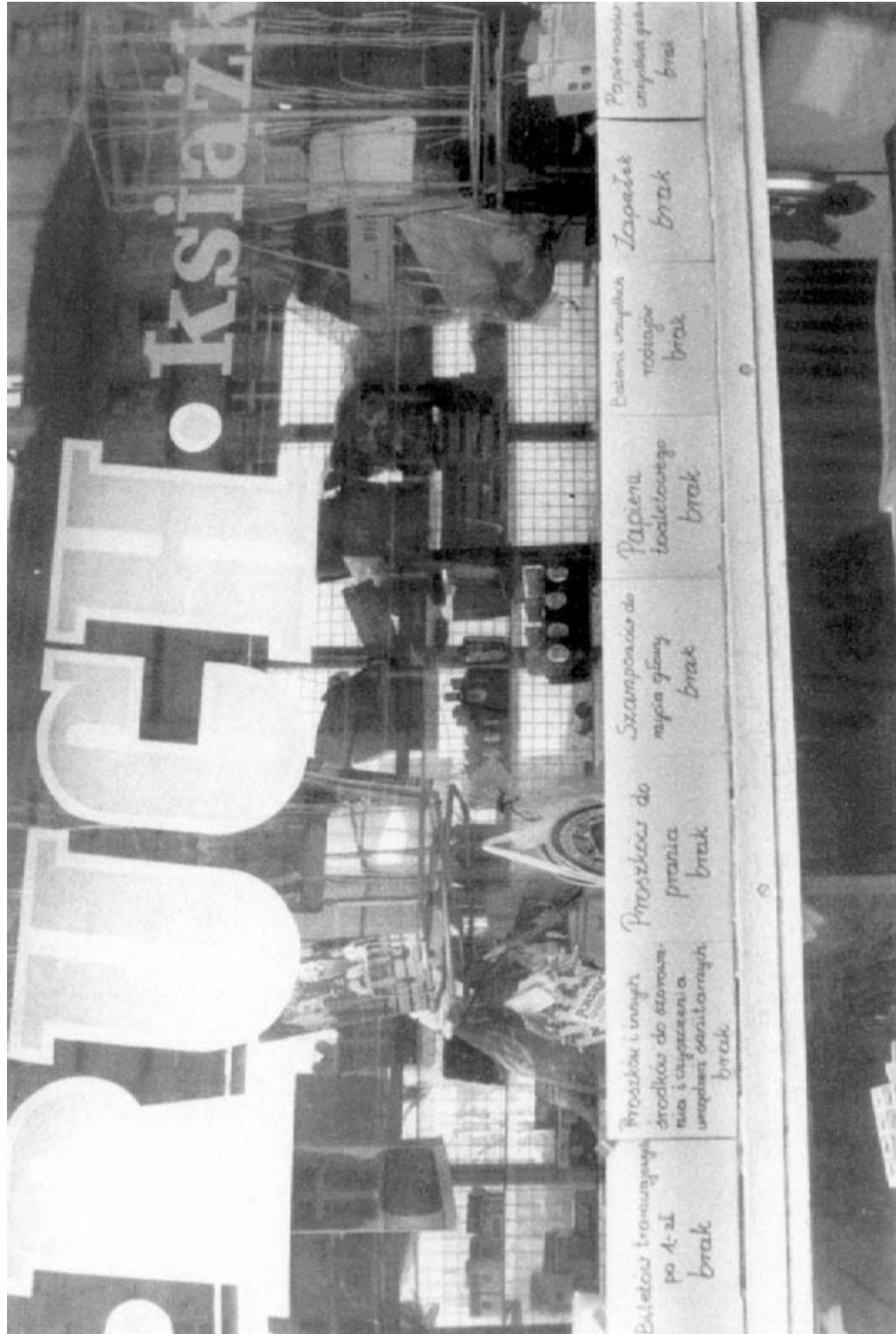




40) Wierni witający papieża na trasie jego drugiej pielgrzymki do Polski w czerwcu 1983 r. Fot. Stanisław Markowski.

## Życie codzienne

Główną troską dnia codziennego w stanie wojennym było zdobycie podstawowych produktów spożywczych i przemysłowych, mimo że znaczna ich część była teoretycznie dostępna na kartki. Codzienne życie było zdeorganizowane przez zarządzenia wprowadzone przez władze. Do najbardziej dotęgliwych rygorów stanu wojennego należały: godzina milicyjna, ograniczenie swobody przemieszczania się, wyłączenie telefonów (w pierwszych dniach stanu wojennego), cenzura korespondencji i rozmów telefonicznych, sygnalizowana pojawiającym się w służbie komunikatem: „rozmo- mowa kontrolowana, rozmowa kontrolowana...”



41) Wystawa kiosku „Ruchu” z okresu stanu wojennego. Dział Dokumentacji Życia Społecznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.



42a) Puste półki w sklepie spożywczym. Zbiory PAI.

Tabela 1

Przykłady proponowanych cen detalicznych ważniejszych artykułów

Lp.	Nazwa artykułu	Jedn. miary	Cena detaliczna w zł		Podwyżka ceny w zł
			obecna	proponowana	
1	2	3	4	5	6
1	Cukier	1 kg	10,50	46,—	35,50
2	Sól warzona	1 kg	2,20	7,—	4,80
3	Mleko spożywcze o zawartości 2% tłuszczu	but. 1 l	2,90	10,— <sup>1)</sup>	7,10
4	Śmietana homogenizowana o zawartości 18% tłuszczu	butelka 0,25 l	6,20	24,—	17,80
5	Masło stolowe	opak. 0,25 kg	17,—	60,— <sup>2)</sup>	43,—
6	Ser białe, twarde	1 kg	50,—	190,—	140,—
7	Ser twarogowy, tłusty	1 kg	24,—	84,—	60,—
8	Margaryna mleczna	opak. 0,25 kg	6,50	23,—	16,50
9	Margaryna „Palma”	opak. 0,25 kg	8,50	30,—	21,50
10	Masło roślinne	opak. 0,25 kg	10,—	35,—	25,—
11	Olej jadalny rzepakowy „Uniwersalny”	but. 0,5 l	18,—	60,—	42,—
12	Sebab z kością	1 kg	90,—	360,—	270,—
13	Szynka z kością	1 kg	59,—	280,—	221,—
14	Lopatka z kością	1 kg	59,—	250,—	191,—
15	Boczek surowy	1 kg	30,—	110,—	80,—
16	Żeberka	1 kg	28,—	100,—	72,—
17	Golonka	1 kg	40,—	110,—	70,—
18	Nogi wieprzowe	1 kg	9,—	25,—	16,—
19	Półdzwica wołowa	1 kg	120,—	420,—	300,—
20	Mięso pieczeniowe	1 kg	80,—	300,—	220,—
21	Rostbef	1 kg	56,—	180,—	124,—
22	Antrykot i rostratel	1 kg	52,—	180,—	128,—
23	Mięso wołowe x kością (mostek, szponder, karkówka, łata)	1 kg	30,—	100,—	70,—
24	Szynka wieprzowa gotowana „ekstra”	1 kg	180,—	550,—	370,—
25	Baleron gotowany „ekstra”	1 kg	150,—	500,—	350,—
26	Kiełbasa starowiejska	1 kg	120,—	350,—	230,—

42b) Zmiana cen detalicznych żywności, opału i energii oraz system rekompensat. Materiał do dyskusji, Państwowa Komisja Cen, Warszawa, grudzień 1981 r., s. 7.





43a) Kwietny krzyż na placu Zwycięstwa w Warszawie. *Zbiory PAI.*

### Opór społeczny

Do najbardziej widocznych przejawów oporu społecznego po 13 grudnia 1981 r. należały strajki i demonstracje uliczne. Codziennym widokiem stały się napisy na murach. Trudny okres pomagała też przetrzymać satyra. Przejawami oporu społecznego stały się znaczki „Solidarności” i oporniki noszone w widocznym miejscu, spacer w czasie „Dziennika Telewizyjnego” czy palenie świec w oknach w rocznice wprowadzenia stanu wojennego.



43b) Podziemna ulotka.  
*Zbiory prywatne.*

## BYĆ ZWYCIĘŻONYM I NIE ULEC TO ZWYCIĘSTWO /J.PIŁSUDSKI/

Wprowadzając stan wojenny junta liczyła, że uda jej się społeczeństwo zastraszyć, zniewolić, upodlić. Musimy zrobić wszystko żeby do tego nie dopuścić.

UWAGA: niektórzy już przestali czuć się wolni, już się poddają. Zastanów się, czy i Ty nie uległeś. Czy nie boisz się głośno mówić co usłyszałeś w Wolnej Europie? Czy nie przyspieszasz kroku gdy na ulicy zatrzymuje się ludzi? A może oddajesz na pocztę niezaklejony list, aby ułatwić pracę cenzorowi? Albo boisz się zapytać o los internowanego czy wyrzuconego z pracy kolegi?

PAMIĘTAJ: Największym sprzymierzeńcem junty jest strach. Musisz go przezwyciężyć. Każdy powinien wyznaczyć sobie pewne zadania, pewien próg, którego przekroczyć nie wolno.

PAMIĘTAJ: Junta wprowadziła w naszym kraju okupację. Współpraca z okupantem to kolaboracja.

## KODEKS OKUPACYJNY

1. Organizuj pomoc dla więzionych, ukrywających się i ich rodzin.
2. Pomagaj wyrzuconym z pracy, żeby nikt nie musiał postępować wbrew swojemu sumieniu z obawy, że jego rodzina zostanie bez środków do życia.
3. Płać składki, gromadź fundusze na pomoc dla represjonowanych oraz na działalność związkową i wydawniczą. Wraz z kolegami z pracy i sąsiadami twórz grupy SOLIDARNOŚCI.
4. Władze próbują utworzyć CRZZ pod szyldem "Solidarności". Nie daj się na to nabrać.
5. Zbieraj informacje o represjach i oporze. Rozpowszechniaj je. Przepisuj i kolportuj ulotki oraz wydawnictwa niezależne.

6. Dbaj o ciągłość narodowej tradycji. Niech młode pokolenie zna historię i kulturę polską.
7. Spotykaj się i dyskutuj z ludźmi. Wspólnie zdecydуйте, czy podpisywać deklaracje lojalności. Niech ta decyzja będzie zgodna z Waszym sumieniem, ale i zasadą jednolitego, solidarnego postępowania.
8. W pracy stosuj bierny opór.
9. Łam bzdurne przepisy WRONY. Używaj swego mieszkania ukrywającym się. Noś duże torby dla ułatwienia pracy kolporterom. Rób zamieszanie, kiedy zatrzymują kogoś na ulicy.
10. Jeżeli jesteś członkiem partii, oddaj legitymację. Kolegów, którzy tego jeszcze nie zrobili, pytaj, czy rzeczywiście są po stronie tych którzy kazali strzelać do górników w kopalni Wujek.
11. Ujawniaj i rozpowszechniaj nazwiska ludzi prześladowanych działaczy związkowych.
12. Stosuj bojkot towarzyski /nie witaj się, nie podawaj ręki, nie rozmawiaj/ wobec donosicieli, służalców, nadgorliwców, tych którzy parli juntę. Niech czują wokół siebie pustkę.

ZOSTAWMY WRONIE KOSZARY. ZAKŁAD PRACY, ULICĄ KOLEJKA, OSIEDLE -  
NIECH BĘDĄ NASZE

PAMIĘTAJMY: Oni mają tylko czołgi, karabiny i pałki. My mamy SOLIDARNOŚĆ która jest potężniejsza niż wszystkie dyktatury.

Jeszcze pan nie wygrał tej wojny, generale!

12.I.1982

Zbigniew Bujak - przew. ZR NSZZ "Solidarność" Reg. Ma.  
Wiktor Kulerski - wiceprzewodniczący ZR  
Zbigniew Janas - przew. ZP NSZZ "Solidarność" ZM Urz.



45a) Napis na murze w Krakowie. *Zbiory Ośrodka KARTA.*



45b) Napis na ścianie w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu. *Archiwum IPN.*





46a) Napis na budynku Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, czerwiec 1982 r. *Archiwum IPN*.



46b) Napisy we Wrocławiu z symbolem „Solidarności Walczącej” (stylizowana na znak Polski Walczącej litera S). *Dział Dokumentacji Życia Społecznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*.

**ARESZT ŚLEDZOZY**  
 pieczęć podružna  
 82-821 w Warszawie-Mokotów  
 ul. Rakowiecka 27

Seria D  
 Nr ow/w 11-11-6

**TALON na 3 kg**  
 wraz z opakowaniem  
 paczkę żywnościową

Dla Pantowicz Jacek s. Jerzego  
 (imię, nazwisko, imię ojca)

Data wydania talonu 4 07 1983

**UWAGA:**  
 Paczka żywnościowa powinna być nadana w ciągu miesiąca od daty wydania talonu. W przypadku paczek zaprzeczonych w ciągu 2 miesięcy, talon przeterminowany traci ważność i należy go zwrócić wystawcy.

(podpis, pieczęć)

W-4. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zał. 697/61/5 — 6710 Bl. o 100 k.

**POUCZENIE**

- Paczka żywnościowa może zawierać:
  - placizwo,
  - cukier w ilości nie przekraczającej — 1 kg,
  - masło, smalec, margarynę i ser w ilości nie przekraczającej łącznie — 1 kg,
  - kielbasę, słoninę w ilości nie przekraczającej łącznie — 1 kg,
  - cebulę i czosnek,
  - owoc pochodzenia krajowego,
  - lekarstwa w oryginalnych opakowaniach (spocyfiki) — na wniosek lekarza więziennego.
 W paczkach żywnościowych nie mogą być przesyłane artykuły w opakowaniach trwałe zamkniętych (puszki, słoiki). Nie dotyczy to jednak paczek przesyłanych za pośrednictwem Banku PKO.
- Tymczasowo aresztowani — skazani chorzy korzystający z diety mogą otrzymywać wyłącznie paczki dietetyczne wg wskazań lekarza więziennego.
- Tymczasowo aresztowani — skazani mogą otrzymywać paczki żywnościowe jedynie na podstawie otrzymanego talonu. Wysyłający paczkę powinni nakleić talon w miejscu widocznym obok adresu odbiorcy oraz opłacić koszt doręczenia paczki do zakładu karnego. Wewnątrz paczki powinien się znajdować spis jej zawartości ze wskazaniem wagi poszczególnych artykułów żywnościowych oraz danych personalnych tymczasowo aresztowanego — skazanego.
- Paczki bez talonu oraz paczki przekraczające przepisową wagę nie będą przyjmowane przez zakłady karne. Paczki zawierające niedozwolone artykuły żywnościowe lub inne przedmioty będą zwracane na koszt nadawcy lub adresata.
- Odzież i przedmioty osobistego użytku mogą być przesyłane tylko w odrębnej paczce za uprzednim uzyskaniem przez skazanego zezwolenia naczelnika zakładu karnego. Na paczkach takich należy w sposób widoczny zaznaczyć ich zawartość (np. odzież, bielizna).
- Paczki żywnościowe oraz paczki z odzieżą i przedmiotami osobistego użytku mogą być przesyłane również za pośrednictwem Banku PKO.

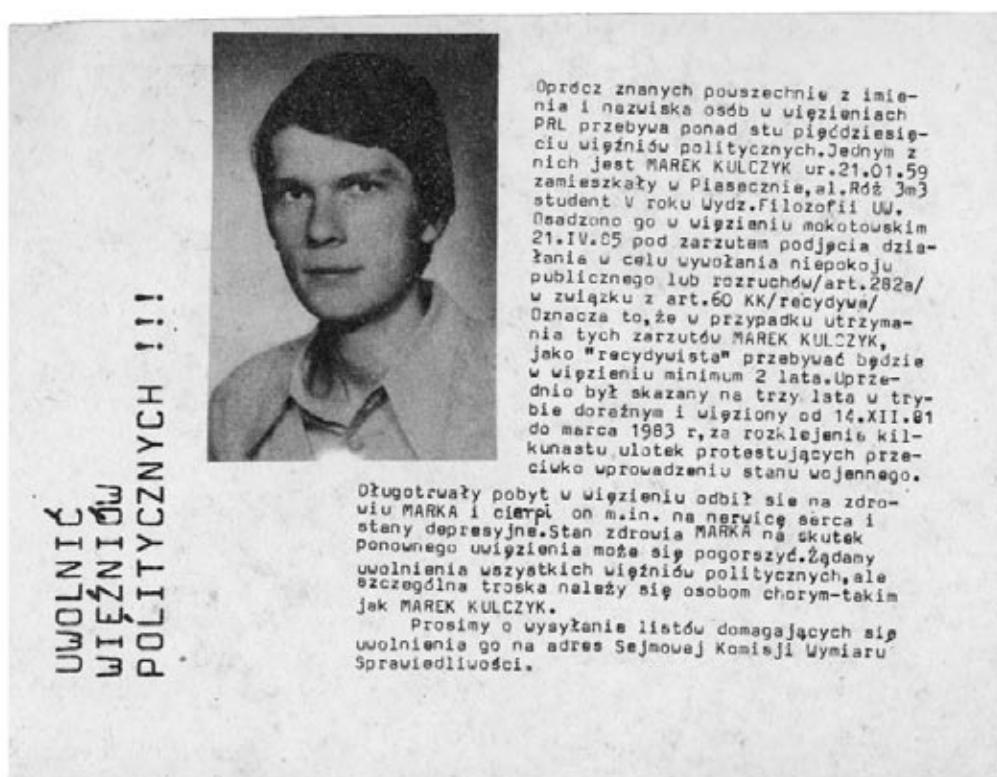
47) Talon na paczkę żywnościową dla więźnia politycznego z okresu stanu wojennego.  
*Zbiory prywatne.*

## Więźniowie polityczni

13 grudnia 1981 r. zmieniono kodeks postępowania karnego: wprowadzono tryb doraźny i przyspieszony, rozszerzono kompetencje sądów wojskowych. W okresie stanu wojennego za czyny z pobudek politycznych sądy powszechne skazały 1685 osób, w tym 979 na podstawie ustawodawstwa stanu wojennego, sądy wojskowe skazały 10 191 osób, w tym 5681 z dekretu o stanie wojennym. Najsurowsze wyroki otrzymywały osoby, które organizowały strajki i akcje protestacyjne w zakładach pracy. Działacze opozycji sądzono pod zarzutem „podjęcia przygotowań do obalenia siłą ustroju PRL”.



48a) Proces organizatorów Radia „Solidarność” – oskarżeni: Zofia i Zbigniew Romaszewscy, Danuta Jadczak oraz obrońcy: mecenas Jan Olszewski i Jacek Taylor – 17 lutego 1983 r. *Zbiory PAI.*



48b) Podziemna ulotka wzywająca do uwolnienia więźniów politycznych. *Zbiory prywatne.*



W Y R O K  
W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Dnia 19 stycznia 1982 r.

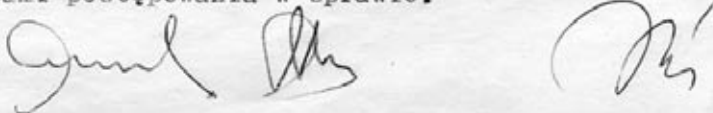
Sąd Wojewódzki w Białymstoku w Wydziale II Karnym  
w składzie następującym:

Przewodnicząca	-	SSW Janina Serżysko
Sędziowie SSW	-	Zygmunt Kaluta
	-	Antoni Koldys
Protokółantka	-	Wiesława Aleksiejuk

przy udziale Wiceprokuratora Zbigniewa Wamberta, po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 1982 r. w trybie doraznym sprawy LECHA KRASZEWSKIEGO syna Mieczysława i Weroniki z d.Orłow, urodzonego w dniu 28 maja 1950 r. w Knyszynie, oskarżonego o to, że: mimo zawieszenia dekretem z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym działalności NSZZ "Solidarność", jako były przewodniczący zakładowej komisji tego związku przy STW w Mońkach, nie odstąpił od działalności związkowej, wywieszając w dniu 28 grudnia 1981 r. w Knyszynie ulotkę o treści "Żądamy uwolnienia więźniów politycznych - MKR "Solidarność" t.j. o czyn, przewidziany w art. 46 ust.1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym

o r z e k a :

oskarżonego LECHA KRASZEWSKIEGO uznaje winnym dokonania zarzucanego mu czynu i za to, z mocy art. 46 ust.1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym wymierza mu karę 3 / trzech/ lat pozbawienia wolności, a na zasadzie art. 4 pkt.4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego i art. 38 § 1 kk oraz art.44 § 1 kk, pozbawia go praw publicznych na okres lat trzech; na zasadzie art. 83 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 grudnia 1981 r.; na zasadzie art.2 ust.1 pkt.5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierza oskarżonemu 4.200 zł. tytułem opłaty sądowej, a na zasadzie art.547 § 1 kpk, obciąża go kosztami postępowania w sprawie.



49) Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku skazujący Lecha Kraszewskiego z Knyszyna na trzy lata więzienia za próbę wywieszenia odręcznie namalowanej ulotki, 19 stycznia 1982 r. Archiwum IPN.

RZAD PAM  
CIXOZKWEVIA  
WIEZNIOW  
POLITYCZNYCH  
MKR III SOLIDARNOSC

50) Ulotka wykonana przez działacza „Solidarności” Lecha Kraszewskiego, za którą był sądzony, grudzień 1981 r. Archiwum IPN.

Ulotki zakwestionowane przy likwidacji  
5-osobowej nielegalnej grupy małoletnich-  
4 - uczniów z Gminnej Szkoły Zbiorczej  
w Kocku pod nazwą "Ruch Walki Młodych"  
w dniu 26.02.1982r.

WIOSNA, PRZYJACIE

WOLNOŚĆ

RWM  
KOCK

ŚMIERĆ

CZERWONYM

RWM  
KOCK

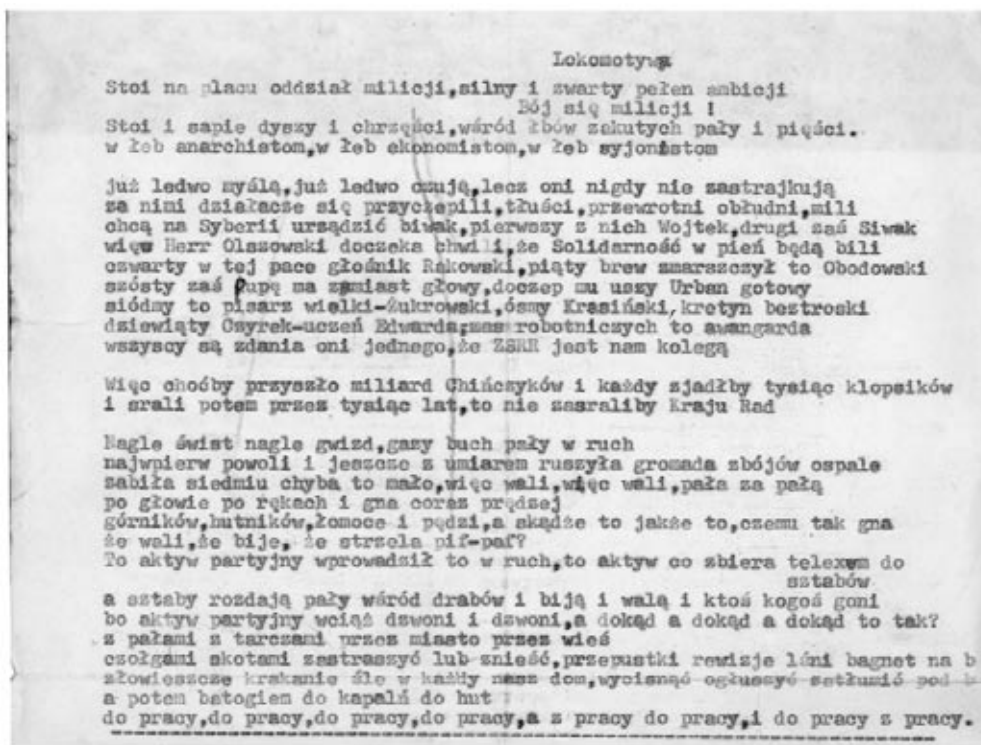
WOLNOŚĆ  
DLA

WIAŁĘSY

RWM  
KOCK

- 51) Ulotki wykonane przez uczniów szkoły w Kocku zakwestionowane przez SB (oryginalny podpis pochodzi z materiałów poglądowych MSW), luty 1982 r. *Archiwum IPN.*





52a) Wiersz-pastisz popularnego utworu Juliana Tuwima *Lokomotywa*. *Zbiory prywatne*.



52b) „List gratulacyjny” od podziemnych struktur wysyłany do osób współpracujących z władzami stanu wojennego. *Zbiory prywatne*.

28

/ Wybacz im gdyż nie wiedzą co mówią /

Bo ten który gwiazdy ohoćby raz musnął  
wśród żywych żywy nie powróci  
tylko wszystko nostalgia oczekaniem  
mu się stanie  
i kiedy kochał jadł pił  
płakał patrzył będzie  
prsy nim się zjawi  
w mroku  
spokojna i niewątpliwa  
jedyna prawda prawdziwa  
której żadna myśl  
ludzka  
kłamstwem nie splamiła  
Śmierć



- 53) Okładka zbioru poezji *Syn a może sen* i jeden z wierszy Grzegorza Przymyka (podziemne wydawnictwo „Głos”, Warszawa 1983). *Zbiory prywatne.*

## Represje

Represje w pierwszym rządzie dotknęły działaczy „Solidarności” i opozycji demokratycznej. Obok internowań i aresztowań w wielu środowiskach zawodowych przeprowadzono weryfikację, która doprowadziła do zwolnienia z pracy tysięcy osób. Rozwiązano wszystkie związki zawodowe oraz najważniejsze stowarzyszenia twórcze. W okresie stanu wojennego blisko sto osób zginęło od kul w czasie pacyfikacji strajków i rozpędzania manifestacji ulicznych lub w wyniku pobicia przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Największy wstrząs wywołała śmierć maturzysty Grzegorza Przymyka w 1983 r., a rok później zabójstwo kapelana „Solidarności”, księdza Jerzego Popiełuszki.



54a) Pogrzeb Grzegorza Przemyska 19 maja 1983 r. w Warszawie. *Zbiory PAI.*

dn. 14. V. 1983 r.  
zmarł tragicznie  
ś. t. p.



**GRZEGORZ PRZEMYK**

maturzysta z XVII L.O. im. A.F. Modrzewskiego

msza św odprawiona będzie dn. 19. 05. 83 r.

W KOŚCIELE ŚW. SŁ. KOSTKI - GODZ. 13<sup>30</sup>.

-ODPROWADZENIE NA CMENTARZ POWĄZKOWSKI.

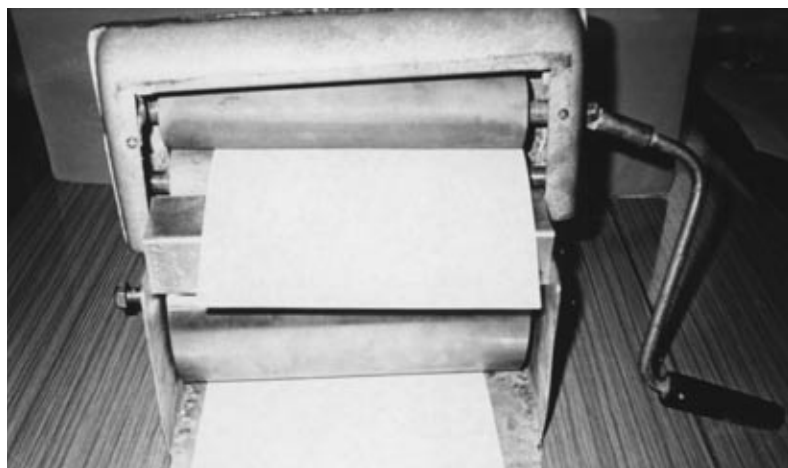
PRZYJACIELE

54b) Nekrolog Grzegorza Przemyska. *Zbiory prywatne.*

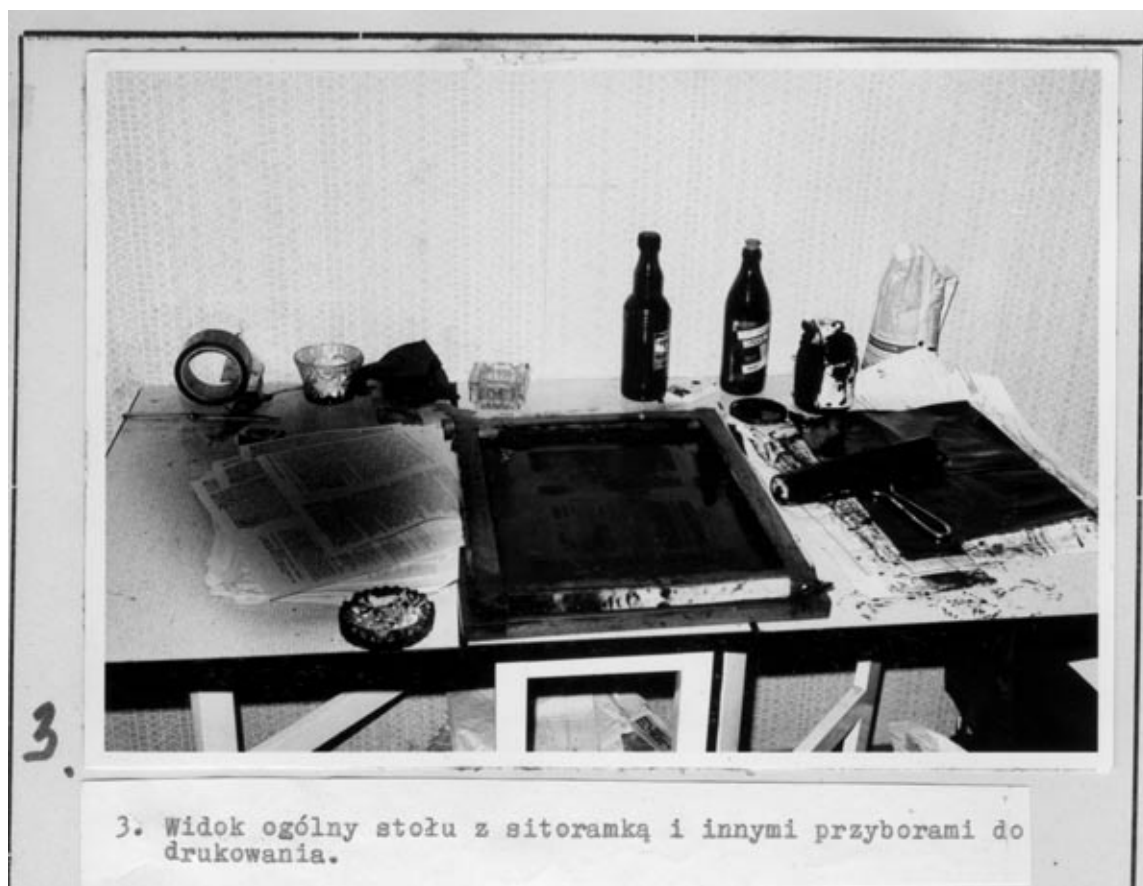




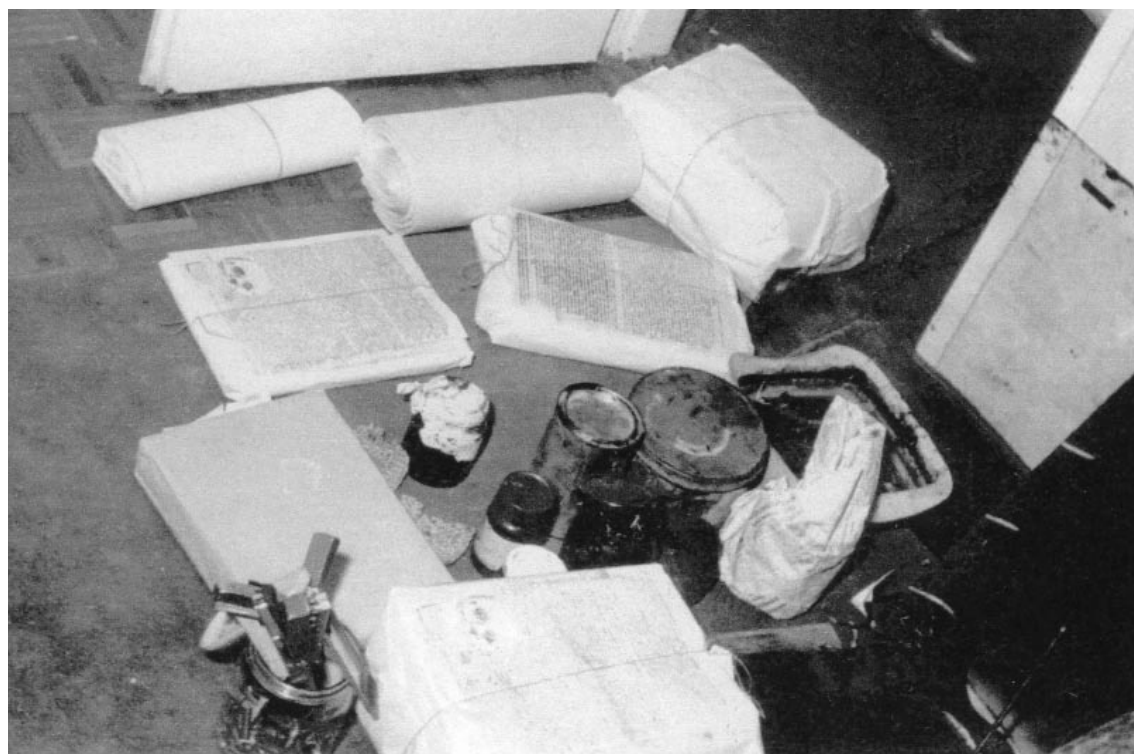
55a) Podziemna drukarnia, 1982–1983.  
*Zbiory Ośrodka KARTA.*



55b) Powielacz z podziemnej drukarni w Jeleniej Górze. *Archiwum IPN.*



56a) Podziemna drukarnia w Poznaniu. *Archiwum IPN.*



56b) Podziemna drukarnia po rewizji. *Dział Dokumentacji Życia Społecznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.*





WYDAJE: KOMITET OPORU SPOŁECZNEGO

# KOS

25 KWIEŹNIA 1983 ROKU - NUMER 30

Ogromne wojska, bitne generały.  
Policje - tajne, widne i dwu - pociowe -  
Przeciwko komuż tak się pojednały?  
Przeciwko kilku myślom... co nie nowe!...  
Cyprian Kamil Norwid

**Solidarność**

# Rezonans

OLSZTYN

Pismo Zarządu Regionu Warmińsko - Mazurskiego Olsztyn Nr. 6/27  
dnia 29.11.1983 r.

Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" LECH WAŻECHA oświadczył, że nie wstąpi do nowych związków zawodowych i nigdy nie pogodził się z rozwiązaniem "Solidarności" - wiadomość przekazała wyjątkowo zachodnia Józef Wajgryl.

# TYGODNIK WOJENNY

NSZZ **Solidarność**

NR 36  
14 - 10 - 82

# tu teraz

PISMO OŚWIATY NIEZALEŻNEJ

WARSAWA  
15 II 1983 r.

TYJESZ TU, TERAZ, NIC BY NUNO,  
MASE JEDNO ŻYCIE, JEDEN PUNKT,  
CO EDYTYSE ZROBIĆ, ŻO ZOSTANIE,  
CHOCBY KTOŚ INNE MŁOŻE KIEC EDARIE,  
CZEŚCIEM MIZOŚE

W numerze 1

- DYSKUSJA O PLURALIZMIE
- CIĄG DALSZY O KOSIE
- KOLA SAMOKRZĄDZENIOWE
- RAPORT I REZERWISTOWOŚCI
- POZA PROGRAMEM - JĘZYK POLSKI
- BYĆ CZŁONKIEM SOLIDARNOŚCI
- POZORY NOWOCESZNOŚCI
- PRZEGLĄD CZASOPISM
- MAŁE FORMY ŻENÓW

Wydawnictwo Społeczne KOS

# Z DNIA NA DZIEŃ

Nr 109/258  
9-16 grudnia 1982

Polacy, bądźmy solidarni!  
Serwis informacyjny Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność", Dolny Śląsk Wrocław - Wałbrzych - Legnica - Jelenia Góra - Dzierżonów - Świdnica - Kłodzko - Opole

NORMALIZACJA GEN. JARUZELSKIEGO - GRYSZ Z WIEZIENIA NA UL. KŁOSZKOWSKIEJ

Od 6.XI.82 ogłoszono w więzieniu stan gotowości bojowej. W sobotę nie wypuszczono księdza. Również w niedzielę. Nie było ani spowiedzi ani mszy św. Ograniczono widzenia. Od wtorku 9.XI. wstrzymano widzenia i spacery. Na każdym piętrze było po 3 oddziałowych. Po obiedzie jedna strona prali. W ZOMO, powyciągli resztkę śpiwoy, które wewnawiono o 21. Upadło więźniarce kilka kółek solidarności "Solidarność" z całej ścieżką zderzono.

58) Nagłówki kilku gazet drugiego obiegu z okresu stanu wojennego. Zbiory prywatne.



59a) Niezależna manifestacja w Gdańsku (ul. Piwna, okolice Zbrojowni) 1 maja 1982 r. *Archiwum KK NSZZ „Solidarność”*.



59b) Milicja rozpędzająca niezależną manifestację w Gdańsku (ul. Szeroka, okolice Teatru Wybrzeże) 1 maja 1982 r. *Archiwum KK NSZZ „Solidarność”*.



60a) Starcia demonstrantów z milicją na warszawskiej Starówce 3 maja 1982 r. Fot. Marcin Jabłoński, zbiory Ośrodka KARTA.



60b) Pacyfikacja niezależnej manifestacji „Solidarności” na placu Zamkowym w Warszawie 31 sierpnia 1982 r. Fot. Aleksander Jałosiński, zbiory Ośrodka KARTA.





61a) Największa z niezależnych demonstracji we Wrocławiu (wzięło w niej udział ok. 50 tys. osób), 31 sierpnia 1982 r.  
*Dział Dokumentacji Życia Społecznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.*



61b) Walki milicji z demonstrantami we Wrocławiu (ul. Świdnicka) 31 sierpnia 1982 r.  
*Dział Dokumentacji Życia Społecznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.*

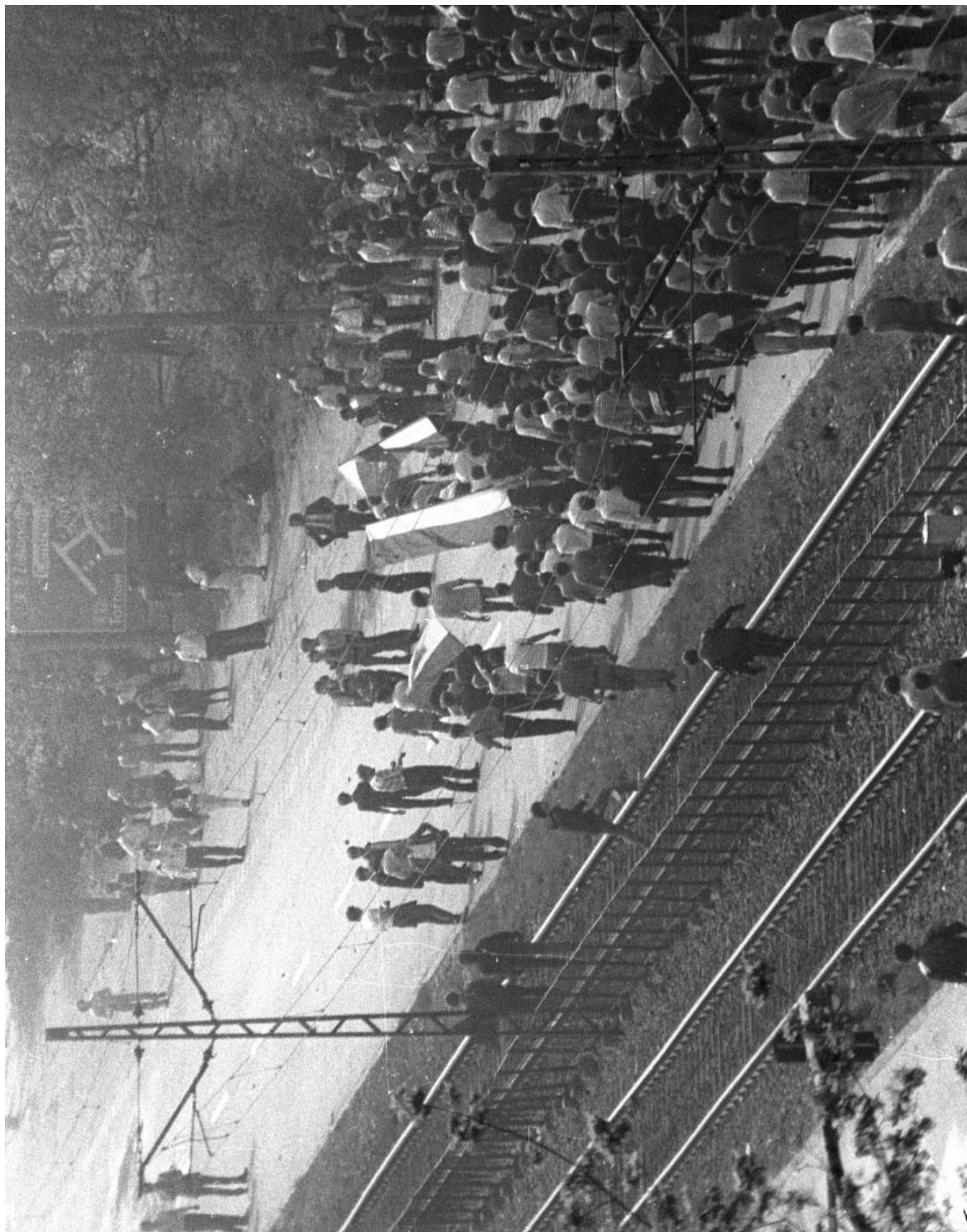


62a) Kwiaty na miejscu śmierci jednego z uczestników demonstracji, Lubin, 31 sierpnia 1982 r. *Archiwum IPN.*

62b) Oddział milicji przygotowuje się do rozpędzenia niezależnej demonstracji, Lubin, 31 sierpnia 1982 r. *Archiwum IPN.*

## Manifestacje rocznicowe

Strajki okupacyjne rozbito w grudniu 1981 r. Po miesiącu fala protestów znów ogarnęła kraj. Pierwsze strajki i manifestacje organizowano w związku z drastycznymi podwyżkami cen, następnie nawiązywały do rocznic i dat symbolicznych, w tym „miejsięcznic” wprowadzenia stanu wojennego. Znaczne rozmiary przybrały spontaniczne kontrmanifestacje pierwszomajowe. A 3 maja 1982 r. w wielu miastach doszło do gwałtownych demonstracji brutalnie tłumionych przez milicję. Najszerszy zasięg miały wystąpienia 31 sierpnia 1982 r. w ponad 60 miastach. W Lublinie, Wrocławiu i Gdańsku zginęło pięć osób, a w całym kraju zatrzymano ponad 5 tys. demonstrantów. Kolejne manifestacje w listopadzie i grudniu 1982 r. oraz w roku następnym nie osiągnęły już takich rozmiarów.



63) Niezależna demonstracja w Nowej Hucie 1 maja 1983 r. Zbiory PAI.





64a) Manifestacja na Rynku Starego Miasta w Warszawie 3 maja 1983 r. *Zbiory prywatne.*



64b) Manifestacja na Rynku Starego Miasta w Warszawie 3 maja 1983 r. *Archiwum IPN.*

## 3 Maja

Na Placu Zamkowym, Ryńku Starego Miasta, ulicach Świętojańskiej, Piwnej, Freta i Krakowskim Przedmieściu tłum zaczyna się gromadzić już od 15-ej. W stronę Katedry ze wszystkich stron ciągną setki ludzi. Jednocześnie wokół Starego Miasta gromadzą się oddziały ZOMO, kolumna transporterów (32 budy, 5 gazików i kilka Nyseki) zajmuje prawie całą Długą. Zomowcy uzbrojeni są w przezroczyste tarcze, hełmy, karabiny maszynowe, długie pałki i ładownice. Zatrzymują przechodniów popychając, poszczepując i szarpając przy legitymowaniu. Przed czwartą są już na Placu Zamkowym. Zaczynają blokować wszystkie dojścia.

Tuż przed czwartą tłum ścięnięty w uliczkach Starego Miasta wylewa się na Plac Zamkowy. Pojawia się pierwsza flaga "Solidarności". Za nią następne. Także flaga Ursusa. Dużo transparentów. Każdy z osobną witany okłaskami. Na murze przylegającym do katedry ktoś nalepia duże zdjęcie Wałęsy. Ludzie ze znaczkami "Solidarności" lub wizerunkiem Matki Boskiej skandują hasła, rozrzucają kartoniki z napisem "Solidarność", ulotki i egzemplarze Tygodnika Wonnego.

Kilka minut po czwartej poczet sztandarowy wchodzi do katedry. Ludzie wyciągają ręce w geście V, śpiewają hymn. Po wyjściu z katedry poczet sztandarowy staje na czele pochodu, który rusza Świętojańską w stronę wypełnionego już tłumem Placu Zamkowego. Krakowskie Przedmieście i Senatorską blokuje kordon ZOMO. Milicjanci wylewa przez megalon do rozwiązania pochodu, odpowiadają mu gwizdy, okrzyki "gestapo", "Ludzie zrywają ze stojaków czerwone flagi i rzucają na bruk.

Rozpoczyna się atak. Od strony Pałacu Ślubów rusza armatka wodna, padają pierwsze petardy i pociski z gazem. Tłum początkowo w panice, bezładnie ucieka w Piwną i Świętojańską.

ZOMO atakuje również na Miodowej przy rogu Kapitulnej. Armatka wodna i gazem wypiera ludzi w stronę Placu Teatralnego i Bonifratskiej. Inny ugrupowanie działa na skrzyżowaniu Miodowej i Długiej. Tu zainstalowany jest gazik z poczworną wyrzinną petardą. Niektórzy zomowcy strzelają też z przykrycia, prosto w ludzi. Tłum rozpraszany na obie strony Długiej i w głąb Bonifratskiej skupia się wciąż na nowo, pochodni tak krzycząc "Gestapo", "Zwolnić Lecha" "Solidarność", "Solidarność". Na podwórkach osiedla przy Długiej toczą się walki z małymi grupkami. Muru domów pokrywają się hasłami. Rozjuszeni zomowcy wrzucają petardy do kłatek schodowych. Na placu ku przed Pałacem Krasinskiich ludzie cisną w ZOMO cegłami. Zgromadzeni pod ambasadą chińską próbują dostać się na Starówkę i ZOMO zostaje wzięte w dwa ognie.

Tymczasem na Starym Mieście za demonstrantami wycofującymi się na Rynek postępują kolejne oddziały. Rynek atakowany jest z trzech stron. Oprócz zomowców nadchodzących Świętojańską i Piwną naciera walcąc pałkami w tarcze grupa od Wąskiego Dunaju. Duże sily koncentrują się również na rogu Colnej i Jezuickiej, gdzie w pobliskim komisariacie mięści się najpewniej centrum dowodzenia. Idzie zmasowane uderzenie gazów i parzącego fosforu z rakietnic. Prosto w tłum wjeżdża z Colnej gazik z milicjantami w maskach przeciwgazowych, rzucają w tłum petardy z gazem, wycofują się. I jeszcze raz. I jeszcze raz.

Bronią się też przy Krzywym Kole. Ludzie budują barykady z fawek i desek ostrady. Zrywają się do kontrataku śpiewając "Jeszcze Polska nie zginęła" i "Żeby Polska była Polską". Jest hasło "Nie, rzucać kamieniami, odrzucać petardy". Każda udana próba witalna jest gromkim brawami.

Przed piątą z Placu Zamkowego rusza nowy atak. Ostrem strumieniem strzela armatka wodna. Demonstranci uciekają przez Krzywe Koło i Kamienne Schodki na Brzozową. Rozbici na mniejsze grupki organizują nowe pochody, ścierają się z ZOMO.

Od Colnej rozpoczyna się ostrzał spokojnej dotychczas Brzozowej. Tu schronili się ludzie wyparci z Ryńku, Barbakanu i Nowego Miasta. Chowają się po bramach domów, podwórkach. Tu, podobnie jak w innych częściach Starówki, mieszkańcy wynoszą wiadomości do przeznaczenia zafawionych oczu.

Wkrótce i Brzozowa jest pełna gazów, demonstranci uciekają w dół na skarpę nad Wistostradą. Milicja zrzuca na nich pociski z gazem od strony Kanonii. Każdej salwie towarzyszy ryk klaskonów przyrządzonych samochodów zablokowanych na Wistostradzie.

Tymczasem tych, którym nie udało się uciec, ZOMO pakuje na Rynek i w pobliskich uliczkach. Kiedy wydaje się, że demonstranci zostali ostatecznie wyparci - wracają ponownie na Stary Rynek. Znow rozpoczynają się walki. Jakis czas broni się jedna z bram Barbakanu i nowa barykada zbudowana od Barszackiej z krzesłek Hortexu. Odłamki rozbitych doniczek z kwiatami syją się na zomowców. Ci strzelają rakietami sygnalizacyjnymi prosto w tłum, a także w okna i dachy okolicznych domów. Jedno z mieszkań staje w ogniu.

O 18-ej zaczyna się msza św. Przez środek Katedry przechodzi poczet sztandarowy "Solidarności". Naprzeciw kordonu ZOMO zamykającego Świętojańską dwie dziewczyny trzymają transparent z wielkim napisem "Solidarność".

W starciach na Starym Mieście, które zakończyły się ok. 19.30, rannych zostało kilkanaście osób. Ludzie chronili się do kościołów, gdzie byli opartywani.

Podobne wydarzenia rozgrywają się także w innych punktach miasta.

Z mostu Śląsko-Dąbrowskiego zwiła wielka flaga "Solidarności". Od strony Pragi zbliża się tłum. Buduje barykadę. W stronę przybyłych się ZOMO leci kamienie. Ludzie w zatrzymanym wypadkami tramwaju sadytują okrzyki "Solidarność złoty był most!".

Trakt Królewski ZOMO przegrodziło kilkunastoma kordonami, zatrzymano ruch. Mimo tego i tu rozpoczyna i wyparte z Placu Zamkowego grupy formują się w pochód. Śpiewają i machają flagami. ZOMO, które nie chce przepuścić demonstracji w kierunku KC rozpoczyna atak. Tłum rozprasa się na zaplecze Nowego Świata, gdzie toczą się dalsze walki. Grupy zgromadzone pod MPiKiem obrzucają kamieniami kolumnę milicyjnych samochodów.

Studenci zdejmują z bramy Uniwersytetu czerwone flagi i wyrzucają je na jezdnię. Wychodzą z dziedzińca z olbrzymią białą-czerwoną chorągwią. ZOMO atakuje ich od strony Pałacu Staszica. Z wyrzutu zainstalowanej na gaziku strzela pociskami z gazem prosto na dziedzińce uniwersytecki i w kierunku ludzi zgromadzonych na stopniach Kościoła św. Krzyża.

Pochód formuje się przy Senatorskiej i przez plac Dzierżyńskiego, Marszałkowską, Świętokrzyską. Emilii Plater dochodzi do Alej Jerozolimskich. Idzie ok. 2-3 tysięcy ludzi z flagami, transparentami, okrzykami. Toczą się walki przy Dworcu Centralnym.

Pochód przeciąga też trzykrotnie ulicą Marchlewskiego. Pierwsza fala ok. 8-ej, następna przed 9-tą. Około tysiąca osób idzie prawym pasem jezdni krzycząc "Junta precz!". Włączają się w ruch uliczny, samochody jadą przed nimi i za nimi. Na wysokości Dworca Centralnego zajeżdżają im drogi budy, z których wyskakują zomowcy i atakują pałami i gazem.

Do potyczki dochodzi przy rogu Anielewicz i Nowotki. Na rogu Długo palą się rzucone na kupę czerwone flagi.

Ludzie gromadzą się i demonstrowali w całym praktycznie Śródmieściu, w okolicach Sejmów, Domów Centrum, na placu Grzybowskim... Aż do następnego dnia w mijających rozruchach czono było gaz i zawiązy.

Miasto uspokoiło się dopiero w późnych godzinach wieczornych.

(Informacja sporządzona została na podstawie relacji kilkunastu obserwatorów i uczestników zajęć, którym dziękujemy. Wykorzystano także meldunki nadawane na krótkofalówkach przez MO)

ciąg dalszy ze strony 1

## KRONIKA BEZPRAWIA

**Bezkarność milicji.** Pracownika kopalni Moszczenica zabrano na komendę za przejście bez dokumentów z domu do zakładu - ok. 300 m. Za zdanie: "Gdyby była 'Solidarność', to bym teraz pracował a nie szedł z wami!" został zbity i spalowany tak, że dopiero po dwóch tygodniach był w stanie podjąć pracę (po opuszczeniu aresztu lekarz milicyjny wystawił mu zaświadczenie że jest zdolny do pracy)

W Krakowie podczas przeszukań w Komendzie na ul. Mogińskiej bite są nawet kobiety. Anna Michalska była pracownica Domu Dziecka w Sieborowicach (zwolniona za nie podpisanie deklaracji lojalności) została pobita, gdy na pytanie "Co by było gdybym pani dał w twarz?" odpowiedziała: "Nie zdrzywiłabym się". (za 13 Grudnia nr 4 z marca 82).

**Rewizje w SN.** Na posiedzeniu 21.04. SN utrzymał w mocy wyrok w sprawie Teresy Broł, skarbniczki KZ w Energoimie w Lublińcu, oskarżonej o kontynuowanie działalności związkowej, tj. o to że 14.12. przepisywała na maszynie komunikaty strajkowej i kupiła chleb dla strajkujących

23.04. SN odwiesił wyroki i skazał na rok więzienia członków Komitetu Strajkowego w Hucie Miedzi w Głogowie J. Jurkiewicza J. Lewickiego, J. Pankiewicza, J. Skubinińskiego, J. Stawinskiego, M. Gajewskiego i B. Przybylskiego. Oskarżeni przez cały czas strajku w porozumieniu z dyrekcją utrzymywali produkcję w Hucie nr 2, której zatrzymanie groziło dużymi stratami oraz zdecydowali 18.12. - wbrew wynikom głosowania - przetrwać strajk i przekonali do tego załogę.

SN odstąpił do ponownego rozpatrzenia sprawy.

J. Kupska (24.04.) szef KZ poznańskiego zakładu zaopatrującego fermę hodowlaną oskarżonego o kontynuowanie działalności związkowej (6 mies. w I instancji) który zwołał 14.12. pracowników na zebranie po czym rozmówił z dyrekcją zebranie odwołał, zdjął tablicę Solidarności i zamknął pokój KZ.

Zbigniewa Kowalczyka (28.04.) przew. KZ w Techanie w Puławach (1.5 roku w za wieszeniu w I instancji) za organizowanie strajku 14-16.12. Obrona mec. Andrzejewski stwierdził, że karanie takiego człowieka cały zakład Techanu podpisał petycję domagającą się jego uwolnienia służy jedynie utrzeniu społeczeństwa

Brunona Mańko (28.04.) oskarżonego o przyniesienie pod bramę Stoczni Gdańskiej 15 kg żywności ze swoich zapasów domowych dla szpitala zakładowego Stoczni (6 miesięcy w I instancji) B. Mańko ma 55 lat i jest ciężko chory;

Zbigniewa Miłojajczyka (28.04.) przew. KZ w Budostalu w Dąbrowie Górniczej (2.5 roku w I instancji) oskarżonego o kontynuowanie działalności związkowej to jest o zakup 30 puszek pasztetu oraz przygotowanie worka z chlebem dla strajkujących w Hucie "Katowice".

## "SPISANE BĘDĄ CZYNY I ROZMOWY

Podajemy za Solidarność Artystów Sceny i Filmu aktualną listę kolaborantów w tym środowisku.

Warszawa: G. Barszczewska (aktorka) K. Brusikowicz (aktor) H. Boukołowski (aktor) W. Brzozowicz (aktor) R. Fillipski (aktor) W. Filler (dyr. teatru), W. Gliński (aktor) A. Hosiński (lista opery), J. Jedryka (aktorka), L. Komarnicki (aktor, reż.), W. Kron (aktor), J. Kosiński (aktor) K. Królówna (aktorka) A. Kowalczyk (aktor) J. Kidawa (reż. filmowy) S. Knoth (aktor) T. L. Powaska (aktorka) B. Łazuka (aktor) T. Marzecki (aktor), L. A. Mróz (solista opery) S. Miłulski (aktor), H. Norowicz (aktorka), Cz. Petelski (reż. film.), K. Putrament (operator film.) W. Polanski (solista opery) J. Polanowska (aktorka) R. Pietruski (aktor), T. Puciński (aktor) W. Siemion (aktor), W. Starecki (reż. film.) J. Szajna (dyr. teatru), M. T. Wójcik (aktorka), T. Zaliwski (aktor) A. Zwiercz (solista).

Łódź: J. Kubicki (Teatr Nowy) i Karkiewicz (Teatr Jaceca) W. Gryń (Teatr Jaceca) L. Benke (Teatr Powszechny), M. Szewczyk (Teatr Powszechny), K. Kowalski (solista opery)

Aktywiści OKON w zespołach filmowych Cz. Petalski Zb. Kuźmiński H. Sielski W. Jakubowska

Wszystkie wiadomości na stronie 1-2 podajemy jak zwykle, za informacją Solidarności Regionu Mazowsze (numery 42-44)

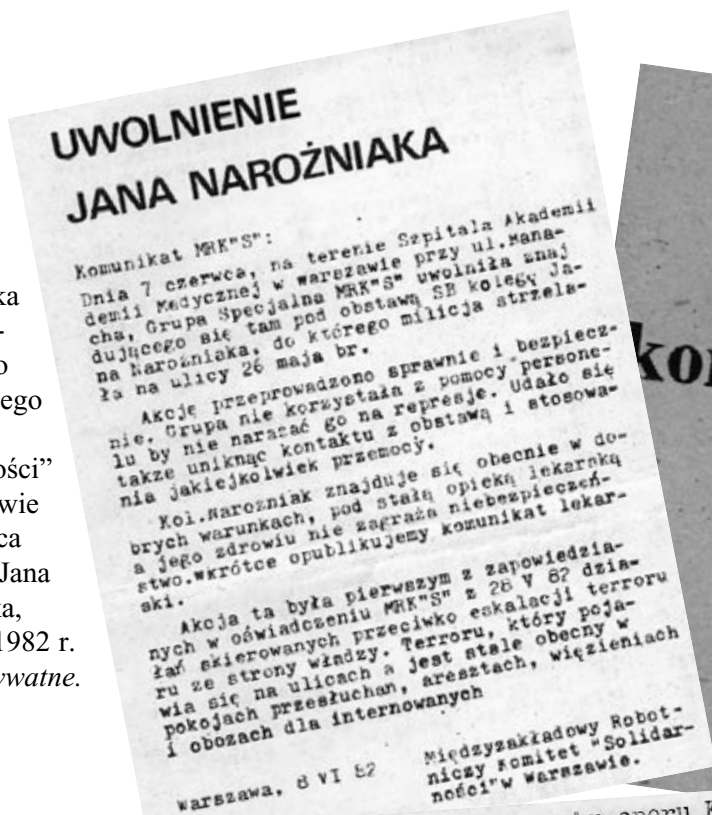
# Ojcie, Matko!

- Czy chcesz się znaleźć w sytuacji tych rodziców, którzy na ekranie telewizora rozpoznawali swoje dzieci w gronie rozwydrzonych wyrostków wyrywających płyty chodnikowe i rzucających kamienie?
- Czy uczyniłeś wszystko, aby Twoje dziecko nie musiało płacić wysokiej ceny za naruszenie surowego prawa stanu wojennego?
- Czy zastanowiłeś się, kto popycha Twoje dziecko do awantur, kto cynicznie naraża je na utratę zdrowia a może i życia?

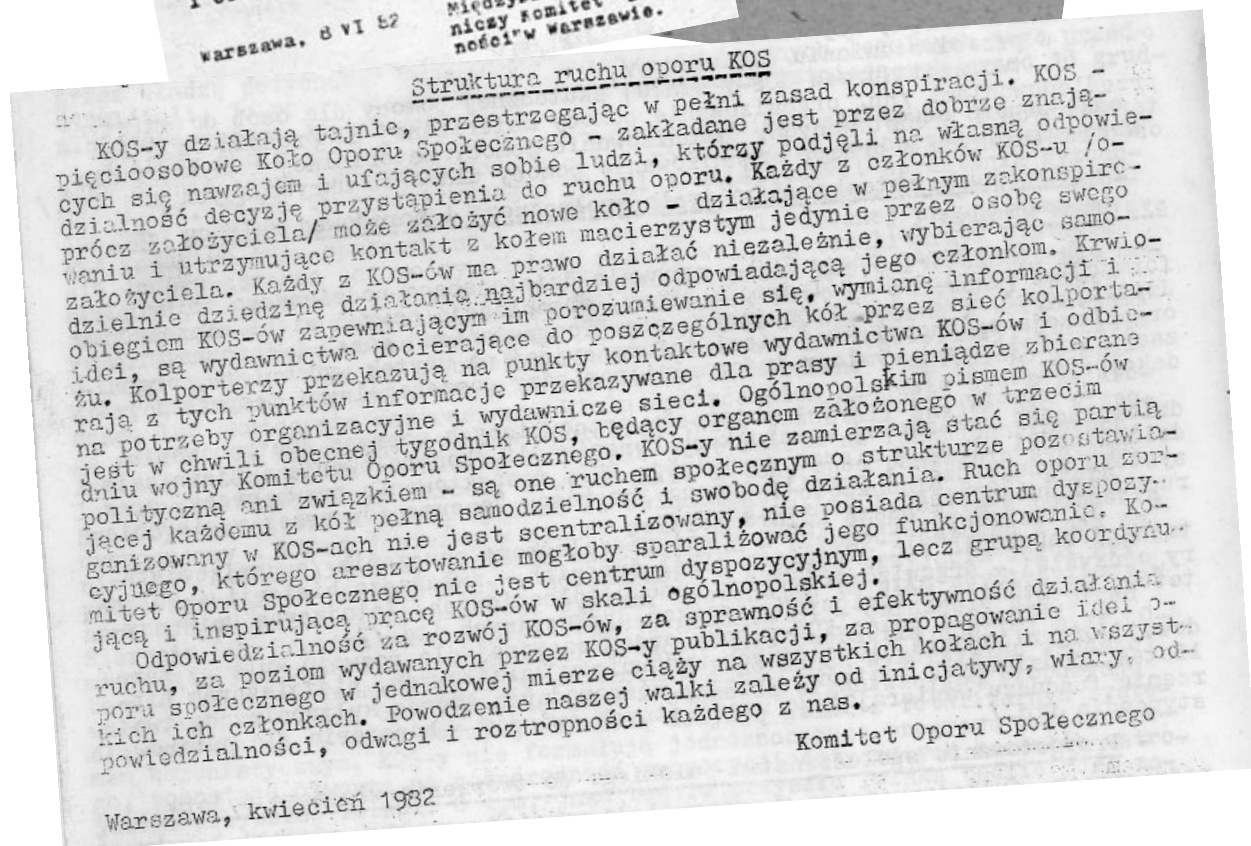
**Nie pozwól swemu dziecku na udział w ulicznych awanturach!**



67a) Ulotka Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu „Solidarności” w Warszawie informująca o odbiciu Jana Narożniaka, czerwiec 1982 r. *Zbiory prywatne.*



67b) Okładka Małego konspiratora (CDN, Warszawa 1983), popularnego poradnika „jak knuć”. *Zbiory prywatne.*



67c) Ulotka informująca o działalności Komitetu Oporu Społecznego, kolportowana w podziemiu. *Zbiory prywatne.*

## Konspira

Działacze „Solidarności”, którym udało się uniknąć aresztowania w pierwszych dniach stanu wojennego, tworzyli podziemne struktury. 22 kwietnia 1982 r. zawiązała się Tymczasowa Komisja Koordynacyjna. Samorzutnie powstawały zakonspirowane struktury w poszczególnych regionach i Komitety Oporu Społecznego. Obok głównego nurtu solidarnościowego podziemia działały inne grupy polityczne, takie jak Konfederacja Polski Niepodległej czy „Solidarność Walcząca”. W sierpniu 1982 r. powstał Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników. W konspiracji działało Niezależne Zrzeszenie Studentów. 12 kwietnia 1982 r. została nadana pierwsza audycja Radia „Solidarność”.

W.R.O.NA ZDRAJCĄ NARODU

**W.R.O.NA.**

NARZĘDZIEM MOSKWY

MOSKWA ZA POŚREDNICTWEM  
W.R.O.NY. MORDUJE POLSKĘ  
i POLAKÓW  
RĘKAMI POLAKÓW

Nie słuchajcie rozkazów W.R.O.Ny  
z Moskwy.

**Brońmy się !!**

bo rozdziobią nas kruki!

KOMUNIKAT NR 1  
Dnia 22.04.1982 spotkali się przedstawiciele NSZZ Solidarność regionu Gdańsko, Dolnego Śląsko, Mazowsza i Małopolski. Po omówieniu sytuacji w Związku i w kraju - wypracowano wspólne stanowisko ws. programu działania oraz środków i metod prowadzących do jego realizacji. Niżej podpisani przedstawiciele czterech regionów zobowiązali się:  
- koordynować działania zmierzające do odwołania stanu wojennego, zwolnienia internowanych i skazanych, przywrócenia praw obywatelskich;  
- koordynować walkę o prawo do działalności NSZZ Solidarność.  
Działalność naszą prowadzić będziemy w ramach Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej do czasu wznowienia prac przez Krajową Komisję NSZZ Solidarność z Lechem Wałęsą na czele. Prosimy inne regiony i ośrodki o współpracę w miarę możliwości organizacyjnych i technicznych.  
Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ Solidarność  
Z. Bujak (reg. Mazowsze), W. Frasyniuk (reg. Dolny Śląsk)  
W. Hardek (region Małopolska), B. Lis (region Gdańsk)

Przypominamy: audycje RADIA SOLIDARNOŚĆ - w niedziele o godz. 21. pasmo UKF.

... od informacji  
by oszukiwać.

Słuszny bierny OPÓR.  
niech rozkazy .....

**BROŃMY SIĘ**  
**BO ROZDZIOBIĄ NAS KRUKI**  
**Z W.R.O.NA Y**  
**ZOKNIERZE**  
POD WASZĄ OŚCZONA DOKONUJE SIĘ  
ZBRODNIA NA NARODZIE  
**OPÓR**

NASZYM OBOWIĄZKIEM  
TYM RAZEM NIE CZEKAJMY  
10 LAT OPÓR OD ZARAZ

TV, radio, gazety, karabiny  
by nas ogłupić - zastraszyć

**ORKA** W.R.O.NA.  
nie pokona.

**RODACY !!** **K.O.S.**  
ORGANIZUJJCIE SIĘ  
KOMITETY OPORU SPOŁECZNEGO

**HANBA**  
dercom najlepszych  
synów narodu

**PZPR** W MUNDURACH  
DOKĄCZA DZIEKA ZNISZCZENIA  
OJCZYZNY.

**ZOKNIERZE**  
NIE WALCZCIE Z NARODEM  
PRZYSIĘGALIŚCIE GO BRONIĆ.

## "SOLIDARNOSC WIEJSKA"

Aresztowanie i osadzenie w obozach dla internowanych i więzieniach tysięcy najlepszych synów Polski - działaczy Związków "Solidarność", oraz represjonowanie i ubezwłasnowolnienie całego społeczeństwa rygorami stanu wojennego przez juntę Jaruzelskiego, zmusza i nas, mieszkańców wsi do działalności obronnej, łącząc swe wysiłki w Solidarności Wiejskiej.

Podziemny Krajowy Komitet "Solidarność Wiejska" o zasięgu krajowym powołany został z początkiem lata 1982, w zastępstwie zawieszonych Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych "Solidarność" rolników.

Jak już zostało podane poprzednio PKK "Solidarność Wiejska" prowadzi walkę o zniesienie stanu wojennego, uwolnienie wszystkich internowanych, amnestię dla uwięzionych, przywrócenie NSZZ "Solidarność" w tym również "Solidarność Wiejska", poprzez bierny opór wobec władzy, wspieranie wszelkich akcji protestacyjnych i strajkowych. PKK "Solidarność Wiejska" nie uznaje uchwalonej przez Sejm ustawy o związkach zawodowych i organizacjach społeczno-zawodowych rolników; i nigdy nie zgodzi się z delegalizacją "Solidarności".

Apelujemy do mieszkańców wsi o niebranie udziału w jakichkolwiek zebraniach organizowanych przez władze na temat nowych związków, bojkot wszelkich narzuconych nam inicjatyw gospodarczych i handlowych na wsi do czasu spełnienia przez władzę powyższych warunków.

Warszawa dn. 30. X 1982

Podziemny Krajowy Komitet  
"Solidarność Wiejska"

**SOLIDARNIĆ ZWALCZYĆ**





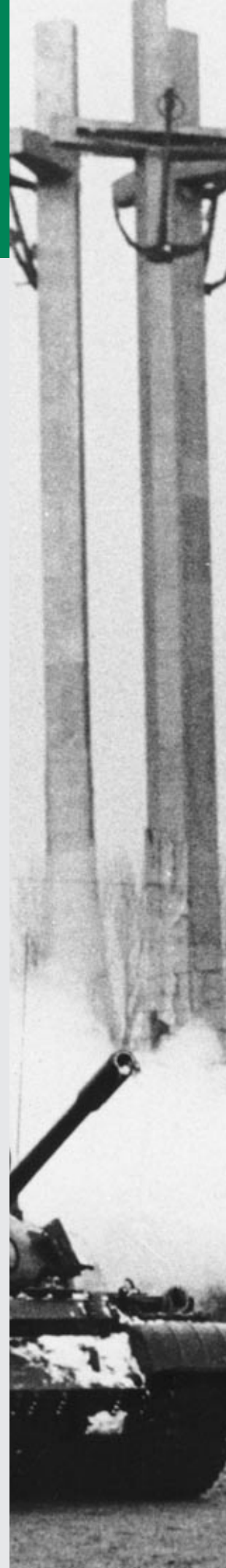
# STAN WOJENNY

## MATERIAŁY DLA UCZNIĄ

HISTORIA  
SŁOWNIK POJĘĆ  
BIOGRAMY  
KALENDARIUM  
WYBÓR ŹRÓDEŁ  
BIBLIOGRAFIA



WARSZAWA 2002



# STAN WOJENNY



**MATERIAŁY DLA UCZNIĄ**

**WARSZAWA 2002**



Wprowadzenie: Antoni Dudek

Kalendarium, biogramy, słownik pojęć, wybór materiałów, opracowanie: Bogusław Kopka, Grzegorz Majchrzak, Anna Piekarska, Agnieszka Rudzińska

oraz Sławomir Cenckiewicz (OBEP Gdańsk), Małgorzata Choma-Jusińska (OBEP Lublin), Tomasz Danilecki (OBEP Białystok), Dariusz Iwaneczko (OBEP Rzeszów), Agnieszka Jaczyńska (OBEP Lublin), Wiesława Młynarczyk (OBEP Warszawa), Grzegorz Nawrot (OBEP Łódź), Jarosław Neja (OBEP Katowice), Małgorzata Ptasińska (OBEP Kraków), Tomasz Rochatka (OBEP Poznań), Justyna Skowronek (OBEP Gdańsk), Krzysztof Sychowicz (OBEP Białystok), Andrzej Sznajder (OBEP Katowice), Wojciech Trębacz (OBEP Wrocław), Ryszard Ziobroń (OBEP Rzeszów)

Redakcja: Anna Piekarska, Małgorzata Strasz

Korekta: Małgorzata Strasz

Projekt graficzny: Krzysztof Findziński

Redakcja techniczna: Andrzej Broniak

Skład: SEMAFIC

Druk: OFFSETDRUK MEDIA Sp. z o.o.

ul. Frysztacka 48, 43-400 Cieszyn

Zdjęcie na pierwszej stronie teczki pochodzi ze zbiorów Ośrodka KARTA (fot. Janusz Rydzewski), na ostatniej stronie teczki – z Archiwum IPN. Zdjęcie wykorzystane na okładkach broszur pochodzi ze zbiorów Tadeusza Szczudłowskiego.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ISBN 83-89078-06-6

## **SPIS TREŚCI**

<b>Wprowadzenie</b> .....	<b>5</b>
<b>Słownik pojęć</b> .....	<b>9</b>
<b>Biogramy</b> .....	<b>12</b>
<b>Tablica synchronistyczna</b> .....	<b>15</b>
<b>Kalendarium wydarzeń w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach 12–16 grudnia 1981 roku</b> .....	<b>19</b>
<b>Wybór źródeł</b> .....	<b>20</b>
<b>Bibliografia dla ucznia</b> .....	<b>81</b>
<b>Wykaz skrótów</b> .....	<b>82</b>





## WPROWADZENIE

Stan wojenny należy do najbardziej dramatycznych, a zarazem kontrowersyjnych wydarzeń w wojennej historii Polski. Kiedy we wrześniu 1983 r. Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło na ten temat poufny sondaż, okazało się, że 48 proc. Polaków oceniło negatywnie wydarzenia z 13 grudnia 1981 r., ale równocześnie aż 43 proc. było przeciwnego zdania. Taki bardzo wyrównany podział opinii dobrze ilustruje złożoność problemu. obrońcy decyzji podjętej przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego najczęściej twierdzili, że uchroniła ona Polskę przed radziecką interwencją. Krytycy stanu wojennego mieli zaś rozliczne wątpliwości co do rzekomej nieuchronności tej interwencji. Spór nie doczekał się do dziś jednoznacznego rozstrzygnięcia i nie należy się spodziewać, że nastąpi ono w najbliższej przyszłości.

Przygotowania do stanu wojennego rozpoczęto na ponad rok przed jego wprowadzeniem. W październiku 1980 r. – a zatem kilka tygodni po podpisaniu porozumień społecznych w Szczecinie i Gdańsku umożliwiających utworzenie NSZZ „Solidarność” – Komitet Obrony Kraju i działający z jego polecenia Sztab Generalny Wojska Polskiego przystąpiły do opracowywania planów takiej operacji. Zajmowano się tym także w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych – 3 listopada 1980 r. gen. Bogusław Stachura wydał rozkaz przygotowania akcji pod pierwotnymi kryptonimami „Wrzos” (plan internowania 12,9 tys. osób) i „Malwa” (blokada komunikacji i telekomunikacji).

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., nie czekając nawet na formalne uchwalenie przez Radę Państwa dekretu o stanie wojennym, grupy funkcjonariuszy milicji i Służby Bezpieczeństwa zaczęły zajmować siedziby regionalnych struktur „Solidarności” oraz zatrzymywać działaczy Związku. Większość Polaków dowiedziała się o wprowadzeniu stanu wojennego z radiowo-telewizyjnego wystąpienia premiera rządu oraz ministra obrony narodowej (i jednocześnie szefa rządzącej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) gen. Jaruzelskiego, które – wielokrotnie powtarzane – stanowiło 13 grudnia 1981 r. najważniejszy punkt programu telewizyjnego. Działalność większości organizacji społecznych – w tym wszystkich związków zawodowych – została zawieszona. Podobny los spotkał większość tytułów prasowych. Z gazet centralnych wydawano jedynie „Trybunę Ludu” i „Żołnierza Wolności”, a poza tym kilka lokalnych dzienników PZPR.

Wśród internowanych 13 grudnia 1981 r. znalazła się większość przywódców „Solidarności”, z jej przewodniczącym, Lechem Wałęsą, na czele. Zdecydowanie odrzucił on propozycje współpracy. Został odizolowany od innych działaczy „Solidarności” i, po pobycie w Chylicach i Otwocku, umieszczony ostatecznie w ośrodku rządowym w Arłamowie. W pierwszych dniach stanu wojennego internowano około 5 tys. osób, które umieszczono w 49 ośrodkach odosobnienia w całym kraju. Internowania prowadzono także później; łączna liczba internowanych w okresie stanu wojennego sięgnęła 10 tys.

Aby wywrzeć wrażenie na społeczeństwie, na ulice największych miast skierowano 70 tys. żołnierzy i 30 tys. milicjantów wraz z kilkoma tysiącami czołgów, transporterów opancerzonych i wozów bojowych. Mieli oni nadzorować przestrzeganie godziny milicyjnej oraz kontrolować przepustki, bez których nie wolno było opuszczać rejonu zamieszkania. Na podstawie dekretu o stanie wojennym wprowadzono między innymi oficjalną cenzurę korespondencji (w rzeczywistości z różnym nasileniem prowadzoną od momentu powstania Polski Ludowej), zawieszono podstawowe prawa i wolności obywatelskie, wprowadzono tryb doraźny w sądach. Szczególnie dotkliwe było wyłączenie telefonów, uniemożliwiające między innymi szybkie wzywanie pogotowia ratunkowego do osób ciężko chorych oraz ofiar wypadków.

Dla ułatwienia sobie kontroli nad krajem władze zmilitaryzowały większość najważniejszych instytucji oraz zakładów przemysłowych, kierując do nich ponad 8 tys. komisarzy wojskowych. Stanowiło to symboliczne potwierdzenie zmiany układu sił w PRL-owskiej elicie władzy. PZPR w dalszym ciągu pozostawała partią rządzącą, ale stopień jej uzależnienia od ludzi w mundurach wzrósł w sposób zasadniczy. Znalazło to swój wyraz w wyeksponowaniu roli 21-osobowej Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, którą w oficjalnej propagandzie przedstawiano jako „administradora stanu wojennego”. W rzeczywistości WRON nie stała się najważniejszym ośrodkiem dyspozycyjnym, ale nie pozostała

nim też Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR. Najważniejsze decyzje w Polsce stanu wojennego podejmowała nieformalna grupa wojskowych oraz funkcjonariuszy partyjnych, nazywana dyrektoriatem. W jego skład obok gen. Jaruzelskiego wchodził: gen. Florian Siwicki (wiceminister obrony narodowej), gen. Czesław Kiszczak (minister spraw wewnętrznych), gen. MO Mirosław Milewski (sekretarz KC), Mieczysław Rakowski (wicepremier), Kazimierz Barcikowski (sekretarz KC) oraz Stefan Olszowski (sekretarz KC).

Kierownictwo „Solidarności”, mimo pojawiających się wcześniej sygnałów o możliwości uderzenia ze strony władz, zostało zaskoczone wprowadzeniem stanu wojennego. Nieliczni przywódcy Związku – Bogdan Borusewicz, Władysław Frasyniuk, Mirosław Krupiński czy Zbigniew Bujak – zdążyli uniknąć internowania w nocy z 12 na 13 grudnia. Pozbawieni łączności oraz szerszego zaplecza, znaleźli się w faktycznej izolacji. W rezultacie, przy narastającym zmęczeniu społeczeństwa, skala protestów przeciwko stanowi wojennemu okazała się ograniczona.

Najpowszechniejszą formą oporu w pierwszych dniach były strajki okupacyjne. Władze likwidowały je stopniowo, zakład po zakładzie, przy użyciu milicyjno-wojskowych grup szturmowych. Schemat ich działania był podobny: po kilku pozorowanych atakach, mających na celu zmęczenie i zastraszenie uczestników protestu, forsowano czołgami ogrodzenie, a następnie za pomocą pałek, gazu łzawiącego i armatek wodnych usuwano strajkujących z zakładu, aresztując równocześnie przywódców. Z reguły zastraszona załoga nie wznawiała już strajku. W taki właśnie sposób spacyfikowano między innymi strajki w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, krakowskiej Hucie im. Lenina, świdnickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, Hucie Katowice oraz lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych.

Szczególnie dramatyczny przebieg miały strajki w kopalniach górnośląskich, gdzie górnicy stawili czynny opór. 16 grudnia 1981 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach w trakcie kilkugodzinnych walk milicjanci użyli broni palnej, zabijając dziewięciu górników. Nie zdecydowano się natomiast na pacyfikację tych kopalń, w których protest prowadzono pod ziemią. Dlatego najdłużej trwającymi strajkami po wprowadzeniu stanu wojennego były te w kopalniach „Ziemowit” (zakończony 24 grudnia) i „Piast” (28 grudnia).

W Warszawie, Krakowie, Łodzi i Gdańsku oraz w kilku innych ośrodkach w grudniu 1981 r. doszło do demonstracji ulicznych. Jednak poza Gdańskiem, gdzie milicjanci zastrzelili jednego z uczestników manifestacji, nie przybrały one większych rozmiarów. Niektórym z zatrzymanych podczas manifestacji, a przede wszystkim przywódcom strajków urządzano procesy sądowe w trybie przyspieszonym, ferowano wyroki od kilku miesięcy do 10 lat więzienia.

Z końcem grudnia 1981 r. stało się jasne, że władze PRL panują nad sytuacją, a „Solidarność” nie jest zdolna do stawienia oporu na wielką skalę. Przed ekipą Jaruzelskiego stało więc zadanie określenia kierunku dalszej polityki. Ostatecznie generał zdecydował się na utrzymanie umiarkowanego kursu, zakładającego zarówno ograniczenie skali represji, jak i odrzucenie dialogu z opozycją. Dlatego w pierwszych miesiącach stanu wojennego z kierowniczych funkcji w aparacie partyjnym i państwowym usuwano osoby podejrzewane o sympatię do „Solidarności” lub przynajmniej nadmierny liberalizm, jak też najbardziej fanatycznych dogmatyków, żądających bardziej zdecydowanych form walki z „kontrewolucją”. Oczywiście tych ostatnich było znacznie mniej, z reguły też lepiej ich traktowano, lokując na intratnych posadach w służbie dyplomatycznej.

W celu przywrócenia pełnej kontroli nad prasą, która w okresie legalnego istnienia „Solidarności” uzyskała sporą autonomię, przeprowadzono weryfikację całego środowiska dziennikarskiego. W jej wyniku pozbawiono prawa wykonywania zawodu blisko tysiąc dziennikarzy. Wiele pism wznowiono pod częściowo lub całkowicie nową redakcją, a niektóre tytuły w ogóle nie doczekały się powrotu na rynek. 20 marca 1982 r. rozwiązano zawieszony dotąd Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i przystąpiono do tworzenia nowej, całkowicie lojalnej wobec władz organizacji dziennikarskiej – Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Podobne czystki – na proporcjonalnie mniejszą skalę – przeprowadzono również w szkolnictwie i innych służbach publicznych. Szczególnie rozległe represje dotknęły szkolnictwa wyższego.

Równoległe z akcjami o charakterze represyjnym władze próbowały przeprowadzić reformę ekonomiczną, która poprawiłaby niezwykle trudną sytuację gospodarczą kraju. Wstępem do niej miała być

drakońska podwyżka cen ogłoszona 1 lutego 1982 r. Żywność podrożała wówczas średnio o 241 proc., a opał i energia o 171 proc. Po tej operacji dochody realne ludności spadły o jedną trzecią, ale nie doszło do poważniejszych protestów. Obrazuje to rozmiary zastraszenia i apatii społeczeństwa sześć tygodni po wprowadzeniu stanu wojennego. Podwyżka pozwoliła wprawdzie na krótkotrwałe ograniczenie inflacji, ale związana z tym szansa na wprowadzenie rzeczywistych zmian w gospodarce została zmarnowana. Mimo posiadania pełni władzy Jaruzelski okazał się bezsilny wobec kryzysu ekonomicznego (w 1982 r. dochód narodowy spadł o kolejne 5,5 proc.), który w okresie jego rządów stał się trwałym zjawiskiem.

Jednym z głównych problemów gospodarki w okresie stanu wojennego i w latach późniejszych była konieczność drastycznego ograniczenia importu z tak zwanego drugiego obszaru płatniczego, czyli państw kapitalistycznych. Wynikało to zarówno z sankcji ekonomicznych, jak i z chronicznego braku dewiz. Rozwiązania szukano w zwiększaniu wymiany z krajami bloku radzieckiego, a także w produkcji różnego rodzaju towarów zastępczych, co było szczególnie istotne w przypadku artykułów konsumpcyjnych. „Towarzysz Tadeusz Czechowicz zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia produkcji substytutów kawy i herbaty” – zapisano w protokole jednego z posiedzeń Biura Politycznego w kwietniu 1982 r. W maju Włodzimierz Mokrzyński na tym samym forum proponował, aby „iść na tanie budownictwo, z odpadów z drzewa”.

Wprowadzenie stanu wojennego, a następnie spacyfikowanie przez władze pierwszej fali oporu społecznego postawiło przywódców „Solidarności” wobec konieczności wyboru strategii dalszego działania. W pierwszej połowie 1982 r. zarysowały się dwie główne koncepcje, które określano najczęściej jako „krótki skok” (gwałtowna konfrontacja z władzą w postaci strajku generalnego lub nawet powstania) i „długi marsz” (budowa zdecentralizowanych struktur tworzących szkielet „społeczeństwa podziemnego”). Za rozpoczęciem przygotowań do strajku generalnego opowiadali się zimą i wiosną 1982 r. między innymi Jacek Kuroń, Bogdan Borusewicz, Zbigniew Romaszewski i Władysław Frasyniuk. Odmianą strategię działania proponował Zbigniew Bujak, który – obok Wiktora Kulerskiego, Adama Michnika i Aleksandra Halla – należał do głównych zwolenników „długiego marszu”.

Z chwilą utworzenia 22 kwietnia 1982 r. Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, która stała się ogólnopolskim kierownictwem podziemnej „Solidarności”, spory wokół wyboru strategii przeniosły się na jej forum. Wśród czterech członków TKK, którzy sygnowali jej pierwsze dokumenty, Władysław Frasyniuk był zwolennikiem przygotowania strajku generalnego, Zbigniew Bujak opowiadał się przeciw tej koncepcji, natomiast Bogdan Lis i Władysław Hardek zajmowali niejednoznaczne stanowisko. Początkowo TKK zajęła wyraźnie defensywne stanowisko, które znalazło swój wyraz w oświadczeniach zapowiadających budowę zrębów społeczeństwa podziemnego oraz szukanie porozumienia z władzami. Na umiarkowaną taktykę TKK niewątpliwie wpływ miał słaby przebieg akcji protestacyjnych w okresie od lutego do kwietnia 1982 r.

Mimo że skala masowych demonstracji 1 i 3 maja 1982 r. stanowiła dla przywódców solidarnościowego podziemia duże zaskoczenie, TKK nie zmieniła strategii. Wręcz przeciwnie – po dużych demonstracjach 13 maja (w Krakowie) i 13 czerwca (w Gdańsku, Wrocławiu i Krakowie) – 26 czerwca 1982 r. zaleciła wstrzymanie wszelkich strajków i demonstracji ulicznych do 22 lipca tr.

Dopiero utworzenie przez władze fasadowego Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego i gwałtowny atak na „Solidarność”, jaki 21 lipca 1982 r. gen. Jaruzelski przypuścił z trybuny sejmowej, skłoniły TKK do zmiany tonu. W wydanym 28 lipca 1982 r. oświadczeniu Komisja wezwała do zorganizowania 31 sierpnia manifestacji ulicznych pod hasłami przywrócenia NSZZ „Solidarność” oraz uwolnienia wszystkich internowanych, aresztowanych i skazanych. Demonstracje te, które objęły co najmniej 66 miast w 34 województwach, okazały się największym protestem, jaki podziemna „Solidarność” zdołała zorganizować. Niespodziewanie tragiczny przebieg miała demonstracja w Lubinie (w województwie legnickim), gdzie milicja bez wyraźnego powodu użyła broni, zabijając trzy osoby. W starciach we Wrocławiu oraz Gdańsku zginęło jeszcze dwóch uczestników manifestacji, a w całym kraju rannych było kilkuset. Za udział w demonstracjach zatrzymano ponad 5 tys. osób, ponad 3 tys. z nich postawiono przed kolegiąmi do spraw wykroczeń, a 126 osobom wytoczono procesy.

Wydarzenia z 31 sierpnia 1982 r. stanowiły apogeum poparcia społecznego dla podziemnej „Solidarności” i od tego momentu jego skala systematycznie się zmniejszała. Kiedy jednak 8 października



1982 r. Sejm przyjął (przy 12 głosach przeciwnych i 10 wstrzymujących się) ustawę o związkach zawodowych, która przesądziła o rozwiązaniu „Solidarności”, TKK wezwała do bojkotu mających powstać związków, a także zaapelowała o przeprowadzenie powszechnego strajku protestacyjnego 10 listopada 1982 r., czyli w drugą rocznicę rejestracji NSZZ „Solidarność”.

Decyzja Sejmu doprowadziła do nowych demonstracji ulicznych, najpoważniejszych w Gdańsku, Wrocławiu oraz krakowskiej Nowej Hucie. Jednak odroczenie o ponad miesiąc strajku powszechnego okazało się błędem TKK, dało bowiem władzom czas na przeciwdziałanie. W zakładach pracy uważanych za bastiony „Solidarności” funkcjonariusze SB przeprowadzili masowe rozmowy ostrzegawcze, a przez kraj przeszła kolejna fala aresztowań i internowań.

Władze nie zaniedbały też działań mających na celu poprawę nastrojów: 8 listopada 1982 r. gen. Jaruzelski spotkał się z prymasem Polski Józefem Glempem, a w komunikacie wydanym z tej okazji znalazła się zapowiedź pielgrzymki Jana Pawła II do kraju w czerwcu 1983 r. Wszystko to, a nade wszystko utrwalenie się w zmęczonym i zastraszonej społeczeństwie apatii i zniechęcenia, sprawiło, że protesty 10 listopada 1982 r. stały się porażką podziemnej „Solidarności”. Do krótkich przerw w pracy (trwających od 10 minut do dwóch godzin – zamiast planowanych ośmiu) doszło w zaledwie 28 zakładach w trzynastu województwach. Przodował Wrocław, gdzie odnotowano strajki w dziewięciu przedsiębiorstwach. Mały zasięg miały też demonstracje uliczne, do poważniejszych doszło jedynie we Wrocławiu i w Krakowie Nowej Hucie.

Poza manifestacjami najważniejszym przejawem istnienia opozycji stała się podziemna działalność wydawnicza. W 1982 r. ukazało się poza zasięgiem cenzury co najmniej osiemset czasopism, wydano też ponad trzysta broszur i książek. Nakład większości pism oczywiście nie przekraczał kilkuset egzemplarzy, a ich żywot kończył się często po kilku numerach. Zdarzały się wszakże gazety, których nakład liczone w tysiącach egzemplarzy, a zasięg wykraczał daleko poza jedno miasto. Najbardziej znany był „Tygodnik Mazowski”, największe znaczenie lokalne posiadały krakowski „Biuletyn Małopolski”, poznański „Obserwator Wielkopolski”, wrocławskie „Z dnia na dzień”. Duże znaczenie psychologiczne miały też audycje podziemnego Radia „Solidarność”, rozpoczęte 12 kwietnia 1982 r. w Warszawie. W późniejszym okresie udało się również uruchomić nadajniki w Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku i Poznaniu.

Niepowodzenie proklamowanej przez kierownictwo „Solidarności” listopadowej akcji strajkowej skłoniło władze do kolejnego gestu. 11 listopada 1982 r. rzecznik rządu Jerzy Urban przedstawił utrzymany w pojednawczym tonie list przewodniczącego „Solidarności” do gen. Jaruzelskiego. Pismo, podpisane „kapral Lech Wałęsa”, oraz rozmowa pomiędzy nim a gen. Kiszczakiem, która odbyła się w Arłamowie, zostały uznane za podstawę do cofnięcia decyzji o internowaniu Wałęsy. 12 grudnia w przemówieniu telewizyjnym gen. Jaruzelski poinformował, że zdaniem WRON powstały warunki do zawieszenia stanu wojennego. 19 grudnia Rada Państwa podjęła decyzję o zawieszeniu 31 grudnia 1982 r. stanu wojennego. Dzień wcześniej Sejm uchwalił ustawę *O szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego*, utrzymującą wiele nadzwyczajnych uprawnień władz. Wraz z zawieszeniem stanu wojennego zwolniono resztę internowanych, ale w więzieniach pozostali skazani za działalność opozycyjną prowadzoną po 13 grudnia 1981 r. (około 1,5 tys. osób) oraz jedenastu internowanych dotąd czołowych działaczy „Solidarności” i dawnego Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, których – nie zwalniając – aresztowano pod zarzutem prowadzenia działalności antypaństwowej przed 13 grudnia 1981 r.

Zawieszenie, a następnie zniesienie 22 lipca 1983 r. stanu wojennego miało w dużym stopniu charakter propagandowy. Większość przepisów i rygorów ograniczających swobody obywatelskie pozostała w mocy, a zasadnicze zmiany w tym zakresie nastąpiły dopiero w 1989 r.

Antoni Dudek

## SŁOWNIK POJĘĆ

„**Azalia**” – kryptonim operacji polegającej na zajęciu przez siły porządkowe MSW i WP obiektów Polskiego Radia i TV oraz zablokowaniu łączności telekomunikacyjnej.

**Cenzura** – w Polsce w latach 1946–1990 cenzurze prewencyjnej (czyli przed publikacją) podlegały między innymi książki i artykuły, filmy i programy telewizyjne, koncerty i spektakle teatralne. Sprawował ją Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (od 1981 r. Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk) i podległe mu organy. Cenzura znacznie nasiliła się podczas stanu wojennego (zob. też perlustracja korespondencji).

**Dekret** – akt prawny mający moc ustawy, wydawany przez organ inny niż parlament, w PRL przez Radę Państwa lub Radę Ministrów.

**Drugi obieg** – popularne określenie niezależnego ruchu wydawniczego w Polsce w latach 1976–1989.

**Ekstrema** – określenie stosowane przez władze od 1981 r., zwłaszcza w okresie stanu wojennego, w stosunku do radykalnych działaczy „Solidarności”.

**Emigracja wewnętrzna** – postawa polegająca na odmowie uczestnictwa w kontrolowanych przez władze państwowe formach życia publicznego. Jej przejawem w stanie wojennym był między innymi bojkot radia i telewizji ogłoszony 13 stycznia 1982 r. przez część środowiska aktorskiego i artystycznego.

**Godzina milicyjna** – wprowadzone dekretem o stanie wojennym ograniczenia w poruszaniu się osób w miejscach publicznych, przeważnie między godz. 22.00 a 6.00.

**Internowanie** – między innymi przymusowe umieszczenie w ośrodkach odosobnienia osób niebezpiecznych dla państwa ze względów politycznych. Podczas stanu wojennego utworzone zarządzeniem ministra sprawiedliwości z 13 grudnia 1981 r. obozy dla internowanych (zwane potocznie internatami) zostały zlikwidowane 23 grudnia 1982 r.

„**Jodła**” – kryptonim operacji internowania przywódców opozycji politycznej.

„**Klon**” – kryptonim operacji polegającej na prowadzeniu rozmów ostrzegawczych z osobami, których nie internowano po wprowadzeniu stanu wojennego, ale podejrzewano o możliwość podjęcia wrogich działań.

**Komisarze wojskowi** – wojskowi pełnomocnicy Komitetu Obrony Kraju oddelegowani do zmilitaryzowanych instytucji i zakładów pracy.

**Komitet Obrony Kraju (KOK)** – wewnętrzny organ Rady Ministrów, który był upoważniony do sprawowania ogólnego kierownictwa w dziedzinie obronności kraju. Decydujący głos w Komitecie należał do przedstawicieli tak zwanych resortów siłowych (MON, MSW).

**Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” (KSS „KOR”)** – 23 września 1976 r. grupa działaczy niezależnych utworzyła Komitet Obrony Robotników w celu niesienia pomocy dla represjonowanych za udział w protestach robotniczych 25 czerwca 1976 r. (głównie w Radomiu i Ursusie). We wrześniu 1977 r. KOR przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, rozszerzając zakres działalności (między innymi o tworzenie niezależnych instytucji naukowo-edukacyjnych oraz ruchów społecznych). W 1980 r. wielu jego członków włączyło się w „Solidarność”. We wrześniu 1982 r., w czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, KSS „KOR” ogłosił oświadczenie o samorozwiązaniu.

**Konfederacja Polski Niepodległej (KPN)** – partia polityczna założona 1 września 1979 r., odwołująca się do tradycji piłsudczykowskiej i niepodległościowej. Jej przywódcą był Leszek Moczulski.

**Kryzys bydgoski** – moment najgłębszego napięcia w stosunkach między rządem a NSZZ „Solidarność” przed 13 grudnia 1981 r., wywołany pobiciem 19 marca 1981 r. przez funkcjonariuszy MO de-

legatów „Solidarności” uczestniczących w sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Wśród pobitych był Jan Rulewski.

**Kwietne krzyże** – były układane w miejscach publicznych na znak protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Pierwszy pojawił się 15 kwietnia 1982 r. na placu Zwycięstwa (obecnie plac Józefa Piłsudskiego) w Warszawie.

**Lojalka (deklaracja lojalności)** – pisemne zobowiązanie się do zaprzestania działalności niezależnej.

**Manifestacja spacerowa (spacer telewizyjny)** – demonstracyjny spacer w porze głównego wydania „Dziennika Telewizyjnego” (program zaczynał się o godz. 19.30) – protest przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, zapoczątkowany 5 lutego 1982 r. w Świdniku.

**Militaryzacja zakładów pracy** – w stanie wojennym ustanowienie zarządu wojskowego w państwowych zakładach i instytucjach pracy o charakterze strategicznym, takich jak: radio i telewizja, poczta, kolej, huty, kopalnie (zob. też komisarze wojskowi).

**Neozwiązki** – pogardliwe określenie związków zawodowych tworzonych z inspiracji i pod pełną kontrolą władz PRL na podstawie uchwalonej przez Sejm 8 października 1982 r. ustawy o związkach zawodowych.

**Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS)** – organizacja studencka zarejestrowana po fali strajków na wyższych uczelniach przez ministra szkolnictwa wyższego i techniki 17 lutego 1981 r., w stanie wojennym formalnie rozwiązana 6 stycznia 1982 r.

**Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” (NSZZ RI „Solidarność”)** – zarejestrowany 12 maja 1981 r. po wydarzeniach bydgoskich i podpisaniu w Warszawie kompromisowego porozumienia między rządem a NSZZ „Solidarność”.

**Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” (NSZZ „Solidarność”)** – pierwszy niezależny związek zawodowy w PRL (oraz w całym bloku wschodnim), masowy ruch społeczny – w czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów jesienią 1982 r. liczył 9 486 000 członków. Powstał po masowych strajkach w lipcu i sierpniu 1980 r., które zakończyły się podpisaniem porozumień z delegacjami rządowymi w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Po wprowadzeniu stanu wojennego zdelegalizowany, przeszedł do działalności podziemnej. W wyniku porozumień Okrągłego Stołu ponownie zarejestrowany w kwietniu 1989 r.

**Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego, Obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego (OKON)** – organizacje tworzone od grudnia 1981 r. przez członków PZPR, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w poparciu dla stanu wojennego i działalności WRON. W 1982 r. weszły w skład Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

**Opornik** – w czasie stanu wojennego zwykły opornik elektryczny, przypinany do koszul, kurtek i marynarek, stał się symbolem sprzeciwu wobec władzy.

**Pacyfikacja** – brutalna interwencja sił porządkowych (wojska, milicji) w celu rozbicia strajku okupacyjnego, na przykład w grudniu 1981 r. w kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu, „Wujek” w Katowicach, „Piast” w Tychach.

**Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (PRON)** – organizacja utworzona 20 lipca 1982 r. przez PZPR, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Stowarzyszenie PAX, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne i Polski Związek Katolicko-Społeczny. PRON zastąpił OKON-y, przejmując ich zadania.

**Perlustracja korespondencji** – cenzura korespondencji; zajmował się nią Główny Urząd Cenzury i jego odpowiedniki terenowe utworzone zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 12 grudnia 1981 r. Nieoficjalnie perlustrację prowadzono – z różnym natężeniem – przez cały okres PRL.

**Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR)** – partia komunistyczna rządząca Polską w latach 1948–1989. Jej poprzedniczką była Polska Partia Robotnicza.

**Postępowanie doraźne** – przyspieszony tryb postępowania karnego, bez prawa odwołania się od wyroku.

**Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom** – zaczął działać 14 grudnia 1981 r., usankcjonowany dekretem prymasa Polski z 17 grudnia 1981 r. Miał siedzibę przy kościele św. Marcina przy ul. Piwnej w Warszawie.

**Rada Państwa PRL** – kolejalna głowa państwa w PRL, między innymi z uprawnieniami wydawania dekretów z mocą ustawy (ale jedynie między sesjami sejmu). W skład Rady Państwa wchodził: przewodniczący, czterech zastępców i jedenastu członków.

**Rozmowy kontrolowane** – rozmowy telefoniczne prowadzone w okresie stanu wojennego (po przywróceniu łączności telefonicznej 10 stycznia 1982 r.) rozpoczynały się od komunikatu: „rozmowa kontrolowana, rozmowa kontrolowana...”. Kontrola połączeń telefonicznych trwała przez następnych kilka miesięcy.

**Stan wojenny** – 1. Forma stanu nadzwyczajnego, przewidziana w prawodawstwie PRL na czas wojny albo zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. 2. Okres w historii Polski, w którym obowiązywał stan wojenny (13 grudnia 1981–22 lipca 1983 r.).

**Strajk okupacyjny** – tak zwany polski strajk, protest robotników domagających się spełnienia swoich postulatów, którzy pozostają na terenie zakładu, ale nie podejmują pracy oraz nie dopuszczają do niej łamistrajków.

**Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (TKK)** – kierowała w latach 1982–1987 działalnością solidarnościowego podziemia.

**Weryfikacja (akcja weryfikacyjna)** – przeprowadzone w pierwszych miesiącach stanu wojennego czystki kadrowe – głównie w środowisku dziennikarskim, ale też w administracji państwowej i na wyższych uczelniach. W ich wyniku zwolniono z pracy osoby zaangażowane w niezależną działalność, przede wszystkim w NSZZ „Solidarność”, oraz sympatyzujące z nimi.

**Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON)** – pozakonstytucyjny organ władzy utworzony w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, złożony z wyższych oficerów wojskowych (początkowo z 20 oficerów i generałów WP), z gen. Wojciechem Jaruzelskim na czele. Jak wynika z dokumentów, WRON ukonstytuowała się w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. (niektórzy z jej członków o swym uczestnictwie dowiedzieli się z radia). Przez propagandę określana mianem „administratora stanu wojennego”, w praktyce była jedynie ciałem fasadowym.

**Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej (ZOMO)** – formacja paramilitarna utworzona na mocy uchwały Rady Ministrów z 24 grudnia 1956 r., przeznaczona do likwidacji „zbiorowych naruszeń porządku publicznego”. Słynęła z brutalności i bezwzględności (stąd też popularne rozwinięcie skrótu ZOMO: „zwłaszcza oni mogą obić”), stała się symbolem stanu wojennego. Rozwiązana zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 7 września 1989 r.

**„Zwyczajny obywatel”** – zwrot używany przez propagandę stanu wojennego na określenie Lecha Wałęsy. Spopularyzowany przez rzecznika prasowego rządu, Jerzego Urbana.



## BIOGRAMY

**BARCIKOWSKI KAZIMIERZ** – ur. w 1927 r., w latach 1965–1989 poseł na sejm, członek najwyższych władz PZPR: od 1968 r. w KC PZPR, w latach 1971–1980 zastępca członka, a 1980–1989 członek Biura Politycznego KC PZPR. Od października 1980 do listopada 1985 r. członek Rady Państwa, współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski.

**BORUSEWICZ BOGDAN** – ur. w 1949 r., od 1968 r. uczestnik działań niezależnych, od 1976 r. członek KOR, następnie KSS „KOR”, od 1978 r. w Wolnych Związkach Zawodowych Wybrzeża, członek redakcji niezależnych pism „Robotnik” i „Robotnik Wybrzeża”. W latach 1980–1993 jeden z przywódców NSZZ „Solidarność”: między innymi członek władz podziemnego regionu gdańskiego, od 1984 r. ich przewodniczący i członek ogólnopolskiej TKK, a następnie kolejnych gremiów kierowniczych Związku. Aresztowany w styczniu 1986 r., zwolniony we wrześniu tr. na mocy amnestii.

**BRĘZNIEW LEONID** – ur. w 1906 r., w latach 1964–1966 I sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, od 1966 r. do śmierci w 1982 r. sekretarz generalny KC KPZR.

**BUJAK ZBIGNIEW** – ur. w 1954 r., w latach 1980–1989 jeden z przywódców NSZZ „Solidarność”: od 1980 r. przewodniczący regionu Mazowsze i członek naczelnych władz Związku, od grudnia 1981 r. ukrywał się i szefował podziemnej „Solidarności” na Mazowszu, od kwietnia 1982 r. należał do TKK i kolejnych gremiów kierowniczych „Solidarności”. Aresztowany dopiero w maju 1986 r., we wrześniu tr. został zwolniony na mocy amnestii.

**DĄBROWSKI BRONISŁAW BP** – ur. w 1917 r., w latach 1961–1993 biskup sufragan warszawski, wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej, od 1982 r. arcybiskup tytularny. W latach 1969–1993 sekretarz Konferencji Episkopatu Polski, członek Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, negocjator między „Solidarnością” i rządem. Zmarł w 1997 r.

**FRASYNIUK WŁADYSŁAW** – ur. w 1954 r., w latach 1980–1991 jeden z przywódców NSZZ „Solidarność”: od 1980 r. członek, od marca 1981 r. przewodniczący regionu Dolny Śląsk, członek naczelnych władz Związku. Od grudnia 1981 r. ukrywał się, przewodził podziemnej „Solidarności” na Dolnym Śląsku, od kwietnia 1982 r. członek TKK. W październiku 1982 r. aresztowany, skazany na 6 lat więzienia, w lipcu 1984 r. zwolniony na mocy amnestii. W 1982 r. aresztowany ponownie (razem z Lisem i Michnikiem), skazany na 3,5 roku, wyszedł z więzienia we wrześniu 1986 r. na mocy amnestii. Członek kierownictwa „Solidarności” do 1991 r.

**GLEMP JÓZEF ABP** – ur. w 1929 r., od lipca 1981 r. prymas Polski, od 1983 r. kardynał.

**HALL ALEKSANDER** – ur. w 1953 r., od 1977 r. uczestnik niezależnego Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, związany ze Studenckim Komitetem Solidarności Wyższych Uczelni Trójmiasta, od 1979 r. w Ruchu Młodej Polski, w latach 1977–1981 członek redakcji niezależnego pisma „Bratniak”. Od 1982 do 1984 r. członek władz podziemnego regionu gdańskiego NSZZ „Solidarność”. W latach 1982–1989 redaktor podziemnej „Polityki Polskiej”.

**JABŁOŃSKI HENRYK** – ur. w 1909 r., działacz PZPR, od marca 1972 do listopada 1985 r. przewodniczący Rady Państwa.

**JAN PAWEŁ II (KAROL WOJTYŁA)** – ur. w 1920 r., od 1964 r. arcybiskup metropolita krakowski, od 1967 r. kardynał. W październiku 1978 r. wybrany papieżem.

**JARUZELSKI WOJCIECH** – ur. w 1923 r., generał, od 1964 do 1989 r. w KC PZPR: od 1971 r. członek Biura Politycznego, w latach 1981–1989 I sekretarz KC PZPR. W latach 1961–1989 poseł na sejm, 1968–1983 minister obrony narodowej, od lutego 1981 do listopada 1985 r. prezes Rady Ministrów, od grudnia 1981 do lipca 1983 r. przewodniczący WRON, od listopada 1983 do grudnia 1990 r. przewodniczący KOK – zwierzchnik Sił Zbrojnych, naczelny dowódca Sił Zbrojnych na okres wojny.

**KISZCZAK CZESŁAW** – ur. w 1925 r., generał dywizji, od 1981 do stycznia 1990 r. członek KC PZPR, w latach 1982–1986 zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR. Od 1981 do lipca 1990 r. minister spraw wewnętrznych, od grudnia 1981 do lipca 1983 r. członek WRON.

**KRUPIŃSKI MIROSŁAW** – ur. w 1939 r., od 1981 r. wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność”, przewodniczący regionu Warmińsko-Mazurskiego, 13–16 grudnia 1981 r. na czele Krajowego Komitetu Strajkowego, ulokowanego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, następnie aresztowany. We wrześniu 1982 r. wyrokiem sądu Marynarki Wojennej w Gdyni skazany na 3,5 roku więzienia za kierowanie strajkiem w okresie stanu wojennego.

**KUKLIŃSKI RYSZARD** – ur. w 1930 r., pułkownik dyplomowany, w latach 1976–1981 szef Oddziału Planowania Strategicznego Sztabu Generalnego WP. Od 1970 r. współpracownik CIA, w listopadzie 1981 r. ewakuowany przez CIA do Stanów Zjednoczonych. W maju 1984 r. skazany zaocznie przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na karę śmierci (w 1989 r. wyrok zamieniono na karę 25 lat więzienia, w 1995 r. uchylono).

**KULERSKI WIKTOR** – ur. w 1935 r., w latach 1980–1989 członek władz regionalnych NSZZ „Solidarność” na Mazowszu – od 1982 r. podziemnych, w latach 1986–1987 należał do TKK.

**KUROŃ JACEK** – ur. w 1934 r., działacz opozycyjny, w 1976 r. współtwórca KOR. W latach 1980–1989 doradca NSZZ „Solidarność”, od grudnia 1981 do września 1982 r. internowany, we wrześniu 1982 r. aresztowany, w lipcu 1984 r. zwolniony na mocy amnestii.

**LIS BOGDAN** – ur. w 1952 r., związany z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża, w sierpniu 1980 r. między innymi wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, następnie we władzach regionu gdańskiego i ogólnopolskich NSZZ „Solidarność”. Od grudnia 1981 r. ukrywał się, należał do władz podziemnego regionu gdańskiego Związku, od kwietnia 1982 r. członek TKK. Aresztowany w czerwcu 1984 r., został zwolniony w grudniu 1984 r., po amnestii. Aresztowany ponownie w lutym 1985 r. (razem z Frasyniukiem i Michnikiem), skazany na 2,5 roku, opuścił więzienie we wrześniu 1986 r. na podstawie amnestii. Należał potem do kierowniczych gremiów „Solidarności”.

**MICHNIK ADAM** – ur. w 1946 r., działacz opozycyjny, od 1977 r. członek KOR, od 1980 r. ekspert regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” i doradca Bujaka. Od grudnia 1981 do września 1982 r. internowany, we wrześniu 1982 r. aresztowany, w lipcu 1984 r. zwolniony na mocy amnestii. Ponownie aresztowany w lutym 1985 r. (razem z Frasyniukiem i Lisem), skazany na 3 lata więzienia, został zwolniony w lipcu 1986 r., po amnestii.

**MORAWIECKI KORNEL** – ur. w 1941 r., od 1979 r. redaktor i wydawca podziemnego pisma „Biuletyn Dolnośląski”, w 1980 r. współorganizator NSZZ „Solidarność” na Dolnym Śląsku. Od grudnia 1981 do czerwca 1982 r. redaktor solidarnościowego pisma „Z dnia na dzień”, członek podziemnego regionu Związku. W czerwcu 1982 r. powołał własną organizację podziemną – „Solidarność Walczącą”.

**PRZEMEK GRZEGORZ** – ur. w 1964 r., syn związanej z opozycją poetki Barbary Sadowskiej, 12 maja 1983 r. pobity w komisariacie MO przy ul. Jezuickiej w Warszawie, zm. 14 maja 1983 r.

**RAKOWSKI MIECZYŚLAW FRANCISZEK** – ur. w 1926 r., w latach 1972–1989 poseł na sejm, w latach 1975–1990 członek KC PZPR, od lutego 1981 do listopada 1985 r. wiceprezes Rady Ministrów. W latach 1958–1982 redaktor naczelny tygodnika „Polityka”.

**REAGAN RONALD** – ur. w 1911 r., w latach 1981–1989 prezydent USA.

**ROMASZEWSKI ZBIGNIEW** – ur. w 1940 r., od 1976 r. współpracownik KOR, od 1977 r. członek KSS „KOR”, szef jego Biura Interwencyjnego. Od 1980 r. kierował Komisją Interwencji i Praworządności przy Regionie Mazowsze NSZZ „Solidarność”, od 1981 r. członek władz regionalnych i ogólnopolskich Związku. Od grudnia 1981 r. ukrywał się, od 1982 r. należał do władz podziemnego regionu Mazowsze, współorganizator Radia „Solidarność”. W lipcu 1982 r. aresztowany, w lipcu 1984 r. zwolniony na mocy amnestii, powrócił do działalności w solidarnościowym podziemiu.

**RURARZ ZDZISŁAW** – ur. w 1930 r., od lutego 1981 r. ambasador PRL w Cesarstwie Japonii, w grudniu 1981 r. zwrócił się o azyl polityczny i otrzymał go w USA. W grudniu 1982 r. skazany zaocznie przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na karę śmierci (w 1990 r. wyrok zamieniono na karę 25 lat więzienia, a następnie uchylono).

**SIWICKI FLORIAN** – ur. w 1925 r., generał armii, w latach 1975–1990 członek KC PZPR, od 1981 r. zastępca członka, a od 1986 do 1990 r. członek Biura Politycznego KC PZPR. W latach 1973–1983 wiceminister obrony narodowej i szef Sztabu Generalnego WP, od grudnia 1981 do lipca 1983 r. członek WRON, od 1983 do 1990 r. minister obrony narodowej.

**STACHURA BOGUSŁAW** – ur. w 1927 r., generał dywizji, w latach 1969–1983 podsekretarz stanu w MSW, od sierpnia 1980 r. kierownik Sztabu Operacji „Lato ’80”.

**SZUMIEJKO EUGENIUSZ** – ur. w 1946 r., od 1980 r. w NSZZ „Solidarność”, od 1981 r. członek władz regionalnych na Dolnym Śląsku i krajowych „Solidarności”. 13–16 grudnia 1981 r. członek Krajowego Komitetu Strajkowego z siedzibą w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, od stycznia 1982 r. na czele podziemnego Ogólnopolskiego Komitetu Oporu, w latach 1982–1984 i 1986 należał do TKK, ponadto członek podziemnych władz regionu dolnośląskiego „Solidarności”.

**URBAN JERZY** – ur. w 1933 r., dziennikarz, od sierpnia 1981 do kwietnia 1989 r. rzecznik prasowy rządu.

**WAŁĘSA LECH** – ur. w 1943 r., od 1978 r. członek Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, w sierpniu 1980 r. przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Przewodniczący NSZZ „Solidarność” i szef regionu gdańskiego. Od grudnia 1981 do listopada 1982 r. internowany. W październiku 1983 r. otrzymał pokojową Nagrodę Nobla.

## TABLICA SYNCHRONISTYCZNA

Data	Polska	Świat
1 VII 1980	Początek strajków w Mielcu i Poznaniu – w odpowiedzi na podwyżkę cen mięsa.	
14 VIII 1980	Początek strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w obronie wyrzuconych z pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy.	
16 VIII 1980	Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku, który formułuje 21 ogólnopolskich postulatów.  Utworzenie w MSW Sztabu Operacji „Lato ’80” (który odegrał istotną rolę w przygotowaniach do wprowadzenia stanu wojennego).	
30–31 VIII 1980	Podpisanie porozumienia pomiędzy komisją rządową a MKS-ami w Szczecinie i Gdańsku.	
22 IX 1980		Początek wojny iracko-irańskiej.
10 X 1980	Wiceminister spraw wewnętrznych gen. Adam Krzysztoporski zobowiązuje jednostki MSW do aktualizacji planów na wypadek „W” (czyli stanu wojny) – najstarsza zachowana lista osób przewidzianych do internowania pochodzi z 28 X 1980.	
22 X 1980	Sztab Generalny WP rozpoczyna opracowywanie planów na wypadek „W”.	
4 XI 1980	Na posiedzeniu KOK gen. Wojciech Jaruzelski informuje o przygotowaniu „zestawu niezbędnych aktów prawnych dotyczących stanu wojennego”.	Ronald Reagan wygrywa wybory prezydenckie w USA (zaprzysiężony 20 I 1981).
10 XI 1980	Sąd Najwyższy rejestruje NSZZ „Solidarność”; odwołanie gotowości strajkowej przez Związek.	
3 XII 1980		W odpowiedzi na koncentrację oddziałów radzieckich na granicy z Polską urzędujący prezydent USA Jimmy Carter ostrzega przez „gorącą linię” sekretarza generalnego KPZR Leonida Breżniewa przed interwencją w Polsce.
5 XII 1980		Moskiewskie spotkanie przywódców państw Układu Warszawskiego, na którym omawiana jest sytuacja w Polsce.
16 II 1981	Wspólna „gra sztabowa” MON i MSW w celu przetestowania planów wprowadzenia stanu wojennego.	
18 III–7 IV 1981	Manewry wojsk Układu Warszawskiego „Sojuz ’81” na terenie Polski.	



Data	Polska	Świat
19 III 1981	W Bydgoszczy zaproszeni na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej rolnicy oraz przedstawiciele NSZZ „Solidarność” zostają siłą usunięci przez milicję.	
13 V 1981		W Rzymie zamach na papieża Jana Pawła II.
28 V 1981	Śmierć prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego.	
2 XII 1981	Pacyfikacja strajku studentów w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa w Warszawie.	
3–4 XII 1981	Obrady Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i przewodniczących regionów Związku w Radomiu; zapowiedź strajku powszechnego w przypadku wprowadzenia w życie nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu.	
11–12 XII 1981	Posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.	
12 XII 1981	15.30–17.00 – rozsyłanie do komendantów wojewódzkich MO rozkazu rozpoczęcia akcji „Synchronizacja”, czyli działań MSW w ramach operacji wprowadzenia stanu wojennego (jako pierwszy otrzymał go o 15.48 komendant wojewódzki MO w Katowicach).  23.30 – początek operacji „Azalia”, polegającej na zajęciu obiektów radia i telewizji oraz zablokowaniu łączności telefonicznej.	
13 XII 1981	0.00 – początek operacji „Jodła”, czyli internowania.  1.00–2.30 – posiedzenie Rady Państwa, podczas którego podpisano dekret o stanie wojennym (datowany na 12 grudnia).  6.00 – Polskie Radio nadaje przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, który ogłasza wprowadzenie przez Radę Państwa stanu wojennego.	
14 XII 1981	Utworzenie Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom (usankcjonowane dekretem prymasa z 17 XII 1981).	
15 XII 1981	Pacyfikacja strajku w kopalni „Manifest Lipcowy”, od kul rannych jest czterech górników.	
16 XII 1981	Pacyfikacja strajku w kopalni „Wujek”, śmierć dziewięciu górników.	
16–17 XII 1981	Gwałtowne starcia w Gdańsku, jedna osoba zabita.	
23 XII 1981	Pacyfikacja strajku w Hucie Katowice.	Ogłoszenie przez prezydenta USA Ronalda Reagana sankcji ekonomicznych wobec PRL.
28 XII 1981	Zakończenie ostatniego strajku przeciwko stanowi wojennemu – w kopalni „Piast”.	

Data	Polska	Świat
4 I 1982	Wznowienie zajęć w szkołach podstawowych i średnich.	
6 I 1982	Rozwiązanie NZS.	
10 I 1982	Przywrócenie łączności telefonicznej, wprowadzenie kontroli rozmów.	
13 I 1982	Utworzenie podziemnego Ogólnopolskiego Komitetu Oporu „Solidarność”.	
17 I 1982	Przywrócenie lotów krajowych.	
25 I 1982	Na pierwszym posiedzeniu po wprowadzeniu stanu wojennego Sejm uchwała ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie obowiązywania stanu wojennego, zatwierdzając tym samym dekret o stanie wojennym.	
31 I 1982		W ponad 50 krajach na Zachodzie wyemitowano audycję telewizyjną z udziałem czołowych polityków zachodnich zatytułowaną <i>Żeby Polska była Polską</i> .
1 II 1982	Podwyżki cen żywności (średnio o 241 proc.) oraz opału i energii (średnio o 171 proc.).	
3 II 1982	Przed Sądem Marynarki Wojennej kończy się proces pracowników Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni oskarżonych o zorganizowanie 13 grudnia strajku okupacyjnego; wśród nich Ewa Kubasiewicz zostaje skazana na 10 lat więzienia, Jerzy Kowalczyk i Władysław Trzeciński na 9 lat (były to najwyższe wyroki podczas stanu wojennego).	
5 II 1982	W Świdniku rozpoczynają się manifestacyjne spacer-y w czasie emisji „Dziennika Telewizyjnego” (w następnych tygodniach odbywają się w wielu innych miastach Polski).	
20 III 1982	Rozwiązanie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.  Utworzenie Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.	
2 IV–14 VI 1982		Konflikt brytyjsko-argentyński o Falklandy (Malwiny).
22 IV 1982	Powstanie podziemnej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”.	
1 V 1982	Manifestacje i kontrpochody organizowane przez „Solidarność” w wielu miastach.	
3 V 1982	Masowe manifestacje; do późnej nocy trwają walki uliczne m.in. w Gdańsku, Elblągu, Warszawie, Toruniu i Krakowie, śmierć trzech osób (w Warszawie, Szczecinie i Krakowie).	
6 VI 1982		Agresja Izraela na Liban.

Data	Polska	Świat
16 VI 1982		Delegacja Francji i Norwegii złożyli w Międzynarodowej Organizacji Pracy skargę na rząd PRL, zarzucając mu nieprzestrzeganie ratyfikowanych konwencji MOP.
20 VII 1982	Utworzenie PRON.	
31 VIII 1982	Największe demonstracje w stanie wojennym (w 34 województwach) w drugą rocznicę podpisania porozumienia gdańskiego; pięć ofiar śmiertelnych (trzy w Lubinie, po jednej w Gdańsku i Wrocławiu).	
8 X 1982	Uchwalenie przez Sejm nowej ustawy o związkach zawodowych – delegalizacja „Solidarności”.	
9 X 1982		W związku z delegalizacją „Solidarności” prezydent USA Ronald Reagan rozszerza zakres sankcji ekonomicznych wobec PRL (cofnięcie klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu z USA).
10 XI 1982	Zwolnienie z internowania Lecha Wałęsy.	Zmarł sekretarz generalny KPZR Leonid Breżniew.
17 XII 1982	Pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Krajowej PRON.	
19 XII 1982	Rada Państwa podejmuje uchwałę o zawieszeniu 31 XII 1982 stanu wojennego.	
23 XII 1982	Uwolnienie wszystkich internowanych.	
23 III 1983		Prezydent USA Ronald Reagan ogłasza program tzw. wojen gwiazdnych.
14 V 1983	Śmierć 19-letniego Grzegorza Przemyka, pobitego dwa dni wcześniej na komendzie milicji na warszawskim Starym Mieście.	
16–23 VI 1983	Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski.	
20 VII 1983	Rada Państwa uchwała zniesienie 22 VII 1983 stanu wojennego.	
28 VII 1983	Rozszerzenie przez Sejm zakresu cenzury i zaostrzenie kar za działalność opozycyjną.	
19 VIII 1983	Rozwiązanie Związku Literatów Polskich.	
1 IX 1983		Zestrzelenie przez lotnictwo radzieckie południowokoreańskiego samolotu pasażerskiego z 268 osobami na pokładzie.
5 X 1983	Przyznanie Lechowi Wałęsie pokojowej Nagrody Nobla.	

# KALENDARIUM WYDARZEŃ W KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „WUJEK” W KATOWICACH 12–16 GRUDNIA 1981 ROKU

## 12 grudnia

- **ok. 23.30** – Aresztowanie i brutalne pobicie przez SB i MO Jana Ludwiczaka – przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek”.

## 13 grudnia

- **ok. 3.00** – Wiadomość o aresztowaniu przewodniczącego dociera do górników pracujących na nocnej zmianie.
- Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” proklamuje strajk i zawiadamia o tym dyrekcję kopalni.
- **6.30** – Przez radiowęzeł nadano przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego. Poinformowano, że zakład jest zmilitaryzowany, a działalność związków zawodowych zawieszona.
- **ok. 8.00** – Na prośbę górników do kopalni przybywa ks. Henryk Bolczyk i odprawia mszę świętą
- Komisja Zakładowa podejmuje decyzję o zawieszeniu strajku.

## 14 grudnia

- **ok. 7.00** – Wiec górników z nocnej i rannej zmiany. Zapada decyzja o rozpoczęciu strajku.
- **ok. 10.00** – Do kopalni przyjeżdża komisarz wojskowy Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W trakcie rozmów przedstawiciele górników żądają zniesienia stanu wojennego, uwolnienia Jana Ludwiczaka i pełnej realizacji porozumień jastrzębskich z 1980 r.
- Po przyjściu drugiej zmiany w strajku uczestniczy około 3 tys. górników.
- **18.00** – Ks. Henryk Bolczyk odprawia mszę świętą dla strajkujących.
- **23.00** – Wyłonienie 20-osobowego Komitetu Strajkowego ze Stanisławem Płatkiem na czele.

## 15 grudnia

- **rano** – Do górników docierają informacje o brutalnym pacyfikowaniu przez ZOMO strajkujących zakładów: Huty Baildon, kopalń „Jastrzębie”, „Manifest Lipcowy” i „Staszic”.
- **18.00** – Wobec gromadzenia się w pobliżu kopalni jednostek pancernych i spodziewanego ataku, górnicy postanawiają wspólnie odmówić różaniec i proszą ks. Bolczyka o udzielenie absencji generalnej.

## 16 grudnia

- **8.00–9.00** – Do kopalni przybywa płk Piotr Gąbka, aby nakłonić górników do poddania się. Górnicy oświadczają, że jeśli na teren kopalni wejdzie wojsko, nie będą się bronić, jeśli zaś milicja – stawiają opór.
- **10.00** – Rozpoczyna się pacyfikacja: czołg taranuje mur i wjeżdża na teren kopalni, za nim wkracza oddział ZOMO.
- **12.00** – Do akcji włącza się helikopter. Zomowcy rzucają pociski z gazami łzawiącymi.
- **12.30** – Czołgi strzelają pustymi nabojami. Dochodzi do starć wręcz. Zomowcy się wycofują.
- **ok. 13.00** – Gdy wydaje się, że walka jest skończona, padają strzały. Są zabici i ranni.
- **14.00** – Do górników przybywają płk Gąbka, komisarz wojskowy i dyrektor kopalni. Oświadczają, że postawione przez załogę warunki zakończenia strajku nie zostaną spełnione.
- **17.00** – Po długiej naradzie górnicy ponownie przedstawiają warunki zakończenia strajku: swobodne opuszczenie kopalni przez strajkujących, wycofanie oddziałów ZOMO z okolic kopalni, niewyciąganie konsekwencji karnych i dyscyplinarnych wobec strajkujących.
- **19.00** – Koniec strajku, górnicy opuszczają teren kopalni.



1952 lipiec 22, Warszawa – Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (fragment)

**Art. 31**

1. W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa wydaje dekryty z mocą ustawy. Rada Państwa przedstawia dekryty Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia.
2. Dekryty wydane przez Radę Państwa podpisują przewodniczący Rady Państwa i jej sekretarz. Ogłoszenie dekretu w Dzienniku Ustaw zarządza przewodniczący Rady Państwa.  
[...]

**Art. 33**

1. Postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polską Rzeczypospolitą Ludową albo gdy z umów wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji. Postanowienie takie uchwała Sejm, a gdy Sejm nie obraduje – Rada Państwa.
2. Rada Państwa może wprowadzić stan wojenny na części lub na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego względ na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację.

*Źródło:* Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy dnia 22 lipca 1952 roku, *Warszawa 1983, s. 22.*

1975, Helsinki – Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (fragment)

## **VII. Poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań.**

Państwa uczestniczące będą szanować prawa człowieka i podstawowe wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań każdego bez względu na różnicę rasy, płci, języka lub religii.

Będą one popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i innych praw i wolności, które wynikają wszystkie z przyrodzonej godności ludzkiej osoby i mają podstawowe znaczenie dla jej swobodnego i pełnego rozwoju. [...]

Państwa uczestniczące uznają powszechne znaczenie praw człowieka i podstawowych wolności, których poszanowanie jest istotnym czynnikiem pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu, niezbędnych do zapewnienia rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między nimi, jak również między wszystkimi państwami. [...]

Potwierdzają one prawo jednostki do zapoznania się z jej prawami i obowiązkami w tej dziedzinie i postępowania zgodnie z nimi.

W dziedzinie praw człowieka i podstawowych wolności Państwa uczestniczące będą postępować zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. Będą one również wypełniać obowiązki określone w deklaracjach i porozumieniach międzynarodowych w tej dziedzinie, włączając w to między innymi Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, jeśli są one z nimi związane.

*Źródło: Edmund Jan Osmańczyk, Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych, Warszawa 1986, s. 20.*

1981 [grudzień?], Warszawa – Plan działania Sekcji V Wydziału III A-1 Komendy Stołecznej MO w czasie akcji „Wrzos” (internowanie działaczy opozycji politycznej) w Instytucie Badań Jądrowych w Warszawie

Warszawa, dnia [a] 1981 r.

**Tajne spec[jalnego] znaczenia**  
Egz[emplarz] poj[edynczy]

**Plan działania na obiekcie krypt[onim] „Atom”<sup>1</sup>  
w czasie akcji „Wrzos”<sup>2</sup>**

**1. Sytuacja operacyjna**

Aktualne działanie NSZZ „Solidarność” na obiekcie koncentruje się wokół ukierunkowania prac nowo powstałego samorządu pracowniczego oraz akcji wyjaśniająco-propagandowej, związanej z wypowiedziami członków kierownictwa związku w Radomiu<sup>3</sup>. Przeprowadzane jest także referendum w poszczególnych zakładach instytutu związane z odpowiedzią na alternatywny program „Solidarności” zawarty w siedmiu punktach. Pierwsze znane wyniki referendum przeprowadzone w Zakładzie VII mieszczącym się przy ul. Hożej wykazują radykalizację poglądów członków związku i niejednomyślną, ale jednak akceptację siedmiopunktowego programu żądań. Animatorami większości akcji na obiekcie są przewidziani do internowania figuranci sprawy operacyjnego rozpracowania krypt[onim] „Uchwała”.

W przypadku ogłoszenia akcji „Wrzos” internowaniu podlegają<sup>4</sup>:

1. S[tanisław] Ugniewski
2. Z[ygmun] Łuczyński
3. M[aciej] Seweryński
4. M[aciej] Kołaczkowski
5. W[o]jciech Malicki
6. L[udwik] Chełmicki
7. A[ndrzej] Wierusz
8. R[yszard] Wiśniowski<sup>b</sup>.

W sytuacji takiej kierownictwo związku na obiekcie praktycznie przestaje funkcjonować. Jest to sytuacja korzystna z operacyjnego punktu widzenia, gdyż pozwala na przejęcie kierownictwa organizacją niejako z potrzeby chwili. Do działania takiego wytypowany został T[ajny] W[s]półpracownik „Olaf”. Działanie takie oparte zostało na następujących przesłankach:

<sup>a</sup> Daty dzienna i miesięczna wpisane odręcznie – w tym miejscu dokument nieczytelny.

<sup>b</sup> W oryginale błędnie Wiśniowski.

<sup>1</sup> Chodzi o Instytut Badań Jądrowych w Warszawie.

<sup>2</sup> Kryptonim „Wrzos” nadano operacji internowania przywódców opozycji politycznej. W związku z ucieczką Ryszarda Kukulskiego z Polski (7 XI 1981 r.) kryptonim został zmieniony 5 XII 1981 r. na „Jodła”.

<sup>3</sup> 3 i 4 grudnia 1981 r. odbyło się w Radomiu posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i przewodniczących regionów Związku, podczas którego zapowiedziano 24-godzinny strajk protestacyjny w razie uchwalenia przez sejm specjalnych pełnomocnictw dla rządu oraz strajk powszechny, gdyby zostały one wprowadzone w życie.

<sup>4</sup> W nocy z 12 na 13 XII 1981 r. zostali internowani Stanisław Ugniewski, Ludwik Chełmicki, Andrzej Wierusz i Wojciech Malicki. Nie udało się wówczas internować Zygmunta Łuczyńskiego (został internowany dwa dni później), Ryszarda Wiśniowskiego (uciekł podczas forsowania przez funkcjonariuszy SB drzwi do jego mieszkania i ukrywał się przez prawie trzy miesiące), Macieja Kołaczkowskiego (podjął działalność podziemną, aresztowany 18 II 1984 r.) i Macieja Seweryńskiego (przebywał za granicą).

– w przypadku sytuacji nadzwyczajnej kierownictwo organizacji musi zostać w rękach doświadczonego działacza współpracującego dotąd blisko ze ścisłym kierownictwem oraz posiadającego orientację co do działań organizacji w sytuacji strajkowej.

Nie bez znaczenia jest też tu wiek „Olafa” i jego bliskie kontakty z M[aciejem] Seweryńskim. Źródło aktualnie przebywa na terenie RFN, lecz w dn. 23 bm. (zgodnie z pierwotnymi planami) wraca do kraju. W czasie nieobecności T[ajnego] W[spółpracownika] „Olaf[a]” do działań wytypowane zostały kolejne osoby. Są to Jadwiga Jabłońska oraz Bohdan Krajewski. Jadwiga Jabłońska znajduje się w stanie otwartego konfliktu z przewodniczącym związku S[tanisławem] Ugniewskim. Wielokrotnie publicznie występowała z krytyką działalności przewodniczącego, co spowodowało odsunięcie jej od kierowniczych gremiów związku na obiekcie. Z posiadanych materiałów operacyjnych wynika, że J[adwiga] Jabłońska posiada ambicje kierowania związkiem i posiada ku temu naturalne predyspozycje. Jest ona zwolennikiem linii porozumienia ze wszystkimi organizacjami działającymi w obiekcie. W dniu 10 XII br. zostanie z nią przeprowadzona rozmowa operacyjna<sup>5</sup>, w której uwypuklono następujące elementy:

– brak jasno sprecyzowanego stanowiska przewodniczącego i jego najbliższych współpracowników co do kształtu dalszej działalności związku – co jest jedną z przyczyn konfliktu między „J”<sup>6</sup> a S[tanisławem] Ugniewskim;

– duży nacisk położony zostanie na autokratyzm i despotyzm przewodniczącego, co „J” niejednokrotnie mu zarzucała;

– nawiązując do aktualnej sytuacji w związku, rozwinięty zostanie temat eliminacji ekstremy dla dobra związku.

W czasie rozmowy elastycznie należy wykorzystać informacje uzyskane od „J” oraz nastawienie do służby. Decyzje co do dalszych tematów i ewentualnych spotkań podjęte zostaną w czasie rozmowy.

Bohdan Krajewski z uwagi na pozycję, jaką zajmuje w instytucie (jest członkiem Rady Naukowej oraz seniorem w Komisji Zakładowej), ma naturalne możliwości objęcia kierownictwa związku. Rozmowa z nim zostanie przeprowadzona pod kątem potwierdzenia jego naturalnych możliwości. Z posiadanych materiałów wynika, że członkowie kierownictwa związku na obiekcie często szukają akceptacji swoich poczynań właśnie u Krajewskiego. Posiada on silną pozycję w zarządzie – ma możliwość oddziaływania na kierownictwo związku na obiekcie. Rozmowa z Krajewskim przygotowana zostanie na dzień 14 XII i sporządzony do niej zostanie oddzielny plan.

We wszystkich rozmowach poruszony będzie temat legatu po dotychczasowym przewodniczącym pod legendę np. jego choroby bądź wyjazdu służbowego.

Sugestie nasze będą sły w kierunku powołania kolektywnego kierownictwa organizacji z uwzględnieniem silnych indywidualności (Jabłońska, Krajewski).

Realizacja działań oparta będzie na wykształceniu przy pomocy rozmów operacyjnych oraz osobowych źródeł informacji stopniowo wzmocnionej opozycji w stosunku do kierownictwa związku na obiekcie poprzez wykazywanie indolencji, manipulacji i wykorzystywania pełnionych funkcji do realizacji wąskich celów, przez co niespełnione są statutowe założenia związku. Wykazać należy także lekceważącą postawę czołowych działaczy w odniesieniu do szeregowych członków związku, w tym udział w „wielkiej polityce”, a zupełne pominięcie spraw socjalnych.

Taktyka taka uzgodniona została z T[ajnym] W[spółpracownikiem] „Olaf[em]”, który przygotowywany był do przejęcia kierownictwa związku.

Scenariusz ten wyglądał następująco:

Po rozpoczęciu akcji „Wrzos” – z uwagi na nadzwyczajną sytuację „Olaf” zwołuje posiedzenie KZ, przez co już przejmuje inicjatywę i proponuje do czasu wyjaśnienia powołanie kolektywnego kierownictwa organizacją na obiekcie w myśl założeń opracowanej instrukcji. Z naszej inspiracji decydują-

<sup>5</sup> Rozmowę z Jadwigą Jabłońską przeprowadził 13 XII 1981 r. „opiekun” Instytutu Badań Jądrowych z ramienia SB por. Wojciech Dziedzic.

<sup>6</sup> Czyli Jadwigą Jabłońską.



cy głos będą mieli ludzie spoza ekstremalnego skrzydła. Naczelnym zadaniem tych osób będzie uspokojenie rozhuśtanych nastrojów i bierne, bez podejmowania jakichkolwiek akcji oczekiwanie na „wyjaśnienie sytuacji” bądź instrukcje z nadrzędnych instancji związku. Prowadzona też będzie akcja wyjaśniająca niecelowość podejmowania żadnych spektakularnych akcji bez koordynacji z innymi organizacjami związkowymi. Przewidujemy, że komunikacja taka będzie znacznie utrudniona (zablokowanie teleksów i telefonów), co pozwoli uzyskać czas potrzebny do uspokojenia nastrojów i opanowania sytuacji przez osoby będące zwolennikami linii porozumienia.

W dniu 20 XII br. należy w ramach akcji „Wrzos” dokonać internowania na lotnisku powracającego z Triestu M[acieja] Seweryńskiego, którego przybycie na obiekt spowodować by mogło natychmiastowe rozpoczęcie akcji o trudnym do określenia przebiegu. W związku z tym planuje się z chwilą ogłoszenia akcji krypt[onim] „Wrzos” wysłać szyfrogram do Zarządu Zwiadu WOP na temat zatrzymania Seweryńskiego na lotnisku do chwili przybycia pracowników naszego wydziału. Pozwoli to uniknąć elementu ryzyka związanego z niespodziewanym, wcześniejszym powrotem M[acieja] Seweryńskiego.

Blokada łączności telefonicznej i teleksowej w obiekcie nie grozi poważniejszymi konsekwencjami, gdyż instytut posiada własną służbę zdrowia oraz straż pożarną.

W celu „unieszkodliwienia” osób o poglądach radykalnych T[ajny] W[spółpracownik] „Olaf” zasugeruje uczynienie ich odpowiedzialnymi za zabezpieczenie poszczególnych punktów newralgicznych instytutu oraz zorganizowanie służby zaopatrzenia, co z jednej strony pozwoli na zajęcie ich „potrzebnymi czynnościami”, a z drugiej wyeliminuje z uwagi na ich nieobecność (będą niezbędni np. przy zabezpieczeniu reaktorów) głosy mogące jątrzyć sytuację.

Powołanie Sztabu Kierowniczego w związku (kolektywne kierowanie działalnością) pozwoli jednocześnie na zachowanie pełnej konspiracji działań.

Kier[ownik] Sekcji V Wydz[iału] III A<sup>7</sup>-1 KS MO  
por. M. Patelski<sup>c</sup>

*Źródło: Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), oprac. Bogusław Kopka i Grzegorz Majchrzak, Warszawa 2001, s. 60–64.*

<sup>c</sup> Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

<sup>7</sup> Wydział III A – na szczeblu komendy wojewódzkiej MO komórka organizacyjna SB zajmująca się rozpoznawaniem i przeciwdziałaniem „zagrożeniom” oraz operacyjną ochroną uspołecznionych zakładów pracy. Podstawowym zadaniem tego pionu było rozpoznawanie i ujawnianie działalności grup opozycyjnych w zakładach, w tym m.in. rozpracowywanie struktur i członków NSZZ „Solidarność”. Na przełomie lat 1981/1982 zmieniono numerację tego pionu z III A na V.

## Nr 4

1981 grudzień 12, Warszawa – Dekret Rady Państwa o stanie wojennym

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmoczonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony suwerenności i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz spokoju, ładu i porządku publicznego, jak również mając na względzie zabezpieczenie sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej [...] Rada Państwa stanowi, co następuje:

## Rozdział I Przepisy ogólne

[...]

**Art. 4. 1.** Wprowadzenie stanu wojennego powoduje czasowe:

1) zawieszenie lub ograniczenie określonych w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [...] podstawowych praw obywateli, a w szczególności: nietykalności osobistej [...], nienaruszalności mieszkań i tajemnicy korespondencji [...], prawa zrzeszania się [...], wolności słowa, druku, zgromadzeń, wieców, pochodów i manifestacji. [...]

## Rozdział II Prawa i obowiązki obywateli w czasie obowiązywania stanu wojennego

**Art. 8. 1.** Właściwe organy administracji państwowej mogą, jeżeli wymagają tego interesy bezpieczeństwa lub obronności państwa, wprowadzać ograniczenia swobody poruszania się osób, polegające na nakazie lub zakazie przebywania albo opuszczania w określonym czasie oznaczonych miejsc, obiektów i obszarów („godzina milicyjna”).

**2.** W sprawach, o których mowa w ust. 1, zarządzenia wydają:

1) Minister Spraw Wewnętrznych, jeżeli teren objęty nakazem lub zakazem obejmuje terytorium całego państwa albo obszar kilku województw,

2) wojewoda, jeżeli teren objęty nakazem lub zakazem obejmuje obszar całego województwa albo jednego lub kilku miast lub gmin położonych w granicach tego województwa. [...]

**Art. 9.** Każda osoba przebywająca w miejscu publicznym jest obowiązana posiadać przy sobie dokument stwierdzający tożsamość, a uczniowie szkół mający ukończone lat 13 – legitymację szkolną lub tymczasowy dowód osobisty.

**Art. 10. 1.** Minister Spraw Wewnętrznych, w drodze rozporządzenia, może wprowadzać obowiązki:

1) uprzedniego uzyskania zezwolenia na zmianę miejsca pobytu stałego i pobytu czasowego, polegającą na przeniesieniu się do innej miejscowości,

2) zameldowania się przed upływem 12 godzin od chwili przybycia do określonej miejscowości. [...]

**Art. 12.** Uprawianie turystyki oraz sportów żeglarskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych jest zakazane.

**Art. 13. 1.** Zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, a także organizowanie i przeprowadzanie publicznych imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych oraz zbiórek publicznych wymaga uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego organu administracji państwowej.

**2.** Przepis ust. 1 nie dotyczy nabożeństw i obrzędów religijnych kościołów i związków wyznaniowych oraz zbiórek na cele religijne, odbywających się (prowadzonych) w obrębie kościołów, kaplic i przeznaczonych wyłącznie do tych celów domów modlitw. [...]

**Art. 14. 1.** Zawiesza się prawo do strajków i akcji protestacyjnych.

2. Udział w strajku stanowi ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, a organizowanie lub kierowanie strajkiem lub akcją protestacyjną może być uznane za spowodowanie poważnego zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki narodowej.

**Art. 15. 1.** Jeżeli działalność stowarzyszenia, związku zawodowego, zrzeszenia albo organizacji społecznej lub zawodowej godzi w ustrój polityczny i społeczny lub w porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej albo w inny sposób zagraża interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa, a także z innych ważnych przyczyn działalność taka może być zawieszona przez:

- 1) Prezesa Rady Ministrów – w odniesieniu do stowarzyszeń wyższej użyteczności, związków zawodowych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych,
- 2) wojewodów – w odniesieniu do stowarzyszeń zarejestrowanych i zwykłych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których zakres działania obejmuje obszar województwa.

2. Przepisy ust. 1 nie dotyczą Kościołów i związków wyznaniowych. [...]

**Art. 17. 1.** Rozpowszechnianie publikacji i widowisk za pomocą druku, obrazu lub żywego słowa wymaga uprzedniego uzyskania zezwolenia organów kontroli publikacji i widowisk, z wyjątkiem publikacji i widowisk określonych w art. 4 ust. 1 pkt. 1–7, 10, 12, 15, 18, 20 i 21 ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. nr 20, poz. 99). [...]

**Art. 18. 1.** Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może wprowadzać cenzurę przesyłek pocztowych i korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych, określając równocześnie organy cenzury właściwe w tych sprawach.

2. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Łączności powołuje organy cenzury łączności, a Minister Obrony Narodowej – organy cenzury wojskowej. Zakres i zasady działania organów cenzury określają Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej, każdy w zakresie swojego działania, wspólnie z Ministrem Łączności.

3. Organy cenzury uprawnione są do zatrzymywania w całości lub w części przesyłek pocztowych i korespondencji telekomunikacyjnej oraz do przerywania rozmów telefonicznych, jeżeli ich treść może zagrażać interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa. Decyzje organów cenzury w tych sprawach są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu. [...]

**Art. 26. 1.** W wypadkach nadzwyczajnych mogą być użyte środki przymusu bezpośredniego, w tym chemiczne środki obezwładniające i urządzenia do miotania wody, a w przypadkach wyjątkowych [...] również broń palna. [...]

## Rozdział IV

### Funkcjonowanie administracji państwowej i gospodarki narodowej w czasie obowiązywania stanu wojennego

[...]

**Art. 31. 1.** Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może wprowadzić całkowitą lub częściową reglamentację zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły żywnościowe oraz niektóre artykuły nieżywnościowe. [...]

## Rozdział V

### Środki prewencyjne

**Art. 42. 1.** Obywatele polscy mający ukończone lat 17, w stosunku do których ze względu na dotychczasowe zachowanie się zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności nie będą przestrzegać porządku prawnego albo prowadzić będą działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa, mogą być internowani na czas obowiązywania stanu wojennego w ośrodkach odosobnienia. Postanowienia te nie naruszają immunitetów wynikających z przepisów szczególnych. [...]

**Art. 43. 1.** Postępowanie w sprawach o internowanie prowadzi z urzędu oraz decyzje o internowaniu wydaje komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej, na którego obszarze działania przebywa albo przed ukryciem się przebywała osoba, której dotyczy to postępowanie.

**2.** Postępowanie w sprawie o internowanie może być prowadzone bez udziału osoby, której dotyczy.

**3.** Decyzję o internowaniu doręcza się internowanemu osobiście w momencie zatrzymania przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Decyzja o internowaniu podlega natychmiastowemu wykonaniu.

**4.** Na decyzję o internowaniu służy internowanemu prawo składania skarg do Ministra Spraw Wewnętrznych, a cudzoziemcom – do Komisji Odwoławczej do Spraw Internowania Cudzoziemców powołanej przez Radę Ministrów. Złożenie skargi nie wstrzymuje wykonania decyzji o internowaniu.

**5.** Internowanie uchyla się w czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli w tym czasie ustana przyczyna uzasadniająca internowanie.

**6.** Szczegółowe zasady postępowania w sprawach o internowanie oraz organizację, skład i tryb działania Komisji Odwoławczej do Spraw Internowania Cudzoziemców określa Rada Ministrów w drodze rozporządzenia. [...]

## **Rozdział VI**

### **Przepisy karne**

**Art. 46. 1.** Kto będąc członkiem stowarzyszenia, związku zawodowego, zrzeszenia lub organizacji, której działalność została zawieszona, nie odstąpił od udziału w takiej działalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

**2.** Kto organizuje albo kieruje strajkiem lub akcją protestacyjną, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. [...]

**Art. 48. 2.** Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli może to wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

**3.** Kto w celu rozpowszechniania sporządza, gromadzi, przechowuje, przewozi, przenosi lub przesyła pismo, druk, nagranie lub film zawierające wiadomości określone w ust. 1 i 2, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

**4.** Kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 lub 2, używając druku lub innego środka masowej informacji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. [...]

**6.** W razie skazania za przestępstwa określone w ust. 1–4 sąd może orzec przepadek narzędzi i innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, chociażby nie stanowiły własności sprawcy.

*Źródło: Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983, red. Tadeusz Walichnowski, Warszawa 2001, s. 24–41.*



1981 grudzień 12, Warszawa – Dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego

W celu zapewnienia wzmożonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli oraz usprawnienia postępowania w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego – Rada Państwa stanowi, co następuje:

## **Rozdział I** **Postępowanie doraźne**

**Art. 1. 1.** Na czas obowiązywania stanu wojennego wprowadza się postępowanie doraźne przed sądami powszechnymi i wojskowymi w sprawach o przestępstwa określone w przepisach: [...] art. 46 ust. 1–6, art. 47 ust. 1 oraz art. 48 ust. 1–4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. nr 29, poz. 154), jeżeli ze względu na rodzaj i zakres naruszenia lub narażenia interesów bezpieczeństwa lub obronności państwa w czasie obowiązywania stanu wojennego albo inne wyjątkowe okoliczności popełnienia przestępstwa stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jest szczególnie wysoki. [...]

2. Postępowanie doraźne stosuje się wyłącznie do przestępstw popełnionych w czasie obowiązywania stanu wojennego, w miejscu położonym na obszarze, na którym wprowadzony został stan wojenny, stosownie do postanowień uchwały Rady Państwa w sprawie wprowadzenia tego stanu. [...]

**Art. 2.** Prokurator lub sąd odstępuje od prowadzenia sprawy w trybie postępowania doraźnego, jeżeli ze względu na rodzaj i zakres naruszenia lub narażenia interesów bezpieczeństwa państwa w czasie obowiązywania stanu wojennego albo inne wyjątkowe okoliczności popełnienia przestępstwa stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest szczególnie wysoki. [...]

**Art. 4. 1.** Za przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu sąd może wymierzyć bez względu na rodzaj i granice ustawowego zagrożenia danego przestępstwa następujące kary zasadnicze: karę śmierci lub karę 25 lat pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, chyba że przepis szczególny przewiduje wyższą dolną granicę ustawowego zagrożenia.

2. Karę śmierci i karę 25 lat pozbawienia wolności sąd może wymierzyć tylko wówczas, gdy górna granica ustawowego zagrożenia danego przestępstwa nie jest niższa od kary 8 lat pozbawienia wolności. [...]

4. Za przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu sąd orzeka karę dodatkową pozbawienia praw publicznych, a także może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości [...], jak również może orzec konfiskatę całości albo części mienia. [...]

**Art. 6. 1.** Postanowienie o prowadzeniu sprawy w trybie postępowania doraźnego wydaje prokurator równocześnie z postanowieniem o wszczęciu postępowania przygotowawczego. [...]

**Art. 10.** W sprawach o przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu orzeka sąd wojewódzki (wojskowy sąd okręgowy lub sąd rodzaju wojsk) na rozprawie w składzie trzech sędziów. [...]

**Art. 12. 1.** Sąd wymierza karę śmierci za przestępstwo podlegające postępowaniu doraźnemu tylko w razie jednomyślności zarówno co do winy, jak i co do orzeczenia kary śmierci.

2. Sąd w wyroku może odstąpić od stosowania postępowania doraźnego.

3. W razie odstąpienia od stosowania postępowania doraźnego sprawę prowadzi się w dalszym ciągu w trybie przepisów o postępowaniu zwyczajnym.

**Art. 13. 1.** Niezwłocznie po podpisaniu wyroku przewodniczący sądu ogłasza go publicznie.

2. Uzasadnienie wyroku sporządza się na piśmie w każdym wypadku w ciągu 7 dni od daty jego ogłoszenia.

3. Od orzeczeń wydanych przez sąd nie przysługuje środek odwoławczy.

**Art. 14.** W wypadku wydania wyroku skazującego na karę śmierci sąd przedstawia akta sprawy Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego w ciągu 3 dni od daty sporządzenia uzasadnienia. Przepis art. 500 Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio. Akta sprawy powinny być przedstawione Radzie Państwa w ciągu 14 dni od daty przedstawienia akt Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego.

*Źródło:* Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983, red. Tadeusz Walichnowski, Warszawa 2001, s. 42–49.

1981 grudzień 13, Warszawa – Przemówienie premiera rządu, ministra obrony narodowej i I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR gen. Wojciecha Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego

Obywatelki i obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Zwracam się dziś do Was jako żołnierz i jako szef rządu polskiego. Zwracam się do was w sprawach wagi najwyższej.

Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią.

Dorobek wielu pokoleń, wzniesiony z popiołów polski dom ulega ruinie. Struktury państwowe przestają działać. Gasnącej gospodarce zadawane są codziennie nowe ciosy. Warunki życia przytłaczają ludzi coraz większym ciężarem.

Przez każdy zakład pracy, przez wiele polskich domów przebiegają linie bolesnych podziałów. Atmosfera niekończących się konfliktów, nieporozumień, nienawiści – sieje spustoszenie psychiczne, kalczy tradycje tolerancji. Strajki, gotowość strajkowa, akcje protestacyjne stały się normą. Wciąga się do nich nawet szkolną młodzież. Wczoraj wieczorem wiele budynków publicznych było okupowanych. Padały wezwania do fizycznej rozprawy z „czerwonymi”, z ludźmi o odmiennych poglądach. Mnożą się wypadki terroru, pogróżek i samosądów moralnych, a także bezpośredniej przemocy.

Szeroko po kraju rozlewa się fala zuchwałych przestępstw, napadów i włamań. Rosną milionowe fortuny rekinów podziemia gospodarczego. Chaos i demoralizacja przybrały rozmiary klęski. Naród osiągnął granice wytrzymałości psychicznej. Wielu ludzi ogarnia rozpacz.

Już nie dni, lecz godziny przybliżają ogólnonarodową katastrofę.

Uczciwość wymaga, aby postawić pytanie: Czy musiało do tego dojść? Obejmując urząd prezesa Rady Ministrów, wierzyłem, że potrafimy się podźwignąć. Czy zrobiliśmy więc wszystko, aby zatrzymać spiralę kryzysu?

Historia oceni nasze działania. [...] Niestety gospodarkę narodową uczyniono areną walki politycznej. Rozmyślnie torpedowanie rządowych poczynań sprawiło, że efekty są niewspółmierne do włożonego wysiłku, do naszych zamierzeń. Nie można odmówić nam dobrej woli, umiaru, cierpliwości. Czasem było jej może aż nazbyt wiele. [...] Szliśmy nawet dalej. Inicjatywa wielkiego porozumienia narodowego zyskała poparcie milionów Polaków. Stworzyła szansę pogłębienia systemu ludowładztwa, rozszerzenia zakresu reform.

Te nadzieje obecnie zawiodły.

Przy wspólnym stole zabrakło kierownictwa „Solidarności”. Słowa wypowiedziane w Radomiu, obrady w Gdańsku odsłoniły bez reszty prawdziwe zamiary jej przywódczych kręgów. Zamiary te potwierdza w masowej skali codzienna praktyka, narastająca agresywność ekstremistów, jawne dążenie do całkowitego rozbioru socjalistycznej polskiej państwowości. [...]

Dalsze trwanie obecnego stanu prowadziłyby nieuchronnie do katastrofy, do zupełnego chaosu, do nędzy i głodu. Surowa zima mogłaby pomnożyć straty, pochłonąć liczne ofiary. Szczególnie wśród najsłabszych – tych, których chcemy chronić najbardziej.

Trzeba zapobiec, zagrozić drogę konfrontacji, którą zapowiedzieli otwarcie przywódcy „Solidarności”. Musimy to oznajmić właśnie dziś, kiedy jest blisko data masowych politycznych demonstracji, w tym również w centrum Warszawy, zwołanych w związku z rocznicą wydarzeń grudniowych [1970 r.]. Tamta tragedia powtórzyć się nie może. Nie wolno, nie mamy prawa dopuścić, aby zapowiedziane demonstracje stały się iskrą, od której zapłonąć może cały kraj. Instynkt samozachowawczy narodu musi dojść do głosu. Awanturnikom trzeba skrępować ręce, zanim wtrąca ojczyznę w otchłań bratobójczej walki.

Obywatelki i obywatele!

Wielki jest ciężar odpowiedzialności, jaka spada na mnie w tym dramatycznym momencie polskiej historii. Obowiązkiem moim jest wziąć tę odpowiedzialność – chodzi o przyszłość Polski, o którą moje pokolenie walczyło na wszystkich frontach wojny i której oddało najlepsze lata swego życia.

Ogłaszam, że w dniu dzisiejszym ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego.  
Rada Państwa, w zgodzie z postanowieniami konstytucji, wprowadziła dziś o północy stan wojenny na obszarze całego kraju. [...]

*Źródło: Artur Patek, Zdzisław Zblewski, Polska i świat w latach 1918–1993. Teksty źródłowe, komentarze i zagadnienia do historii w szkole średniej, Kraków 1998, s. 279–282.*



[1981 grudzień 14, Warszawa] – Informacja MSW o działaniach podjętych na początku stanu wojennego

### Załącznik do „Informacji Diennej” z dnia 14 XII 1981 r.

#### Wyniki działań podjętych przez resort spraw wewnętrznych w związku ze stanem wojennym

##### I. Internowanie osób

Na ogólny stan przewidzianych do internowania 4318 osób, na terenie kraju zatrzymano łącznie 3392 osoby, w tym:

- 88 członków b[yłego] KOR-u
  - 78 członków KPN
  - 135 z kierownictwa KK NSZZ „Solidarność”
  - 403 członków ZR NSZZ „Solidarność”
  - 1051 członków kierownictw KZ NSZZ „Solidarność”.
- Akcję internowania kontynuuje 45 województw.

##### II. Rozmowy profilaktyczne

Do tej pory przeprowadzono 394 rozmowy profilaktyczne, w tym m.in. z:

- 6 członkami władz regionalnych
- 12 członkami komisji zakładowych „Solidarność”.

Z ogólnej liczby osób, z którymi przeprowadzono rozmowy, deklarację lojalności złożyło 349 osób, odmówiło zaś 45. Osoby te internowano.

Wczoraj do godz. 4.00 zakończono realizację przedsięwzięć związanych z zabezpieczeniem obiektów RTV, telekomunikacji i blokadą łączności (operacja kryptonim „Azalia”). Podczas tej akcji w żadnym z obiektów zlokalizowanych na terenie 34 województw nie zanotowano incydentów. Sprawny przebieg miała także akcja zabezpieczenia obiektów RTV w Warszawie, gdzie spotkało się to z absolutnym zaskoczeniem. Jedynie dwóch pracowników odmówiło podpisania deklaracji lojalności – obu zatrzymano. Operacją „Azalia” objęto 320 obiektów, w tym 60 w Warszawie.

Trwają nadal poszukiwania 28 osób, w tym m.in.: Bujaka, Frasyuniuka, Jastrzębskiego<sup>a</sup>, Kosmowskiego, Lisa, Merkela<sup>1</sup> i Rozwałaka.

Podczas przeprowadzania operacji krypt[onim] „Jodła” odnotowano m.in. następujące wydarzenia:

- w Jastrzębiu górnicy nie dopuścili do internowania wytypowanej osoby, w związku z tym czasowo odstąpiono od tego zamierzenia;
- w Krakowie tłum zablokował klatkę schodową, a jednocześnie dwie osoby usiłowały wyskoczyć z balkonu budynku, w związku z czym wprowadzono do akcji pluton specjalny, doprowadzając w ten sposób do internowania tych osób;
- w Siedlcach zgromadzony tłum uniemożliwił internowanie S[tanisława]<sup>b</sup> Karpika, wobec czego odstąpiono od wykonania zadania;
- w Warszawie w obronie przed atakującym funkcjonariuszy MO psem postrzelono nieumyślnie kobietę (rykoszet);
- w Koninie w wyniku realizacji zaplanowanych działań doprowadzono do zaprzestania strajku okupacyjnego w miejscowym Szpitalu Wojewódzkim;

<sup>a</sup> Prawdopodobnie chodzi o Jerzego Jastrzębowskię.

<sup>b</sup> W dokumencie podano błędnie inicjał imienia P.

<sup>1</sup> Jacek Merkel został internowany 13 XII 1981 r.

- w Wałbrzychu nieustalone osoby wywoziły w nieznanym kierunku samochodem osobowym przewodniczącego miejscowego ogniwa NSZZ „Solidarność”;
- we Wrocławiu w toku wykonywania działań zatrzymano ponadplanowo 20 osób spośród etatowych pracowników miejscowego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, które usiłowały wejść do siedziby Zarządu Regionalnego, uniemożliwiając wykonywanie czynności przez funkcjonariuszy MO;
- o godz. 4.00 z Regionu Dolnośląskiego NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu przekazano drogą teleksową informację o podjętych działaniach przez funkcjonariuszy MO do ogniwa „Solidarność” w Świdnicy, uniemożliwiając tym samym wykonanie zaplanowanych działań w Świdnicy;
- w Białymstoku podczas wykonywania zadań przez funkcjonariuszy MO dokonano dwóch prób czynnej napaści przy użyciu noży na tychże funkcjonariuszy, przy czym na skutek interwencji zgromadzonego tłumu nie udało się ująć sprawców;
- na terenie niektórych zarządów regionów NSZZ „Solidarność” (Poznań, Szczecin) zabezpieczono znaczną ilość nielegalnych wydawnictw o wrogiej treści (w Poznaniu 40 worków).

Otrzymują:

Tow. Wojciech Jaruzelski  
Tow. Kazimierz Barcikowski  
Tow. Mirosław Milewski  
Tow. Stefan Olszowski  
Tow. Florian Siwicki  
Tow. Michał Ałtas

*Źródło: Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), oprac. Bogusław Kopka i Grzegorz Majchrzak, Warszawa 2001, s. 67–69.*

1981 grudzień 14, Gdańsk – Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku

**Protokół  
z posiedzenia Egzekutywy KW  
z dnia 14 XII 1981 r., godz. 12.00**

Informacja o sytuacji: na Wybrzeżu Gdańskim sytuacja jest najtrudniejsza. Stoją stocznie gdańskie, Z[akłady] P[rzetwórcze] Gdańsk, Fosfory, Rafineria, Nauta, Polmo-Tczew.

Na posiedzeniu W[ojewódzkiego] K[omitetu] O[brony] omówiono sytuację rynku żywnościowego, sytuację strajkową. Sztab postanowił odwołać dyrektora Rafinerii, rektora W[yższej] S[zkoły] M[orskiej], za organizację strajku studentów. Podjęto decyzję o militaryzacji W[ojewódzkiego] P[rzedsiębiorstwa] K[omunikacyjnego], Wodociągów, Gazowni.

Żadna argumentacja słowna nie trafia. Przewiduje się dotarcie oficerów WP do wydziałów dla wyjaśnienia konsekwencji stanu wojennego oraz równoległe przeprowadzenie militaryzacji zakładów.

Na to, aby blokada Stoczni Gd[ąskiej] im. Lenina była skuteczna, odciąć trzeba wszystkie stocznie.

- Informacja o postanowieniach W[ojewódzkiego] K[omitetu] O[brony].
- Informacja o sytuacji w kraju. Fala strajków rozprzestrzenia się po kraju.

Upowszechniać stanowisko Zachodu wobec spraw polskich.

Informacja z telekonferencji: sytuacja na rynku żywnościowym, w skupie płodów rolnych, ponowne wprowadzenie sprzedaży związanej, jeśli te działania nie pomogą, wprowadzi się obowiązkowe dostawy.

Sytuacja w przemyśle: stoi 11 kopalń (20 proc.), z tym że [stoją] największe, Huta Lenina.

Centralna reglamentacja bez zmian, zakaz sprzedaży alkoholu i ograniczenie sprzedaży papierosów.

Etatowy aparat „Solidarności” zatrudnić według kwalifikacji; stan wojenny został wprowadzony po to, aby uporządkować gospodarkę, aby móc wprowadzić reformę.

Prośba o wyjaśnienie sprawy ewentualnego wypuszczenia internowanych, jeśli podpiszą deklarację lojalności.

Konieczność szybkiego wkroczenia wojska (komisarzy wojskowych) do tych zakładów, gdzie tlą się zarzewia niepokojów. Grupy samoobrony nie mają sensu, jeśli nie będą uzbrojone. Zarzut pod adresem MO, że brak milicji i patroli wojskowych na ulicach.

Notował F[ranciszek] Potulski

*Źródło: Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PZPR, sygn. 951, [bez paginacji].*

## Nr 9

1981 grudzień 15, Gdańsk – Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku

**Protokół nr<sup>a</sup>  
z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku  
odbytego w dniu 15 grudnia 1981 r.**

Udział wzięli sekretarze instancji I stopnia.

**Tow. T[adeusz] Fiszbach** – przywitał zebranych i zaczął omawiać aktualną sytuację społeczno-polityczną w województwie gdańskim i w kraju.

Stwierdził, że ekstremalna część członków NSZZ „Solidarność” nie poddaje się i podejmuje wysiłki w celu siania zamętu i organizacji strajków w poszczególnych zakładach pracy.

Dzisiejszej nocy przywrócono ład i porządek w Stoczni im. Komuny Paryskiej i Stoczni im. Lenina. Część ludzi wyszła również ze Stoczni Północnej oraz G[dyńskiej] S[toczni] R[emontowej]. Nie było takiej ilości sił, aby opanować pozostałe zakłady pracy. Wymienione zakłady mają kluczowe znaczenie i z chwilą ich odblokowania inne same zakończą strajki. Na teren zakładów wchodzi organa porządkowe, a nie wojsko. LWP jest tylko jak gdyby parawanem. Po otwarciu bram (w [Stoczni im.] Lenina [brama] nr 2) ludzie zaczęli spokojnie wychodzić. Nie było żadnych ekscesów i incydentów. Ewakuacja odbywała się stopniowo, niektórzy wyszli dopiero nad ranem. Rano w S[toczni] K[omuny] P[aryskiej] w Gdyni i w Stoczni im. Lenina panował spokój. W godzinach rannych skończył się również strajk w G[dyńskiej] S[toczni] R[emontowej] „Nauta”. W chwili obecnej każde zgromadzenie może być wykorzystane dla różnych celów. Nie można do nich dopuszczać, musi zapanować spokój, rozsądek. Nie udało się na razie schwytać Krupińskiego. Musimy informować ludzi, co ze sobą niesie ogłoszenie stanu wojennego. Trzeba przestrzegać ludzi przed konsekwencjami. Notujemy niepokoje w wyższych uczelniach, mianowicie: W[yższej] S[zkole] M[orskiej] w Gdyni, Politechnice, Uniwersytecie Gdańskim.

Proszę, czy są pytania?

**Tow. Synoracki** – Wczoraj poinformowano nas, że odwołano rektora W[yższej] S[zkoly] M[orskiej] w Gdyni.

**Tow. Fiszbach** – Jak wygląda sytuacja w Wyższej Szkole Morskiej, powie tow. Surowiec. Często spotykamy się z celową dezinformacją. Mamy ze sobą czasami za mały kontakt. Należy w chwili obecnej jednoznacznie się określać.

**Tow. Michalski** – Nie widzę sensu, aby ludzie przychodzili do pracy do teatrów, jak nie ma przedstawień.

**Tow. Fiszbach** – Jest zawsze wiele do zrobienia, każdy powinien znaleźć zatrudnienie. Do pracy należy chodzić, trzeba zachować samodyscyplinę.

**Tow. Idaszak** – Nie we wszystkich zakładach pozgłaszali się komisarze wojskowi.

**Tow. Fiszbach** – W godzinach rannych zgłosiliśmy już to.

**Tow. Licznarski** – przystąpił do szczegółowego omawiania rannej telekonferencji, którą prowadził wicepremier M[ieczysław] Rakowski i ministrowie z wojewodami. M[ieczysław] Rakowski stwierdził – nie robmy błędów w naszym działaniu. Jest nowa sytuacja polityczna w państwie; trzeba też działać po nowemu, inaczej. Wojewodowie pertraktują, a potrzeba innych działań. Komisarze wojskowi nie są do dekoracji. Siła ma nas uchronić przed najgorszym. W powietrzu czuć było zapach krwi. Odnowa pójdzie swoim kursem. Trzeba stwarzać jak największą liczbę faktów. Najważniejsze zadanie przed

<sup>a</sup> Woryginale brak numeru protokołu.



nami to skończyć z kolejkami. Wprowadzenie stanu wojennego i zawieszenie działalności związków zawodowych i innych organizacji nie powinno prowadzić do odwetu. Musimy myśleć o politycznej bazie na przyszłość. W najbliższych dniach nie można dopuścić do strajków. Stan wojenny nie jest stanem normalnym, trzeba myśleć o jutrze.

II telekonferencja – tow. Mokszyszczak stwierdził, że nie wszyscy pracują tak jak w stanie wojny. Niektórzy jeszcze siedzą okrakiem na barykadzie, nie wiedzą, po której mają być stronie. Organizować należy już grupy aktywu, oczekują na dyspozycje żołnierze. Nie wszędzie przystąpiono do likwidacji wrogiej propagandy. W obecnej chwili nie zwoływać sesji rad narodowych i innych spotkań.

Tow. Woźniak stwierdził, że sytuacja w gospodarce jest średnio dobra, najgorzej przedstawia się sytuacja z węglem. Zaopatrzenie jest w miarę dobre, jeśli chodzi o pieczywo i mleko. W niektórych województwach jest lepiej, w niektórych gorzej. Cała uwaga powinna być skupiona na chlebie, mleku, reglamentowanych tłuszczach.

Tow. Czyrek – odbył naradę z ambasadami państw socjalistycznych. Nasze prośby o dodatkowe dostawy spotkały się z pozytywnym oddźwiękiem. Jest zapewnienie, że prośby o dodatkowe dostawy będą pomyślnie załatwione. Zaakceptował wymianę kadry, która się nie sprawdza, jest zmęczona. Wypowiedział się o nastrojach. Poinformował o niedzielnej rozmowie między tow. W[o]jciechem Jaruzelskim i Breżniewem. Tow. Breżniew z całą powagą podszedł do naszej sytuacji. Jeśli chodzi o opinie państw zachodnich, ostre stanowisko zapowiedział sekretarz stanu USA – Haig. Jego stanowisko z dnia wczorajszego jest już jednak bardziej umiarkowane. Należy spodziewać się reakcji Komisji do spraw Człowieka i Obywatela.

Odbyła się manifestacja w Paryżu i Rzymie. Nasze zamierzenia polityczne tak teraz, jak i w przyszłości zmierzają do zachowania sił równowagi w Europie.

Tow. Cypryński stwierdził, że należy wprowadzić do działania oddziały samoobrony. Poinformował, że odwołano posiedzenie Sejmu PRL, o czym należy powiadomić posłów.

**Tow. Chabowski** – Należy podjąć aktywną pracę partyjną, należy przejść do zdecydowanej ofensywy. Musi być większa dyspozycyjność, mobilność. Gdzie istnieje tego potrzeba, musimy odwołać ludzi, tam gdzie istnieją postawy asekuranckie, niezdecydowanie, musi nastąpić wymiana. Należy w sposób rzeczowy wykazać zdecydowanie. Nie może być pobłażania dla tych, którzy powrócili do działalności wrogiej – należy ich oddać pod sąd wojenny.

Musimy zacząć skupiać koło siebie aktyw, lektorów. Istnieje wśród społeczeństwa mała znajomość skutków wynikających z dekretu o stanie wojennym. Musi istnieć duża mobilność organizacji partyjnych i członków partii oraz aktywność na rzecz mobilności.

Jeśli chodzi o działalność operatywną – możemy udostępnić telefony w naszym gmachu, a mianowicie: w[ywiadow]cze, telefon milicyjny, kolejowy. Dyrektorzy firm mogą się konsultować między sobą, z jednostkami nadrzędnymi, z ministerstwami.

Najważniejsza rzecz w tej chwili to uruchomić i rozszerzać aktyw partyjny. Najślabszy punkt w naszej działalności na dzisiaj to organizacja samoobrony. Trzeba jak najszybciej organizować ludzi, ustalać punkty zbiórek. Wykorzystać trzeba cztery dni wolne od pracy w stocznich na intensywną pracę polityczną.

Następne spotkanie z sekretarzami instancji I stopnia odbędzie się o godz. 20.30. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedno – nie możemy zapomnieć o działalności gospodarczej.

**Tow. Fiszbach** – Cztery dni wolne w stocznich to nie znaczy wypocząć i strajkować od nowa, ale prowadzić pracę polityczną. Przepustki – czy dla wszystkich, o tym decyduje administracja zakładów. Przepustki mogą otrzymać nawet wszyscy, ale [trzeba] mieć gwarancję, że praca ruszy. Za to odpowiada administracja, musimy mieć pewność, że poniedziałek będzie dniem pracy.

**Tow. Wilk** – Mam kilka uwag. W niektórych przypadkach aktyw administracyjno-gospodarczy wykazuje chwiejną, niezdecydowaną postawę. Nie nawołuję do awanturnictwa, ale musimy być bezwzględni i konsekwentni. Społeczeństwo nie przejawia odczucia niebezpieczeństwa. Należy to wszystkim jak najprędzej uzmysłowić. W naszej pracy widzę kilka słabych punktów. Podstawowa sprawa to działalność aktywu. Aktyw musi być czynny, hartować się w walce. Z początku niech będą to małe

sprawy, ale nie może być bezczynności. Jeśli chodzi o dyrektorów, musi nastąpić weryfikacja obsady. Oceniać musimy nasze kadry. Polepszyć należy też zdecydowanie system informacji.

**Tow. Chabowski** – Sekretariat KW spotyka się codziennie, o godz. 20.30 spotykamy się z sekretarzami instancji I stopnia, a o godz. 12.00 spotyka się Egzekutywa KW.

Na tym spotkanie zakończono.

Protokołował

W. Górski

*Źródło: Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PZPR, sygn. 951, [bez paginacji].*

1981 grudzień 16, Gdańsk – Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku

**Protokół nr<sup>a</sup>  
z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku  
odbytego w dniu 16 grudnia 1981 r.**

**Tow. Chabowski** – poinformował o podziale obowiązków wśród członków Sekretariatu KW PZPR w Gdańsku, i tak:

- A[ndrzej] Karnabal – sprawy gospod[arki] morskiej, przemysł,
- E[dward] Licznarski – funkcjonowanie miasta,
- M[ieczysław] Stefański – sprawy rolnictwa, funkcjonowanie wsi,
- A[ndrzej] Surowiec – propaganda, informacja,
- M[ieczysław] Chabowski – prace organizacyjne, działalność partyjna i polityczna.

Poinformował zebranych, że w godzinach rannych rozerwany został milicyjny kordon otaczający pomnik Poległych Stoczniovców. O godz. 11.45 uformował się ponownie na wysokości [Centrum Techniki Okrętowej] CETO i Proj-morsu. Zebrał się tłum w wielkości ok. 5000 osób, ale nie obserwuje się ataków na milicję. W Gdyni panuje spokój, a strajkuje tylko załoga Transbudu. Gdy będzie w mieście spokój, na jutro zostanie opracowany harmonogram działań KW PZPR w Gdańsku. Zaproponował, aby w chwili obecnej nie zwoływać plenum KW, gdyż sytuacja w dalszym ciągu jest niepewna. Prosił przekazać tow. Bryllowi, aby ten powiadomił K[omitet] M[iejski] PZPR w Pruszczu, aby brał również udział w odprawach sekretarzy instancji I stopnia. Prosił członków Egzekutywy KW, aby inspirowali swoich sekretarzy do pracy, nie zostawiali ich samych. KW przygotowuje dla członków Egzekutywy KW pełnomocnictwa do pracy w terenie. Chodzi tutaj o zmianę sekretarzy, zmiany w egzekutywach itp.

**Tow. Markowski** – poinformował, że w kolejkach S[zybkiej] K[olei] M[iejskiej], autobusach są rozkolportowane ulotki wzywające do wiecu w Gdańsku.

**Tow. Chabowski** – polecił tow. Górskiemu, aby niezwłocznie rozmawiać z D[yrekcją] R[egionalną] K[olei] P[aństwowych] i W[ojewódzkim] P[rzedsiębiorstwem] K[omunikacyjnym], aby zrywać i zamalowywać te ulotki.

**Tow. Licznarski** – wysunął propozycję, aby w związku z zaostrzeniem się sytuacji dyrektorzy przedsiębiorstw zwrócili się do załóg, w tym szczególnie do osób niesubordynowanych, aby przypomnieć wszystkim o zakazie organizowania zgromadzeń.

**Tow. Sowiński** – stwierdził, że na klatkach schodowych giną listy lokatorów.

**Tow. Licznarski** – zobowiązał się do wyjaśnienia tej sprawy z prezydentami miast.

**Tow. Trzciański** – zaproponował, aby w prasie publikować nazwiska osób ukaranych na naszym terenie za nieprzestrzeganie dekretu o stanie wojennym, aby w ten sposób podziałać na opinię publiczną.

**Tow. Wilk** – stwierdził, że najważniejszym w chwili obecnej zadaniem jest opanowanie sytuacji strajkowej. Należy w sposób ciągły, systematyczny oddziaływać na kadre przedsiębiorstw. Musimy sobie wszyscy uzmysłwić, że nie ma odwrotu od sytuacji stanu wojennego. Należy uzmysłwić to sobie i dotrzeć z tym do świadomości ludzi. Walczymy o to, aby nie dopuścić do krwawych zająć. Oczy kraju skierowane [są] na Gdańsk, musimy jak najlepiej wywiązać się z zadań na nas nałożonych.

**Tow. Krakowiak** – poinformował, że słyszał o złapaniu na terenie Czechosłowacji Andrzeja Kołodzieja, przywódcy strajku w sierpniu 1980 r. na terenie S[toczni im.] K[omuny] P[aryskiej] w Gdyni, wiceprzewodniczącego MKS.

---

<sup>a</sup> W oryginale brak numeru protokołu.

**Tow. Rapacz** – stwierdził, że trzeba wydać chyba kilka wysokich wyroków, aby odstraszyć prowokatorów i organizatorów strajków. Wyroki te należy później opublikować. Prosił, aby interweniować w sprawie benzyny dla prywatnych piekarzy.

**Tow. Licznarski** – Sprawa paliwa dla piekarzy jest oczywista. Biorę to na siebie.

**Tow. Chabowski** – poinformował członków Egzekutywy KW, że komisarzem nad całością Gdańska jest tow. Janczyszyn, natomiast dowódcą wojsk tow. Myział.

Musi być rozwiązana jak najszybciej sprawa Rafinerii Gdańsk, spodziewany jest bowiem statek z ropą. Uwzględni to w swojej pracy Sztab Operacyjny. Na zakończenie tow. Chabowski prosił o upoważnienie go do opracowania pełnomocnictw.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołował  
W. Górski

*Źródło: Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PZPR, sygn. 951, [bez paginacji].*

1981 grudzień 17, Gdańsk – Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku

**Protokół nr<sup>a</sup>  
z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku  
odbytego w dniu 17 grudnia 1981 r.**

Informacja o przebiegu wydarzeń w dniu wczorajszym i w godzinach rannych 17 XII.

Ataki tłumy na siły porządkowe miały charakter zorganizowany (komendy, wymiana czołówki itp.). Olbrzymia wytrzymałość psychiczna milicji, dobra współpraca z wojskiem. Niezlomna wola nie-  
używania broni, o czym wie tłum. Tłum gapiów traktuje sprawę jako piknik.

**Drobne sprawy organizacyjne:**

Wojsko używa dotychczas tylko sprzętu, stanowiąc zabezpieczenie ZOMO.

Duża część ludności została przestraszona, ale też części radykalne wyraźnie zostały wzmocnione. Część członków partii zmobilizowała się, część się załamała.

Wnioski propagandowe: wytknąć, że ci, co szli na mszę, byli uzbrojeni, pełno dzieci pośród gapiów.

**Tezy z telekonferencji:**

Stan wojenny w ostatniej chwili, są dokumenty na organizowanie sobie słodkiego życia, „Solidarność” zejdzie do podziemia, bronimy Ojczyzny, dzisiaj wszyscy muszą być w pierwszej linii, nie ma możliwości ucieczki na boki.

Dzisiaj wprowadzona została godzina milicyjna od 20.00.

Problem ochrony rodzin. W przedsiębiorstwie krążą listy o uwolnienie internowanych.

Z myślą o przyszłości należy mieć materiały propagandowe, z tym że w obecnej chwili jest to niezwykle trudne.

Wniosek: technicznie można uruchomić trzy zmiany pogotowia.

Notował

F[ranciszek] Potulski

*Źródło: Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PZPR, sygn. 951, [bez paginacji].*

---

<sup>a</sup> W oryginale brak numeru protokołu.



## Nr 12

[1981 grudzień 16, Katowice] – Rozmowy radiowe prowadzone przez dowódców jednostek wojskowych szturmujących Kopalnię Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach

- Bosman. Wojtek! Tu Bosman.
- Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek, robotnicy rzucają na wozy z dachu z prawej strony butelki, z prawej strony butelki. Nie wiadomo, z czym.
- Osłaniać! Osłaniać te czołgi! Co z tym jednym? Co z tym jednym? Odbiór.
- Podchodzą, podchodzą do niego.
- Czy ZOMO ruszyło? Bosman! Czy ZOMO ruszyło?
- Chwileczkę, chwileczkę, czekaj.
- Bosman! Czy ZOMO ruszyło? Odbiór.
- ZOMO uciekło. Otoczone są czołgi i kompania, otoczone są czołgi i kompania. ZOMO uciekło. ZOMO się wycofało i są otoczone czołgi. [...]
- Przyleci śmigłowiec. Będzie rzucał środki chemiczne, będzie rzucał środki chemiczne. Odbiór. Bosman! Odbiór. Bosman! Tu Wojtek. Czy jest już śmigłowiec nad tobą? Odbiór. Tu Wojtek. Odbiór.
- Tu Bosman. Odbiór.
- Czy jest nad wami śmigłowiec? Odbiór.
- [...]
- Tu Wojtek. Odbiór. Co się dzieje? Melduj! Odbiór.
- Wojtek! Tu Wojtek 10. Więc sytuacja wygląda tak, jak przedstawiałem. Odbiór.
- Rozumiem. A śmigłowce – co wam pomagają? Odbiór.
- Nie rozumiem. Powtórz.
- Ten śmigłowiec ma rzucać środki chemiczne na nich, środki chemiczne. Czy rzuca? Odbiór.
- Nie rzuca. I już nie ma nic, żadnych środków. Wszystko wyczerpane. Zostały nam pałki i tarcze.
- [...]

Źródło: Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), oprac. Bogusław Kopka i Grzegorz Majchrzak, Warszawa 2001, s. 80–87.

1981 grudzień 17, [Katowice] – Szyfrogram nr 7590 komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotyczący wydarzeń z 16 grudnia 1981 roku w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach

O godzinie 11.00 płk K[azimierz] Wilczyński użył armatek wodnych w stosunku do zgromadzonego tłumu przed bramą główną w celu oczyszczenia przedpola, a szczególnie w miejscu wyznaczonym na sforsowanie muru przez czołgi.

W związku z trudnościami w rozbiciu muru przez taranujący czołg polecono przyspieszenie tej realizacji, zwracając uwagę, aby czynność tę wykonały dwa czołgi jednocześnie w najbliższym sąsiedztwie.

W godzinach 11.25–11.50 współdziałające z siłami MO czołgi forsowały mury, robiąc dwa wyłomy na kierunku głównym działania oraz jeden na kierunku bocznym.

W tym czasie z punktu obserwacyjnego zlokalizowanego w rejonie kopalni poinformowano, że na dachach budynków znajdujących się na terenie kopalni są mężczyźni i obserwują ruchy sił porządkowych. Poinformowano zarazem, że na terenie kopalni znajduje się karetka, do której wynoszą na noszach człowieka.

Stwierdzono, że zbyt wolne forsowanie terenu przez działające pododdziały wynika z pobudowanych barykad za murami.

O godz. 12.07 do wsparcia sił porządkowych skierowano pięć wozów strażackich z armatkami wodnymi.

O godzinie 12.14, w czasie forsowania przeszkody, wewnątrz zakładu został unieruchomiony jeden, a następnie drugi czołg.

Strajkujący obrzucili je środkami zapalającymi. Jeden z czołgów zaczął płonąć. Ugasili go funkcjonariusze z osłony.

W toku działań pododdziały MO napotykały na agresywny i zdeterminowany opór strajkujących uzbrojonych w takie przedmioty, jak: siekiery, rury, pręty, łańcuchy, piki, haki, kamienie, gazy, materiał wybuchowy itp., którymi ranili funkcjonariuszy.

O godzinie 12.27 jeden z pododdziałów dotarł do szatni. Rozgorzała walka. Dowodzący operacją zameldował, że jest wielu rannych i zwrócił się z prośbą o zgodę na użycie broni palnej. Kierujący akcją płk Okrutny odmówił.

O 12.37 dowodzący pododdziałami zaczęli zgłaszać o potęgującej się agresji tłumu, w związku z czym zmuszeni są do nasycenia zagrożonego terenu środkami chemicznymi. Proszą o uzupełnienie tych środków.

O tej samej godzinie płk K[azimierz] Wilczyński zameldował, cytując: „Sytuacja trudna, albo użyjemy broni, albo się musimy wycofać”. Komendant woj[ewódzki] MO w Katowicach polecił do czasu podjęcia decyzji wycofać się na pozycje wyjściowe.

Godzina 12.55 – płk dr J[erzy] Gruba zakazał płk. K[azimierzowi] Wilczyńskiemu użycia broni, zarazem poinformował go, że wystartował helikopter ze środkami chemicznymi.

O godzinie 13.01 kom[endant] woj[ewódzki] MO w Katowicach polecił ściągnąć dodatkowo pięć armatek ze straży pożarnej.

O godzinie 13.15 kapitan R[oman] Budzyński zameldował, że część sił MO wycofała się, a karetkami wywieziono rannych o godzinie 13.13.

Kpt. R[oman] Budzyński zameldował, że zaginęło mu trzech funkcjonariuszy. O godzinie 13.18 płk K[azimierz] Wilczyński zameldował, że pod budynkiem dyrekcji kopalni trzymają w tłumie oficera MO.

O godz. 13.22 dowódca pododdziału kpt. R[oman] Budzyński zameldował, że brakuje mu dziewięciu funkcjonariuszy z ORMO Częstochowa.

Od godziny 13.27 siły skierowane do działań blokowały rejon kopalni w miejscach dokonanych wyłomów w murze.

O godz. 13.50 płk K[azimierz] Wilczyński zameldował, że zgłosił się do niego dyrektor ds. pracowniczych kopalni i powiadomił, że jest sześciu zabitych pracowników zakładu.

O godzinie 15.40 płk dr J[erzy] Gruba powiadomił o powyższym wiceministra spraw wewnętrznych gen. bryg. W[ładysława] Ciastonia.

O godzinie 15.50 powiadomił ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Cz[esława] Kiszczaka również o ustaleniu na ten czas przewiezienia do szpitali dwudziestu rannych, w tym także z ranami postrzałowymi.

O godzinie 17.00 grupa wojskowa podjęła mediację z delegacją strajkujących. W wyniku uzgodnień strajkujący zaczęli opuszczać teren kopalni.

Opuszczający kopalnię górnicy skarżyli się, iż na kopalni była grupa z zewnątrz, z innych kopalni, blokując im wyjście i nie zezwalając na opuszczenie zakładu.

W trakcie działań sił MO i LWP w rejonie KWK „Wujek” śmierć poniosło 7 osób, z których 6 zginęło na miejscu, a jedna zmarła w szpitalu. Rannych zostało 49 osób spośród strajkujących, z których 44 zostały hospitalizowane, wśród nich znajduje się 25 osób z ranami postrzałowymi. Stan 4 z nich określany jest jako ciężki. W akcji rannych zostało także 41 funkcjonariuszy MO, z których 10 zostało hospitalizowanych.

Śmierć ponieśli następujący pracownicy kopalni:

1. Ryszard Gzik, ur. 19 III 1946, Radomsko, żonaty, 1 dziecko – 11 lat, zatrudniony jako górnik od 6 III 1978;

2. Bogusław Kopczak, ur. 7 X 1953, Katowice, żonaty, 1 dziecko – 2 lata, górnik, zatrudniony od 23 II 1981;

3. Zenon Zając, ur. 12 XI 1959, Wolsztyn, kawaler, zatrudniony od 3 I 1978;

4. Krzysztof<sup>a</sup> Giza, ur. 13 III 1957, Tarnogród, kawaler, cieśla, zatrudniony od 10 IV 1978;

5. Zbigniew Wilk, ur. 22 II 1953, Dzieńdziówka, woj. tarnobrzeskie, żonaty, 2 dzieci w wieku 3 i 5 lat, górnik;

6. Józef Czekalski, ur. 28 XI 1933 w Orszewie, woj. łódzkie, żonaty, 1 dziecko – lat 19, górnik zatrudniony od 3 IX 1953;

7. N.N., zmarł w szpitalu górniczym w Ochojcu<sup>1</sup>.

Okoliczności użycia broni przez funkcjonariuszy są w toku wyjaśnień. Z wstępnych rozmów wynika, iż użyli jej funkcjonariusze w trakcie odwrotu w celu obrony własnego życia, atakowani przez strajkujących siekierami, łomami, pikami, łańcuchami, materiałami wybuchowymi (prawdopodobnie metanit) oraz z okien budynków administracyjnych płytami betonowymi, wlewkami żelaznymi i innymi narzędziami. Zdeterminowanie i zawziętość strajkujących była na niespotykanym dotąd poziomie.

Dalsze ustalenia w toku. Śledztwo prowadzi prok[uratura] wojskowa.

Komendant wojewódzki MO w Katowicach  
płk dr J[erzy] Gruba

Zaszyfrował Wójcik dnia 17 XII 1981, godz. 9.50.

Rozszyfrował Bąk 17 XII 1981 r. o godz. 9.50.

*Źródło: Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN, MSW II, 2572, k. 57–59.*

<sup>a</sup> W dokumencie błędnie Józef.

<sup>1</sup> Chodzi zapewne o Andrzeja Pełkę (19 lat). Poza wymienionymi tu górnikami w wyniku odniesionych ran zmarli w szpitalu Joachim Gnida (28 lat, zmarł 2 I 1982 r.) i Jan Stawisiński (21 lat, zmarł 24 I 1982 r.).

[1981 grudzień 31], Kielce – Pismo przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Kielcach Stanisława Gałzki do przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR Jerzego Urbańskiego w sprawie kar dla członków PZPR uczestniczących w strajku w Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej  
w Kielcach

Komitet Centralny PZPR  
Centralna Komisja Kontroli Partyjnej  
Warszawa  
Tow. Jerzy Urbański<sup>a</sup>

W ślad za informacją przekazaną teleksem w dniu 21 XII 1981 r. podajemy dalsze decyzje partyjne wobec członków PZPR uczestniczących w strajku w Hucie im. M[arcelego] Nowotki w Ostrowcu [Świętokrzyskim] w dniach 13 i 14 XII 1981 r.

I. W okresie od 21 do 30 grudnia br. ustosunkowano się partyjnie do dalszych 142 osób, w tym do:

- 130 robotników;
- 9 mistrzów;
- 3 pracowników umysłowych.

Z powodów ww. postanowiono:

– **wydalić z partii – 36 osób:**

- w tym: – 33 robotników;
- 3 mistrzów;

– **skreślić z listy członków PZPR – 37 osób:**

- w tym: – 33 robotników;
- 2 mistrzów;
- 2 prac[owników] umysłowych;

– **ukarać naganą z ostrzeżeniem – 18 robotników;**

– **ukarać naganą – 14 osób;**

- w tym: – 11 robotników;
- 3 mistrzów;

– **ukarać upomnieniem – 37 osób:**

- w tym: – 35 robotników;
- 1 mistrza;
- 1 prac[ownika] umysłowego;
- pozbawiono funkcji sekretarzy O[ddziałowych] O[rganizacji] P[artyjnych] – 2 towarzyszy.

II. Zakładowa Komisja Kontroli Partyjnej Huty im. M[arcelego] Nowotki w Ostrowcu rozpatrzyła 39 spraw, postanawiając:

- wydalić z partii – 6 osób;
- skreślić z listy członków PZPR – 33 osoby.

III. Prezydium WKKP rozpatrzyło sprawę 7 towarzyszy – członków WKKP należących do „Solidarności”:

- 5 towarzyszy złożyło pisemne deklaracje o wystąpieniu z „Solidarności”;
- 1 towarzysza odwołano ze składu WKKP;

– 1 towarzysza, który mimo dwukrotnego zawiadomienia nie zgłosił się na rozmowę – odwołano ze składu Prezydium i członka WKKP.

<sup>a</sup> Powyżej w prawym górnym rogu odręczna adnotacja: Sektor Informacji [Partyjnej] do wykorzystania, 31 XII [19]81 z nieczytelnym podpisem odręcznym.

IV. Miejska Komisja Kontroli Partyjnej w Kielcach, w składzie której jest 12 członków „Solidarności”, przeprowadziła dotychczas rozmowy z 8 towarzyszami – wszyscy na piśmie zadeklarowali wystąpienie z „Solidarności”, 1 osobę odwołano ze składu WKKP (robotnik F[abryki] Ł[ożysk] T[ocznych] „Iskra” złożył legitymację partyjną i został skreślony z listy członków PZPR).

**Uwaga:** Z braku łączności telefonicznej nie jesteśmy w stanie uzyskać aktualnie bieżącej informacji o wynikach działań terenowych komisji kontroli partyjnej po 13 grudnia br.

Przewodniczący WKKP  
(Stanisław Gałązka)<sup>b</sup>

*Źródło:* Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), *oprac. Bogusław Kopka i Grzegorz Majchrzak, Warszawa 2001, s. 110–111.*

---

<sup>b</sup> Powyżej nieczytelny podpis odręczny.



1982 styczeń 6, Suwałki – Informacja Wojewódzkiego Sztabu Informacji w Suwałkach o zasadach reglamentacji w styczniu 1982 r.

### Zasady reglamentacji

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach informuje:

- karty zaopatrzenia mogą być wydawane nie później niż do ostatniego dnia miesiąca, na który obowiązują – bez przedłużenia terminu ważności;
- karty zaopatrzenia mogą być realizowane w rejonie miejsca zamieszkania lub pracy na obszarze miasta lub gminy, a sieć wiejska nie zapewnia warunków zakupu w najbliższej miejscowości;
- poszczególne odcinki karty zaopatrzenia są ważne jedynie z całą kartą;
- przedłuża się ważność grudniowych kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory oraz inne artykuły reglamentowane do 10 stycznia 1982 r. Decyzja ta nie dotyczy alkoholu i papierosów;
- przedłużona została do 31 stycznia 1982 r. ważność grudniowych bonów na mydło oraz oliwkę dla dzieci;
- od 1 stycznia 1982 r. karty zaopatrzenia na mięso i jego przetwory podlegają rejestracji w sklepach prowadzących sprzedaż tych artykułów w miejscu pracy lub miejscu zamieszkania;
- posiadacze kart zaopatrzenia „M-I” otrzymają w styczniu 1982 r. dodatkowo 200 gramów mięsa i jego przetworów na odcinek rezerwowy karty oznaczony „R-MI nr 1”. Łączna wielkość odcinków zaopatrzenia na mięso i jego przetwory na tej karcie wynosić będzie 2,5 kg;
- posiadacze kart zaopatrzenia „M-II” otrzymają w styczniu 1982 r. dodatkowo 300 gramów mięsa i jego przetworów na odcinek rezerwowy karty oznaczony „R-MII nr 5”. Łączna wielkość odcinków zaopatrzenia na mięso i jego przetwory na tej karcie wynosić będzie 4 kg;
- od dnia 1 lutego 1982 r. w ośrodkach miejskich rejestrowane będą również karty zaopatrzenia „Mleko” pełnotłuste dla dzieci w wieku od 1 do 3 lat, 11 m[iesiąc]y, 29 dni;
- z dniem 1 stycznia 1982 r. sprzedaż alkoholu i papierosów objęta będzie reglamentacją centralną i odbywać się będzie za pomocą nominałów umieszczonych na kartach zaopatrzenia „P-II”, „P-III”. Jednocześnie tracą ważność karty zaopatrzenia „AP” wydrukowane dla potrzeb województwa suwałskiego. Przewiduje się możliwość wprowadzenia zamienników za papierosy i alkohol w[edług] dotychczasowych norm, tj. za butelkę alkoholu – 100 gramów kawy naturalnej lub 0,5 kg cukierków, za trzy paczki papierosów – 100 gramów cukierków. Uchyła się możliwość zakupu alkoholu za dostarczenie 30 opakowań szklanych;
- sprzedaż proszku do prania w miesiącu styczniu 1982 r. odbywać się będzie na odcinek rezerwowy 31 znajdujący się na kartach zaopatrzenia „P-I”, „P-II”, „P-III” w[edług] norm miesięcznych obowiązujących w grudniu 1981 r.

Źródło: Tygodnik „Wiadomości”, 6 I 1982.

## Nr 16

1982 styczeń 12, Gdańsk – Notatka służbowa oficera Służby Bezpieczeństwa ze spotkania z tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Aram” na temat możliwości aresztowania ukrywającego się po 13 grudnia 1981 r. Bogdana Borusewicza, jednego z przywódców „Solidarności”

Gdańsk, dnia 12 stycznia 1982 r.

**Tajne**  
Egz. nr 2<sup>a</sup>

### Notatka służbowa

dot[yczy] – spotkania z t[ajnym] w[spółpracownikiem] ps[eudonim] „Aram” odbytego w dniu 12 stycznia br. na poczcie w Oliwie<sup>1</sup>.

W dniu 12 stycznia br. odbyłem spotkanie z t[ajnym] w[spółpracownikiem] „Aram”, w czasie którego t[ajny] w[spółpracownik] poinformował o miejscu pobytu B[ogdana] Borusewicza. Od swoich znajomych pp. A<sup>2</sup> dowiedział się, że przebywa u nich na Zaspie<sup>3</sup> B[ogdan] Borusewicz wraz z bliskim współpracownikiem B [...]. B[ogdan] B[orusewicz] zamieszkuje u pp. A przez cały czas, po ucieczce z domu w nocy z 12/13 grudnia ub. roku.

„Aram” prosił, aby nie robić żadnej krzywdy zaprzyjaźnionym z nim pp. A. Boi się też ewentualnych podejrzeń, że on ujawnił kryjówkę Borusewicza.

Przyrzekłem mu, że nie będziemy zatrzymywać gospodarzy, bo nie ma potrzeby. Natomiast B[ogdan] B[orusewicz] i B, lub ewentualnie inne osoby poszukiwane, które będą z nim w mieszkaniu, zostaną zatrzymane.

Następnie „Aram” poinformował, że zgodnie z naszymi ustaleniami do jego mieszkania wprowadziły się już trzy osoby. Są to: C, D i jego żona. Wieczorem przy pomocy samochodu dostarczyli do mieszkania powielacz prod[ukcji] angielskiej, zupełnie nowy. Jednak powielacz ten jest niesprawny, bo brak do niego siatki. D, C i ich koledzy czynią obecnie duże wysiłki, aby zdobyć brakującą część.

Nie mają jeszcze przygotowanych do powielania żadnych tekstów.

Ze D<sup>4</sup> kontaktuje się E i F [...]. Przyjeżdżali też koledzy małym fiatem 126p [...] (zarejestrowany na ob[ywatela] G, zam[ieszkałego] Gdańsk [...] )<sup>6</sup>.

Z rozmów „Arama” z wym[ienionymi] wynika, że obawiają się konfidentów bezpieki. Przed wszystkim za takiego uważają byłego szefa bezpieczeństwa I Krajowego Zjazdu – H. Zdekonspirował się w czasie internowania w Pruszczu.

Ponadto za współpracownika SB uważają I – powiązanego z działaczami „Solidarności” ze Stoczni Gdańskiej.

Jeśli chodzi o pozostałych ukrywających się działaczy „Aram” słyszał tylko, że B[ogdan] Lis przebiera się za kobietę. Nie wie jednak dotychczas, gdzie on się ukrywa.

Wręczyłem t[ajnemu] w[spółpracownikowi] „Aram[owi]” dwa talony na zakup benzyny – łącznie na 40 l benzyny.

<sup>a</sup> Numer wpisany odręcznie.

<sup>1</sup> Oliwa – dzielnica Gdańska.

<sup>2</sup> Imiona i nazwiska osób wymienionych w dokumencie zastąpiono kolejnymi literami alfabetu: A, B, C, D...

<sup>3</sup> Zaspą – dzielnica Gdańska.

<sup>4</sup> Nazwisko w liczbie mnogiej.

<sup>5</sup> Usunięto numer rejestracyjny.

<sup>6</sup> Usunięto ulicę i numer domu.

Zapytany „Aram”, czy ma jakieś potrzeby do nas – odpowiedział, że chciałby kupić sobie nowy samochód, nysę. Ma obecnie taki samochód, ale już jest w bardzo złym stanie. Chciałby móc kupić sobie nową nysę.

Odpowiedziałem mu, że zorientuję się, czy istnieje taka możliwość w obecnych warunkach, ale zapewniłem go, że uczynimy wszystko, aby mu pomóc.

Ustaliliśmy następne spotkanie na 18 stycznia – wtorek, godz. 11.45.

#### Uwagi

W związku z informacją dot[yczącą] miejsca pobytu B[ogdana] B[orusewicz] – poinformować natchmiast kier[ownika] Wydz[iału] III.

Poinformować również W[ydziały] III i V w m[iejscu] o współpracownikach D w celu ustalenia i dokumentowania ich wrogiej działalności. Każdy z nich może mieć powiązania z ukrywającymi się członkami kierownictwa „Solidarności” i KPN.

Kopię notatki przekazać do Wydziału III i V w m[iejscu].

St[arszy] inspektor [dalej nieczytelne]  
zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB  
ppłk mgr Władysław Swara<sup>b</sup>

#### Wykonano w 3 egz.

Egz. nr 1 Wydz[iał] III

Egz. nr 2 Wydz[iał] V

Egz. nr 3 aa [*ad acta*]

*Źródło: Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Gdańsku, IPN Gd 003/166, t. 9, k. 147–148.*

---

<sup>b</sup> Na pieczęci odręczna parafa.

## Nr 17

1982 styczeń 19, Gdańsk – Wniosek zastępcy naczelnika Wydziału III A Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku mjr. Franciszka Chmielewskiego o rozpoczęcie działań w celu osłabienia NSZZ „Solidarność”

„Zatwierdzam”

Gdańsk, dnia 19 I 1982 r.

Tajne

Zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO  
ds. Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku  
płk mgr Sylwester Paszkiewicz<sup>a</sup>

**Wniosek  
o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Renesans”<sup>b</sup>**

Na: Założenia taktyki działań w stosunku do Związku Zawodowego „Solidarność” na terenie woj. gdańskiego w zakresie tworzenia nowych struktur związkowych.

Cel założenia: W oparciu o decyzję I zastępcy ministra spraw wewnętrznych nr 0026 z dnia 23 XII 1981 r., koordynacja realizacji zadań i działań operacyjnych w stosunku do Z[wiązku] Z[awodowego] „Solidarność” w zakresie:

- ilościowego i jakościowego osłabienia Z[wiązku] Z[awodowego] „Solidarność”, m.in. poprzez tworzenie w okresie stanu wojennego nieoficjalnych grup inicjatywnych w kluczowych obiektach, instytucjach i środowiskach, które na bazie zyskanego autorytetu stanowić będą gwarancję przejęcia funkcji kierowniczych czystego ruchu związkowego z chwilą ustania stanu wojennego,
- tworzenia grup wspierających działalność nieoficjalnych grup inicjatywnych, rekrutujących się z szeroko rozumianego aktywu związkowego,
- aktywnego rozpoznania i bieżącej weryfikacji koncepcji nowych struktur organizacyjnych związku z uwzględnieniem specyfiki woj. gdańskiego,
- rozpoznania operacyjnego przeciwdziałania wszelkim próbom tworzenia struktur organizacyjnych Z[wiązku] Z[awodowego] „Solidarność”, opartych na założeniach programowych okresu poprzedzającego wprowadzenie stanu wojennego,
- zabezpieczenia operacyjnego działania grup inicjatywnych (w przyszłości ruchu związkowego) przed oddziaływaniem i nieuzasadnioną penetracją zagranicznych ośrodków dywersji ideologicznej oraz różnych instytucji państw kapitalistycznych,
- realizacji działań zapobiegających ujawnianiu lub przekazywaniu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową.

Zastępca naczelnika Wydziału III A K[omendy] W[ojewódzkiej] MO w Gdańsku  
mjr Franciszek Chmielewski<sup>c</sup>

Źródło: Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Gdańsku, IPN Gd 003/176, k. 3.

<sup>a</sup> Na pieczęci odręczna parafa.

<sup>b</sup> Wniosek sporządzono na formularzu.

<sup>c</sup> Na pieczęci odręczna parafa.

[1982 styczeń] – Ulotka do członków „Solidarności” i wszystkich Polaków

Minął miesiąc od czarnej polskiej niedzieli 13 XII 1981 roku. Ponad miesiąc wojny i okupacji wydanej narodowi polskiemu przez grupę partyjno-ubowskich i wojskowych gangsterów – zaprzędanych sowieckiemu okupantowi. Zbrodniarze ci zapełnili więzienia tysiącami robotników, chłopów i młodzieżą. Nie zawahali się przed aresztowaniem przywódców „Solidarności” oraz najbardziej postępowych intelektualistów i naukowców. Dobór ten świadczy o tym, że nauki brali oni u najbardziej okrutnych wrogów narodu polskiego – u Hitlera i Stalina. Tak jak faszyci i stalinowcy – uderzyli w najżywniejsze siły narodu, hańbiąc przy tym mundur Żołnierza Polskiego. Nie zawahali się nawet przed rozlewem krwi robotniczej. Zbrodnię tę podjęli nie po raz pierwszy w imię zachowania dla sowietów Polski jako posiadłości kolonialnej oraz zachowania swej okrutnej władzy. Po spacyfikowaniu narodu i fabryk przystąpili do masowych zwolnień z pracy członków „Solidarności”.

Masowy charakter przybrało wymuszanie podpisów lojalności pod groźbą utraty środków do życia. Nie cofnięto się także przed szantażem najwyższych przedstawicieli polskiego Kościoła, grożąc Kardynałowi Macharskiemu – morderstwem. Rozwiązano niezależne instytucje społeczne i niezależne związki młodzieży. Masowe środki przekazu – gadzinówki wtórujące swym mocodawcom z Moskwy – wulgarnie szkalując najlepszych synów narodu, chełpią się „normalizacją”. „Normalizacja” w języku tych ludzi oznacza zabicie Solidarności i Wolności. Oprawcy zapomnieli jednak lekcji historii. Zapomnieli o tym, że „Solidarność” to 10.000.000 ludzi pracy i wszystkich ich aresztować nie dadzą rady. Reżim winien sobie uświadomić tę prawdę, że im głębiej będzie brnąć w terror, tym napotka większy opór klasy robotniczej, że nie znajdzie liczącego się w narodzie partnera do wyreżyserowanej przez Moskwę „normalizacji”. [...]

*Źródło: Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983, red. Tadeusz Walichnowski, Warszawa 2001, s. 162–163.*



## Nr 19

1982 marzec 17, Łódź – Uchwała Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy XXX Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi włączona do akt sprawy Krystyny Kowalczyk toczącej się przed Sądem Pracy w Łodzi

Łódź, 17 marca 1982 r.

**Uchwała POP PZPR przy XXX LO**

Organizacja partyjna przy XXX LO po dokonaniu analizy sytuacji ideowo-politycznej w szkole na zebraniu w dniu 17 marca br. postanowiła:

1) Negatywnie ocenić postawę ideową kolegów: Krystyny Kowalczyk, Barbary Parniewskiej, Ewy Tomczak, Ryszarda Mieziako, Małgorzaty Dębińskiej. Poglądy i postawy ww. kolegów stoją w jaskrawej sprzeczności z pryncypiami ideowymi i założeniami polityki oświatowej państwa. Po dniu 13 grudnia 1981 r. ww. koledzy nie zaniechali prowadzenia wśród młodzieży działań zmierzających do podważenia zarządzeń władz.

2) Zobowiązać dyrektora szkoły do przedstawienia motywów negatywnej oceny wymienionych n[auczycie]li władzom partyjnym i oświatowym oraz do postawienia wniosku o podjęcie działań zmierzających do odsunięcia ww. kolegów od wpływu na młodzież. POP wyraża opinię, że dla dobra XXX LO należy przenieść kolegów do innej pracy. Wszyscy członkowie POP wyrażają *votum* nieufności wobec postawy ww. n[auczycie]li i podobne odczucia wobec nich prezentują nawet niektórzy członkowie „S[olidarności]”.

3) Stwierdzić, że w świetle uchwały VII Plenum KC PZPR należy jednoznacznie określić kryteria ideowe dla n[auczycie]li i konsekwentnie egzekwować zgodność głoszonych treści z polityką oświatową państwa oraz lojalnością wobec zarządzeń władz.

POP przy XXX LO stwierdza, że konsekwentna i rzetelna weryfikacja postaw nauczycieli jest warunkiem pomyślnej działalności wychowawczej szkoły.

Powyższą uchwałę przyjęto przez aklamację.

[11 podpisów, w tym trzy nieczytelne]

Źródło: Kserokopia dokumentu w zbiorach Krystyny Kowalczyk.

1982 lipiec 28 – Wstępne założenia deklaracji programowej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Społeczeństwo Podziemne

TKK poddaje pod szeroką społeczną dyskusję wstępne założenia deklaracji *Społeczeństwo Podziemne*:

1. Doświadczenia ośmiu miesięcy uczą, że walka o nasze cele wymaga powszechnego udziału społeczeństwa świadomego swych niezbywalnych praw i zorganizowanego do długofalowego działania. Wojna władzy ze społeczeństwem trwa [...]

TKK konsekwentnie stoi na stanowisku, że tylko ugoda społeczna umożliwi Polsce wyjście z obecnego kryzysu. Propozycje ugody zostały już przez Związek<sup>1</sup>, Kościół i różne grupy społeczne przedstawione. Odpowiedzią był mur milczenia. Władza żąda jedynie spokoju, czyli posłuszeństwa i pracy. Pracy w warunkach marnotrawstwa i wyzysku.

2. Naszym celem jest budowa społeczeństwa samorządnego – Samorządnej Rzeczypospolitej – zgodnie z programem przyjętym na I K[rajowym] Z[jeździe] D[elegatów] NSZZ „Solidarność”. W obecnej sytuacji dojść do tego celu możemy tylko przez ruch społeczeństwa podziemnego.

[...]

3. Społeczeństwo podziemne powinno przede wszystkim: a) uniemożliwiać działania władz zmierzające do rozbicia społeczeństwa, b) wykształcić zdolność samoorganizowania się i samoobrony, c) podnosić poziom kultury politycznej i przygotować społeczeństwo do życia w demokratycznej Polsce.

[...]

5. Szczególną uwagę należy zwrócić na młodzież. Na niej, z natury najbardziej ofiarnej i bezkompromisowej, spoczywa i nadal spoczywać będzie ciężar organizowania różnych form oporu. [...]

7. Proponujemy następujące podstawowe kierunki działania w ruchu społeczeństwa podziemnego: a) organizowanie sekcji samopomocy dla represjonowanych, dla zwalnianych z pracy żyjących w niedostatku, chorych i innych potrzebujących materialnego i moralnego wsparcia; b) organizowanie niezależnego obiegu informacji, działalność wydawnicza, poligrafia, kolportaż, akcje ulotkowe [...]; c) organizowanie nauczania i samokształcenia [...]; d) organizowanie akcji manifestujących istnienie oporu społecznego: obchody rocznicowe, plakaty, ulotki, udział w akcjach protestacyjnych proklamowanych przez regionalne ciała decyzyjne lub TKK; e) organizowanie działalności gospodarczej (spółdzielnie, warsztaty pracy) oraz wpływanie na procesy gospodarcze.

8. Społeczeństwo podziemne zwalcza fasadowe organizacje montowane przez władze, organizuje bojkot środków oficjalnej propagandy, zebrań, dyskusji i imprez o charakterze politycznym lub propagandowym [...]. Społeczeństwo podziemne działa na rzecz rozwoju kultury narodowej [...].

9. Społeczeństwo podziemne powinno – poprzez nacisk na władzę – tworzyć warunki przybliżające ugodę społeczną, a zarazem stopniowo zdobywać pozycje rozszerzające jego prawa społeczne i polityczne. [...]

28 lipca 1982 r.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”  
Zbigniew Bujak (Region Mazowsze), Władysław Frasyniuk  
(Region Dolny Śląsk), Władysław Hardek (Region Małopolska),  
Bogdan Lis (Region Gdańsk), Eugeniusz Szumiejko  
(Członek Prezydium KK)

Źródło: „Tygodnik Mazowsze” 1982, nr 22.

<sup>1</sup> Czyli NSZZ „Solidarność”.

1. Co było istotą programu społecznego zaproponowanego przez TKK?
2. Jaką rolę w tym programie miał odegrać Kościół katolicki?
3. W jaki sposób społeczeństwo podziemne miało działać?
4. Dlaczego państwo komunistyczne powinno obawiać się realizacji idei społeczeństwa podziemnego?

1982 wrzesień 1, Wrocław – Apel podziemnego Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk o uczczenie minutą ciszy zabitych podczas manifestacji 31 sierpnia 1982 roku

Wrocław, 1 IX 1982 r.

Dnia 31 VIII 1982 r. WRON-a jeszcze raz pokazała, że gotowa jest użyć najbardziej nawet brutalnych metod, by zdławić opór społeczny. Bezbronni uczestnicy ogólnopolskiej pokojowej demonstracji ulicznej zostali zaatakowani przez uzbrojone oddziały MO i ZOMO. Szczególny przebieg miała manifestacja w Lubinie, gdzie otworzono ogień do demonstrantów, zabijając trzy osoby (dotychczas ustalone) i raniąc kilkanaście. Taka jest odpowiedź władz na apel „Porozumienie – tak, wojna – nie”.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy Wrocławia i Dolnego Śląska, by w dniu 9 IX br. o godz. 12.00 minutą ciszy uczcili tych, którzy 31 VIII 1982 r. oddali swe życie, broniąc ideałów „Solidarności”.

Za R[egionalny] K[omitet] S[trajkowy] „Solidarność” Dolny Śląsk  
Wł[adysław] Frasyniuk, B. [właśc. Piotr] Bednarz, J[ózef] Piniór

*Źródło:* Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983, red. Tadeusz Walichnowski, Warszawa 2001, s. 361.

## Nr 22

[1983, Łódź] – Dwa pochody (tekst anonimowy)

Dwa pochody i dwa świąty. Tam ustalony w partyjnym Komitecie drobiazgowy plan, listy obecności i nowomowa z kartki. Nas nikt nie organizował, przyszliśmy z wewnętrznej potrzeby i chęci zamianifestowania naszej obecności.

Oni maszerowali bojąc się kłopotów w pracy, nagany dyrektora i sekretarza POP, chcąc mieć święty spokój. [...]

Według ostrożnych szacunków w samej Łodzi w pochodzie wzięło udział około 20 tys. osób. Liczebność pochodu zaskoczyła także władzę. Świadczyć o tym może choćby nieporadna próba zatrzymania nas na ulicy Piotrkowskiej na wysokości Grand Hotelu, gdzie zgromadzono za mało samochodów milicyjnych i pochód, spokojnie omijając tę „barierę”, pomaszerował dalej. Potwierdziły się ubiegłoroczne doświadczenia, że demonstracje tam tylko miały gwałtowny przebieg, gdzie oddziały ZOMO zaatakowały manifestantów.

Po raz pierwszy chyba w historii w dniu robotniczego święta robotnicze manifestacje rozpędała „ludowa” władza. [...]

Źródło: „Biuletyn »Solidarność« Uniwersytetu Łódzkiego” 1983, nr 8.



*Dziennik Zbigniewa Gacha* Ku pamięci – spisane z głowy notatki dotyczące strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w dniach 15 i 16 (do rana i nie tylko) grudnia 1981 r., tuż po wprowadzeniu tzw. stanu wojennego

### Stocznia Gdańska – strajk w stanie wojny

#### **Poniedziałek, 14 grudnia 1981 r. (notatki własne):**

Około godz. 9.45 zjawiam się przy bramie nr 2 [...]. Przy bramie, po stronie zewnętrznej stoi już tłum około 500 osób. Brama jest nieco udekorowana – trochę wiązanek kwiatów, parę brystolowych kartek formatu A-3 z wypisanymi na nich patriotycznymi hasłami.

Bez większego trudu przeszedłem (przepuszczono) przez bramę, za którą stał spory tłum stoczniowców – około 400–500 osób. Właśnie do zebranych przemawiał Fudakowski – początkowo „gołym” głosem, a potem przez pomarańczową tubę ze wzmacniaczem. Powtórzył z grubsza jeszcze raz przez tubę to, co powiedział wcześniej. Mówił o tym, że na teren Stoczni wdarła się o godz. 2.08 około 1000-osobowa (przesadził) formacja ZOMO, która zaarrestowała kilkanaście osób i wycofała się. Jednocześnie poinformował, że poprzedniej nocy (z soboty na niedzielę) ZOMO wtargnęło do siedziby Zarządu Regionu – tuż po aresztowaniu „krajówki”<sup>1</sup> – i wymiotło wszystkich obecnych tam pracowników oraz zerwało wszelkie wizytówki z drzwi i zdewastowało urządzenia drukarni oraz powielarni [...]. Potem jeszcze Fudakowski poinformował zebranych, jak należy się zachowywać w czasie inwazji zmasowanych oddziałów ZOMO czy wojska: „Siedzimy biernie i nikogo nie opluwamy. Nie wychodzimy na ulice!”. Któryś ze stoczniowców krzyknął na to: „To jesteśmy przegrani!”. I na to właśnie Fudakowski odpowiedział: „Jeszcze »Solidarność« nie zginęła, póki my żyjemy!”. [...] znowu oklaski – z tym że stoczniowcy bili w gołe dłonie, natomiast ludzie za bramą bili z reguły dłońmi w rękawicach, co brzmiało głucho i nieco złowrogo [...]. Poza tym przemawiający poinformował, że ma wiadomość, że Wałęsa w tej chwili siedzi w Warszawie, gdzie toczy rozmowy z Jaruzelskim i Głempem (gdy przyszli poń w nocy, nie otworzył im, twierdząc, że otworzy tylko Fiszbachowi i Kołodziej-skiemu; po jakimś czasie ci obaj przyszli i wtedy Wałęsa otworzył i dał się zabrać; powieziono go od razu – chyba samolotem – do Warszawy). Na koniec swego przemówienia Fudakowski zaintonował „Jeszcze Polska...” – zafurczały zdejmowane z głów kaski (głównie żółte) i czapki.

Około godz. 11.40 wchodzę do świetlicy W-5. Obradują tu nad czymś ludzie z różnych zakładów:

**Głos:** Wjechało na Stocznnię 26 wozów milicji – pełnych, a wyjechało 20 pełnych i 6 pustych. Więc ze 100 zomowców mogło zostać gdzieś na terenie Stoczni.

**Głos inny:** W bunkrze, to ich zabarykadować!

**Głos kolejny:** Nie, nie wolno barykadować ludzi. (Są pretensje do Henryka Majewskiego, że fotografuje).

**Głos:** Jestem zadowolony z załogi Stoczni. Wiem, że tak też jest w innych zakładach. Wytrzymajcie 24 godziny czy 36 – i coś się musi stać. (Ktoś proponuje, żeby machnąć do bunkra świecą dymną; pozostali protestują...).

**Głos inny:** Podobno w Zarządzie Regionu znaleziono pistolet... Nawet to nam „sprezentowali”.

**Przewodniczący (Szablewski):** Mamy informację, żywność, biuro przepustek.

**Pytanie:** Co z kobietami i ludźmi, którzy chcą wyjść?

**Przewodniczący:** Część kobiet już kierownicy wypuścili, a reszta ma iść na noc do domu. Poza tym jeśli ktoś chce wyjść, to należy go zapisać (od przewodniczącego musi mieć przepustkę). (Mówi się o osobach chorych: „to jest nasz czwarty strajk” i o strachliwych, którzy powinni móc wyjść: „niech nas będzie mniej, ale twardych”).

<sup>1</sup> Czyli Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

**Głos (chłopski):** Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. W Sierpniu też byłem w waszej Stoczni. Jestem przewodniczącym „Solidarności” Rolników Indywidualnych gminy Kolbudy. [...] Ruchy wojsk są. W Pruszczu jest wojsko na stacji. Pytam się żołnierza na stacji, jak ojciec syna, co wy zrobicie, jak wam każą strzelać? (mówi dalej o zastraszaniu Polski przez Rosję). Jak to jest – premier, generał, który obraca się przeciwko narodowi? (krzyczy) [...]. W radiu o czym mówią? – propaganda! – na to są wielkie sumy pieniędzy. Niech ja wiem, za co zginę, ale... nie tak. To jest wszystko rozum (?) sowiecki na Polskę. Drodzy, kochani stoczniowcy, nie lękajmy się! Bóg jest z nami. Jeśli trzeba nawet będzie umierać, to z honorem, jak Polak.

**Szablewski:** W Sierpniu, kiedy przyjeżdżały do nas zakłady pracy, przeżywałem najpiękniejsze chwile. Teraz przeżywam je ponownie. [...] tutaj za chwilę udzielię głosu członkowi Krajowej Komisji. Dobrze, że ci ludzie ocalili, bo możemy działać jako Komitet Krajowy (Strajkowy).

**J[an] Waszkiewicz:** [...] Dziękuję załodze Stoczni, dzięki której możemy działać, dzięki jej ludziom. [...] Jeśli chodzi o naszych kolegów, to są oni zatrzymani między innymi pod Wejherowem i Starogardem [Gdańskim]. [...] Wierzimy, że w innych rejonach kraju, mimo aresztowań, sytuacja wygląda podobnie. Jest na sali Anna Walentynowicz. Nawiązaliśmy kontakty z innymi niearesztowanymi członkami KK, z Bogdanem Lisem i Zbigniewem Bujakiem. Jak widać, oczka tej sieci okazały się nie takie szczelne. Jeśli chodzi o Region, zaraz oddam głos koledze z komitetu strajkowego.

**Marian Miąskowski:** Nie podajemy składu komitetu strajkowego, nie podajemy nazwisk, bo... ze względu na bezpieczeństwo. Wczoraj tutaj naszą stocznnię zostawiono (na wabia) po to chyba, by zebraли się tutaj ludzie i żeby potem ich stąd wybrać (jak raki z saka). O godz. 2.08 nastąpił dość potężny atak na budynki stoczniowe. Akcja oddziałów ZOMO nie była przygotowana, jeżdżono po terenie całej Stoczni, lecz zabrano bodaj tylko 8 osób. Prawdopodobnie zostało 100 osób (milicji w bunkrze). Dlatego musimy to zebranie mieć krótkie, żeby nas (stąd) nie wybrali. Wiadomo, że stoi Stocznia im. Komuny i porty. [...] Jak państwo wiecie, wiele resortów zostało zmilitaryzowanych. W tych zakładach strajk jest prawie niemożliwy. [...] Natomiast odmienna jest sytuacja w zakładach dużych. Tę słabość władzy musimy maksymalnie wykorzystać [...].

**Szablewski:** Zwrócono mi uwagę, że w Stoczni nie wszystko jest zabezpieczone [...]. Jeśli mieliby nas zmasakrować, to niech lepiej wejdą. Absolutnie nikt nie podejmuje walki.

**Miáskowski:** Chciałbym wyjaśnić sprawę tych zakładów zmilitaryzowanych. [...] jeśli nie ma tam innego wyjścia, to praca ma polegać na pozorowaniu.

**Pytanie:** Czy Śląsk, kopalnie stoją? Podobno przybył kurier.

**Szablewski:** Przybył górnik z kopalni „Bobrek”. Jak wczoraj wyjeżdżał, to już 8 kopalń stało.

**Miáskowski:** Zakłady... Stocznia „Nauta” i „Dalmor” podjęły pracę pozorowaną. [...] Stocznia „Nauta” od jutra będzie strajkowała rotacyjnie, po dwa wydziały [...]. Poza tym zakłady niepodlegające strajków okupacyjnych powinny być oflagowane.

O 12.40 w tejsze świetlicy – odbywa się rozmowa ocalałej części BIPS [Biura Informacji Prasowej NSZZ „Solidarność”] z J[anem] Waszkiewiczem. Mówi się o tym, żeby poprosić ludzi za bramą, żeby ponieśli w świat wiadomość o ewentualnej tragedii. [...] Gramy w pewne symbole. Nawet jeśli się tu rypnie, to nie może się rypnąć w ogóle. [...] Tak samo trzeba informować na zewnątrz, trzeba (biuletyn) dla miasta. [...]

**Waszkiewicz:** [...] Polska już może przypuszczać. Pchnęliśmy kurierów i wiadomości przez kolejarzy.

**M[arian] Terlecki:** Z tego, co wiem, jest w (stoczniowym) biurze projektów drugie, nieopanowane dojsście do radiowęzła. Poza tym są tu radiostacje... gdyby trzeba coś w ostatniej chwili nadać.

**Waszkiewicz:** Już się o tym myśli. (Podobno można już nadać w eter wiadomości w 6 językach). Być może trzeba przystąpić do robienia biuletynu. [...]

Około 13.30 w kiosku stoczniowym przy bramie nr 2 sprzedawano „Trybunę Ludu”, gazetę trójredakcyjną (zwaną później gadzinówką albo trójpolówką) i papierosy. Przed 14.00 spory strumień ludzi zaczął wypływać ze Stoczni. Stoczniowcy w kufajkach i kaskach zaczęli ostro gwizdać na widok wychodzących. Posypały się śnieżki i okrzyki w stylu: „Tchórze! Mięczaki! Albiny! A pozdrówcie wujka Siwaka!”. [...] Większość zbiła się w gromadę (autentycznie bali się, że ci w kufajkach mogą ich pobić albo co najmniej nie wypuścić za bramę) i ruszyła do bramy – zostali wypuszczeni przy akom-

paniamencie ogłuszających gwizdów, również ze strony ludzi stojących za bramą. (Szliliśmy na zebranie na W-5 z panią, która mówiła nam, iż w Stoczni jest obecnie bardzo źle z żywnością. – „No, ale cóż – powiedziała – najwyżej trzeba będzie wytrzymać 24 godziny o ciepłej wodzie, to nawet zdrowo. Może coś księży pomogą...”). Są wieści od ludzi, którzy wrócili wczoraj z Warszawy, że tam trwa historia. Podobno stoi Huta „Warszawa”, „Ursus” i Zakłady Świerczewskiego, a w Elblągu – „Zamech”.

O 17.00 rozpoczyna się zebranie stoczniowego Komitetu Strajkowego. Na początku idą głównie zarządzenia porządkowe, jak chodzenie wokół wydziałów w grupach co najmniej 10-osobowych, najlepiej z latarkami. Ponieważ jest noc i jest zimno, proponuje się patrolowanie nie dłużej niż godzinę (jeśli ktoś potrzebuje baterie R-20, to jakiś kolega ma 16 sztuk). Dobrze byłoby, żeby także zgłaszał się co jakiś czas na bramę nr 2 jakiś łącznik, zasięgający informacji o rozwoju sytuacji. Odbywa się wyczytywanie obecności delegatów z poszczególnych wydziałów: AA, AB, AM, AR, CR, C-1, C-2, C-3, C-4, C-5, DB, DE, DP, EL, K-1, K-2, K-3, K-5... i tak dalej. Okazuje się, że niektórzy przewodniczący z komisji wydziałowych powiedzieli, że kto chce, może iść do domu (na to głos kobiecy: „Wyrzucić takiego przewodniczącego”). Wydział straży przemysłowej jest zmilitaryzowany. [...] Z[akładu] O[pieki] Z[drowotnej] nie ma. (Śmiech i mowa: „Ale przyjdzie ZOMO”; „Gdzie są przedstawiciele ZOMO?”. Odpowiedź – „W bunkrze”; przewodniczący: „To niech się zgłoszą, bo ich wyrzucimy ze strajku”).

Mówi się, że wszyscy zgarnięci i z „krajówki”, i z Zarządu Regionu siedzą w Czarnym koło Strzebielinka, między Wejherowem a Lęborkiem (wiadomość na razie niesprawdzona). W Stoczni natomiast po zebraniu część ludzi na spanie udała się na Holm, gdzie można zrobić desant tylko drogą morską. Wiadomo, że w budynku Zarządu Regionu z maszyn offsetowych powyjmowane zostały wałki, a z IBM-ek głowice (przy czym nie wzięli schowanych oddzielnie głowic zapasowych); wzięto (zabrało ZOMO) farby, naświetlono klisze; wszystko to było zrobione niezbyt fachowo – fachowo było tylko coś przecięte lub przepiłowane. Najbardziej ponoć ucierpiała centralka telefoniczna i dalekopisy. W pokoju plakaciarzy ostał się w kącie pusty pojemnik po gazie paralizującym (wynika z tego, że plakaciarze się bronili). Podobno wszystkich ujętych nocą w Zarządzie Regionu powieziono najpierw na komisariat w Pruszczu Gdańskim (?).

O godz. 21.00 w stołówce głównej rozpoczęła się msza święta. Celebrował ją jezuita ksiądz Bronisław Sroka (ksiądz Jankowski nie chciał odprawiać mszy, mówiąc, że przecież jest zakaz zgromadzeń). Jezuita rozpoczął słowami: „Macie czyste sumienia, bądźcie spokojni”. Msza ta była dosyć niezwykła, jakaś taka cicha (wobec możliwości w każdej chwili wtargnięcia oddziałów ZOMO). Msza skończyła się o 21.25 (w środku było *Pod Twą obronę*, na koniec *Boże, coś Polskę* z końcówką „ojczyznę, wolność, racz nam wrócić, Panie”). Tuż po mszy głos zabrała pani A[nna] Walentynowicz, przypominając, że tego kapłana (jezuitę) nigdy nie zabrakło w tragicznych chwilach, i gorąco mu za to podziękowała. Rozległy się na to oklaski – mocne, robotnicze, bez trzasków. Kapłan – już na luzie – wspomniął, że 16 grudnia 1979 roku w miejscu, gdzie później stanął pomnik, w pierw przemawiali Dariusz Kobzdej, Maryla Płońska, a potem dopiero on (Bronisław Sroka) i Lech Wałęsa, który powiedział, że za rok stanie tu pomnik, choćby tylko w formie usypanego z kamieni kopca...

Pomiędzy trzema stoczniami (Gdańską, Północną i Remontową im. Piłsudskiego) krąży wózek akumulatorowy spełniający rolę łączności. Stocznia Północna – mimo zmilitaryzowania – strajkuje; chciało im dać 4 dni wolnego, odmówili. Wieczorem, przed domniemanym noclegiem w baraczkę „Malmoru” (ludzie noszą gdzieś z boków styropian, własną, stoczniową wodę mineralną), zasiadłem wraz z innymi strajkowiczami do słuchania audycji Radia Wolna Europa z radioodbiornika „Kankan”. Usłyszeliśmy między innymi, że zaprotestowało wiele krajów na stan wprowadzony w Polsce, zaprotestowała Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych (używając określenia „szok”), kanclerz Bruno Kreisky już w godzinę po ogłoszeniu stanu wojennego przywrócił w ograniczonym stopniu bezwizowy wjazd Polaków do Austrii.

(Podobno w chwili ogłoszenia stanu wojennego przebywały na delegacjach zagranicznych dwie grupy z „Solidarności”). [...]

Źródło: Zbiory Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku.

Relacja ks. Henryka Bolczyka o wydarzeniach 13–16 grudnia 1981 roku w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach

Nie dokończyliśmy różańca. Zabrakło jednego „Zdrowaś”, pięćdziesiątego. Podobnie jak wczoraj, po Mszy św., w momencie przemówienia osoby świeckiej, tak dzisiaj, po czterdziestym dziewiątym „Zdrowaś” rozległ się głośny krzyk: – Chłopy, jada! Zrobiło się zamieszanie. Każdy szukał wyjścia, nie tyle aby uciec, ale – jak mi się wydawało – aby dotrzeć do wyznaczonego miejsca obrony. Już wtedy słyszałem tęzę obronną górników, którą znali przedstawiciele milicji i wojska: wojsku nie będziemy stawiać oporu, ale przed milicją zakładu będziemy bronić! Zrobiło się luźno w łaźni łańcuszkowej, a moje myśli dostały przyspieszenia. [...] Ktoś podszedł do mnie z propozycją, abym się schronił przed ewentualnym atakiem. Pozwoliłem się zaprowadzić do sąsiedniego pomieszczenia. [...] Po jakiejś chwili dotarł do mnie głos odwołujący fałszywy alarm. [...]

Tymczasem, po wyjściu ze „schronu” do łaźni, podeszło do mnie kilku górników wracających z placu, a jeden z nich – pamiętam jego sylwetkę do dziś – krępy, średniego wzrostu, z kosturem w rękę – dynamicznym głosem zwrócił się do mnie: – Ksiądz nam obiecał absolicję generalną. Nie zareagowałem zdziwieniem, bo rozgrzeszenie generalne i absolicja na godzinę śmierci była realna w tych warunkach. [...]

Teraz proszono mnie o absolicję generalną, „ale nie tu, niech ksiądz idzie z nami na zewnątrz”. Wyszedłem z nimi, na plac. Dostrzegłem białe wzniesienie, ukształtowane ze śniegu i lodu, wskoczyłem na nie, spojrzałem wokół i miałem wrażenie, że jestem w greckim teatrze. Oni otaczali miejsce, na którym znalazł się ksiądz, od którego spodziewają się szczególnej łaski na trudne chwile życia. – Zostałem poproszony o udzielenie wam absolicji generalnej. Wyznajmy wiarę. „Wierzę w Ciebie, Boże żywy”... Wydawało mi się, że nigdy dotąd nie słyszałem tak świadomego, gromkiego, zgodnego skandowania aktu wiary. – Wyrażmy naszą nadzieję, „Ufam Tobie, boś Ty wierny, wszechmocny i miłosierny. Dasz mi grzechów odpuszczenie, łaskę i wieczne zbawienie”. Wyznajmy miłość Bogu. „Boże, choć Cię nie pojmuję, jednak nad wszystko miłuję, nad wszystko co jest stworzone, boś Ty dobro nieskończone”. Podziwiałem ich pamięć. – Akt żalu. „Ach żałuję za me złości jedynie dla Twojej miłości, bądź miłościw mnie grzesznemu, dla Ciebie odpuszczam bliźniemu. Jezu, kocham Ciebie”. – Jezu, kocham Ciebie – powtórzyli. „Jezu, ufam Tobie”. – Jezu, ufam Tobie – znów powtórzyli. „Jezu, wybac mi każdy grzech”. – Jezu, wybac mi każdy grzech. I nastąpiła formuła absolicji generalnej w języku łacińskim, bo łatwiej mi było przypomnieć sobie tekst wyuczony po święceniach kapłańskich. W takich chwilach, pełnych napięć, trwalsza jest pamięć pierwszych tekstów. *Ego facultate mihi ab Apostolica Sede tributa indulgentiam plenariam et remissionem omnium peccatorum vobis concedo et benedico vos. In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.*

Wszyscy rozchodzili się na stanowiska wyznaczone, a ja wolno opuszczałem kopalnię, jak zawsze w asyście górników.

Źródło: Henryk Bolczyk, *Krzyż nigdy nie umiera*, Katowice 2001, s. 47–49.

*Relacja Leonarda Stankiewicza o wydarzeniach 16 grudnia 1981 roku w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach*

Mieszkałem wówczas w okolicach KWK „Wujek”. 16 grudnia rano wziąłem aparat i poszedłem w kierunku kopalni. Od kilku dni sytuacja była napięta, zanosilo się na jakąś zadymę. W uliczkach osiedlowych wokół kopalni, jak i wzdłuż ogrodzenia zakładu pełno było milicji, wojska i ZOMO. Kolumna autobusów i samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu ludzi ciągnęła się aż do okolic ronda Mikołowskiego. Musiałem więc przejść jakieś kilkaset metrów wzdłuż tych pojazdów. Wojskowi, milicjanci i zomowcy stali grupkami, konferowali, inni rozpraszali zbierających się przed kopalnią ludzi [...]. Szedłem do przodu niezatrzymywany przez nikogo. W ten sposób dostałem się pod główną bramę kopalni. Było tam już sporo osób. Tymczasem milicja i wojsko zaczęły porządkować swoje szyki i odganiać tych, którzy kręcili się blisko ich pojazdów. Ludzie zareagowali na to oburzeniem. Kobiety z tłumu krzychały coś pod adresem wojskowych. Jeden z młodych żołnierzy psychicznie chyba nie wytrzymał. Odwrócił się w naszym kierunku i wygarnął serią z kałasznikowa. W pierwszej chwili ogarnęło mnie potworne przerażenie, jak wszystkich zresztą. Zdałem sobie sprawę, że to nie są żarty. Kilka przestraszonych osób odruchowo padło na ziemię. Dopiero po chwili uświadomiłem sobie, że żołnierz strzelał ślepyimi nabojami. Służyłem w wojsku, więc zorientowałem się, że na lułę jego broni założona jest nakładka, taka, jakiej używa się do strzelania ślepakami.

[...] Z każdą minutą reakcja milicji i wojska była coraz bardziej zdecydowana. Próbowali rozprzycz grupy ludzi gromadzące się pod kopalnią, chyba chcieli mieć czyste przedpole. Aby nas przepędzić, użyli granatów łzawiących. Ludzie zaczęli uciekać przed gryzącym dymem. Poddałem się zupełnie tłumowi. Uciekaliśmy przed gazem w kierunku najbliższych budynków mieszkalnych. Zostałem z kilkudziesięcioosobową grupą wtłoczony na klatkę schodową. Jeden z granatów łzawiących wpadł w otwarte drzwi wejściowe i tam wybuchł. Efekt był taki, że wszyscy w panice zaczęliśmy kierować się schodami w górę. Na pierwszym albo drugim piętrze ktoś zapukał do drzwi jednego z mieszkań. Właścicielka uchyliła je, a my wręcz wdarliśmy się do środka. Nawet gdybym nie chciał wejść do tego mieszkania, nie miałem na to wpływu. Osoby biegnące za mną po prostu mnie tam wepchnęły. To były ułamki sekund. Byliśmy wszyscy pogubieni w sytuacji. Nasza gospodyni też. W mieszkaniu oprócz niej i naszej nieproszonej ósemki znajdowała się jeszcze jedna osoba. Była to najprawdopodobniej córka właścicielki mieszkania, młoda kobieta. Z rozmów wynioskowałem, że jest pielęgniarką. Mówiła, że coś się musi dzisiaj zdarzyć, bo szpitale zostały odpowiednio przygotowane, nakazano ich personelowi opróżnić oddziały i być gotowym na przyjęcie większej liczby osób. Nie wiem, czy miała na myśli szpital w Ochojcu, czy na Ligocie. Wtedy nie zastanawiałem się nad sensem zasłyszanych wiadomości. Przypomniałem sobie o nich dopiero kilka dni po tragedii i skojarzyłem je z tym, co się wydarzyło.

[...] Ponieważ miałem przy sobie aparat, postanowiłem zrobić trochę zdjęć z okna gościnnego mieszkania. Było to o tyle kuszące, że okno wychodziło dokładnie na kopalnię. Początkowo fotografowałem przez firankę, ponieważ gospodynie były przerażone i prosiły, abym jej nie odsłaniał. O ile dobrze pamiętam, mąż którejś z nich znajdował się na terenie „Wujka” i uczestniczył w strajku. Zacząłem fotografować. Początkowo faktycznie nie odsłaniałem firanki, jednak z czasem zacząłem fotografować przez samą szybę. W pewnej chwili naprzeciwko naszego domu podjechał czołg. Wymanewrował przodem do muru kopalni, obracając jednocześnie wieżę w ten sposób, że jego lufa celowała dokładnie w dom, w którym przebywaliśmy. Przygotowywał się do taranowania muru. Jego działania mieli zabezpieczać żołnierze. [...]

Czołg ruszył. Widziałem, jak rozwala mur i dewastuje przyklejony do niego barak. Wjechał do środka budynku, wzniesając tumany kurzu. Konstrukcja zawaliła się, a na wieżę pojazdu opadł jej dach. Czołg cofnął się, unosząc go ze sobą, a potem kilkakrotnie wjeżdżał w ruiny baraku i wycofywał się. Po którymś razie czołgistom udało się zrzucić z pojazdu krępujący go balast. W ten sposób wyko-



nany został wyłom w murze, przez który na teren kopalni zaczęli wchodzić zomowcy. Długie pałki, wielkie tarcze, wszystko w milicyjnym kolorze, kaski z osłonami. Byli dobrze wyekwipowani w bojowy rynsztunek. Widać było, że idą na ostro. Dochodziły do nas krzyki i odgłosy strzałów. Po pewnym czasie zomowcy zaczęli powracać przez wyłom na zewnątrz kopalni. Najpierw pojawili się najbardziej pokiereszowani, bez kasków, pał i tarcz. Pogubili cały ekwipunek. Widać było, że mocno musieli obeerwać, że górnicy się bronili. Musieli być wściekli. Ewidentnie uciekali. To nawet śmiesznie wyglądało i nam, tam w mieszkaniu, pokrzepiło serca. Niestety dopiero potem zdałem sobie sprawę z tego, że kiedy my cieszyliśmy się widokiem zza okna, górnicy już nie żyli, a inni byli ranni. [...]

*Źródło: Zbiory Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach.*

*Relacja Stanisława Płatka, przewodniczącego Komitetu Strajkowego w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach, o wydarzeniach 16 grudnia 1981 roku*

No i nadszedł ten dzień, jak się później okazało, tragiczny. Z samego rana przyszli do nas wojskowi oficerowie. Oznajmili, że chcą rozmawiać z załogą. Komitetu Strajkowego nie uznawali. Umożliwiliśmy im wobec tego spotkanie z górnikami. Wojskowi zaczęli bardzo niefortunnie, bo od stwierdzenia, że jesteśmy jedynym zakładem, który strajkuje. Wiedzieliśmy, że to nieprawda, bo słuchaliśmy radia RWE i BBC. Wystąpienie pułkownika Gąbki górnicy przerwali odśpiewaniem hymnu narodowego i *Boże, coś Polskę*. [...] Wybici z konceptu wojskowi opuścili kopalnię. Zakomunikowali nam, że jeżeli w ciągu godziny nie zakończymy strajku, to nastąpi atak. Myśmy im odpowiedzieli, że jeżeli do akcji przystąpi wojsko, to opuścimy kopalnię, jeżeli milicja, to będziemy stawiać opór.

Zaraz potem powiedziałem górnikom, że jeżeli wejdzie wojsko, to stawiamy bierny opór, nie będziemy agresywni. Jeżeli milicja, to każdy sam zadecyduje, czy da się spałować, czy nie.

Około godziny 10.00 ZOMO przystąpiło do akcji. Rozpoczęto ją od usunięcia ludzi spod ogrodzenia kopalni. Użyto do tego gazów łzawiących i polewaczki. Następnie zabrano się za nas.

W naszym kierunku zaczęto strzelać granatami z gazem łzawiącym, łać wodę. Pojawiły się helikoptery, z których również zrzucano pojemniki z gazem. Nastąpił pierwszy włom na teren kopalni. Poprzez dziurę w murze wjechał wóz pancerny. Za nim weszły dwa oddziały ZOMO w pełnym rynsztunku: kaski z przyłbicami, długie pały, tarcze. Przed frontem budynku kotłowni doszło do pierwszego starcia. Milicjanci zaczęli do nas strzelać z odległości 20 m granatami z gazem. Jeden z nich ugodził górnika w głowę. To zdarzenie wywołało większą złość w ludziach.

Oddział ZOMO, który wszedł na teren kopalni, nie mógł sforsować naszych szeregów, dlatego przewrócono barykadę przy głównej bramie. Ciężki czołg rozwalił kawał muru, przewracając przy okazji rosnący tam duży kasztanowiec. Na teren kopalni wszedł drugi oddział ZOMO.

Tam, gdzie przebywałem, każdy z nas był uzbrojony w jakiś pręt czy kawał łańcucha. W walce używaliśmy przede wszystkim nakrętek, cegieł, elementów palenisk z kotłowni. To wszystko fruwało tam i z powrotem. My rzucaliśmy w ZOMO, oni w nas tym samym. Był tylko jeden bardzo krótki moment bezpośredniego zwarcia, ale na samym początku akcji.

Ta walka na dystans trwała przez jakiś czas. Milicjanci obrzucali nas granatami z gazem, petardami. Słychać było strzały pojedyncze i seryjne. Cały czas odbieraliśmy je jako działania mające nas zastraszyć. Byliśmy przekonani, że strzelają ślepymi nabojami.

W pewnym momencie, kiedy chmura gazu uniosła się nieco do góry, dostrzegłem leżącego górnika. Podbiegłem do niego, żeby zobaczyć, co mu jest. Kiedy się nad nim pochylałem, zostałem ugodzony pociskiem. Poczulem szarpnięcie w prawe ramię. Odskokyłem za narożnik kotłowni. Z rękawa wyciekała krew. Wtedy uświadomiłem sobie, że używają ostrej amunicji.

Koledzy odprowadzili mnie na punkt sanitarny. Okazało się, że nie jestem jedynym rannym. Panował tam duży ruch. Z pokoju zabiegowego wyszedł lekarz z pokrwawionym fartuchem. Po chwili wyniesiono stamtąd zabitego górnika. Nawet nie wiem, kto to był.

Kiedy opatrywano mi ranę, dochodziły do mnie odgłosy walki: strzały karabinowe, detonacje, które wskazywały na użycie dział z pojazdów pancernych. Trwało to jakieś pół godziny. Potem nastąpiła błoga cisza. W punkcie sanitarnym nadal trwał gorączkowy ruch. Docierały do mnie bezradne głosy lekarzy dopominających się o krew, o środki opatrunkowe.

Wraz z innym rannym wsadzono mnie do sanitarki. Dowieziono nas do skrzyżowania ul. Pola z ul. Załęską. Tam zatrzymała nas milicja. Kazano nam wyjść z sanitarki. Mojego kolegę potraktowano bardzo brutalnie, bo leżącego na noszach wyciągnięto za nogi. Milicjanci zażądali od nas dowodów osobistych. Nie mieliśmy ich. Dałem im znaczek kontrolny. Podałem swoje nazwisko. Milicjant wyciągnął z kieszeni kartkę. Było na niej sporo nazwisk. Moje na pierwszym miejscu. Milicjant krzyknął do swojego dowódcy: „Mamy Płatka!”

Źródło: „Dziennik Zachodni”, 26 XII 1991 r.

*Relacja Zenobii Łukasiewicz<sup>1</sup> Jak zostałam internowana*

Późnym wieczorem 12 XII [1981 r.] wróciłam z Warszawy, z posiedzenia „Patronatu”. W pociągu opowiadałam podróżnym z przedziału o śmierci mojego syna, spowodowanej przed kilku laty przez milicjantów, a także o innych bestialskich mordach milicyjnych.

Ledwo zdążyłam się rozebrać, gdy rozległ się dzwonek [u drzwi]. Uchyliłam je, zobaczyłam kobietę, prosiła, by ją wpuścić. Myślałam, że może do telefonu, często tak bywało, bo w całej klatce tylko ja miałam telefon. Cofnęłam się, by weszła, a wtedy wpadli tamci – dwóch cywilnych, jeden mundurowy.

Córka z zięciem i wnuczką już spali w pokoju obok – nie chciałam, by dziecko się zbudziło, więc wpuściłam tę całą czwórkę do swojego pokoju. Jeden pozorował rewizję, drugi chwycił mnie z tyłu za włosy, zaczął wykręcać ręce, przygiął do ziemi. Przestraszona zaczęłam krzyczeć. Obudzeni tym córka i zięć wpadli do pokoju, więc ubek mnie puścił. Po chwili oświadczył, że muszę iść z nimi na rozmowę do prokuratora. Pomyślałam, że może ma to związek z moimi opowieściami w pociągu, bo jeden z mężczyzn wydał mi się wówczas podejrzany. Zaczęłam się ubierać, ze zdenerwowania zepsułam zamek błyskawiczny w botkach, założyłam więc lakierki, bo akurat były pod ręką.

W mieszkaniu po naszym wyjściu został jeszcze jeden mundurowy, który – jak się później dowiedziałam – nie kryjąc się, bez żenady, wymontował z mojego telefonu „pluskwę”.

Przywieźli mnie na Lutomiarską. Najpierw do pomieszczenia przypominającego świetlicę – było tam już wielu mężczyzn, także znajomych: Witek Sułkowski, Włodek Gromiec i inni. Stamtąd zabrali mnie na „dołek”. Wkrótce w celi znalazły się także Mańka Dmochowska, Janka Szczęsna, Inka Dunin. Po jakimś czasie przewieziono nas do więzienia męskiego w Łęczycy, skąd – po dwóch dobach – do więzienia kobiecego w Olszynie Grochowskiej.

Dopiero w Gołdapi, po miesiącu pobytu, poznałam uzasadnienie swojego internowania: ponieważ „zamierza podjąć działania bezpośrednio godzące w porządek prawny i zasady ustrojowe PRL”.

*Źródło:* Dekret na czarownice, czyli historia prawdziwa prozą i wierszem o łódzkich ekstremistkach, które nie podały się WRON-ie, *Łódź 2001*, s. 51–52.

<sup>1</sup> Zenobia Łukasiewicz w 1981 r. pracowała jako maszynistka w biurze projektów „Miasto-Projekt”. Od 1978 r. (po śmierci 22-letniego syna, który zmarł w wyniku brutalnych działań milicji) związana była z KSS „KOR”, brała udział w wielu procesach sądowych działaczy opozycyjnych, dwukrotnie zatrzymywana przez SB. Przed stanem wojennym uczestniczyła w pracach Komitetu Pomocy Uwięzionym i Ich Rodzinom „Patronat”. Internowana 13 XII 1981 r., przetrzymywana w więzieniach w Łęczycy i Olszynie Grochowskiej, potem przewieziona do Gołdapi, została zwolniona 22 VII 1982 r.

*Relacja Małgorzaty Bartyzel<sup>1</sup> Drugi etap*

Po wyjściu z internowania zastałam męża w szpitalu w Łowiczu. Prócz niego było tam jeszcze kilku innych internowanych, m.in. Włodzimierz Gromiec, Tomasz Mysłek, Józef Śreniowski, a i obstawa więzienna niezbyt uciążliwa. Można było więc częściej niż w więzieniu spędzić wspólnie czas na powietrzu w szpitalnym ogrodzie. To przecież nie byli ludzie ciężko chorzy, tylko niektóre schorzenia nasiliły się w więzieniu, a i lekarze pomogli, by dać chorym więcej oddechu. Po pewnym jednak czasie gruchnęła wieść, że będą ich przewozić z Łowicza do innego więzienia. Józek zdecydował się na ucieczkę ze szpitala. Wiedział, że gdy wróci do więzienia, ucieczka będzie trudniejsza do realizacji, a miał bogaty plan działania. Pozostali zdawali sobie sprawę, że jego ucieczka zakończy ich leczniczy wypoczynek.

Po ucieczce Józka sprawy potoczyły się błyskawicznie. Trudno było się dostać do szpitala. Lekarze i pielęgniarki dali nam sygnał, iż coś się szykuje, bowiem kazano nam przygotować na rano całą dokumentację medyczną internowanych.

Byłam przed budynkiem szpitalnym na godzinę przed wskazanym terminem. Ponieważ do dziś nie „dochowałam się” samochodu, potrzebowałam pomocy. Zgłosił się zaprzyjaźniony z teściami, świetny krawiec, dziś już śp. pan Włażlik. Czekaliśmy przed szpitalem, nie wychodząc z samochodu. Zaczął się ruch. Przyjechała suka, esbecy. Wbrew protestom lekarzy wyprowadzają naszych. Ruszają. Jadą dość szybko. My za nimi. Przepuszczamy kilka samochodów, by nie budzić podejrzeń, ale nie za dużo, by nie stracić ich z oczu. W Zgierzu skręcamy na teren szpitalny. Zatrzymujemy się przy wejściu. Oni podjeżdżają do dalszego pawilonu. Włażlik podbiega bliżej, by dowiedzieć się dokładnie, gdzie ich zamykają. Mnie znają, więc zostaję w samochodzie. Po chwili wiemy już wszystko. Zamknięty oddział psychiatryczny. Obstawa. Pełne uzbrojenie. Po południu próbuję oficjalnie dowiedzieć się, gdzie jest mój mąż. Bezskutecznie. Wieczorem informacje przekazane przez nas podaje [Radio] Wolna Europa. Wściekłość SB.

Uświadamiam sobie, że należy kontynuować konspiracyjnie działalność BIPS. Mam przecież swoje kanały informacyjne, młodzież do łączności. Tylko sztandarowe postaci trzeba odsunąć, by nie budzić złego. Dzięki tym zabezpieczeniom ani jedna osoba z tej ekipy nie wpadła do końca stanu wojennego. Równocześnie odświeżam dawne kontakty. Brak jakiegokolwiek pracy w Łodzi do końca 1989 r., tylko pół etatu w Kaliszu do 1987. Jacka po wyjściu z internowania w grudniu 1982 dwukrotnie zwalniam ją z pracy w U[niwersytecie] Ł[ódzkim].

*Źródło:* Dekret na czarownice, czyli historia prawdziwa prozą i wierszem o łódzkich ekstremistkach, które nie podały się WRON-ie, *Łódź 2001*, s. 76–77.

---

<sup>1</sup> Małgorzata Bartyzel (ur. w 1955 r.) pracowała w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” w Łodzi, w redakcji „Solidarności Ziemi Łódzkiej”, od lata 1981 r. kierowała Oddziałem Łódzkim Biura Informacji Prasowej NSZZ „Solidarność” (BIPS) – najpierw jawnie, a po wyjściu z internowania konspiracyjnie. Internowana 13 XII 1981 r., więziona w Sieradzu, Olszynie Grochowskiej, Gołdapi, zwolniona 22 VII 1982 r.

*Dziennik Danuty Wroniszewskiej z okresu stanu wojennego*

Noc spokojna, rano w radiu słyszę przemówienie gen. Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego. 13 grudnia [1981 r.] rano wyłączono prąd i zabrano wodę. Nawet nie dali posłuchać do końca przemówienia. Dopiero o 14.00 włączono wodę. 13 grudnia na siedzibie „Solidarności” powiewa flaga, ale drzwi są opieczętowane. Na ulicach prawie bezruch. [...]

15 grudnia, wtorek. Autobusy miejskie nie kursują, nie ma też taksówek, bo nie ma dla nich paliwa. Jakaś zrozpaczona staruszka z dwojgiem chorych dzieci chce się dostać na PKS. Zatrzymuje wóz milicyjny. [...] Tej nocy sporo ludzi dostało powołanie do wojska, nawet 47-letni mąż naszej sprzątaczkki. Zostawiam listę osób potrzebujących pomocy spośród rodzin internowanych. Opieka społeczna przygotowuje dla nich paczki. [...]

16 grudnia. [...] Spotkałam na ulicy znajomą pielęgniarkę, której koleżanka dojeżdża do pracy ze wsi Siemień i mówiła, że dziś w nocy zabrano do wojska połowę chłopaków i mężczyzn ze wsi. Inni zarzynają świniaki, żeby dać rodzinom, sprzedać znajomym, zanim za darmo im zabiorą. Uważają, że skoro jest wojna, to wojsko będzie zabierać żywność na kontyngenty. Rozpędzono rano cały targ, bo wojskowi uznali, że sprzedaje się tu towar po za drogich cenach, nie tak jak w sklepie. [...]

21 grudnia, poniedziałek. [...] W sklepie warzywnym sprzedają dzemy i jabłka. Można kupić 2 dżemy, 2 kg jabłek, 2 kg cebuli, 5 kg ziemniaków, pieczarek 0,5 kg, słonych paluszków po 4 opakowania na głowę. [...]

22 grudnia [...]. Idę do Janeczki Gawrońskiej, naszej maszynistki. Mieszka przy rynku. Dziś udało jej się kupić jedynie słoiczek śmietany za 60 zł, ale żadnego jaja, choć stała w dwóch kolejkach. Staszek był w Szumowie. Okazało się, że chłopci płacili tam po 500 zł grzywny za to, że pojechali w niedzielę 20 grudnia na odwiedziny do szpitala do Zambrowa. Powiedziano im, że nie mają prawa wyściubić nosa poza własną gminę bez stosownej przepustki. [...]

23 grudnia, środa. [...] Komenda Wojewódzka MO zgodziła się na zebranie paczek dla internowanych i zobowiązała się do dostarczenia ich adresatom. Panie z działu służb socjalnych jeździły z milicjantami po domach rodzin internowanych i zbierały w paczkach to, co rodziny chciały im przekazać. Do paczek dołączyły otrzymane od Kościoła produkty żywnościowe. Rodziny jeszcze nie otrząsnęły się z szoku. [...]

30 grudnia przed U[rzędem] W[ojewódzkim] zatrzymały się trzy bułgarskie tiry wypełnione prawie 8 tys. noworocznych paczek od zaprzyjaźnionego okręgu Widim. [...]

16 lipca [1982 r.], piątek. Płk Zapała został odsunięty za niedociągnięcia w przygotowaniach do organizacji akcji żniwnej. Wszędzie skarżyli się na to rolnicy. Głównym ich zmartwieniem był brak sznurka do snopowiązałek. Sznurek sprowadzano z Meksyku i Brazylii, ciągle jest w drodze. Mamy wprawdzie eksperymentalny polski sznur ze sztucznego tworzywa, ale nasze maszyny nie są w stanie go ciąć. [...] Ceny lecą w górę w szalonym tempie. [...]

*Źródło: Zbiory Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku.*



*Dziennik Ryszarda Głowackiego z okresu stanu wojennego*

4 II 1982 r.

Wyszliśmy po obiedzie do miasta z zamiarem kupienia czegokolwiek, gdyż od paru miesięcy jedynе zakupy to żywność i gazety. Niestety, w sklepach naprawdę nic nie ma. Jedynie w księgarniach, sklepach gospodarstwa domowego i w prywatnych jakieś buble. Najlepszy jest „Jubiler”, gdzie „sprzedają” wyłącznie plastikowe bransoletki w jednym kolorze. To chyba najgorzej zaopatrzony sklep jubilerski na świecie. Istny surrealizm. Jedyna wyspa towarowa to dewizowy sklep „Peweksu”. Kupiliśmy pół kilograma kawy za 5,20 dolara, będzie na jakiś czas. Tylko skąd brać dolary na takie zakupy? [...]

18 III 1982 r.

Dzisiaj dzień zakończony na „8”, a więc data tankowania dla mojej starej skody (4198). Ponieważ bak mam pełny, a potrzeba mi więcej benzyny, żeby móc wyjechać na Święta Wielkanocne do Gorlic (po drodze nie kupię, bo mi nie sprzedadzą), muszę przeto zrobić zapas w kanistrze (20 l). Najprościej byłoby podjechać do stacji benzynowej, ale do kanistrów nie sprzedają, dlatego musiałem iść do garażu, wejść do kanału, spuścić 20 l benzyny z baku (przy okazji oblałem się benzyną i śmierdziałem jak stary traktor), pojechać na stację benzynową (2 razy po 3 km), kupić 15 l, bo tyle mi się należy na przydział, odnotować to wydarzenie na odwrocie kwitu ubezpieczeniowego, pojechać do garażu i wreszcie wrócić do domu. Cała operacja zabrała mi prawie 2 godziny, a przecież gdybyśmy żyli w normalnym kraju, można by to załatwić w ciągu 3 minut w pierwszej lepszej stacji benzynowej. Potem jeszcze musiałem się szybko wykapać, żeby spłukać rafineryjny zapach... i tak zrobił się wieczór. I pomyśleć, że podobnie postępują setki tysięcy, może nawet miliony prywatnych właścicieli samochodów w naszym kraju. Codziennie w dziesięciodniowym, obłąkańczym cyklu. [...]

4 XI 1982 r.

Z wielką pompą ogłoszono o dodatkowej kartce na grudzień: każdy obywatel będzie miał możliwość nabycia dodatkowej kostki mydła (już siódmej w roku), 30 dkg proszku do prania i 1 kg cukru. Czy te władze nas nie rozpieszczają? [...]

1 XII 1982 r.

Dostałem akumulator! Po zaledwie półrocznym oczekiwaniu, dwóch podaniach, jednej wizycie w dyrekcji i kilku telefonach naprzykrzających. Kosztuje, bagatelka – 3500 zł, a więc prawie 45 proc. mojej miesięcznej pensji (przed trzema laty akumulator kupiłem za 700 zł). Te trzy i pół tysiąca to i tak nic w porównaniu z 12, jakich żądają na czarnym rynku. Teraz mogę jeździć i jeździć, aż mi się opony zedrą (wkrótce). O nowych trudno marzyć. [...]

*Źródło: Zbiory Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie.*

*Relacja Dariusza Mrzygłoda<sup>1</sup> Bibuła na Podbeskidziu*

W 1980 r. wstąpiłem do Niezależnego Zrzeszenia Studentów, działającego w Filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej. Początkowo byłem szeregowym działaczem, następnie zostałem wybrany na członka Komisji Uczelnianej. Wraz z kolegą Andrzejem Kabatem prowadziliśmy bibliotekę NZS. Do naszych obowiązków należało również gromadzenie nowych zbiorów. Doświadczenia z tej pracy przydały nam się w czasie stanu wojennego, kiedy zajęliśmy się drukiem. [...]

W poniedziałek 14 grudnia [1981 r.] postanowiłem pójść na uczelnię. Spotkałem tam kilka, może kilkanaście osób. W ciągu następnych dwóch–trzech tygodni spotykaliśmy się w różnym składzie, zazwyczaj w mieszkaniach prywatnych, żeby podyskutować. Mimo szoku wywołanego wydarzeniami z 13 grudnia doszliśmy wspólnie do wniosku, że trzeba coś dalej robić. Pomysły były różne. [...]

Pierwsze tygodnie, a nawet miesiące stanu wojennego wspominam jako okres partyzancki, ale w negatywnym tego słowa znaczeniu, bardzo nieprzyjemny. Do początku roku 1982 nie prowadziliśmy właściwie żadnej działalności opozycyjnej. [...]

Ponieważ działalność uczelni została zawieszona, spotykaliśmy się, jak wspomniałem, w gronie kilkunastu osób – podobnie myślących i czujących. Wtedy jeszcze nie obowiązywały zasady klasycznej konspiracji. Nie używaliśmy pseudonimów, skrzynek kontaktowych czy kwater. Spotkania odbywały się z reguły do południa, w tajemnicy przed naszymi rodzinami. Pomimo szoku i ogólnego przygnębienia wydawało nam się czymś oczywistym, że trzeba się do czegoś wziąć. Za najlepsze rozwiązanie uznaliśmy wydawanie jakiegoś biuletynu. Wtedy powstało pismo „Bibuła”.

W pierwszym okresie działalności bielskiego podziemia nie było koordynacji działań między poszczególnymi środowiskami drukującymi prasę czy ulotki. Każdy działał na własną rękę. Grupy były odizolowane, zakonspirowane. Podejrzewaliśmy oczywiście, że oprócz nas są inni. [...]

Nasz biuletyn zaczęliśmy wydawać z początkiem 1982 r. Wspólnie z Andrzejem Kabatem drukowaliśmy różne rzeczy jeszcze przed stanem wojennym, tak że rozmaite niuanse techniczne były nam już znane. Używaliśmy prymitywnych technik. Do wielu rzeczy dochodziliśmy metodą prób i błędów. Drukowaliśmy na powielaczu białkowym. To była taka prosta forma: filc, farba drukarska, warstwa białkowa. Kładło się na to kartkę i przelatywało po niej wałkiem wymontowanym z pralki „Frانيا”. W ten sposób powstawały kolejne strony danego numeru. Największe problemy mieliśmy z papierem i farbą. W końcu z jednej z małych, legalnie działających firm podprowadziliśmy pieczętki i za ich pomocą fabrykowaliśmy odpowiednie zamówienia. Papier staraliśmy się kupować zawsze gdzie indziej, aby nie wzbudzać podejrzeń. Po odbiór „towaru” najczęściej jeździł Andrzej.

Początkowo druk „Bibuły” odbywał się w różnych mieszkaniach, u znajomych. Musieliśmy być cały czas czujni, gotowi do ewakuacji. Powielacz białkowy, chociaż prymitywny, miał tę zaletę, że działał cicho i był stosunkowo niewielki. Nakłady poszczególnych numerów pisma wynosiły około tysiąca sztuk. Gotowy materiał razem z powielaczem można więc było wynieść z lokalu w trzech torbach lub w plecakach. Spakowanie drukarni zajmowało około 15 minut. [...]

Pomimo wielu niedogodności staraliśmy się utrzymywać cykliczność wydawania. O ile pamiętam, kolejne numery ukazywały się w odstępach miesięcznych. Redakcję robiłem razem z Andrzejem. Nasze pismo było w zasadzie składanką. Nie zamieszczaliśmy w nim własnych tekstów. Nie pojawiały się w nim także informacje lokalne. Te czytelnik mógł znaleźć w „Solidarności Podbeskidzia” oraz „Serwisie Informacyjnym RKW”. [...] Nasz biuletyn był swego rodzaju antologią prasy, wydawnictw periodycznych i tekstów zaczerpniętych z większych opracowań. Zamieszczaliśmy też przegląd najważniejszych informacji, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Większą część każdego numeru

---

<sup>1</sup> Dariusz Mrzygłód (ur. w 1959 r.) w latach 1978–1985 studiował na Wydziale Budowy Maszyn Filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej.

wypełniały jednak fragmenty opracowań historycznych i periodyków, na przykład paryskiej „Kultury”. Mieliśmy nadzieję, że uda nam się uzupełnić wiedzę polityczną i historyczną społeczeństwa wiadomościami, których nie można było wyczytać w wydawnictwach legalnego obiegu.

Oczywiście wydawanie pisma nie miało sensu bez zorganizowania sprawnej sieci kolportażu. Przy nakładzie rzędu tysiąca egzemplarzy nie było to rzeczą trudną. Większość rozprowadzaliśmy sami, to znaczy Andrzej Kabat, ja i jeszcze jakieś 10–15 osób, które z nami współpracowały. Pismo trafiało kanałami towarzyskimi do stosunkowo dużej grupy odbiorców. Większość egzemplarzy rozchodziła się na terenie samego Bielska. [...] W Filii Politechniki Łódzkiej kolportował ją mój kuzyn Jerzy Kopiec, który pracował tam jako asystent. Jerzy był działaczem „Solidarności”. [...]

Wydawanie czegokolwiek w warunkach konspiracji jest przedsięwzięciem specyficznym. Nie mieliśmy pełnych informacji, jak naszą pracę odbierają czytelnicy. Nakład się rozchodził, lecz nie wiedzieliśmy, jak na pismo i zawarte w nim treści reagowało społeczeństwo. Nie było listów do redakcji, nie mogło być mowy o sondażach wśród czytelników. Wychodziliśmy z założenia, że skoro pismo znika, to znaczy, iż jest czytane. Wystarczały nam więc same informacje, że „Bibuła” się rozchodzi. Dla nas był to znak, że jest potrzebna, a nasz wysiłek ma sens. [...]

*Źródło: Świadectwa stanu wojennego, oprac. Antoni Dudek i Krzysztof Madej, Warszawa 2001, s. 182–188 [relacja przygotowana przez Jarosława Neję].*

*Relacja Mariana Kuleckiego<sup>1</sup> Z roku na rok*

Tworzyłem struktury „Solidarności” w Zakładach Chemicznych Organika-Benzyl w Skarżysku-Kamiennej od samego początku, to jest 1980 r., a później, po zmianie miejsca zatrudnienia, należałem do niej w „Mesko”. Przed grudniem 1981 r. nastroje u nas w mieście były spokojne, niczego nie przewidywaliśmy. [...]

W soboty i niedziele mieliśmy zmiany 12-godzinne, gdyż pracowaliśmy w ruchu ciągłym. 12 grudnia 1981 r. akurat zastępowałem kolegę i zmiana mi się wydłużyła do 24 godzin. Moje miejsce pracy, tak zwana hartownia, znajdowało się przy bramie wjazdowej do „Mesko”. [...] Tamtą noc z 12 na 13 grudnia zapamiętałem doskonale.

Wszystko zaczęło się około godziny 18. Usłyszeliśmy warkot silników samochodowych i odgłos wjeżdżających pojazdów. To nas zaskoczyło, zwłaszcza że dzień był wolny i późna pora. Otworzyliśmy drzwi i zobaczyliśmy samochody wojskowe. Wysypali się z nich żołnierze – pod bronią, w hełmach. [...] Przez okno patrzyliśmy, jak wojsko zajmowało zakład. W pierwszej kolejności podmienili straż przemysłową na wartowniach.

O godzinie 20–21 ktoś zaczął ostro dobijać się do naszych drzwi. Brygadzysta Stanisław Mańtusz otworzył i wtedy do pomieszczenia weszło kilku żołnierzy z podporucznikiem, wszyscy w hełmach, z bronią wymierzoną w naszym kierunku. Oficer powiedział nam, że został wprowadzony stan wyjątkowy – nie wojenny. [...] Dodał, że władzę przejęło wojsko i wszelkie nieodpowiedzialne działania mogą spowodować nieobliczalne skutki. Żołnierze mieli rozkaz interweniować – takich słów użył – w każdej podejranej sytuacji, a w skrajnych przypadkach otworzyć ogień. Byliśmy zaskoczeni, nikt się nie odezwał. Kiedy żołnierze wyszli, zamknęliśmy się i przesiedzieliśmy tak do rana. [...]

W następnych dniach odczuliśmy, na czym polega tak zwana władza wojskowa w zakładach. [...] Przed Bożym Narodzeniem dowiedzieliśmy się, iż jesteśmy teraz zakładem zmilitaryzowanym, co pociąga za sobą między innymi zmiany w kodeksie pracy. W skali internowań zorientowałem się dopiero po południu 13 grudnia i w dniach następnych. W zasadzie całe zakładowe władze „Solidarności” i najbardziej aktywni działacze w „Mesko” zostali zatrzymani.

[...] Z tych najbardziej opornych internowano między innymi Edmunda Borowca i Mieczysława Woźniaka, a resztę niewygodnych usunięto z pracy. Pamiętam, że wykorzystano ten moment, aby zwolnić część pracowników z innych zakładów – tych, którzy nie byli na listach internowanych, ale stanowili „zagrożenie” dla kraju. [...]

W czasie wielkiego postu, na wiosnę 1982 r., zaczęły się pojawiać nielegalne druki ulotne w „Mesko”, zrobione na powielaczu spirytusowym. [...] Pierwszy kontakt z tymi drukami miałem przez [...] Stanisława Mańtusza, który poprosił mnie o rozproszanie około 50 sztuk ulotek wśród znajomych. [...]

Gdzieś w lutym mój znajomy Krzysztof Głomb poprosił mnie na spotkanie do kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. [...] Postanowiliśmy wtedy zorganizować – pod egidą Kościoła – Trzeźwościowe Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Stało się ono przykrywką dla naszej działalności konspiracyjnej, która wówczas na dobre się rozpoczęła. [...] Po roku zamieniliśmy siedzibę na Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej [...].

Nasza działalność przechodziła różne etapy, w zależności od sytuacji w kraju. Na początku ograniczała się do cyklicznych spotkań, na których omawialiśmy bieżącą sytuację w Skarżysku i w kraju. [...] Później zastanawialiśmy się, co możemy zrobić w mieście. Z czasem na naszych zebraniach za-

<sup>1</sup> Marian Kulecki (ur. w 1940 r.) – robotnik, działacz NSZZ „Solidarność” w Zakładach Chemicznych Organika-Benzyl i Zakładach Metalowych im. gen. Karola Świerczewskiego „Predom-Mesko”. W stanie wojennym pracował w podziemnych strukturach „Solidarności” w Skarżysku-Kamiennej.

częły się pojawiać różne wydawnictwa opozycyjne – regionalne [...] i krajowe. [...] Powoli zaczął się u nas organizować kolportaż, obejmujący druki ulotne, prasę i książki. Rozprowadzaliśmy je w naszej społeczności, ale nie tylko. Wsiadaliśmy z Woźniakiem do pociągów na trasie Skarżysko–Radom lub Skarżysko–Kielce i część druków zostawialiśmy w przedziałach, pozostałe roznosiliśmy po wsiach. [...] Nasza praca polegała też na udzielaniu pomocy materialnej rodzinom osób internowanych, aresztowanych bądź zwolnionych z pracy. Zbigniew Kijak, dzięki temu, że miał rodzinę i znajomych na wsi, dostawał od rolników [...] żywność, na przykład pół świni. Razem roznosiliśmy paczki potrzebującym, według listy, którą miał Kijak. Była to jednak pomoc znikoma w stosunku do potrzeb.

Organizowaliśmy systematycznie msze za Ojczyznę, ze sztandarem „Solidarności”, który udało się wynieść w pierwszych dniach stanu wojennego z „Mesko”. [...] Ponadto organizowałem dla zaprzyjaźnionych dzieci wycieczki do Warszawy, na cmentarz Powązkowski. Robiłem im lekcje prawdziwej historii, opowiadałem o wszystkich zatajanych wówczas faktach.

*Źródło: Świadczenia stanu wojennego, oprac. Antoni Dudek i Krzysztof Madej, Warszawa 2001, s. 135–139 [relacja przygotowana przez Małgorzatę Ptasińską].*



*Relacja ks. Stanisława Bartmińskiego<sup>1</sup> Wojenne rekolacje*

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego rozpoczęła się chyba nowa era w życiu naszego narodu. Stan ten wszyscy odczuwali jako uderzenie w demokrację i „Solidarność” – taka była opinia przeciętnego Polaka. 13 grudnia ogłosiłem w kościele żałobę narodową, organy nie grały, ludzie płakali i wszyscy po wielu latach śpiewaliśmy „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”. [...]

Następnego dnia, w poniedziałek, odwiedziło mnie dwóch komisarzy, upominając dość surowo i beczelnie, abym nie modlił się za zamordowanych i aresztowanych. Ja nie byłem im dłużny i też wygarnąłem, co myślę o całej tej hecy. Potem przyszli po raz drugi, by zabronić mi czytać list Episkopatu, nie zastali mnie jednak [...].

Rzeczą pierwszorzędną stało się organizowanie pomocy dla ofiar stanu wojennego. Inicjatywa była spontaniczna i oddolna. [...]

Wzorem innych diecezji w Przemyślu powstał Komitet Pomocy Internowanym i Uwięzionym. Znalazłem się w nim przypadkowo. Kuria oficjalnie poparła powołanie Komitetu i szukała księży, którzy chcieliby włączyć się w jego prace, sama zaś podjęła się koordynacji działań.

Zajmowałem się głównie przygotowywaniem paczek dla internowanych, ale raczej nie jeździłem do obozów. [...] gdy organizowaliśmy przesyłkę kawy, chodziłem po przemyskich sklepach, aby zemleć 15 kg. Od razu zrobił się ruch w mieście, że to kawa dla internowanych. To denerwowało komunistów. Oni by się zgodzili nawet na 20 kg, byleby nikt nie wiedział. Przy tej okazji szmuglowało się papiery, listy [...].

Organizowaliśmy wspólne spotkania studentów ze Śląska z mieszkańcami przyjmującymi na kwatery robotników. To była taka forma integracji – spotkania studentów, robotników i księży. Postanowiliśmy wspólnie organizować zbiórkę żywności dla Śląska. Pierwsza zbiórka wypadła mizernie: samochód zabrał około 1800 kg jabłek, trochę nabiału i jajek. Później wspólnie z księdzem biskupem ordynariuszem postanowiłem rozkręcić tę akcję w diecezji. Do końca września ludzie złożyli bardzo dużo nabiału i jajek dla Biskupiego Komitetu Pomocy w Katowicach. Z kilku parafii zawiozłem do Katowic około 3 tys. jajek. Zbiórka żywności szła bardzo dobrze, zwłaszcza w rejonie Przeworska, tak że w następnym transporcie bp Tokarczuk osobiście zawiózł ponad 30 tys. jajek.

W całej Polsce było zapotrzebowanie na różnego rodzaju spotkania, ludzie szukali kontaktów. Tutaj pierwsze spotkania – rekolacje dla rolników – zostały zorganizowane spontanicznie [...]. Pierwsze odbyły się między 8 a 12 grudnia 1982 r. Zaprosiłem imiennie około 60 osób z dziesięciu diecezji. Przyjechało około 40 uczestników. Rekolacje poprowadził ks. Czesław Sadłowski ze Zbroszy Dużej. Obstawy milicyjne były bardzo szczelne. SB nagabywała księży i biskupa ordynariusza. Zarzucono mu, że nie wie o konspiracyjnych rekolacjach w Krasicy dla działaczy „Solidarności”. Biskup faktycznie nic o tym nie wiedział, ale SB twierdziła, że rekolacje zostały zorganizowane na jego polecenie. Parę osób zatrzymali na kilka godzin. Ksiądz biskup w tym wypadku stanął całkowicie po mojej stronie. Kiedy później poinformowałem dokładnie księdza biskupa o tych spotkaniach, z całą stanowczością poparł tę inicjatywę. Dzięki temu inni księża uwierzyli, że ksiądz biskup również ich poprze.

[...] Przedostatniego dnia rekolacji, 11 grudnia, zapowiedziałem zebranym, że uroczyste zakończenie odbędzie się następnego dnia o godzinie 10, mając świadomość, że jest podsłuch lub wtyczka. Rano o 5.30 pobudziłem wszystkich cichutko i mówię: „Chłopy, za pół godziny w kaplicy na plebanii”. O godzinie 6 odbyły się roraty; o 7 wszyscy odjechali autobusami, a o 10 milicja obstawiła plebanie.

<sup>1</sup> Stanisław Bartmiński (ur. w 1936 r.) – ksiądz katolicki, od 1970 r. proboszcz parafii św. Marcina w Krasicy. W okresie stanu wojennego organizator pomocy charytatywnej dla internowanych, ich rodzin oraz osób represjonowanych z powodów politycznych. Organizował też rekolacje i wykłady dla rolników i działaczy „Solidarności”.

To były jedne z pierwszych rekolekcji w Polsce. [...] Później organizowaliśmy różne spotkania, na których dyskutowano na temat społecznej nauki Kościoła. Zaproszenia ze stemplem Kurii Biskupiej rozsyłaliśmy różnymi drogami: pocztą, przez znajomych. Na terenie diecezji przemyskiej rozsyłałem 100–150 zaproszeń. Zawsze były problemy z pieniędzmi na organizację spotkań. Zbierano je głównie wśród parafian. Później, kiedy przyjeżdżali do nas z Katowic, udało się uzyskać wsparcie w ramach współpracy z duszpasterstwem katowickim. Katowice pokrywały wydatki na utrzymanie domu rekolekcyjnego. Pomagała też kuria i sami uczestnicy rekolekcji. Wśród wykładawców byli między innymi profesorowie z KUL-u, na przykład ks. Kazimierz Ryczan. [...]

Jest też jeszcze jedna mało znana sprawa. Otóż parafia wykonała dziewięć rzeźb z drewna, takich czarnych, osmolonych, na groby pomordowanych w „Wujku”. Zostały ufundowane przez wiele parafii naszej diecezji. Przedstawiały upadającego pod krzyżem górnika, miały też napis „Solidarność” [...]. Odwoziłem je osobiście. Jedna poszła do Łęcznej pod Lublinem, skąd pochodził jeden z górników, inne na Śląsk. Milicja wyłapała nas w Radymnie, ale rzeźby ocalały. Wszystkie zostały przekazane do Kurii Biskupiej w Katowicach, gdzie zostały zatrzymane, jako że miały za bardzo polityczny wydźwięk – były symbolem upadającej i powstającej „Solidarności”. Nie wiadomo, co się z nimi dalej stało.

*Źródło: Świadectwa stanu wojennego, oprac. Antoni Dudek i Krzysztof Madej, Warszawa 2001, s. 21–26 [relacja przygotowana przez Dariusza Iwaneczkę].*

Relacja Dariusza Boguskiego<sup>1</sup> Pół roku bez brody

Na kilka tygodni przed 13 grudnia czuło się, że coś wisi w powietrzu. Pamiętam ten okres jako jakieś szaleństwo. Co tu ukrywać: praca w „Biuletynie”<sup>2</sup> była ekscytująca, pracowaliśmy jak konie, a po pracy tak samo piliśmy. Z 12 na 13 grudnia 1981 r. nie nocowałem w domu. Kiedy wracałem do siebie około 5 rano, widziałem jeżdżące po mieście suki. Gdy wróciłem do domu, zadzwonił<sup>3</sup> do mnie Jurek Rybnik i powiedział, że chcieli go aresztować, ale uciekł [...]. Po tym telefonie spakowałem się i poszedłem do Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” [...].

W ciągu dnia przez ZR przewinęło się mnóstwo ludzi [...]. Ciągłe ktoś dzwonił z pytaniem: co robić? [...] Siedzieliśmy i czekaliśmy, co się będzie działo. A że się nic nie działo, postanowiliśmy coś zrobić. Janek Radziwon ściągnął więc jakiś samochód i wywieźliśmy trzy powielacze białkowe. [...] Dzięki tym powielaczom mogliśmy wkrótce uruchomić druk. [...]

Przez pierwsze dni stanu wojennego nie mieliśmy żadnego kontaktu z innymi działaczami. Po paru dniach dowiedziałem się, że Romek Wilk jednak nie został aresztowany. Rozstając się 13 grudnia w Zarządzie Regionu, ustaliliśmy, że będziemy się codziennie spotykać w starym kościele farnym. I faktycznie spotykaliśmy się tam regularnie każdego dnia o określonej godzinie – pierwszy raz już w niedzielę 13 grudnia wieczorem. [...]

Po paru tygodniach z taksówkarzem Krzyśkiem Nowakowskim postanowiliśmy przewieźć jego fiatem 125p powielacz, wywieziony 13 grudnia z siedziby ZR. Ponieważ nie mieścił się do bagażnika, postawiliśmy go na siedzeniu i przykryliśmy kocem. Zawieźliśmy go na taką metę za Białystok, gdzie zaraz został uruchomiony. To była pierwsza drukarnia, nigdy zresztą nie została wykryta. Mieściła się w Hryniewiczach, w domu Czesława Zimnocha, przewodniczącego komisji zakładowej [NSZZ „Solidarność”] w Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolnego. [...] Papier mieliśmy z Zarządu Regionu, gdzie uchowało się kilkaset ryz. [...]

W tym czasie w Białymstoku drukiem zajmowało się nie więcej niż 20 osób. [...] Pamiętam, że poszedłem z Wilkiem na spotkanie z ukrywającymi się działaczami i, jako że miałem gotową drukarnię, zakomunikowałem im: „Robimy gazetę!”. „Biuletyn Informacyjny” mógł tak szybko się ukazać<sup>4</sup> dzięki temu, że wywieźliśmy z ZR te powielacze i papier. Z Romkiem, Staszkiem Przeździńskim i Krzyśkiem Burkiem próbowaliśmy [...] rozwijać Białostocką Oficynę Wydawniczą<sup>5</sup>. Pierwszą pozycją BOW w stanie wojennym był zbiorek *Gryps – wiersze wojenne*<sup>6</sup>, który drukowałem z Januszem Taranienko w domu jego rodziców, w okolicach ulicy Mickiewicza.

Pierwszy numer „Biuletynu” przygotowaliśmy razem z Burkiem, w zasadzie był kompilacją różnych tekstów, ale ukazał się wcześniej niż „Tygodnik Mazowsze”<sup>7</sup>. Pamiętam też awanturę o to, żeby oświadczenia podpisywać własnym nazwiskiem. Oni wszyscy uważali, że jak się podpiszemy, to prędzej czy później pojedziemy na Syberię. Wcale nie wzywałem na barykady, ale skoro mógł się podpisać Frasyński, Bujak i Wałęsa, to sugerowałem, żebyśmy u nas zrobili to samo. Obawa przed Syberią była jednak silna. Każdy się tego bał. [...]

<sup>1</sup> Dariusz Boguski (ur. w 1958 r.) – wydawca. Absolwent Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Od 1981 r. redaktor „Biuletynu Informacyjnego” Regionu NSZZ „Solidarność” Białystok oraz Białostockiej Oficyny Wydawniczej. Po wprowadzeniu stanu wojennego organizator druku i kolportażu podziemnej prasy. Aresztowany 11 VIII 1982 r., zwolniony w lipcu 1983 r. Zatrzymany ponownie w grudniu 1983 r.

<sup>2</sup> Chodzi o „Biuletyn Informacyjny” Regionu NSZZ „Solidarność” Białystok, który ukazywał się od 1 XII 1980 r. W stanie wojennym wydano 66 numerów tego pisma.

<sup>3</sup> W nocy z 12 na 13 XII 1981 r. telefony w Białymstoku zostały wyłączone; 13 XII rano włączono je ponownie i działały do południa.

<sup>4</sup> „Biuletyn Informacyjny” został wydrukowany z datą 1 I 1982 r., ale faktycznie ukazał się kilka dni później.

<sup>5</sup> W latach 1982–1983 Białostocka Oficyna Wydawnicza wydała co najmniej pięć książek.

<sup>6</sup> Książka ukazała się w kwietniu 1982 r. w nakładzie około 500 egzemplarzy.

<sup>7</sup> „Tygodnik Mazowsze” – pismo podziemne wydawane w Warszawie w latach 1982–1989; zaczął się od drugiego numeru datowanego na 11 II 1982 r.

Po paru tygodniach, kiedy każdy dał już wyraz swoim emocjom, wypisując coś na ramkach<sup>8</sup>, stało się oczywiste, że zrobienie paru ulotek niewiele da. Dopiero kiedy zaczął ukazywać się „Biuletyn”, udało się wokół niego coś zorganizować. W szczytowym okresie – w marcu, kwietniu 1982 r. – „Biuletyn” ukazywał się co tydzień w nakładzie około 3,5 tys. egzemplarzy. Były w to zaangażowane setki ludzi. Miałem na przykład pięć punktów, w które rozwoziło się złożony „Biuletyn”. [...] Przywoziłem „Biuletyny” wydrukowane, ale nie pozszywane. Trzeba było je zebrać i złożyć. Było w to zaangażowanych kilkanaście osób. Później był kolportaż, a więc już setki osób. [...]

Złoty okres białostockich wydawnictw podziemnych nastąpił wiosną 1982 r. [...]. Wtedy ukazała się „Rzeczpospolita Samorządna”<sup>9</sup> i różne pisma młodzieżowe – bo „Nasz Głos”<sup>10</sup> też myśmy drukowali. Rzeczywiście zrobiło się z tego wydawnictwo. Ludzie byli aktywni, sami przynosili teksty. [...]

W Hryniewiczach drukował ze mną Andrzej Ciszewski. Po tym, jak go zwinęli, miałem dwie inne drukarnie. Jedna była na ulicy Kolejowej, naprzeciwko dworca PKP, kolejna zaczęła funkcjonować latem w Zawadach, u Andrzeja Fedorowicza, gdzie drukował między innymi Janek Radziwon. Drukowaliśmy na przemian raz w jednej, raz w drugiej. Bibułę nosiło się w torbach, a potem składało w jakimś innym miejscu. Nakłady nie były zbyt duże – zwykle dwie solidne torby. Przyjeżdżał po nie taksówkarz, ale czasami sam szedłem z nimi do autobusu i jechałem do miasta. [...]

[...] to było gdzieś na początku sierpnia [1982 r.]. Umówiliśmy się, że wyjedziemy na parę tygodni, i ogłosiliśmy w „Biuletynie” przerwę. Potem gotową już bibułę zawiozłem na metę, która była u rodziny Ali Połubok na ulicy Zwycięstwa. Kiedy podjechałem tam taksówką, zobaczyłem jakiś samochód. Byłem zmęczony, więc zlekceważyłem to. Polazłem z tymi papierami. Oddałem je Alce i wróciłem. Samochód stał nadal. Coś mnie jednak tknęło [...]. Zawróciłem [...] na podwórko. Po chwili zorientowałem się, że obserwują mojego taksówkarza Jerzego Radkiewicza. Do dziś nie mogę sobie darować, iż nie uciekłem od razu, ale byłem zmęczony. Dopiero jak esbecy weszli do tego domu, zacząłem przez ogrody uciekać. Nie sądzę, żeby to była jakaś przypadkowa wpadka, ponieważ wraz ze mną do aresztu trafiło kilkanaście osób<sup>11</sup>. [...] Po paru godzinach znaleźli w torbie mój dowód osobisty i wtedy skojarzyli, że byłem poszukiwany listem gończym. [...]

Mój proces to była farsa. Zaczął się po ośmiu miesiącach od aresztowania. Ciągnęliśmy tę farsę razem z adwokatami. Przed rozpoczęciem procesu stan wojenny został zawieszony, a potem – już w trakcie trwania sprawy – zniesiony. Wyszedłem więc w lipcu 1983 r., tuż przed amnestią. [...]

W więzieniu tylko raz oberwałem od bezpieki. [...] Jak mnie zamknęli, przestałem się golić. Najpierw, kiedy siedziałem na Komendzie Wojewódzkiej [MO] przy ulicy Sienkiewicza, nikt na to nie zwracał uwagi. Kiedy po miesiącu przewieźli mnie na Kopernika, miałem już brodę [...]. Któregoś dnia rano na apelu jakiś oficer w złym humorze przyczepił się do mojej brody. Coś mu odpyskowałem. Wyszedł, ale po chwili wrócił z drugim oficerem, wyższym rangą, który też mi się kazał ogolić. Odmówiłem [...]. Obaj usiłovali mnie nakłonić, bym się ogolił, ja jednak się zaparłem. We czterech sprowadzili mnie na dół, do celi, w której była druga cela: drzwi w ścianie, w środku okno zakryte pleksi, ściany zakrwawione. Wepchnęli mnie do środka, w tłum klawiszy. Jeszcze raz ktoś zapytał, czy na pewno się nie ogolę. Po raz kolejny odmówiłem, a ponieważ władzy więziennej nie można się przeciwstawiać, zawołali fryzjera. Zamachnąłem się, więc rzucili się na mnie. Walnęli mnie parę razy, skuli mi ręce i nogi. Miałem zamknięte oczy, więc kazali mi je otworzyć. Kiedy odmówiłem, przeciągnęli mnie jeszcze parę razy pałą. W końcu przyszedł fryzjer więzienny i mnie ogolił. Miałem potem parę siniaków. W związku z tym incydentem chcieli mi wytoczyć sprawę o napaść na funkcjonariusza, ale potem zrezygnowali. [...]

*Źródło: Świadczenia stanu wojennego, oprac. Antoni Dudek i Krzysztof Madej, Warszawa 2001, s. 32–41 [relacja przygotowana przez Tomasza Danileckiego].*

<sup>8</sup> Chodzi o proste urządzenie do drukowania zwane ramką – rodzaj powielacza.

<sup>9</sup> „Rzeczpospolita Samorządna” – pismo planowane jako miesięcznik Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” Białostok; ukazał się tylko jeden numer z datą 1 VI 1982 r. Wydawanie przerwało aresztowanie Dariusza Boguskiego.

<sup>10</sup> „Nasz Głos” – pismo Młodzieżowego Komitetu Oporu Społecznego, ukazywało się od marca 1982 r. do połowy 1989 r.

<sup>11</sup> Dariusz Boguski został aresztowany 11 VIII 1982 r. Tego samego dnia SB zatrzymała dwunastu innych działaczy białostockiego podziemia.

*Opracowanie Sławomira Cenckiewicza* Operacja wprowadzenia stanu wojennego w Trójmieście (strajk w Stoczni Gdańskiej)\*

12 grudnia 1981 r. około 22.00 uczestniczący w obradach Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (w sali bhp w Stoczni Gdańskiej im. Lenina) Zbigniew Bujak otrzymał wiadomość telefoniczną z Warszawy o koncentracji wojska i milicji oraz zerwaniu połączeń teleksowych<sup>1</sup>.

Około godz. 24.00 posiedzenie zostało zamknięte i jego uczestnicy udali się do domów i pobliskich hoteli (które już były otoczone przez jednostki ZOMO), część skierowała się w stronę dworca PKP Gdańsk Główny z zamiarem powrotu do domu (Władysław Frasyniuk, Zbigniew Janas, Zbigniew Bujak, Jan Olszewski, Zbigniew Romaszewski, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki). Większość czołowych działaczy Związku nie spodziewała się wprowadzenia stanu wojennego ani zakrojonej na szeroką skalę akcji internowania.

W nocy z 12 na 13 grudnia rozpoczęło się realizowanie operacji „Jodła”, która w Gdańsku zakładała internowanie członków Prezydium Komisji Krajowej wracających na noc do hotelu. W ten sposób uwięziono większość członków KK i Rady Programowo-Konsultacyjnej Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy KK<sup>2</sup>.

Po północy do swego mieszkania w dzielnicy Gdańsk Zaspą wrócił Lech Wałęsa. Około godz. 1.00 przybyli do niego działacze Ruchu Młodej Polski z informacjami o aresztowaniach. Mimo to Wałęsa położył się spać. Około godz. 2.45 nad ranem obudził go dzwonek do drzwi. Przyjechali do niego I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach i wojewoda gdański Jerzy Kłodziejski, a wraz z nimi oddział specjalny milicji z łomami i ciężkim sprzętem przeznaczonym do wyważania drzwi. Po krótkiej rozmowie wyprowadzono Wałęsę z domu, zawieziono na lotnisko w Rębiechowie, stamtąd przetransportowano samolotem do Warszawy, później zaś do Chylic. Następnie Wałęsa był przetrzymywany w Otwocku i Arłamowie w Bieszczadach<sup>3</sup>.

Z członków Prezydium Komisji Krajowej internowania uniknęli między innymi Bujak, Frasyniuk, Andrzej Konarski, Mirosław Krupiński, Eugeniusz Szumiejko, Jan Waszkiewicz. Bogdanowi Lisowi i Bogdanowi Borusewiczowi także udało się uniknąć zatrzymania – Lis opuścił swoje mieszkanie i ukrył się u znajomych, Borusewicz przedostał się zaś do Stoczni Gdańskiej, gdzie przygotowywano strajk<sup>4</sup>.

Około godz. 1.15 w nocy oddziały ZOMO w sile około 400 funkcjonariuszy dokonały szturm na siedzibę Komisji Krajowej i Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w dzielnicy Wrzeszcz (przy ul. Grunwaldzkiej). Po odcięciu prądu i sforsowaniu krat milicja bez przeszkód zatrzymała wszystkich przebywających tam działaczy Związku. Około godz. 2.00 przewieziono ich do Pruszcza Gdańskiego, a po przesłuchaniu – do obozu internowania w Strzebielinku koło Wejherowa<sup>5</sup>. Poza Ar-

\* Opracowanie to jest skróconą wersją tekstu, jaki ma się ukazać w książce poświęconej stanowi wojennemu przygotowywanej w wydawnictwie IPN.

<sup>1</sup> M. Łopiński, M. Moskit, M. Wilk, *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk–Warszawa 1989, s. 13.

<sup>2</sup> Por. J. Kuroń, *Gwiazdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991, s. 251–252; *W stanie*, Warszawa 1991, s. 13. Zob. także: *Lista internowanych ekstremistów „Solidarności” i nielegalnych organizacji*, „Głos Wybrzeża”, „Dziennik Bałtycki”, „Wieczór Wybrzeża” (wydanie wspólne), 17 XII 1981.

<sup>3</sup> L. Wałęsa, *Droga nadziei*, Kraków 1990, s. 241–245.

<sup>4</sup> M. Łopiński, M. Moskit, M. Wilk, *op. cit.*, s. 59–60; 13 grudnia. *Zapomnieć o tej dacie*, „Gazeta Morska” (regionalny dodatek do „Gazety Wyborczej”), 13 XII 2000.

<sup>5</sup> Zbiory Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, S. Błażek, *Stan wojenny – spojrzenie po XX latach. Praca konkursowa oparta na wspomnieniach ojca, Zygmunta Błażka*, s. 3–5; ankieta działalności opozycyjnej wypełniona przez Arkadiusza Rybickiego (w zbiorach Piotra Semkowa); J. Mur [A. Drzycimski, A. Kinaszewski], *Dziennik internowanego (grudzień 1981–grudzień 1982)*, Gdańsk–Warszawa 1989, s. 11.

kadiuszem Rybickim, Zygmuntem Błazkiem i Andrzejem Składkowskim z władz krajowych i regionalnych „Solidarności” w Strzebielinku znaleźli się między innymi Andrzej Zarębski, Janusz Onyszkiewicz, Grzegorz Palka, Andrzej Gwiazda, Andrzej Sobieraj, Antoni Tokarczuk, Jan Rulewski, Seweryn Jaworski, Karol Modzelewski, Henryk Wujec, Antoni Pietkiewicz, Lech Dymarski, Witold Król, Czesław Kijanka, a także Jacek Kuroń (doradca Komisji Krajowej).

Komisarzem wojskowym w województwie gdańskim został dowódca Marynarki Wojennej i członek WRON admirał Ludwik Janczyszyn, zaś dowództwo nad Pomorskim Okręgiem Wojskowym przejął gen. Myział.

13 grudnia w Trójmieście strajkowało łącznie około 47 zakładów pracy, w tym Stocznia Gdańska im. Lenina, Gdańska Stocznia Remontowa, Port Gdański, Port Gdyniński, Stocznia Gdynińska im. Komuny Paryskiej, Zakłady Rafineryjne. Strajkowały Politechnika i Uniwersytet Gdański. Jedną z pierwszych decyzji władz wojewódzkich i partyjnych było zawieszenie działalności niektórych stowarzyszeń i organizacji – w pierwszej kolejności Klubu Inteligencji Katolickiej w Gdańsku, Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców w 1970 r. w Gdańsku oraz Społecznego Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 r. w Gdyni<sup>6</sup>. W poniedziałek 14 grudnia niektórzy księża zostali wezwani na rozmowy do siedziby SB przy ul. Okopowej w Gdańsku, gdzie nalegano, by podpisali tak zwane lojalki<sup>7</sup>.

Najważniejszą dla władz sprawą było spacyfikowanie Stoczni Gdańskiej, bowiem długotrwały opór „kolebki «Solidarności»” mógł wydatnie wpłynąć na nastroje w Trójmieście i w całym kraju. Akcja opanowania Stoczni przebiegała początkowo zgodnie z planem. Już w nocy z 12 na 13 grudnia na teren zakładu weszło ZOMO i SB, aresztując strajkujących stoczniovców<sup>8</sup>. Kiedy władzom wydawało się, że sytuacja jest pod kontrolą, robotnicy przygotowywali się do ogłoszenia 14 grudnia strajku okupacyjnego. 13 grudnia pod bramę nr 2 przybywali mieszkańcy Gdańska, do Stoczni przychodzili też pierwsi robotnicy. Tego dnia między godz. 22 a 23.00 na teren Stoczni przedostali się (przybyli motorówkami) członkowie Krajowego Komitetu Strajkowego (funkcjonowała także nazwa Ogólnopolski Komitet Strajkowy). Komitet ukonstytuował się w Porcie Gdańskim, tam proklamowano ogólnopolski strajk generalny do czasu, aż władze nie zwolnią wszystkich internowanych i nie odwołają stanu wojennego<sup>9</sup>. Już w nocy z 13 na 14 grudnia o godz. 0.25 nastąpił szturm 300-osobowego oddziału ZOMO i komandosów na Rejon I Portu Gdańskiego, jednak członkowie Prezydium Komisji Krajowej oraz portowej Komisji Zakładowej „Solidarności”, którzy uniknęli aresztowania podczas szturmowania ZOMO, kontynuowali strajk w innych częściach (rejonach) Portu Gdańskiego.

Przez cały poniedziałek 14 grudnia do Stoczni Gdańskiej przybywali jej pracownicy, przedstawiciele różnych zakładów pracy i wyższych uczelni Trójmiasta. Pod Stoczną zgromadził się tłum mieszkańców Gdańska. Mimo kryzysu nastrojów, który poniedziałkowym popołudniem zrodził się wśród załogi w wyniku ożywionych dyskusji na temat form oporu (bierny czy aktywny) w przypadku próby pacyfikacji zakładu, w Stoczni przebywało wciąż około 6 tys. ludzi<sup>10</sup>. Wśród przywódców strajku zwyciężyła koncepcja oporu biernego. Uważali oni, że władze celowo zwlekały z decyzją o militaryzacji zakładu, ponieważ chcą, aby Stocznia stała się centralnym ośrodkiem oporu, do którego zjadą czołowi działacze „Solidarności” z całego regionu<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, KW PZPR, 431, [bez paginacji], *Wykaz stowarzyszeń zawieszonych przez wojewodów na podstawie art. 15 dekretu o stanie wojennym (stan na dzień 16 grudnia 1981 roku, godzina 8.00)*.

<sup>7</sup> S. Bogdanowicz, *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000, s. 385.

<sup>8</sup> *Byłem bardziej przebiegły od nich*, relacja Bogdana Borusewicza, spisała E. Zarzycka, „Gazeta Polska”, 29 III 2000.

<sup>9</sup> Komunikat nr 1 Krajowego Komitetu Strajkowego, 13 XII 1981, godz. 13.20, druk ulotny w zbiorach autora.

<sup>10</sup> O opuszczeniu Stoczni Gdańskiej przez część strajkujących wspomina m.in. Marian Terlecki w książce *W stanie...*, s. 30; relacja Zbigniewa Gacha, 15 XI 2001, notatka w zbiorach autora.

<sup>11</sup> Zbiory Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, Zbigniew Gach, *Ku pamięci – spisane z głowy notatki dotyczące strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w dniach 15 i 16 (do rana i nie tylko) grudnia 1981 r., tuż po wprowadzeniu tzw. stanu wojennego*, 14–16 XII 1981, s. 5; opublikowane w niniejszym pakiecie jako tekst źródłowy nr 23.



Wówczas nastąpiłoby odblokowanie zakładu przy pomocy oddziałów wojska, a kierowanie Stoczną mieli objąć komisarze wojskowi<sup>12</sup>.

Kiedy jezuita ks. Bronisław Sroka około godz. 21.00 odprawiał w Stoczni mszę świętą, stoczniowcy nie mieli już wątpliwości, że kolejny atak ZOMO jest kwestią godzin<sup>13</sup>. Plan operacji przewidywał opanowanie bramy nr 2 i newralgicznych punktów zakładu, wyprowadzenie pracowników z terenu Stoczni, przejście urządzeń poligraficznych i nagłaśniających oraz zatrzymanie wszystkich członków Komitetu Strajkowego. Akcję rozpoczęto 15 grudnia o godz. 0.15. Wzięło w niej udział 814 milicjantów – w większości ściągniętych ze Szczytna – oraz pułk czołgów. W ciągu pięciu godzin jednostki ZOMO i WP zrealizowały zamierzone cele – Stoczną opuściło prawie 7 tys. strajkujących. Zatrzymano 51 osób, dziewięć z nich internowano. Nie zdołano jednak odnaleźć i wyprowadzić wszystkich robotników ani aresztować przywódców strajku.

Członek Komitetu Wojewódzkiego PZPR Mieczysław Chabowski ubolewał nad opieszałością sił porządkowych i domagał się rychłego postawienia działaczy „Solidarności” przed sądem wojennym<sup>14</sup>. Mimo wielkiej determinacji aparatu PZPR siły bezpieczeństwa około godz. 5.00 rano opuściły Stoczną, nie sprawdzając wszystkich pomieszczeń zakładu, szczególnie wydziału W-3, w którym ukryli się członkowie władz regionalnych i krajowych „Solidarności”<sup>15</sup>. Milicja i wojsko nie zadbały także o uszczelnienie blokady bram stoczniowych, dzięki czemu do zakładu ponownie dostali się związkowcy i działacze Niezależnego Zrzeszenia Studentów (głównie z Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, gdzie zakończył się strajk<sup>16</sup>) oraz robotnicy – razem 600–700 osób (zaledwie jedną trzecią stanowili stoczniowcy)<sup>17</sup>. Pod bramę nr 2 przybywało coraz więcej mieszkańców Gdańska. Świadkowie tamtych wydarzeń, a także zachowane fotografie potwierdzają, że stacjonujący pod Stoczną pancerniacy zbratali się z ludnością. Przerażone tym władze 15 grudnia po południu wymieniły „niepewnych” żołnierzy na nowe jednostki.

Niewykluczone, że właśnie 15 grudnia kierujący akcją strajkową w Stoczni podjęli decyzję o koncentracji trójmiejskiego oporu wokół Stoczni. Uczestnicy strajku NZS na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego około godz. 21.00 zostali wezwani przez stoczniowy Komitet Strajkowy do rozwiązania protestu na uczelni i udania się do Stoczni<sup>18</sup>; ostatecznie poszła tam niewielka liczba studentów Uniwersytetu Gdańskiego oraz Politechniki – razem około 200 osób<sup>19</sup>. Apel stoczniowców o przerwanie akcji strajkowej na Uniwersytecie mógł być związany z pacyfikacją 15 grudnia strajku w Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej – operacja „odblokowania” Stoczni Gdyńskiej, nosząca kryptonim „Bałtyk”, została przeprowadzona przez sprowadzone ze Słupska jednostki ZOMO oraz dwie grupy pancerne wojska w sile 566 ludzi i trwała od 4.20 do 7.00 rano.

Do kolejnej pacyfikacji Stoczni Gdańskiej doszło 16 grudnia około godz. 6.00. Nad Stoczną nadleciały helikoptery, władze rozważały zajęcie zakładu przez desant<sup>20</sup>. W operacji wzięło udział ponad

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PZPR, 951, [bez paginacji], *Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w dniu 14 grudnia 1981 r.*

<sup>13</sup> Zbiory Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, Zbigniew Gach, *Ku pamięci...*, s. 8.

<sup>14</sup> APG, KW PZPR, 951, [bez paginacji], *Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w dniu 15 grudnia 1981 r.*

<sup>15</sup> Z. Gach, *Szturm na bramy*, „Tygodnik Gdański”, 17 XII 1989.

<sup>16</sup> Strajk w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni rozpoczął się 14 grudnia. Na jego czele stanęli przewodniczący zakładowej „Solidarności” Jerzy Kowalczyk i Ewa Kubasiewicz. Przybyły tego samego dnia kontradmirał Lechowski nakazał zakończenie strajku, grożąc pacyfikacją i represjami wobec uczestników. Część studentów postanowiła opuścić szkołę. Ostatecznie strajk przerwano 15 grudnia. W tym dniu odwołano rektora uczelni Kosteckiego i prorektora Henryka Dzierżka. Rektorem komisarycznym został kapitan żeglugi wielkiej Władysław Rymarz.

<sup>17</sup> Zbiory Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, Zbigniew Gach, *Ku pamięci...*, s. 10.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Ł. Szarmach, *Archiwum znalezione w szufladzie. Praca konkursowa oparta na zapiskach w dzienniku ojca, Andrzej Szarmacha*, [bez paginacji].

<sup>19</sup> *Ibidem*, Zbigniew Gach, *Ku pamięci...*, s. 10.

<sup>20</sup> Według Bogdana Borsewiczki jeszcze przed pacyfikacją Stoczni nad zakład nadleciało 21 helikopterów (*Byłem bardziej przebiegły...*).

900 milicjantów, w tym 24-osobowy oddział specjalny oraz stu zomowców, którzy – jak się okazało – ukryli się w stoczniowym bunkrze w czasie ataku z 14 na 15 grudnia. Jeden z czołgów (w operacji brały udział trzy) staranował bramę nr 2 (koło pomnika Poległych Stoczniowców), a następnie grupa komandosów opanowała ważniejsze punkty Stoczni, oddziały ZOMO zaś, którym towarzyszyły samochody ciężarowe, przez cały dzień przeczesywały teren zakładu. Część strajkujących została pobita, innych spędzono do sali bhp i urządzono im „ścieżkę zdrowia”. Niewielka grupa stoczniowców schroniła się na wyspie Ostrów na terenie Stoczni Remontowej, gdzie trwała jeszcze akcja strajkowa<sup>21</sup>.

Do godz. 10.30 ze Stoczni wyprowadzono kilkuset stoczniowców, pozostałych – najpewniej około 80 osób – zgromadzono w sali bhp (ustawiono ich twarzą do ściany), wieczorem 16 grudnia i nad ranem 17 grudnia rozwieziono ich do aresztów milicyjnych, między innymi na ul. Okopową w Gdańsku oraz do Starogardu Gdańskiego<sup>22</sup>. W czasie pacyfikacji aresztowano większość przywódców strajku: Krupińskiego, Waszkiewicza, Alojzego Szablewskiego, Stanisława Fudakowskiego, Zenona Kwokę i Antoniego Macierewicza. Borusewicz, Szumiejko i Konarski zdołali uciec<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> „Biuletyn Informacyjny Krajowego Komitetu Strajkowego”, 17 XII 1981, druk ulotny w zbiorach autora; rozmowa ze Zbigniewem Gachem, 15 XI 2001, notatka w zbiorach autora.

<sup>22</sup> Zbiory Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, Zbigniew Gach, *Ku pamięci...*, s. 24–30.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 28. Na temat wydarzeń w Stoczni Gdańskiej w dniach 13–16 XII 1981 r. istnieją poważne rozbieżności, por. np. A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL (1956–1989)*, Kraków 1999, s. 259–260.

*Stefan Miecznikowski, Kościół [w:] Raport o Łodzi, red. Stefan Miecznikowski, Łódź 1987, s. 29<sup>1</sup>*

Wśród inicjatyw duszpasterskich [lat osiemdziesiątych] należy wymienić: Ośrodek Pomocy Uwięzionym przy kościele Ks. Ks. Jezuitów, który przez 5 lat rozwijał szeroką działalność duszpastersko-charytatywną na rzecz represjonowanych i ich rodzin; Ośrodek Pomocy przy kościele Najświętszego Zbawiciela wspierający szczególnie zwolnionych z pracy z powodów politycznych; Duszpasterstwo Środowisk Twórczych, również przy kościele Ks. Ks. Jezuitów, działające inspirująco na odcinku kultury i stanowiące środowisko opiniotwórcze o dużym rezonansie społecznym.

Z innych pomysłów duszpasterskich wymienimy jeszcze: Salezjański Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej powołany w czerwcu 1986 r.; „Telefon zaufania” niosący pomoc kobietom z ciężką problemową.

Po wojnie powstało w Łodzi Duszpasterstwo Akademickie, którym kierował utalentowany Duszpasterz Ks. Tomasz Roztworowski SJ. [...]

Obecnie przy parafiach łódzkich działa 40 ośrodków duszpasterstwa akademickiego, z czego 11 poza Łodzią. Z własnych bogatych tradycji znany jest „Węzeł” (przy kościele św. Teresy) oraz „Piątka” przy katedrze łódzkiej.

Najnowszą inicjatywą duszpasterską w Łodzi są duszpasterstwa świata pracy powstałe przy kilku parafiach łódzkich, zwłaszcza zakonnych. [...]

Niestety wszystkie te inicjatywy obejmują swoim zasięgiem oddziaływania niewielki procent wiernych.

<sup>1</sup> Tekst jest fragmentem *Raportu o Łodzi* przygotowanego dla Jana Pawła II w czasie jego trzeciej pielgrzymki do Polski w 1987 r. Raport został opracowany przez Duszpasterstwo Środowisk Twórczych przy kościele Najświętszego Imienia Jezusa w Łodzi, pod kierownictwem o. Stefana Miecznikowskiego.

- 
1. Jaką rolę odegrał Kościół katolicki w organizowaniu się części społeczeństwa w oporze przeciwko działaniom państwa komunistycznego?
  2. W jaki sposób Kościół umożliwiał aktywność społeczną i jakich dziedzin życia ona głównie dotyczyła?

Społeczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS, *oprac. Barbara Badora [i in.], Warszawa 1994, s. 61 i 102*

Opinie obywateli o wprowadzeniu, trwaniu i zniesieniu stanu wojennego w Polsce – październik 1983. [...] Ankieta CBOS objęła 1000 osób w próbie ogólnopolskiej.

Decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego przyjęło:

- |                              |        |
|------------------------------|--------|
| a) pozytywnie                | – 43 % |
| b) negatywnie                | – 48 % |
| c) był to fakt bez znaczenia | – 9 %  |

[...]

Stopień akceptacji społecznej ustroju. Ankieta objęła 700 losowo wybranych robotników z siedmiu ośrodków przemysłowych (Warszawa, Łódź, Poznań, Gdańsk, Wrocław, Katowice, Kraków).

Czy chciał(a)by Pan(i), aby świat zmierzał w kierunku socjalizmu w takiej formie jak w Polsce.

- |                      |          |           |
|----------------------|----------|-----------|
| a) zdecydowanie tak  | – 3,3 %  |           |
| tak                  | – 6,3 %  | }– 20,5 % |
| raczej tak           | – 10,9 % |           |
| b) raczej nie        | – 19,9 % |           |
| nie                  | – 19,7 % | }– 56 %   |
| zdecydowanie nie     | – 16,4 % |           |
| c) trudno powiedzieć | – 22,2 % |           |

---

1. W oparciu o posiadaną wiedzę i teksty źródłowe odpowiedz na pytanie: Dlaczego społeczeństwo, pomimo braku akceptacji dla ustroju społecznego w Polsce, nie potępiło zdecydowanie decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego?

**BIBLIOGRAFIA DLA UCZNI**

- Ash Timothy Garton, *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, Warszawa 1990.
- Dudek Antoni, Marszałkowski Tomasz, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999.
- Dziadul Jan, *Rozstrzelana kopalnia. 13–16 grudnia. Stan wojenny – tragedia „Wujka”*, Warszawa 1991.
- Holzer Jerzy, *Polska 1980–1981. Czasy pierwszej Solidarności*, Warszawa 1995 („Dzieje PRL”).
- Holzer Jerzy, Leski Krzysztof, *„Solidarność” w podziemiu*, Łódź 1990.
- Łopiński Maciej, Moskit Marcin [Gach Zbigniew], Wilk Mariusz, *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Warszawa 1983 [i następne wydania].
- Mérétik Gabriel, *Noc generała*, Warszawa 1989.
- Paczkowski Andrzej, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Prawa człowieka i obywatela w PRL (13 XII 1981–31 XII 1982)*, Paryż 1983 (Biblioteka „Kultury”, t. 381).
- Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, oprac. Bogusław Kopka i Grzegorz Majchrzak, Warszawa 2001.
- Świadectwa stanu wojennego*, oprac. Antoni Dudek i Krzysztof Madej, Warszawa 2001.
- W stanie*, Warszawa 1991.
- Zespół „4R” [Fedorowicz Jacek, Owsiniński Marek], *„Solidarność” – 500 pierwszych dni*, Warszawa 1983 [i następne wydania] (komiks polityczny, wydany w drugim obiegu).

## WYKAZ SKRÓTÓW

BBC	– British Broadcasting Corporation
CBOS	– Centrum Badania Opinii Społecznej
CIA	– Central Intelligence Agency (Centralna Agencja Wydawnicza)
KC	– Komitet Centralny
KK	– Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”
KOK	– Komitet Obrony Kraju
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
KPZR	– Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KSS „KOR”	– Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”
KW	– Komitet Wojewódzki
KWK	– Kopalnia Węgla Kamiennego
KZ	– Komisja Zakładowa
LO	– Liceum Ogólnokształcące
LWP	– Ludowe Wojsko Polskie
MKS	– Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MO	– Milicja Obywatelska
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
OKON	– Obywatelski Komitet Ocalenia (Odrodzenia) Narodowego
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PAI	– Polska Agencja Informacyjna
PKP	– Polskie Koleje Państwowe
PKS	– Państwowa Komunikacja Samochodowa
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRON	– Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RKW	– Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”
RWE	– Radio Wolna Europa
SB	– Służba Bezpieczeństwa
TKK	– Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”
WKKP	– Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
WP	– Wojsko Polskie
WRON	– Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZR	– Zarząd Regionu



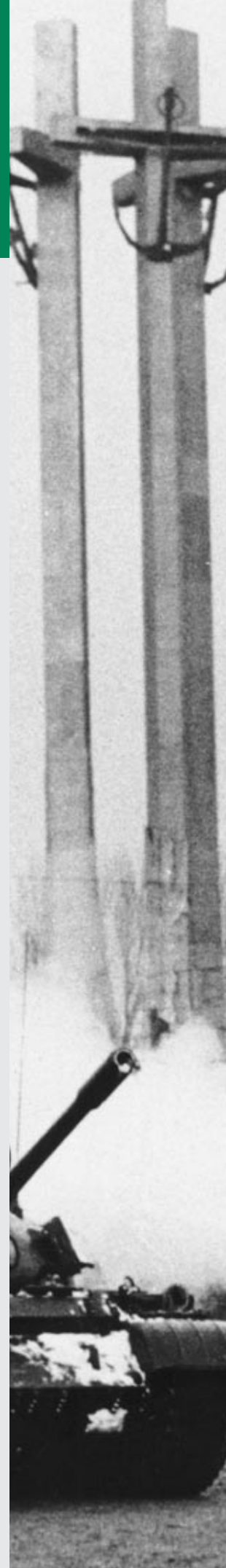
# STAN WOJENNY

**MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA**

SCENARIUSZE LEKCJI  
TEMATY ESEJÓW  
BIBLIOGRAFIA



WARSZAWA 2002



# STAN WOJENNY



WARSZAWA 2002

Wprowadzenie: Antoni Dudek

Kalendarium, biogramy, słownik pojęć, wybór materiałów, opracowanie: Bogusław Kopka, Grzegorz Majchrzak, Anna Piekarska, Agnieszka Rudzińska

oraz Sławomir Cenckiewicz (OBEP Gdańsk), Małgorzata Choma-Jusińska (OBEP Lublin), Tomasz Danilecki (OBEP Białystok), Dariusz Iwaneczko (OBEP Rzeszów), Agnieszka Jaczyńska (OBEP Lublin), Wiesława Młynarczyk (OBEP Warszawa), Grzegorz Nawrot (OBEP Łódź), Jarosław Neja (OBEP Katowice), Małgorzata Ptasieńska (OBEP Kraków), Tomasz Rochatka (OBEP Poznań), Justyna Skowronek (OBEP Gdańsk), Krzysztof Sychowicz (OBEP Białystok), Andrzej Sznajder (OBEP Katowice), Wojciech Trębacz (OBEP Wrocław), Ryszard Ziobroń (OBEP Rzeszów)

Redakcja: Anna Piekarska, Małgorzata Strasz

Korekta: Małgorzata Strasz

Projekt graficzny: Krzysztof Findziński

Redakcja techniczna: Andrzej Broniak

Skład: SEMAFIC

Druk: OFFSETDRUK MEDIA Sp. z o.o.

ul. Frysztacka 48, 43-400 Cieszyn

Zdjęcie na pierwszej stronie teczki pochodzi ze zbiorów Ośrodka KARTA (fot. Janusz Rydzewski), na ostatniej stronie teczki – z Archiwum IPN. Zdjęcie wykorzystane na okładkach broszur pochodzi ze zbiorów Tadeusza Szczudłowskiego.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ISBN 83-89078-06-6

## **SPIS TREŚCI**

<b>Omówienie zawartości pakietu .....</b>	<b>5</b>
<b>Scenariusze lekcji .....</b>	<b>6</b>
<b>Przykładowe tematy esejów .....</b>	<b>23</b>
<b>Bibliografia dla nauczyciela .....</b>	<b>24</b>



## OMÓWIENIE ZAWARTOŚCI PAKIETU

Pakiet edukacyjny *Stan wojenny* przedstawia jedno z najbardziej dramatycznych, a zarazem kontrowersyjnych wydarzeń z najnowszej historii Polski. Spór dotyczący konieczności wprowadzenia stanu wojennego do dzisiaj nie doczekał się rozstrzygnięcia i nie zanosi się, aby nastąpiło ono w najbliższej przyszłości.

Wprowadzeniem do pakietu jest esej omawiający genezę i przebieg stanu wojennego, następnie zamieszczono biogramy ważniejszych postaci, słownik pojęć, tablicę synchronistyczną, kalendarium wydarzeń w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach i bibliografię. Pakiet obejmuje także bogaty i różnorodny materiał źródłowy – zdjęcia, dokumenty, relacje, wspomnienia, fragmenty wydawnictw drugiego obiegu oraz współczesnych opracowań. Materiał został tak dobrany, aby ukazać różne aspekty stanu wojennego – między innymi prawodawstwo, strajki i ich tłumienie przez siły porządkowe, życie codzienne, działalność NSZZ „Solidarność” w podziemiu. Staraliśmy się zestawiać materiały „z dwóch stron barykady” – pokazując protestujących robotników i stronę rządową (na przykładzie strajków w kopalni „Wujek” i Stoczni Gdańskiej im. Lenina). Część źródeł publikujemy w formie kopii, by obrazowo przybliżyć uczniom omawiane zagadnienia.

Z wyborem źródeł korespondują scenariusze lekcji przeznaczone przede wszystkim dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych; część z nich (przy odpowiedniej modyfikacji) może być wykorzystana także w gimnazjum. Scenariusze mogą być realizowane na lekcjach historii, wiedzy o społeczeństwie i języka polskiego. Bogaty materiał źródłowy daje także nauczycielom możliwość prowadzenia lekcji według własnych pomysłów.

Zgodnie z promowanym obecnie modelem kształcenia szkoła powinna uczyć młodego człowieka aktywności, samodzielnego myślenia, krytycznego podejścia do różnych źródeł informacji, wartościowania i hierarchizowania wydarzeń, indywidualnego oraz grupowego rozwiązywania problemów. Podobne założenia przyjęte zostały przy opracowywaniu niniejszego pakietu. W proponowanych scenariuszach położono nacisk na samodzielną pracę uczniów z wykorzystaniem materiałów źródłowych. Uczeń będzie także doskonalić umiejętność formułowania wniosków i ocen krytycznych oraz publicznej prezentacji wyników swojej pracy.

Liczymy na to, że zebrane w naszym wydawnictwie materiały ułatwią Państwu przekazanie uczniom niezbędnej wiedzy na temat stanu wojennego. Wszystkie uwagi i spostrzeżenia prosimy kierować na adres: Biuro Edukacji Publicznej IPN, ul. Towarowa 28, 00-839 Warszawa.



# SCENARIUSZE LEKCJI HISTORII DLA UCZNIÓW KLASY MATURALNEJ SZKOŁY PONADGIMNAZJALNEJ

## Lekcja pierwsza

ANDRZEJ SZNAJDER – OBEP KATOWICE

### „ZOMO ruszyło!” – 16 grudnia 1981 roku w kopalni „Wujek”

#### Motto

„Śmierć górników z kopalni »Wujek« w grudniu 1981 roku jest czymś, co wykracza poza wszystko, co się na Śląsku zdarzyło i poza wszelkie prawa – ustanowione przez ludzi i objawione przez Boga. Zginęli ludzie, także ludzie młodzi, tacy, którzy mieli jeszcze życie przed sobą i nie zdążyli wykorzystać możliwości, które otrzymali z chwilą przyjścia na świat. Zginęli w miejscu pracy, na kopalni, na ich kopalni. Nie zginęli jednak przy pracy, ale w obronie kopalni, tak jakby w obronie własnego domu. Nie zginęli w walce z żywiołem. Zginęli z rąk bratobójczych, od kul funkcjonariuszy komunistycznego państwa”.

Jerzy Buzek

(cyt. za: Henryk Bolczyk, *Krzyż nigdy nie umiera*, Katowice 2001)

#### Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- znać genezę i okoliczności wprowadzenia stanu wojennego,
- umieć przedstawić przebieg wydarzeń w kopalni „Wujek” w dniach 12–16 grudnia 1981 r.,
- znać podstawowe pojęcia związane z tematem: NSZZ „Solidarność”, stan wojenny, strajk okupacyjny, militaryzacja zakładów pracy, pacyfikacja, internowanie, WRON, ZOMO.

W trakcie lekcji uczeń rozwija umiejętności:

- analizowania i interpretowania tekstów źródłowych,
- poszukiwania informacji w różnych źródłach,
- pracy w grupie,
- publicznego prezentowania wyników swojej pracy.

#### Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji

- temat realizowany będzie na dwóch lekcjach (90 minut).

#### Metody

- wykład,
- analiza tekstów źródłowych,
- praca w grupach.

#### Środki dydaktyczne

- teksty źródłowe i zdjęcia zamieszczone w pakiecie,
- arkusze papieru i pisaki,
- fragment filmu Kazimierza Kutza *Śmierć jak kromka chleba*,
- wiersz Tadeusza Kijonki *Śmierć jak kromka chleba*.

**Przebieg lekcji**

1. Zapoznaj uczniów z celem zajęć, odczytaj motto umieszczone na początku scenariusza.
2. Omów genezę stanu wojennego. Przedstaw wydarzenia 16 miesięcy poprzedzających 13 grudnia 1981 r. Scharakteryzuj narastający konflikt pomiędzy komunistycznymi władzami PRL a NSZZ „Solidarność” i innymi niezależnymi organizacjami dążącymi do rozszerzenia wolności i praw obywatelskich w Polsce.
3. Omów przebieg wydarzeń w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach od 13 do 15 grudnia 1981 r. (wykorzystaj kalendarium zamieszczone w pakiecie). Zwróć uwagę uczniów na cele strajku, jak również na przyczynę, dla której górnicy odmówili opuszczenia kopalni, streszczając się w późniejszej wypowiedzi Stanisława Płatka, przewodniczącego Komitetu Strajkowego w kopalni „Wujek”: „Myśmy im [oficerom WP] odpowiedzieli, że jeżeli do akcji przystąpi wojsko, to opuścimy kopalnię, jeżeli milicja, to będziemy stawiać opór”.
4. Podziel klasę na trzy grupy, każdej przydziel materiały źródłowe. Zadaniem wszystkich grup będzie:
  - charakterystyka materiałów źródłowych (czas i miejsce powstania, rodzaj źródła, jego autorzy, stopień wiarygodności),
  - rekonstrukcja wydarzeń z 16 grudnia 1981 r. w kopalni „Wujek” na podstawie różnych materiałów źródłowych,
  - opracowanie plakatu zawierającego ustalenia zespołu.

grupa I

Materiał źródłowy:

- dokumentacja fotograficzna Andrzeja Konarzewskiego wraz z krótkimi komentarzami autora (karty nr 27–29).
- Zadaniem grupy będzie rekonstrukcja zajść w kopalni „Wujek” 16 grudnia 1981 r. na podstawie materiału ikonograficznego.

grupa II

Materiał źródłowy:

- informacja Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach o przebiegu działań w kopalni „Wujek” 16 grudnia 1981 r. (karta nr 25),
  - meldunek nr 18 z 16 grudnia 1981 r., godz. 20.00 (karta nr 24),
  - fragmenty rozmów radiowych prowadzonych przez dowódców jednostek wojskowych szturmujących kopalnię „Wujek” 16 grudnia 1981 r. (tekst nr 12),
  - szyfrogram nr 7590 z 17 grudnia 1981 r. (tekst nr 13).
- Zadaniem grupy będzie sporządzenie możliwie pełnego obrazu wydarzeń z 16 grudnia 1981 r. na podstawie meldunków i raportów milicyjnych.

grupa III

Materiał źródłowy:

- relacja Leonarda Stankiewicza (tekst nr 25),
  - relacja górnika z kopalni „Wujek” o wydarzeniach z 16 grudnia 1981 r. (karta nr 26),
  - relacja Stanisława Płatka o wydarzeniach z 16 grudnia 1981 r. w kopalni „Wujek” (tekst nr 26), relacja ks. Henryka Bolczyka (tekst nr 24).
- Zadaniem grupy będzie sporządzenie opisu wydarzeń na podstawie relacji uczestników strajku w kopalni „Wujek”.

5. Po zakończeniu pracy w grupach poproś, aby ich przedstawiciele zaprezentowali wyniki (plakat).
6. Podsumuj efekty pracy poszczególnych grup oraz sposób ich prezentacji. Zachęć uczniów do dyskusji, stawiając pytanie: „Czy należy w dalszym ciągu dążyć do ustalenia prawdy o wydarzeniach w kopalni »Wujek« i ukarać winnych śmierci dziewięciu górników?”.  
Zamykając dyskusję, możesz zaprezentować fragment filmu fabularnego w reżyserii Kazimierza Kutza *Śmierć jak kromka chleba*.
7. Jako pracę domową zadaj uczniom przygotowanie pisemnej interpretacji wiersza Tadeusza Kijonki *Śmierć jak kromka chleba* w świetle poznanych na lekcji faktów.

## Lekcja druga

JUSTYNA SKOWRONEK – OBEP GDAŃSK

### Stan wojenny w Trójmieście

#### Motto

„Województwo gdańskie w o wiele wyższym stopniu niż reszta kraju znalazło się w obliczu zdecydowanego ataku sił antysocjalistycznych na konstytucyjny porządek prawny, rozszerzającej się kontrrewolucji i otwartej walki o władzę. Znacznie uaktywnił się przeciwnik klasowy w negacji socjalistycznego kształtu naszego państwa i zawartych sojuszy”.

(Archiwum Państwowe w Gdańsku, zespół KW PZPR w Gdańsku, sygn. 1890, k. 22, Notatka o zagrożeniu przestępczością w województwie gdańskim oraz zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw w okresie od grudnia 1981 do maja 1982 r. z uwzględnieniem roli i zadań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w umacnianiu bezpieczeństwa, porządku i dyscypliny społecznej, Gdańsk, 31 maja 1982 r.)

#### Wstęp

Wydarzenia 1970 r., działalność środowisk opozycyjnych, wreszcie strajki sierpniowe w 1980 r. i powstanie NSZZ „Solidarność” sprawiły, że Trójmiasto stało się w ostatniej dekadzie PRL głównym ośrodkiem zorganizowanego oporu społecznego wobec władzy komunistycznej. W okresie „szesnastu miesięcy wolności” – czyli legalnego istnienia „Solidarności” – w Gdańsku mieściła się siedziba władz statutowych Związku. W przekonaniu komunistów to właśnie Gdańsk, obok Warszawy, był ośrodkiem, gdzie wpływy „sił ekstremistycznych prących do obalenia ustroju socjalistycznego” w Polsce były największe.

#### Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- wiedzieć, na czym polegała operacja „Jodła”,
- rozumieć rolę Komitetu Obrony Kraju i Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego,
- znać przebieg wydarzeń w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. w Trójmieście (internowania, aresztowania, wyprowadzenie milicji, wojska i wozów bojowych na ulice),
- znać rygory i represje wprowadzone dekretem o stanie wojennym,
- wiedzieć, jak przebiegały strajki i ich pacyfikacje przez siły milicyjne i wojskowe w najważniejszych ośrodkach oporu na Pomorzu Gdańskim oraz walki uliczne 16 i 17 grudnia 1981 r.,
- znać podstawowe pojęcia związane z tematem.

W trakcie lekcji uczeń rozwija umiejętności:

- analizowania i interpretowania tekstów źródłowych,
- pracy w grupie,
- publicznego prezentowania wyników swojej pracy.

#### Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji

- temat realizowany będzie na jednej godzinie lekcyjnej.

#### Metoda

- praca w grupach,
- analiza tekstów źródłowych,
- wykład.

## Środki dydaktyczne

- teksty źródłowe zamieszczone w pakiecie.

## Przebieg lekcji

1. Wprowadzenie – nauczyciel przedstawia krótko, jaką rolę odegrało Trójmiasto w ostatniej dekadzie PRL i dlaczego Gdańsk uważany był przez władze komunistyczne za miasto szczególnie niebezpieczne.
2. Nauczyciel omawia (w formie wykładu) sytuację w Trójmieście w okresie stanu wojennego, zwracając uwagę uczniów na następujące zagadnienia:
  - Pacyfikacje (13–16 grudnia 1981 r.) wszystkich ośrodków oporu w Trójmieście, zwłaszcza siedziby władz Związku i strajkujących zakładów pracy (przede wszystkim Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Portu Gdańskiego, Rafinerii Gdańskiej i Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej).
  - Internowanie (na podstawie dekretu o stanie wojennym) w Trójmieście prawie trzystu, a aresztowanie około dwustu osób, z których 44 skazano w trybie doraźnym. Ponad 5 tys. osób postawiono przed kolegiami do spraw wykroczeń. W ciągu niecałego półrocza (13 grudnia 1981–31 maja 1982) przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni prowadzono postępowania karne przeciwko 326 osobom cywilnym (w trybie doraźnym przeciwko 228, w trybie zwykłym przeciwko 98). Wobec 240 osób zastosowano „środki zapobiegawcze” – aresztowanie.
  - Fala protestów w Trójmieście wywołana aresztowaniami działaczy „Solidarności” i zajęciem strajkujących zakładów pracy przez oddziały ZOMO. Już 16 grudnia 1981 r. doszło w Gdańsku do pierwszych demonstracji ulicznych. Wojsko i milicja zablokowały dojście do Stoczni Gdańskiej i pod pomnik Poległych Stoczniovców. Kilkutysięczny tłum przełamał kordon ZOMO i ruszył w stronę placu Solidarności, pod legendarną bramę nr 2. Tam, pod zniszczoną przez czołgi bramą, doszło do spontanicznej manifestacji. Tłum domagał się uwolnienia przetrzymywanych jeszcze na terenie Stoczni (w sali bhp) działaczy „Solidarności”. Na zgromadzonych pod pomnikiem ludzie ruszyły jednostki ZOMO z Gdańska, Szczytna i Słupska. Przy użyciu gazów łzawiących i amatek wodnych wyparto demonstrantów spod Stoczni. Walki uliczne trwały do późnych godzin wieczornych. Dramatyczny obrót przybrały wydarzenia 17 grudnia, kiedy to centrum Gdańska stało się miejscem bitwy kilkudziesięciu tysięcy demonstrantów z milicją i wojskiem. Wieczorem nieopodal budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR milicja użyła broni. Rannych zostało kilku młodych ludzi, a trafiony w głowę 23-letni Antoni Browarczyk zmarł w szpitalu.
3. Nauczyciel dzieli klasę na trzy grupy, które otrzymują wcześniej przygotowane teksty:
  - fragmenty opracowania Sławomira Cenckiewicza na temat wprowadzania stanu wojennego w Trójmieście i rozwoju sytuacji strajkowej na Wybrzeżu (tekst nr 35),
  - fragmenty dziennika strajkowego dziennikarza Zbigniewa Gacha (tekst nr 23),
  - protokoły posiedzeń Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w dniach 14–17 grudnia 1981 r. (teksty nr 8, 9, 10, 11).

**Uwaga:** należy zwrócić uwagę uczniów:

  - w jaki sposób analizuje wydarzenia historyk piszący z perspektywy czasu,
  - jaki charakter mają wspomnienia uczestnika strajku,
  - jaki obraz sytuacji kreują protokoły zebrań partyjnych (język propagandy PRL).
4. Podsumowanie – reprezentanci grup przedstawiają wnioski wynikające z analizy tekstów źródłowych, nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia wypowiedzi. Warto zwrócić uwagę uczniów na różnice w interpretowaniu tych samych wydarzeń przez opozycjonistę i przedstawicieli aparatu władzy oraz wynikające stąd problemy dla obiektywnego badacza.
5. Praca domowa – praca pisemna na temat: Wypowiedzi prominentów PZPR w Gdańsku jako przykład języka propagandy PRL.

## Lekcja trzecia

KRZYSZTOF SYCHOWICZ – OBEP BIAŁYSTOK

DARIUSZ IWANECZKO, RYSZARD ZIOBRŃ – OBEP RZESZÓW

### Realia stanu wojennego

#### Wstęp

13 grudnia 1981 r. oraz cały okres obowiązywania stanu wojennego miały duży wpływ na późniejsze losy Polski i jej obywateli. Przez długi czas prawda o tych wydarzeniach była fałszowana; można było mówić o nich otwarcie dopiero po 1989 r. Teraz, kiedy znane jest ich tło polityczne, nastał czas, aby przypomnieć warunki, w jakich przyszło żyć zwykłym obywatelom PRL.

#### Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- wiedzieć, w jaki sposób wprowadzenie stanu wojennego ograniczało prawa i wolności obywatelskie,
- wiedzieć, jakie represje zostały zastosowane przez władze PRL wobec działaczy podziemnej „Solidarności” i innych osób sprzeciwiających się rządowi komunistycznym,
- umieć przedstawić życie codzienne Polaków w okresie stanu wojennego.

W trakcie lekcji uczeń rozwija umiejętności:

- efektywnej pracy w grupie,
- analizy i interpretacji tekstów źródłowych,
- publicznego prezentowania wyników swojej pracy,
- rozwiązywania problemów w sposób twórczy.

#### Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji

- temat może być realizowany na lekcjach historii, języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie, etyki i na godzinie wychowawczej,
- temat realizowany będzie na jednej lekcji (45 minut).

#### Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji

- temat realizowany będzie na jednej godzinie lekcyjnej.

#### Metoda

- wykład,
- praca w grupie,
- analiza tekstów źródłowych.

#### Środki dydaktyczne

- teksty źródłowe i zdjęcia zamieszczone w pakiecie,
- tekst wprowadzający autorstwa Antoniego Dudka (*Materiały dla ucznia*, s. 5),
- arkusze papieru i pisaki.

#### Przebieg lekcji

1. Nauczyciel krótko (w formie wykładu) przypomina uczniom, jak wyglądała sytuacja w Polsce w latach 1980–1981: zwraca uwagę na podstawowe problemy polityczne, społeczne i gospodarcze.



2. Nauczyciel dzieli klasę na cztery grupy, każdej przydziela przygotowane wcześniej teksty źródłowe, artykuł wprowadzający Antoniego Dudka oraz arkusze papieru (ze schematem planszy) i pisaki. Teksty źródłowe dla grup:

- grupa I – tekst nr 4,
- grupa II – teksty nr 5, 7, 18, 21,
- grupa III – tekst nr 30 i materiał ikonograficzny (karta nr 42),
- grupa IV – teksty nr 15, 29.

**Uwaga:** grupa IV pracuje z tekstami dotyczącymi historii regionalnej, w pakiecie przykładowo zamieszczono teksty dotyczące Białostoczczyzny.

Każda grupa otrzymuje instrukcję do dalszej pracy:

- grupa I  
Opierając się na otrzymanym tekście źródłowym oraz wprowadzeniu, należy wyszukać i zapisać na osobnych kartkach dziewięć przykładów ograniczenia praw obywatelskich w okresie stanu wojennego. Następnie proszę uporządkować je według wybranego kryterium – najbardziej charakterystyczne, uciążliwe, powszechne itd. Po przedyskutowaniu w zespole proszę umieścić kartki na planszy zgodnie z przyjętym kryterium, tak aby fakty świadczące o największym nasileniu problemu znalazły się na polach oznaczonych cyfrą 3, a mniej istotne na polach oznaczonych cyframi 2 i 1. Proszę uzasadnić wybór dokonany przez zespół.
- grupa II  
Opierając się na otrzymanych tekstach źródłowych oraz wprowadzeniu, należy wyszukać i zapisać na osobnych kartkach dziewięć przykładów represji stosowanych przez władze w okresie stanu wojennego. Następnie proszę uporządkować je według wybranego kryterium – najbardziej charakterystyczne, uciążliwe, powszechne itd. Po przedyskutowaniu w zespole proszę umieścić kartki na planszy zgodnie z przyjętym kryterium, tak aby fakty świadczące o największym nasileniu problemu znalazły się na polach oznaczonych cyfrą 3, a mniej istotne na polach oznaczonych cyframi 2 i 1. Proszę uzasadnić wybór dokonany przez zespół.
- grupa III  
Opierając się na otrzymanym tekście źródłowym, wprowadzeniu oraz materiale ikonograficznym, należy wyszukać i zapisać na osobnych kartkach dziewięć przykładów obrazujących sytuację społeczną i gospodarczą w Polsce w okresie stanu wojennego. Następnie proszę uporządkować je według wybranego kryterium – najbardziej charakterystyczne, uciążliwe, powszechne itd. Po przedyskutowaniu w zespole proszę umieścić kartki na planszy zgodnie z przyjętym kryterium, tak aby fakty świadczące o największym nasileniu problemu znalazły się na polach oznaczonych cyfrą 3, a mniej istotne na polach oznaczonych cyframi 2 i 1. Proszę uzasadnić wybór dokonany przez zespół.
- grupa IV  
Opierając się na otrzymanych tekstach źródłowych oraz wprowadzeniu, należy wyszukać i zapisać na osobnych kartkach dziewięć przykładów obrazujących sytuację społeczną i gospodarczą w okresie stanu wojennego w waszym regionie. Następnie proszę uporządkować je według wybranego kryterium – najbardziej charakterystyczne, uciążliwe, powszechne itd. Po przedyskutowaniu w zespole proszę umieścić kartki na planszy zgodnie z przyjętym kryterium, tak aby fakty świadczące o największym nasileniu problemu znalazły się na polach oznaczonych cyfrą 3, a mniej istotne na polach oznaczonych cyframi 2 i 1. Proszę uzasadnić wybór dokonany przez zespół.

Plansza do pracy:

1	2	3
2	3	2
3	2	1

3. Po zakończeniu pracy w grupach ich przedstawiciele prezentują wyniki.
4. Nauczyciel dokonuje krótkiego podsumowania i oceny pracy grup.
5. Praca domowa – nauczyciel poleca uczniom przygotowanie się do dyskusji na temat: Jak oceniasz wprowadzenie i przebieg stanu wojennego (dyskusja „za” i „przeciw” na następnej lekcji).

# SCENARIUSZE LEKCJI WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

## Lekcja pierwsza

GRZEGORZ NAWROT – OBEP ŁÓDŹ

### **Spółeczeństwo podziemne czy spółeczeństwo obywatelskie? Cele i formy aktywności społecznej w rzeczywistości stanu wojennego**

#### **Cele lekcji**

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- znać cechy charakterystyczne społeczeństwa obywatelskiego,
- umieć rozróżnić interes społeczeństwa i państwa, szczególnie w warunkach braku demokracji,
- rozróżniać i wartościować postawy zaangażowania w działalność na rzecz społeczeństwa oraz postawy pasywne,
- znać podstawowe pojęcia związane z tematem: stan wojenny, społeczeństwo obywatelskie, opór społeczny, wolność słowa, drugi obieg.

#### **Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji**

- temat realizowany będzie na jednej godzinie lekcyjnej.

#### **Metody**

- praca z tekstami źródłowymi,
- praca w grupach,
- pogadanka nauczająca,
- prezentacja w formie metaplanu,
- dyskusja.

#### **Środki dydaktyczne**

- teksty źródłowe i zdjęcia zamieszczone w pakiecie,
- słownik pojęć.

#### **Przebieg lekcji**

1. Wprowadzenie – nauczyciel krótko omawia kluczowe problemy polityczne i społeczne związane z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce oraz bezpośrednie skutki tej decyzji.
2. Nauczyciel dzieli klasę na cztery grupy, każdej wyznacza zadanie.
3. Praca w grupach.

#### **Zadanie dla grup I i II**

- Znajdź wymienione poniżej cechy społeczeństwa obywatelskiego w działaniach struktur podziemnych „Solidarności” i aktywności społeczeństwa poza tymi strukturami. Wykorzystaj teksty

nr 20, 22, 36 i materiały ikonograficzne (karty nr 33 i 39). Odnalezione cechy zapisz w tabelce pomocniczej.

- Na podstawie uzyskanych informacji zdefiniuj krótko pojęcie „społeczeństwo obywatelskie”.
- Zastanów się nad przyczynami rozwoju idei społeczeństwa obywatelskiego w Polsce w latach 1981–1983 i odrzuceniu wzorców państwa podziemnego z okresu drugiej wojny światowej.
- Wyniki swojej pracy przedstaw w formie metaplanu o następującym schemacie:

Cechy społeczeństwa obywatelskiego: A. B. C. D.	Cechy społeczeństwa obywatelskiego przejawiające się w działaniach społeczeństwa w okresie stanu wojennego:
Definicja społeczeństwa obywatelskiego:	
Przyczyny rozwoju idei społeczeństwa obywatelskiego:	

Cechy społeczeństwa obywatelskiego:

- Zdolność obywateli do samoorganizowania się, ich inicjatywa w sprawach społecznych.
- Odczuwanie przez obywateli potrzeby współdecydowania, rozumienia i kontrolowania sytuacji społecznych.
- Ugruntowanie w kulturze społeczeństwa etosu demokratycznego i charakterystycznych dla niego wartości (na przykład wolność słowa).
- Wielość autonomicznych instytucji środowiskowych, zawodowych (stowarzyszeń, zrzeszeń) i innych, które nie należą do aparatu państwowego, lecz powstają w wyniku inicjatywy oddolnej.

#### Zadanie dla grup III i IV

- Znając podaną poniżej definicję społeczeństwa obywatelskiego, spróbuj wymienić jego cechy charakterystyczne. Wykorzystaj teksty nr 19, 20, 22 i 36. Odnalezione cechy zaznacz w tabelce pomocniczej.
- Jakie były postawy społeczeństwa wobec stanu wojennego? Które z tych postaw uważasz za negatywne z punktu widzenia społeczeństwa obywatelskiego? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- Jaki był udział społeczeństwa obywatelskiego w walce o demokratyczną Polskę?
- Wyniki swojej pracy przedstaw w formie metaplanu o następującym schemacie:

Cechy społeczeństwa obywatelskiego: A. B. C. D.	Cechy społeczeństwa obywatelskiego przejawiające się w działaniach społeczeństwa w okresie stanu wojennego:
---	---

Postawy i zachowania społeczeństwa w okresie stanu wojennego:

Sposoby walki o demokratyzację życia w Polsce i ocena ich skuteczności:

Społeczeństwo obywatelskie to: „Sfera autonomicznych działań samoorganizujących się obywateli. Sfera ta zachowuje niezależność wobec władz państwowych, nie znaczy to jednak, że znajduje się z nimi w konflikcie (choć tak oczywiście może się zdarzyć). W społeczeństwie obywatelskim daje się zaobserwować dużą aktywność społeczną. Jego instytucjami są spontaniczne i dobrowolnie tworzone przez obywateli stowarzyszenia i organizacje” (*Z demokracją na ty. Edukacja prawna i obywatelska dla szkół średnich*, red. Tomasz Merta, Warszawa 2000, s. 134).

4. Prezentacja wyników pracy poszczególnych grup i ich ocena przez nauczyciela.
5. Krótka dyskusja na temat stanu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.
6. Praca domowa – zapoznaj się z badaniem CBOS z 1983 roku dotyczącym opinii obywateli o wprowadzeniu, trwaniu i zniesieniu stanu wojennego w Polsce oraz stopnia akceptacji społecznej ustroju (tekst nr 37). Opierając się na materiale źródłowym i na tym, czego dowiedziałeś się na lekcji, w formie krótkiego artykułu do prasy drugiego obiegu skomentuj stan społecznej świadomości oraz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce w latach 1981–1983.

## Lekcja druga

AGNIESZKA JACZYŃSKA – OBEP LUBLIN

# Prawo czy bezprawie – ustawodawstwo stanu wojennego

### Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- umieć wskazać przyczyny wprowadzenia stanu wojennego,
- wiedzieć, jakie akty prawne obowiązywały w okresie stanu wojennego,
- rozumieć, na czym polegała niezgodność decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego z Konstytucją PRL,
- umieć wskazać, jakie prawa i wolności obywatelskie zostały ograniczone przez dekrety stanu wojennego,
- znać podstawowe pojęcia związane z tematem: stan wojenny, internowanie, dekret, postępowanie doraźne.

### Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji

- temat realizowany będzie na jednej godzinie lekcyjnej.

### Metody

- praca w grupach,
- analiza tekstów źródłowych,
- rozmowa nauczająca,
- dyskusja.

### Środki dydaktyczne

- teksty źródłowe zamieszczone w pakiecie.

### Przebieg lekcji

1. Na wstępie wyjaśnij uczniom, w jakich okolicznościach i kiedy został wprowadzony stan wojenny. Zwróć uwagę na to, przeciwko komu operacja ta była skierowana oraz że ówczesne władze przygotowywały się do niej przez ponad rok. Podkreśl, że kluczowym zagadnieniem dzisiejszej lekcji jest prawo stanu wojennego, które będziecie analizować pod kątem jego zgodności z obowiązującą wówczas konstytucją oraz aktami prawnymi określającymi prawa i wolności obywatelskie ratyfikowanymi przez rząd PRL.
2. Wykorzystując wiedzę uczniów oraz wywiady przeprowadzone przez nich z rodzicami (w ramach wcześniej zadanej pracy domowej), omówcie krótko sytuację wewnętrzną w Polsce przed wprowadzeniem stanu wojennego. Należy zwrócić uwagę na ówczesne relacje pomiędzy stroną reprezentowaną przez NSZZ „Solidarność” a stroną rządzącą. Podkreśl takie elementy, jak:
  - kryzys bydgoski,
  - rezultaty IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR,
  - narastająca fala strajków jesienią 1981 r.,
  - I i II tura Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” we wrześniu–październiku 1981 r.,
  - posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku 11 i 12 grudnia 1981 r.
 Odnieś się również do hipotezy, że Polsce groziła interwencja wojsk Układu Warszawskiego.



3. Podziel klasę na cztery grupy i przydziel im fragmenty przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego z 13 grudnia 1981 r. (tekst nr 6). Umów się z uczniami, że są teraz korespondentami zachodnich dzienników i mają sporządzić notatkę prasową zawierającą informacje o motywach wprowadzenia stanu wojennego, które znalazły się w przemówieniu Jaruzelskiego.
4. Wyjaśnij uczniom procedurę zastosowaną przy wprowadzaniu stanu wojennego. Następnie przydziel grupom fragmenty Konstytucji PRL (tekst nr 1) oraz dekretu z 12 grudnia 1981 r. o wprowadzeniu stanu wojennego (tekst nr 4) i poproś, by przygotowali analizę porównawczą obu aktów pod kątem procedury wprowadzenia stanu wojennego. Po zakończeniu prac w grupach poproś ich reprezentantów o przedstawienie wniosków. Podsumowując, odczytaj uczniom opinie pracowników Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z grudnia 1981 r. na temat wprowadzenia stanu wojennego (ulotka – karta nr 13).
5. Poleć uczniom przeprowadzenie analizy fragmentów dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego, dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego i fragmentów Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1975 r. (teksty nr 2, 4, 5). Do tekstów dołącz pytania:
  - Jakie prawa i wolności obywatelskie zostały zawieszane lub ograniczone na czas obowiązywania stanu wojennego?
  - Jakie kary groziły za niestosowanie się do wprowadzonych ograniczeń?
  - Kiedy i w jakich okolicznościach sąd mógł zastosować karę śmierci?
  - Czym było postępowanie doraźne i jakie były jego skutki?
  - Wobec kogo stosowano internowanie i co ten termin oznaczał?Po przeprowadzeniu analizy tekstów poproś reprezentantów grup o przedstawienie wyników pracy. Następnie zapytaj uczniów, jak traktować rozporządzenia stanu wojennego w świetle Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie ratyfikowanego przez Polskę w 1976 r.
6. Jako pracę domową zadaj uczniom sporządzenie pisemnej skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie naruszenia podstawowych praw i wolności obywatelskich przez dekrety stanu wojennego. Jednocześnie wyjaśnij uczniom, że w czasie obowiązywania stanu wojennego instytucja rzecznika w Polsce nie istniała, została utworzona dopiero w 1987 r.

# SCENARIUSZ LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO DLA UCZNIÓW KLASY MATURALNEJ SZKOŁY PONADGIMNAZJALNEJ

WIESŁAWA MŁYNARCZYK – OBEP WARSZAWA

## Migawki ze stanu wojennego na podstawie opowiadań Marka Nowakowskiego z tomu *Raport o stanie wojennym*

### Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- umieć przedstawić rzeczywistość stanu wojennego,
- umieć konfrontować tekst literacki z faktami historycznymi,
- umieć przekładać język literatury na język ciała,
- znać zasady pracy w grupie,
- znać podstawowe pojęcia związane z tematem: stan wojenny, ZOMO, godzina milicyjna, internowanie, kartki.

### Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji

- lekcję należy przeprowadzić w korelacji z lekcją historii dotyczącą tej samej tematyki,
- temat realizowany będzie na dwóch lekcjach (90 minut).

### Metody

- analiza tekstów źródłowych,
- elementy dramy (uczeń w roli, scenka improwizowana, „pięć poziomów świadomości”, „dyskusja słoneczna”),
- burza mózgów,
- dyskusja,
- rozmowa nauczająca.

### Środki dydaktyczne

- fragmenty opowiadań Marka Nowakowskiego z tomu *Raport o stanie wojennym*,
- okrągła kartka papieru formatu A4,
- małe karteczki samoprzylepne,
- duży arkusz szarego papieru,
- flamastry.

### Przebieg lekcji

1. Zapisz temat na tablicy i przedstaw uczniom cele lekcji.
2. Podziel klasę na sześć grup. Każdej przydziel fragment opowiadań Marka Nowakowskiego. Zaproponuj, aby każda grupa przeczytała głośno tekst oraz nadała mu tytuł. Należy go wpisać w odpowiednią rubrykę tabeli przygotowanej wcześniej na dużym arkuszu papieru.

grupa I	grupa II	grupa III
grupa IV	grupa V	grupa VI

Przykładowe tytuły: puste półki, godzina milicyjna, rewizja, rozmowa kontrolowana.

Fragmety opowiadań Marka Nowakowskiego z tomu *Raport o stanie wojennym* (Białystok 1990) dla poszczególnych grup:

- grupa I

„Zapadła ciemność. Mróz tężał. To przedmieście opustoszało przedwcześnie. Tylko stamtąd, gdzie fortocnym masywem czerniała huta, dochodził nieustający chrzęst. To czołgi i transportery na gąsienicach, zbliżały się do zabarykadowanych bram kombinatu. Wojsko otaczało hutę. Również w tamtym kierunku podążała kolumna żołnierzy z karabinami opatrzonymi w bagnety. W światłach nielicznych latarni pobłyskiwała nieoczekiwanie. Bił od niej zimny blask. Drogę do huty zagradzały betonowe zapory. Przy nich stali dwaj wartownicy w uszatyh czapkach. Przytupywali nogami i zabijali dłonie. Przez piersi mieli przewieszzone pistolety maszynowe. Po przeciwnej stronie przegrodzonej drogi żarzył się koks w piecyku. Trzeci z trzymających straż żołnierzy grzał się przy nim. Rozgarniał prętem czerwone węgle.

[...] Ludzie szybkim krokiem przechodzili ulicę. Nie patrzyli w jego stronę. Okna kamienic były ciemne, wygaszone. Mijał trzeci dzień stanu wojny i zbliżała się już godzina milicyjna.

Z bocznej uliczki wyjechała taksówka. Zbliżyła się do zablokowanej drogi. Zatrzymała się przed betonowymi kozłami na jezdni. Wartownicy podeszli do samochodu. Broń trzymali w pogotowiu. Kontrola dokumentów. Otworzyli bagażnik. Długo w nim przetrząsali. Taksówka zawróciła”.

(*Stan wojny*)

- grupa II

„Zaczęli ich tłuc. A te pały takie mieli! Wielkie, grube maczugi. Specjalne. Bo te, które zazwyczaj widzimy, to są pałeczki-laleczki w porównaniu z tymi drągami. Otoczyli gromadkę wyrostków i zaczęli ich obrabiać.

– Dokumenty, dokumenty! – powtarzali i wcale nie czekając, jak ci chłopcy pokażą swoje dowody, okładali ich po plecach, nerach tymi pałami. Chłopcy łamali się jak łądygi. Niejeden padał. Taki łomot było słychać i stękanie.

To działo się 17 grudnia wieczorem. Czwartego dnia stanu wojny. Cały Plac Zwycięstwa został zablokowany. Mimo to wygarnęli sporo młodzieży.

[...] Akurat dwaj milicjanci, byki takie, zaczęli obrabiać wątlego chłopaczka w okularach. Istny studenciak z wyglądu.

– Dokumenty! – ryczeli. A w żaden sposób nie dawali mu możliwości okazania dowodu. Co rękę chciał do kieszeni, to oni go pałą prask! Osłaniał się i płakał. Uciec nie mógł. Przyparli do muru biedaka. Uwijali się przy nim jak wściekłe psy”.

(*Boże, zmiłuj się nad Wilnem*)

- grupa III

„Nic nie odpowiedział. Tylko wstał od stołu i po kątach zaczął szperać. Odstawił donicę z palmą. Odwinął dywan. Kucnął i z dziury jakiejś, czy innego schowka wyciągnął plik papierów. Wygładził i zaczął czytać półgłosem. To były biuletyny informacyjne tej nielegalnej »Solidarności«. Opisywali przebieg strajków tu i tam. Akcje represyjne. Jak działacze wygarniali do saka. Apel też ogłosili. Jeden z przywódców nie dał się złapać i działał dalej z ukrycia”.

(*2072 dni*)

- grupa IV

„Zapomnieliśmy o tym po prostu. Odwiedzaliśmy babcię z rzadka przywożąc jej niezbędne wiktuały oraz wymieniając nerwowe i chaotyczne poglądy o smutnych wydarzeniach w kraju. Babcia była jeszcze bardziej niż my wytracona z równowagi. Wyłączono przecież telefony i straciła jedyną możliwość kontaktu z ludźmi. Ze względu na reumatyzm bowiem nie wychodziła prawie wcale z domu. Z bezsilnym wyrzutem spoglądała na dwa przedmioty w pokoju. Na czarne pudło telefonu i klatkę, w której siedział niemy kanarek. W związku z powyższym, nie mówiąc już o tym, czego zaznała w przeszłości, babcia była pesymistką.

– Sowiet jest jak wąż – powiadała niby wróżka. – Obiecuje, obiecuje, a potem rzuca się z nienacka i dusi!

Przez ostatnie kilka dni nie odwiedzaliśmy babci. Aż wreszcie przywrócono łączność telefoniczną w naszym mieście.

Pierwsza zadzwoniła babcia. Na początku głos nagrany na taśmę poinformował ją monotonicznie: »Rozmowa kontrolowana, rozmowa kontrolowana«. Stropiła się nieco, ale przeczekała ten refren i kiedy już uzyskała połączenie, zawołała radośnie w słuchawkę:

– Wiecie, moi drodzy, kanarek zaśpiewał!

W aparacie coś beknęło i tym razem żywy, surowy głos zwrócił się do babci: – Proszę nie szyfrować! W przeciwnym razie wyłączymy telefon!

– Zwariował! – oburzyła się babcia. – Przecież mówię wyraźnie: kanarek zaśpiewał.

Ponownie coś beknęło w aparacie i wyłączyli naprawdę.

Kręciła babcia cyfry na tarczy, stukwała słuchawką w widelki. Nic. Głucha cisza. Odcięli ją od świata. Tyle że Kubuś zaczął śpiewać. To bardzo wiele jednak. Wybraliśmy się z babcią do Rady Narodowej. Mieliliśmy pismo z komitetu blokowego. O faktycznym istnieniu kanarka. Czekamy w kolejce. Dużo petentów do pokoju kierownika. Babcia stoi cierpliwie, wsparta o dwie laski, i powiada:

– W Rosji całą rewolucję przeżyłam, a potem czerwony terror i nigdy coś podobnego...

Próbujemy mitygować babcię. Oburza się:

– Co tam! Cicho! Czekamy.

– Proszę nie szyfrować! – podnosi głos babcia.– Zwariował!

– Ludzie się oglądają”.

(*Kanarek*)

- grupa V

„– Salceson dają – powiedział.

Rzuciliśmy się wszyscy do tamtego bufetu na górę. Nim tam dobiegłam, kolejka ciągnęła się już przez cały hall. Nawet ładny salceson. Świeży. Znajoma pielęgniarka pokazała. Po ćwierć kilograma sprzedawali. Jednak załamalam się. Nie miałam zdrowia na taką kolejkę. Zresztą gdybym nawet czekała, to czy starczy dla mnie? Zrezygnowałam. Schodzę powoli na dół. Może coś na mieście zdobędę. W sklepie serowarskim. I zamiast zatrzymać się na parterze, zeszałam na dół. Tam pusto. Nikogo przy ladzie. Ale w gablocie coś jest. Podchodzę. Patrę. Kotlety.

– Co to jest? – pytam.

– Kotlety – odpowiada ta dama.

Kupiłam dziesięć. Nie było wcale limitu.

Minę miałam dosyć zaskoczoną, bo wyjaśniła z życzliwym uśmiechem:

– Dla strażników zabrali tylko samą pasztetową.

Taki szczęśliwy przypadek. Kotlety mięsne, ale razem z kapustą i smażone. Oryginalne. Dosyć smaczne. Odchodziłam od lady z zakupem, a tu już z góry biegli ludzie. Skończył się salceson. Rzucili się do kotletów”.

(*Bufet*)

- grupa VI
    - „– Musimy wykryć prowodyrów i ukręcić łeb całej prowokacji! – sprężystym krokiem opuścił pokój nauczycielski. Zastanowił się, jakie sprawił wrażenie na dwóch nauczycielkach.
    - Następnie zapraszał do gabinetu dyrektora wychowawców poszczególnych klas i przeprowadzał z nimi indywidualne rozmowy.
    - Jedna z tych dwóch ładnych okazała się wychowawczynią i ona to oświadczyła dobitnie:
      - Młodzież ma absolutną rację. To świadczy o jej wysokim morale, poczuciu prawdy i potrzebie sprawiedliwości! Przecież pani Winnicka jest świetnym pedagogiem, najlepszą polonistką, jaką to Liceum miało od lat!
      - Oślupiał po takim dictum major Stachoń”.
      - (*Wróg*)
3. Poproś, aby w każdej grupie wybrano osobę, która wejdzie w rolę uczestnika opisanych we fragmentach wydarzeń. Zaproponuj, aby uczniowie występujący w tych rolach opowiedzieli tekst z własnej perspektywy, to znaczy w pierwszej osobie, na przykład: „Widziałem, jak wartownicy podeszli do samochodu, a broń trzymali w pogotowiu. Zobaczyłem, że otworzyli bagażnik i długo w nim szukali...”
 

**Uwaga:** zwróć uwagę na to, aby opowiadający uczniowie wykorzystywali tekst w sposób precyzyjny.
  4. Poleć, aby każda grupa na podstawie przeczytanych fragmentów stworzyła miniscenariusz, a potem zaprezentowała go w formie scenki improwizowanej. Zasugeruj, żeby uczniowie sami przydzielili sobie role, a jako rekwizyty wykorzystali przedmioty znajdujące się w klasie.
  5. Poproś poszczególne grupy o prezentację scenek (na dany znak – na przykład kłaśnięcie w dłonie). W trakcie prezentacji na hasło „stop” zatrzymaj obraz, podejź do wybranego ucznia i zadaj mu kilka pytań (w konwencji dramy z zakresu tak zwanych pięciu poziomów świadomości), na przykład:
    - Kim jesteś?
    - Gdzie się teraz znajdujesz?
    - Co robisz?
    - Dlaczego to robisz?
  6. Zadaj uczniom pytanie: Jaki obraz stanu wojennego wyłania się z zaprezentowanych scenek? Następnie rozdaj małe samoprzylepne karteczki i poproś, aby każdy uczeń napisał na karteczce jedno określenie, będące odpowiedzią na postawione pytanie. Potem połóż na podłodze okrągłą kartkę formatu A4. Zbierz od uczniów karteczki i ułóż je w tak zwane słoneczko. Najdłuższe ramię „słoneczka” pokaże, które określenie zwyciężyło.
  7. Zaproponuj uczniom krótką dyskusję o stanie wojennym na podstawie fragmentów opowiadań Marka Nowakowskiego, zaprezentowanych scenek, „dyskusji słonecznej” oraz wspomnień rodziców i dziadków (około dwóch tygodni wcześniej jako pracę domową poleć przeprowadzenie takiej rozmowy).
  8. Praca domowa – praca pisemna na jeden z tematów:
    - Jaki obraz stanu wojennego wyłania się z opowiadań Marka Nowakowskiego – twoje refleksje.
    - Na podstawie opowiadań Marka Nowakowskiego napisz reportaż o stanie wojennym.

## **PRZYKŁADOWE TEMATY ESEJÓW dla uczniów szkoły ponadgimnazjalnej**

1. Prawda i fałsz w stanie wojennym, czyli rzecz o propagandzie i obiegu informacji.
2. Skutki stanu wojennego dla społeczeństwa i jednostki.
3. Jak funkcjonowało państwo w okresie stanu wojennego?
4. Na podstawie zebranych relacji (rodziców, dziadków, sąsiadów) napisz, jak wyglądał stan wojenny w twojej rodzinnej miejscowości.



## BIBLIOGRAFIA DLA NAUCZYCIELA

- Ash Timothy Garton, *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, Warszawa 1990.
- Drogi do niepodległości: 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski*, red. Wojciech Wrzesiński, Wrocław 2001.
- Dudek Antoni, Marszałkowski Tomasz, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999.
- Dziadul Jan, *Rozstrzelana kopalnia. 13–16 grudnia. Stan wojenny – tragedia „Wujka”*, Warszawa 1991.
- Eisler Jerzy, *Stan wojenny po dwudziestu latach – pytania badawcze*, „Wiadomości Historyczne” 2001, nr 4.
- Głowiński Michał, *Mowa w stanie oblężenia 1982–1985*, Warszawa 1996.
- Holzer Jerzy, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990.
- Holzer Jerzy, Leski Krzysztof, „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990.
- Jaruzelski Wojciech, *Stan wojenny. Dlaczego...*, Warszawa 1992.
- Karpiński Jakub, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001.
- Kozłowski Józef, Paluch Tomasz, *Stan wojenny 1981–1982. Przekaz codzienny*, Łódź 1992.
- Łopiński Maciej, Moskit Marcin [Gach Zbigniew], Wilk Mariusz, *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Warszawa 1983 [i następne wydania].
- Łukasiewicz Maciej, *Weryfikacja. Z notatnika stanu wojennego 1981–1982*, Warszawa 1994.
- Mérétik Gabriel, *Noc generała*, Warszawa 1989.
- Micewski Andrzej, *Kościół–państwo 1945–1989*, Warszawa 1994 („Dzieje PRL”).
- Mur Jan [Drzycimski Andrzej, Kinaszewski Adam], *Dziennik internowanego. Grudzień 1981–grudzień 1982*, Gdańsk–Warszawa 1989.
- O stanie wojennym w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Sprawozdanie komisji i wnioski mniejszości wraz z ekspertyzami i opiniami historyków*, Warszawa 1997.
- Paczkowski Andrzej, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy, lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Prawa człowieka i obywatela w PRL (13 XII 1981–31 XII 1982)*, Paryż 1983 (Biblioteka „Kultury”, t. 381).
- Raina Peter, *Troska o internowanych. Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*, Warszawa 1999.
- „Solidarność” XX lat później, Warszawa 2000.
- Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, oprac. Bogusław Kopka i Grzegorz Majchrzak, Warszawa 2001.
- Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983*, red. Tadeusz Walichnowski, Warszawa 2001.
- Świadectwa stanu wojennego*, oprac. Antoni Dudek i Krzysztof Madej, Warszawa 2001.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Zbigniew Włodek, Londyn 1992.

Tischler János, *I do szabli... Polska i Węgry. Punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, Warszawa 2001.

*W stanie*, Warszawa 1991.

Wałęsa Lech, *Droga nadziei*, Kraków 1990.

*Wejść nie wejść. Polska 1980–1982: wewnętrzny kryzys, międzynarodowe uwarunkowania. Konferencja w Jachrance, listopad 1997*, Londyn 1999.

Weydenthal Jan B., Porter Bruce D., Devlin Kevin, *Polski dramat 1980–1982*, Warszawa 1991.

*Zielona wrona. Antologia poezji okresu stanu wojennego*, oprac. Danuta Dąbrowska, Szczecin 1994.

### **Materiały pomocnicze:**

Karpiński Jakub, *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944–1993*, Warszawa 1994.

*Kto był kim w drugim obiegu? Słownik pseudonimów pisarzy i dziennikarzy 1976–1989*, red. Dobrosława Świerczyńska, Warszawa 1995.

Kuroń Jacek, Żakowski Jacek, *PRL dla początkujących*, Wrocław 1995.

Pernal Marek, Skórzyński Jan, *Kalendarium „Solidarności” 1980–1989*, Warszawa 1990.

Nowakowski Marek, *Mój słownik PRL-u*, Warszawa 2002.

*Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, red. Jan Skórzyński, Paweł Sowiński, Małgorzata Strasz, t. 1, Warszawa 2000; t. 2, Warszawa 2002.

*Rodem z „Solidarności”. Sylwetki twórców NSZZ „Solidarność”*, red. Bogusław Kopka i Ryszard Żelichowski, Warszawa 1997.

*Stan wojenny. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981–31 XII 1982*, Warszawa 1999.

*Stan wojenny w Polsce. Stan badań*, red. Antoni Dudek i Krzysztof Madej, Warszawa 2001 (publikacja internetowa – [www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)).

Zblewski Zdzisław, *Leksykon PRL-u*, Kraków 2000.